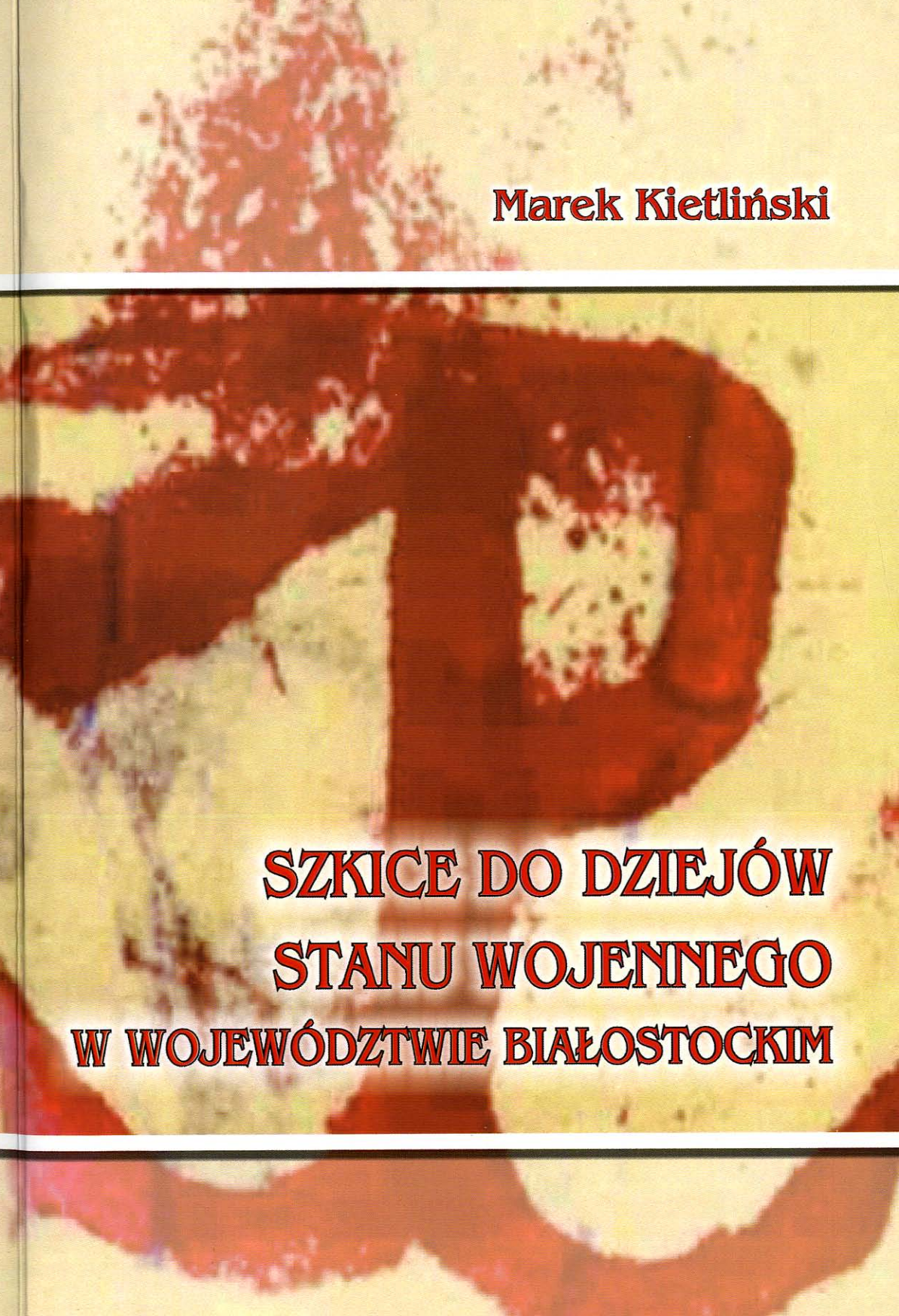




Marek Kietliński

**SZKICE DO DZIEJÓW
STANU WOJENNEGO
W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM**

Szkice do dziejów
stanu wojennego w województwie
białostockim

MAREK KIETLIŃSKI

Szkice do dziejów
stanu wojennego
w województwie białostockim

BIAŁYSTOK 2012

© Copyright by Marek Kietliński, 2012

Projekt okładki – Mariusz Śliwowski

Redakcja techniczna – Ewa Frymus-Dąbrowska

Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk lub jakiegokolwiek kopiowanie całości lub fragmentów książki – poza wypadkami przewidzianymi w prawie – możliwe jest tylko na podstawie uprzedniej pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”
ul. Suraska 1; 15-093 Białystok; tel. (85) 7481100
email: zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl
www.solidarnosc.org.pl/zr.podlaskiego

ISBN 978-83-7657-108-9



Mariusz Śliwowski
ul. Kolejowa 19; 15-701 Białystok
tel. 602 766 304, e-mail: prymat@biasoft.net
www.prymat.biasoft.net

Spis treści

Wstęp	7
Podziemna „Solidarność” w czasie stanu wojennego	9
Sprawa Zbigniewa Simoniuka – ofiary stanu wojennego	85
Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w Białymstoku w okresie stanu wojennego	96
Działalność Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Białymstoku w okresie stanu wojennego	111
Propaganda stanu wojennego w „Gazecie Współczesnej” i „Kontrastach”	134
Białostockie druki niezależne w okresie stanu wojennego	148
Obchody stanu wojennego w Białymstoku	176
Zakończenie	191
Bibliografia	193
Indeks osobowy	198

Wstęp

Podstawowym celem „Szkiców” jest ukazanie działalności Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Region Białystok, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wojewódzkiego Komitetu Obrony, oficjalnej propagandy w czasie stanu wojennego. Dwa szkice poświęcone zostały bezdebiutowym periodykom w czasie stanu wojennego i Zbigniewowi Simoniukowi, który zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach w Areszcie Śledczym w Białymstoku. Granice terytorialne, w ramach których opracowane zostały szkice w zasadzie ograniczają się do obszaru województwa białostockiego. Nie jest to opracowana monografia stanu wojennego, a jedynie zasygnalizowane problemy, którym należy poświęcić przyszłe badania.

Zakres chronologiczny publikacji obejmuje zasadniczo od 13 grudnia 1981 r. do 22 lipca 1983 r. Ze względów merytorycznych konieczne było cofnięcie się do lat wcześniejszych, przede wszystkim do 1980 r., kiedy prezentowałem dzieje „Biuletynu Informacyjnego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Białymstoku, a potem „Biuletynu Informacyjnego Zarządu Regionu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Białymstoku.

Spśród dokumentów archiwalnych pozostających w zasobie Archiwum Państwowego w Białymstoku dla potrzeb niniejszej pracy wykorzystane zostały następujące zespoły archiwalne: Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku, Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku, Urząd Wojewódzki w Białymstoku 1974-1998. Wojewódzki Komitet Obrony, Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego.

Równie cenny materiał źródłowy stanowią archiwalia wytworzone przez służby specjalne PRL i obecnie przechowywane w Instytucie Pamięci Narodowej. Materiały te pozwalają wejrzeć w takie aspekty działań SB wobec NSZZ „Soli-

darność” jak: inwigilacja, aresztowania, procesy, werbowanie tajnych współpracowników i ich umieszczanie w newralgicznych, z punktu widzenia władzy, miejscach i środowiskach, co zapewniało SB stały dopływ informacji.

Przy posługiwaniu się materiałami wytworzonymi przez SB nie wolno zapominać jednak o odpowiedniej ich krytyce. Aby nie widzieć wydarzeń lat osiemdziesiątych tylko oczami funkcjonariuszy SB, źródła te powinny być traktowane z dystansem i konfrontowane z materiałami wytworzonymi przez „Solidarność”, a szczególnie z relacjami świadków tamtych wydarzeń, dokumentami wytworzonymi przez struktury związkowe, czy informacjami zawartymi w „Biuletynach Informacyjnych”.

Ważną rolę w odtworzeniu obrazu NSZZ „Solidarność” na Białostocczyźnie odegrały materiały wytworzone przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” w latach 1980-1981, a, po wprowadzeniu stanu wojennego przez podziemne struktury „Solidarności” m.in. Regionalny Międzyzakładowy Komitet Strajkowy i Tymczasową Komisję Regionalną. Większość z nich znajduje się w zbiorach prywatnych.

Przy opracowaniu „Szkiców” wykorzystane zostały także relacje ustne działaczy białostockiej „Solidarności”. Charakter tych specyficznych źródeł sprawiał, że ich opracowaniu musiała towarzyszyć ostrożność.

Oprócz wymienionych powyżej zespołów archiwalnych bardzo przydatne okazały się materiały archiwalne już drukowane. Analizę tych źródeł rozpocząłem od posiedzeń Krajowej Komisji Porozumiewawczej opublikowanych w kolejnych tomach. Warto zaprezentowania są też opublikowane materiały źródłowe prezentujące działalność Białostockiej „Solidarności”. Cenne też były opracowania i artykuły, które zamieściłem w bibliografii.

W trakcie przygotowań publikacji do druku zostały również wykorzystane „Biuletyny Informacyjne”, wydawane przez Zarząd Regionu w latach 1980-1983. Nie pominąłem także oficjalnej prasy.

Na koniec pragnę wyrazić swą wdzięczność osobom, bez pomocy których praca w prezentowanym wymiarze nie mogłaby powstać. Spotkałem się z życzliwością wielu pracowników bibliotek i archiwów, a także ludzi związanych z opisywanymi wydarzeniami. Wiedza i uwagi Pana senatora Stanisława Marczuka, legendarnego przywódcy białostockiej „Solidarności”, przybliżyły przedmiotową problematykę. Wszystkim składam serdeczne podziękowania.

Szczególne podziękowania kieruję do Pana Józefa Mozolewskiego – przewodniczącego Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” za wsparcie finansowe publikacji.

Podziemna „Solidarność” w czasie stanu wojennego

Latem 1980 r. doszło do wydarzenia – jak napisał w nr 1 „Tygodnika „Solidarność” jego redaktor naczelny Tadeusz Mazowiecki – które zmieniło sytuację społeczeństwa i obraz Polski. Po raz pierwszy wielki strajk łączący cele obywatelskie i pracownicze zakończony został porozumieniem, a nie rozlewem krwi. Otwarta została droga do stworzenia naprawdę niezależnego i samorządnego ruchu związkowego. Zmienił się układ sił społecznych, powstała nowa szansa dla kraju. W konsekwencji tego „Solidarność” jako ruch społeczny stała się wyrazem zbiorowej polskiej nadziei¹.

Przez 16 miesięcy NSZZ „Solidarność” istniała oficjalnie i zgodnie z prawem. Takich organizacji nie było w Europie Środkowo-Wschodniej od zakończenia II wojny światowej. Jak zaznaczył Roman Backer², „Solidarność” była ruchem społecznym, zawierającym elementy związku zawodowego i partii politycznej, jednakże ani jedno, ani drugie nie miało charakteru dominującego. Był to przede wszystkim ruch społeczny, nie tyle obywatelski, co protoobywatelski. O tej klasyfikacji decydowała przede wszystkim dominacja wartości i mechanizmów typowych dla ruchów obywatelskich, jak: godność, podmiotowość, wolność i demokracja. Nie była „Solidarność” ani związkiem zawodowym, ani partią polityczną. Była tworem całkowicie nowym, dopiero się kształtującym, powstałym w dużym stopniu w rezultacie masowych i przeważnie spontanicznych procesów społecznych.

¹ T. Mazowiecki, *Początek rozmów*, „Tygodnik „Solidarność” 1981 nr 1, s. 1.

² R. Backer, „Solidarność” w perspektywie politologicznej, [w:] *Czas przełomu*, „Solidarność” 1980-1981, Gdańsk 2010, s. 72-73.

Była również organizacją skupiającą pracowników państwowych, a w ówczesnej Polsce – poza nią – niemal wszyscy byli pracownikami państwowymi. Wokół „Solidarności” skupili się działacze opozycyjni, często w roli ekspertów i dziennikarzy prasy związkowej. Rozległość władzy państwowej, posiadającej środki propagandy i przymusu (milicja, wymiar sprawiedliwości) wpływała na to, iż „Solidarność” zajmowała się sprawami wykraczającymi poza zwykłe zainteresowania związków zawodowych. Formułowała projekty zmian, zwłaszcza w gospodarce, oświacie i kulturze³.

W strukturze organizacyjnej Region Białystok NSZZ „Solidarność” należał do mniejszych i słabszych organizacji związkowych w kraju. Liczył około 112 tys. członków, podczas gdy, np. Region Śląsko-Dąbrowski 1400 tys. członków, czy też sąsiadujące Mazowsze 911 tys. członków. „Solidarność” była ruchem masowym, w krótkim czasie prześcignęła liczebnie organizację partyjną, skupiającą w swych szeregach (jesienią 1981 r.) około 42 tys. członków. Do „Solidarności” garnęli się także działacze PZPR⁴.

Przez okres swej legalnej egzystencji „Solidarność” na Białostocczyźnie miała wpływ na wiele dziedzin życia społeczno-gospodarczego. Dochodziło do ostrych sporów, ale i do współpracy z ówczesną władzą. Przedstawiciele Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” brali udział w posiedzeniach Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego i sesjach Wojewódzkiej Rady Narodowej, posiedzeniach Wojewódzkiego Sztabu ds. Rynku i Wojewódzkiej Nadzwyczajnej Komisji do Walki ze Speculacją. Dzięki takiej postawie członkowie Związku rozwiązyali wiele trudnych spraw, w tym np. przekazanie decyzją prezydenta miasta części budynku po Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych (łącznie z kawiarnią) na potrzeby Miejskiego Domu Kultury, przekazania na potrzeby Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku części budynku Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 14. Wspólna Komisja złożona z przedstawicieli administracji państwowej i NSZZ „Solidarność” sporządziła listę 60 osób zwolnionych z pracy za udział w strajku w 1976 r. i spowodowała ugodowe załatwienie 24 roszczeń. Wojewoda uzgodnił także z przedstawicielami „Solidarności” rozpoczęcie budowy Instytutu Pediatrii Akademii Medycznej w Białymstoku i budowy szpitala w Hajnówce, 5 przedszkoli, w tym w pierwszej kolejności na osiedlach

³ J. Karpiński, *Dziwna wojna*, Paryż 1990, s. 11-12.

⁴ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej APB), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej KW PZPR), Uchwała KW PZPR i Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, sygn. 81, k. 54.

Dziesięciny i Słoneczny Stok. Omawiano też programy reaktywowania szkół wiejskich, czy też budowę nowych szkół w Białymstoku. Zobowiązano wojewodę do przedstawienia programu budownictwa mieszkaniowego w terminie uzgodnionym z NSZZ „Solidarność”. Związkowcy postulowali głównie skrócenie czasu oczekiwania na mieszkania (często na przydział mieszkania trzeba było czekać 10 lat). Przedstawiciele ZR NSZZ „Solidarność” apelowali także u wojewody o usprawnienie komunikacji miejskiej⁵.

W bardzo napiętej atmosferze w dniach 11-12 grudnia w Gdańsku odbyło się posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Statutowe władze „Solidarności” potwierdziły radomskie stanowisko Związku. Oświadczone: *Do rozmów z rządem na temat porozumienia narodowego możemy przystąpić z chwilą, gdy władze wyrzekną się planów działania przemocą przeciw narodowi, grożenia konfrontacją i przyjmą za podstawę negocjacji minimalne warunki określone w uchwale radomskiej*⁶. Uczestniczący w zebraniu członkowie „Solidarności” nie zdawali sobie sprawy, iż generał Wojciech Jaruzelski wprowadził stan wojenny na terytorium PRL, który zakończył czasowo legalną działalność „Solidarności”⁷.

W godzinach popołudniowych 12 grudnia 1981 r. generał dywizji Czesław Kiszczak pismem nr IBOO727/81 zwrócił się do szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego generała broni Floriana Siwickiego o wydanie rozkazów wojsku, by było gotowe do wykonania akcji kryptonim „Azalia”. Wyznaczeni dowódcy jednostek wojskowych zostali zobowiązani do nawiązania kontaktów z komendantami wojewódzkimi MO. Kiszczak rozkazał komendantom wojewódzkim MO wykonanie akcji „Synchronizacja”. Informował przy tym, iż zapadły decyzje, których ogłoszenie nastąpi 13 grudnia o godzinie 6 rano w pierwszym programie Polskiego Radia. Polecał także wykonanie akcji „Jodła” i „Klon”, zajęcie siedzib zarządów regionów „Solidarności”, przejmowanie dokumentacji, unieruchomienie urządzeń poligraficznych – bez ich niszczenia. Do wykonania wyznaczonych zadań skierowano ponad tysiąc funkcjonariuszy SB i MO, ponad 1,7 tys. żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza, prawie 1,7 tys. żołnierzy Nadwiślańskich Jednostek

⁵ APB, KW PZPR, Informacja o realizacji porozumień społecznych podpisanych z wojewodą białostockim, sygn. 445, k. 60-65.

⁶ W. Turek, *Dlaczego nie doszło do porozumienia Wałęsy, Glempa i Jaruzelskiego?*; [w:] „Solidarność” a wychodzenie Polski z komunizmu. Studia i artykuły z okazji XV rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”, pod red. L. Mażewskiego i W. Turka, Gdańsk 1995, s. 54.

⁷ *Stan wojenny w Polsce. Dokumenty i materiały archiwalne 1981-1983*. Praca zespołowa pod kierunkiem T. Walichnowskiego, Warszawa 2001, s. 24.

Wojskowych MSW. W ramach tej operacji realizowano zadanie szczelnego zabezpieczenia granicy państwowej⁸.

Dla każdego województwa wydzielono po jednym batalionie odwodowym oraz 18 batalionów manewrowych z zadaniem interweniowania, blokowania czy tylko w celu demonstracyjnego oddziaływania psychologicznego. Około 17 tys. żołnierzy ochraniało obiekty specjalne, zabudowę i urządzenia komunikacyjne. Do dyspozycji komisarzy w terenowych grupach operacyjnych oddano około 5 tys. żołnierzy zawodowych i 3 tys. żołnierzy służby zasadniczej⁹. 13 grudnia o godzinie 4 rano o zaistniałej sytuacji mieli być powiadomieni pierwsi sekretarze Komitetów Wojewódzkich PZPR, wojewodowie i szefowie Wojewódzkich Sztabów Wojskowych¹⁰.

Dekretem datowanym na 12 grudnia 1981 r.¹¹ Rada Państwa wprowadziła stan wojenny na obszarze całego kraju. Ukonstytuowała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego pod przewodnictwem generała Wojciecha Jaruzelskiego. Na mocy dekretu zawieszono działalność wszystkich organizacji, stowarzyszeń i związków zawodowych, w tym NSZZ „Solidarność”, zakazano organizowania strajków i akcji protestacyjnych. Zawieszono wydawanie gazet i czasopism (miały się ukazywać tylko „Trybuna Ludu”, „Żołnierz Wolności” oraz po jednym dzienniku lokalnym drukowanym w 16 ośrodkach Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Książka Ruch”; w Białymstoku drukowano „Gazetę Współczesną”¹²). Zmilitaryzowano niektóre zakłady pracy. W ośrodkach internowania osadzono wielu działaczy „Solidarności”. Powołano Rezerwowe Oddziały Milicji Obywatelskiej, do których na zasadzie kart mobilizacyjnych wcielono wielu działaczy „Solidarności”. Minister Spraw Wewnętrznych wprowadził zakaz poruszania się obywateli w miejscach publicznych w godzinach od 22 do 6 rano. Jednocześnie osoby przebywające w miejscach publicznych zostały zobowiązane do posiadania przy sobie dowodów osobistych, a uczniowie legitymacji szkolnych. Wprowadzono także obowiązek uzyskiwania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji na zmianę miejsca pobytu czasowego na okres dłuższy niż 48 godzin. Wojewodom polecono zadbać o zaopatrzenie sklepów w chleb i mleko. Szczególną uwagę

⁸ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944-1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 354.

⁹ S. Kwiatkowski, *Wojsko i stan wojenny*, [w:] Polska po rządami PZPR, pod red. M. F. Rakowskiego, Warszawa 2000, s. 415.

¹⁰ *Przeciw Solidarności” 1980-1989. Rzeszowska opozycja w tajnych archiwach ministerstwa Spraw Wewnętrznych*. Wybór i opracowanie J. Draus i z. Nawrocki, Rzeszów 2000, s. 135.

¹¹ Dziennik Ustaw Nr 29, poz. 154 z 14. 12. 1981.

¹² „Gazeta Współczesna” nr 1981 nr 249 z 14 XII, s. 2.

mieli też zwrócić na dostawy wody, ciepła, a także na sprawnie działającą komunikację miejską. W przypadku braków surowców wojewodowie mogli skracać tydzień pracy. KC PZPR zalecił, aby szczególną opieką objąć przemysł lekki i skórzany, gdzie przeważały kobiety i pod koniec tygodnia wprowadzić dzień wolny od pracy¹³.

O godzinie 6 rano o wprowadzeniu stanu wojennego poinformowano społeczeństwo. W radio i telewizji transmitowano wystąpienia gen. Jaruzelskiego zaczynające się od słów: *Ojczyźnie naszej grozi śmiertelne niebezpieczeństwo, wywrotowe działania sił wrogich socjalizmowi zepchnęły społeczeństwo na krawędź wojny domowej*¹⁴.

Wojewoda białostocki Kazimierz Dunaj wydał wewnętrzne zarządzenia. W zarządzeniu nr 32/81 z 13 grudnia 1981 r.¹⁵ wprowadził zakaz sprzedaży napojów alkoholowych we wszystkich placówkach handlowych, sprzedaży i spożywania tychże napojów w miejscach publicznych. Zawiesił działalność teatrów, filharmonii, kin, muzeów, salonów wystawowych, cyrków, strzelnic, domów kultury, klubów, świetlic, a także innych placówek kulturalno-oświatowych z wyjątkiem bibliotek oraz świetlic szkolnych na obszarze województwa. Zabronił umieszczania plakatów, reklam, ogłoszeń i afiszy w miejscach do tego nie przeznaczonych. Kierownicy zakładów pracy zostali zobowiązani do zapewnienia właściwego ich funkcjonowania w zakresie porządku, ochrony mienia, ochrony przeciwpożarowej, dyscypliny pracy oraz przestrzegania tajemnicy służbowej i państwowej. Nieprzestrzegającym tych nakazów groziła grzywna w wysokości tysiąca złotych.

Zarządzeniem nr 35/81 z 13 grudnia 1981 r.¹⁶ wojewoda zmilitaryzował następujące zakłady pracy: Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Białymstoku, Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Białymstoku, Wojewódzką Komendę Straży Pożarnych w Białymstoku, Rejonowe Komendy Straży Pożarnych na terenie województwa białostockiego, Komendy Zawodowe Straży Pożarnych na terenie województwa białostockiego. Kilku oficerów SB oraz kompania żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza zostali skierowani do obsadzenia

¹³ W. Janowski, *Wprowadzenie stanu wojennego w świetle dokumentów PZPR z 13 XIII 1981 r.*, „Teki Archiwalne” 2003, t. 7, [seria nowa], s. 233.

¹⁴ *Proklamacja WRON*, „Trybuna Ludu”, 1981 nr 293 z 14 XII, s. 1.

¹⁵ *Zarządzenie nr 32/81 Wojewody Białostockiego w sprawie zapewnienia porządku publicznego na obszarze województwa białostockiego w czasie obowiązywania stanu wojennego*, Dziennik Urzędowy Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku nr 11, poz. 57.

¹⁶ *Zarządzenie nr 35/81 Wojewody Białostockiego w sprawie militaryzacji*, Dziennik Urzędowy WRN w Białymstoku nr 11, poz. 60.

głównego urzędu pocztowego w Białymstoku, mieszczącego się przy ulicy Warszawskiej. Budynek zajęty został 12 grudnia o godzinie 23. Zablokowane zostały wszystkie połączenia telefoniczne. Wojsko obstawiło budynek od zewnątrz¹⁷.

14 grudnia 1981 r. zebrali się członkowie Wojewódzkiego Komitetu Obrony. Na wstępie wojewoda K. Dunaj – przewodniczący WKO – polecił wszystkim dyrektorom wydziałów Urzędu Wojewódzkiego natychmiastowe przeszkolenie swych pracowników z przepisów dotyczących stanu wojennego. W Urzędzie Wojewódzkim i we wszystkich miastach i gminach województwa wprowadzono stałe dyżury, zabezpieczono biura zawieszonych związków zawodowych i stowarzyszeń, zmilitaryzowano niektóre przedsiębiorstwa i instytucje, zakazano sprzedaży benzyny, co w znacznym stopniu ograniczyło ruch pojazdów. I sekretarz KW PZPR – Stefan Zawodziński – poinformował obecnych, że posiada prawo zawieszania w działaniu sekretarzy i egzekutyw wszystkich szczebli na terenie województwa, o ile takowe nie będą działać w myśl postanowień władz partyjnych. Jednocześnie zakomunikował, że w Białymstoku i terenie organizowany jest batalion robotniczy. W batalionie tym miało służyć około tysiąca ludzi. Pułkownik Sylwester Rogalewski poinformował, iż w nocy z 12 na 13 grudnia Białystok kontrolowały 32 patrole (oprócz tych, które dokonywały zatrzymań internowanych). Grupy działały też na obrzeżach miasta. Postanowiono nadal utrzymywać ochronę osiedli rodzin wojskowych. Poinformowano ludność i załogi zakładów pracy, że organa władzy i siły porządkowe działać będą zdecydowanie, energicznie i konsekwentnie. Niektórym działaczom „Solidarności” proponowano inną pracę niż tę, którą do tej pory wykonywali. Jeśli nie wyrażali zgody na zmianę, zwalniano ich bezterminowo. Władze traktowały żywność produkowaną przez Państwowe Gospodarstwa Rolne jako rezerwy strategiczne, nie wykluczano również rekwizycji żywności od rolników indywidualnych¹⁸.

W nocy z 12 na 13 grudnia dokonano masowych internowań według wcześniej przygotowanych list. Władze oceniały, iż w pierwszych dniach stanu wojennego udało się zatrzymać 70% wszystkich przeznaczonych do internowania. W pierwszych godzinach stanu wojennego zatrzymano łącznie 3392 osoby, zaś do końca lutego 1982 r. internowano w sumie 6647 osób. W październiku 1982 r.

¹⁷ J. Werpachowska, *Spowiedź esbeka*, „Kurier Podlaski” 1992, nr 109 z 10 IV, s. 8.

¹⁸ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej APB), Urząd Wojewódzki w Białymstoku (dalej UW w B) 1974-1998, Wojewódzki Komitet Obrony (dalej WKO), Protokół z posiedzenia WKO w Białymstoku odbytego w dniu 14 grudnia 1981, sygn. I/21, k. 18.

liczba internowanych wynosiła 9518 osób¹⁹. Przez 49 ośrodków odosobnienia przewinęło się ponad 10 tys. internowanych. Traktowano ich różnie, w zależności od więzienia lub obozu. Niektórym utrudniano kontakty z otoczeniem, wobec niektórych używano przemocy. W innych ośrodkach pozwalano na kontakty internowanych między sobą i z otoczeniem. We wszystkich miejscach odosobnienia brakowało jednak opieki lekarskiej²⁰.

Już w listopadzie 1980 r. w KW MO w Białymstoku przygotowano i przesłano do MSW pierwsze listy osób przeznaczonych do odosobnienia na wypadek wprowadzenia stanu wojennego. W kolejnych miesiącach SB intensywnie rozpoznawała powstające w zakładach komisje założycielskie „Solidarności”, zbierała informacje o aktywnych w czasie strajków działaczach. Na tej podstawie wielokrotnie modyfikowano listy osób przeznaczonych do internowania. Wśród wielu nazwisk niemal na każdej z nich przejawiali się Bernard Bujwicki, Edmund Lajdorf, Michał Pietkiewicz, Jerzy Prajzner, Jerzy Zegarski (poprzez szwagra Jana Lityńskiego mającego dobre kontakty z KOR). Z list wykreślono ostatecznie wszystkie kobiety, w tym np. Teresę Leszczyńską i Zofię Lewicką-Pezowicz.

Oprócz działaczy związkowych, na kilku listach internowanych znajdowały się osoby stanowiące tylko potencjalne zagrożenie. Na jednej z nich widniało np. nazwisko Mieczysława Janucika, którego zamierzano zatrzymać, ponieważ w latach 1945-1946 był szefem wywiadu Armii Krajowej Obywatelskiej i organizacji Wolność i Niezawisłość w obwodzie Wysokie Mazowieckie. Podobnych przypadków było więcej, choć ostatecznie w regionie internowano z takiego powodu chyba tylko jedną osobę z Łomży.

Ostateczne listy internowanych były gotowe 10 grudnia²¹. Bezpośrednio przed stanem wojennym komendant Rogalewski złożył zapotrzebowanie w centrali MSW na sto kilkadziesiąt druków decyzji o internowaniu, spodziewając się, że liczba osób wymagających osadzenia w ośrodku odosobnienia może być znacznie większa od przewidywanych ponad sześćdziesięciu. Równocześnie – w ramach akcji o kryptonimie „Klon” – przygotowano listy osób, z którymi należało przeprowadzić tzw. rozmowy ostrzegawcze. Celem tych rozmów było głównie pozyskanie od działaczy związkowych pisemnych deklaracji lojalności, a także zwerbowanie części z nich do tajnej współpracy. Osoby odmawiające podpisania „loja-

¹⁹ J. Holzer, K. Leski, *„Solidarność” w podziemiu*, Łódź 1990, s. 8.

²⁰ J. Eisler, *Zarys dziejów politycznych Polski. 1944-1989*, Warszawa 1992, s. 183-184.

²¹ T. Danilecki, *Łamanie sumień. 29. rocznica wprowadzenia stanu wojennego*, „Gazeta w Białymstoku” 2010, nr 290, s. 6-7.

lek” miały być natychmiast internowane. Rozmowy miały się odbywać w KW MO przy ul. Sienkiewicza, KM MO przy ul. Bema oraz w siedzibie III komisariatu przy ul. Antoniukowskiej.

Internowania na Białostocczyźnie objęły głównie działacze z Białegostoku, natomiast z Terenowych Komisji Koordynacyjnych tylko z Łap i Grajewa. Nie było aresztowań działaczy Terenowych Komisji Koordynacyjnych w Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Mońkach, Sokółce i Siemiatyczach. Internowano przeważnie działaczy NSZZ „Solidarność”, jednego związkowca z NSZZ RI „Solidarność” – Jana Besztę-Borowskiego, z Niezależnego Zrzeszenia Studentów – Konrada Kruszeńskiego (w tym czasie etatowego pracownika ZR) i Jana Sakiela²² oraz dwóch funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, Krzysztofa Florczykowskiego i Andrzeja Radzickiego. Najliczniej zatrzymano członków Komisji Zakładowych „Uchwytów”, „Fast” i „Unitry-Biazet”. Z Komisji Zakładowej w „Uchwytach” internowano 6 związkowców, z „Fast” – 5, a z KZ „Unitra-Biazet” – 3. W nocy z 12 na 13 grudnia aresztowano łącznie 40 osób, w dniach następnych kolejnych 19²³.

Tomasz Danilecki przypuszcza, że lista internowań zawierała 67 nazwisk. Numer 68 nosiła wydana 16 grudnia decyzja o internowaniu Krystyny Strubel, której pierwotnie nie planowano zatrzymywać. Zdecydowano się na to po rozmowie ostrzegawczej, która nie przyniosła oczekiwanego skutku w postaci podpisanej lojalki. Warto w tym miejscu podkreślić odwagę i determinację Krystyny Strubel, która samotnie wychowywała bodaj dwunastoletnią wówczas córkę²⁴.

Początkowo internowani przetrzymywani byli w białostockim areszcie, gdzie panowały znośne warunki. Siedzieli w celach czteroosobowych, korzystali z normalnych sanitariatów. Przez pierwszy tydzień nie byli wypuszczani na spacer, nie mogli kontaktować się z rodzinami. W kilka tygodni później część z nich wyszła na wolność. Podpisali oni tzw. „lojaki” w których zobowiązali się, iż nie będą działali na szkodę władz PRL.

5 stycznia 1982 r. w białostockim areszcie śledczym otwarto cele i rozpoczęto dokładne przeszukiwanie internowanych. Przy bramie oczekiwały na nich zakra-

²² Jan Sakiel studiował na Politechnice w Częstochowie. Po wprowadzeniu stanu wojennego powrócił do rodzinnej Hajnówki, gdzie został zatrzymany przez funkcjonariuszy SB; relacja J. Sakiela z lutego 1999 r.

²³ Pod koniec kwietnia 1982 r. rzecznik prasowy Kómdy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Białymstoku, podpułkownik Henryk Karwowski stwierdził, iż w Białymstoku internowano 58 osób. Wydaje się, że nie uwzględnił Bronisława Chełmińskiego z Grajewa znajdującego się w ówczesnych granicach administracyjnych województwa łomżyńskiego; zob. „Gazeta Współczesna” 1982, nr 85 z 5 IV, s. 2.

²⁴ T. Danilecki, *dz.cyt.*, s. 6-7.

rowane budy. Na pytanie jednego z więźniów o miejsce docelowe wyjazdu, pilnujący ich oficer powiedział, żeby przygotowali się do kontroli celnej. Okna więźniarek były matowe, więc żaden z więźniów nie mógł się dokładnie zorientować, gdzie jadą. Więźniowie obawiali się, iż mogą być wywiezieni na Syberię. Po kilku godzinach dojechali jednak do aresztu w Suwałkach przy ulicy Wojska Polskiego 29²⁵. Umieszczono ich w wieloosobowych celach. Pomieszczenia były niedogrzejane i zagrzybione, ściany mokre i zimne, a po zgaszeniu światła, grasowały szczury. Na korytarzu brakowało szyb, w łazience woda zamarzała w kranach. Gazety dostarczano co kilka dni. Szachy były jedyną dostępną rozrywką. Kąpiel brano raz w tygodniu (na zmianę ciepła i zimna woda), wymiana pościeli następowała co dwa tygodnie. Aresztowani otoczeni byli słabą opieką lekarską, w aptece brakowało leków, a na dentystę trzeba było czekać przynajmniej tydzień. Całodobowe wyżywienie nie przekraczało 2,6 tys. kalorii, uzupełnianych margaryną przemysłową. Na obiad podawano zupę, często z czerwonych buraków, pokrojonych w kostkę, drugie danie składało się przeważnie z ziemniaków i podrobów. Często podawano „kaczy żer”, czyli makaron z białym serem, na kolację zaś chleb i dżem. Do łazienki wypuszczano dwa razy dziennie, na bardzo krótki czas. Gdy ktoś nie powrócił na czas klawisz zamykał go w łazience i wypuszczał, kiedy mu się podobało. W celach znajdowały się wielkie kubły, gdzie wyrzucano resztki jedzenia i załatwiano potrzeby fizjologiczne. Więzionym urządzano również tzw. „suche łaźnie”. Wyprowadzano internowanych z cel, prowadzono wśród szpaleru zomowców i strażników w kaskach, uzbrojonych w szturmowe pały. W łazni padało polecenie rozbierania się do naga. Następnie więźni ustawiali się twarzami do ściany. Strażnicy robili wtedy szczegółową rewizję ubrań. W celach w tym czasie trwał „kipisz”, w czasie którego rekwirovano krzyżyki, święte obrazki, teksty wierszy i piosenek, a także korespondencję²⁶. Najlepsze warunki panowały w ośrodku internowania w Kwidzynie, gdzie trafili niektórzy działacze z Białegostoku (Konrad Kruszeński, Bernard Bujwicz, Józef Nowak). Były tam luźne cele, normalne sanitariaty i świetlice²⁷.

Duchowego wsparcia internowanym udzielił ks. biskup Mikołaj Sasinowski z Łomży, który odwiedził internowanych w Suwałkach pod koniec stycznia 1982 r.

²⁵ *Stan wojenny na obszarze całego kraju. Zapiski*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1988, nr 104, s. 5; K. Litwiejko, *Internowani w grudniu 1981 r. w regionie białostockim*, „Białostocczyzna” 1998 nr 3, s. 74-86.

²⁶ *Internowani*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok, 1982 nr 5, s. 3; także relacja Andrzeja Radzickiego z kwietnia 1999 r.

²⁷ Relacja Konrada Kruszeńskiego z czerwca 1999 r.

Po raz pierwszy od 13 grudnia 1981 r. odprawiona została msza święta. Ksiądz biskup w swoim kazaniu prosił więzionych o wytrwałość i wiarę w zwycięstwo słusznej robotniczej sprawy. Po mszy świętej odwiedził internowanych w ich celach. Obiecał, iż będzie robił wszystko, by ulżyć doli więzionych działaczy „Solidarności”²⁸.

Internowanie części działaczy białostockiej „Solidarności” nie doprowadziło do całkowitego rozbitcia struktur Związku i zaprzestania jego działalności. Niektórym działaczom „Solidarności” udało się pozostać na wolności. Feliks Gołębiewski – były przewodniczący białostockiego MKZ NSZZ „Solidarność” – wyskoczył z mieszkania na czwartym piętrze. Spadając, chwycił się linki od piorunochronu, raniąc przy tym głęboko swoje dłonie. Pod balkonem zemdlął. Nieprzytomnego do swego mieszkania przeniosła razem z sąsiadem Ewa Sypytkowska – działaczka NSZZ „Solidarność” w WSS „Społem”. Przez jakiś czas F. Gołębiewski ciężko chorował (zakażenie dłoni). Po odzyskaniu zdrowia wyjechał za granicę²⁹.

Jerzy Rybnik 12 grudnia uczestniczył w zebraniu Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Fabryce Mebli. Związkowcy dzieli się informacjami o ruchach wojsk i oddziałów ZOMO, możliwości wprowadzenia stanu wojennego. Wieczorem 12 grudnia J. Rybnika odwiedził jego znajomy, Henryk Kopecki, lekarz pracujący w białostockim areszcie. Mężczyźni długo dyskutowali o możliwościach wprowadzenia stanu wyjątkowego przez władzę ludową. Późną nocą J. Rybnik usłyszał walenie do drzwi. Gdy nie otwierał drzwi, milicjanci zagrozili, iż zostaną one wysadzone. Na dowód tego jeden z nich zapalił zapalniczkę. Gdy Rybnik dalej nie otwierał, funkcjonariusz pobiegł po łom. W tym czasie J. Rybnik opuścił przez okno swoje mieszkanie³⁰.

Roman Wilk w nocy z 12 na 13 grudnia dyżurował przy telexach i telefonach w Zarządzie Regionu. Około 24 odebrał wiadomości z Przemysła o ruchach wojsk i telefaks nagle przestał pracować. Nie zdziwiło to dyżurującego, gdyż urządzenia te często się psuły. Telefony jeszcze działały. Gdy wracał do domu, na ulicach nie zauważył większego ruchu. W środku nocy obudziło go dobijanie się do drzwi. Nie zareagował i funkcjonariusze MO odeszli przekonani, iż nie ma go w domu. Spoglądający przez okno R. Wilk, zauważył, iż jego blok został obstawiony przez milicjantów, którzy o 6 rano odjechali. Wilk pożegnał się z rodziną i wyszedł

²⁸ *Był z nami (wspomnienie o biskupie Mikołaju Sasinowskim)*, „Biuletyn Informacyjny”... 1982 nr 36, s. 5.

²⁹ Relacja Ewy Sypytkowskiej z października 1999 r.; także relacja Feliksa Gołębiewskiego z września 2009 r.

³⁰ Relacja Jerzego Rybnika z marca 1999 r.

z domu. Jeszcze tego samego dnia spotkał się z działaczami Komisji Zakładowych ze Starosielc. Na spotkaniu ustalono, iż w poniedziałek 14 grudnia zakłady pracy przystąpią do strajku. Po kilku dniach R. Wilk wznowił redagowanie i druk „Wiadomości Bieżących”, zaczął organizować także pomoc rodzinom internowanych³¹. Dariusz Boguski w sobotnią noc 12 grudnia przebywał u znajomych. Gdy wracał nad ranem do domu, zauważył wzmożony ruch milicyjnych pojazdów. Po powrocie poinformowano go, iż poszukiwała go milicja. O wprowadzeniu stanu wojennego dowiedział się z porannego przemówienia W. Jaruzelskiego. Rano do D. Boguskiego zadzwonił Jerzy Rybnik, twierdząc, iż milicja aresztowała wielu członków „Solidarności”. Boguski spakował się i udał do Zarządu Regionu. Było już tam kilka osób (m.in. Dorota Stypułkowska-Wiszowata, Krystyna Strubel). Co chwila dzwoniły telefony z Komisji Zakładowych. Pytano, co robić w tej sytuacji. Odpowiadano, iż należy postępować wg statutu Związku. Starano się ustalić nazwiska zatrzymanych działaczy. Po południu do Zarządu Regionu weszła grupa żołnierzy z komisarzem na czele. Sporządzono spis majątku (w nocy do lokalu weszli ZOMO-wcy, uszkodzili kilka urządzeń poligraficznych, ale niczego nie skonfiskowali) i opieczętowano pomieszczenia³². Edward Łuczycki wieczorem 12 grudnia przebywał na dyżurze w szpitalu. Około 23 przyjął ostatnich pacjentów i postanowił się udać do domu. Około północy przyjechał po niego Marek Maliszewski, który wcześniej dyżurował w Zarządzie Regionu. Na ulicy Wesolej spotkali żonę Michała Pietkiewicza, która poinformowała ich, iż mąż jej został nagle zabrany z domu. Milicjanci nie pozwolili mu nawet nałożyć butów. Po krótkiej naradzie M. Maliszewski i E. Łuczycki udali się do parafii św. Rocha³³.

15 grudnia w mieszkaniu Stanisława Przestrzelskiego zjawiała się ekipa funkcjonariuszy SB, żeby go aresztować. Według oficjalnych informacji chorujący na serce Przestrzelski dostał ataku. Funkcjonariusze SB zostawili go w spokoju, obawiając się kolejnego zawału. Tu warto poświęcić więcej uwagi osobie Przestrzelskiego. We wstępie publikacji³⁴ wydanej pod koniec 2011 r. Tomasz Danilecki przedstawił ciekawe i bardzo ważne informacje dotyczące opisywanej postaci. S. Przestrzelski od 12 października 1980 r. do 27 stycznia 1981 r. był jednym z trzech współprzewodniczących Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”, zaś w okresie od 25 kwietnia do

³¹ Relacja Romana Wilka z lipca 1999 r.

³² Relacja Dariusza Boguskiego z grudnia 1999 r.

³³ Relacja Edwarda Łuczyckiego z kwietnia 1999 r.

³⁴ *Władza i opozycja w stanie wojennym na Białostocczyźnie*. Wybór i opracowanie Tomasz Danilecki i Marek Kietliński, Białystok 2011, s. XII-XIII.

I Walnego Zebrania Delegatów Regionu (25-26 czerwca 1981 r.) przewodniczącym MKZ. W stanie wojennym był on organizatorem druku wielu podziemnych czasopism w Białymstoku, m.in. „Biuletynu Informacyjnego Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” oraz „Naszego Głosu”. Ze wspomnianych dokumentów ewidencyjnych wynika, że jako tajny współpracownik o pseudonimie „Andrzej” (nr ewid. BK–22799) Przestrzelski został zarejestrowany 27 września 1978 r. przez Wydział II (kontrwywiad) KW MO w Białymstoku. 13 marca 1980 r. TW „Andrzej” został wyrejestrowany przez SB z powodu choroby – w 1979 r. Rzeczywiście przeszedł zawał serca, jednak nadal pracował w BZGraf., ale na pół etatu. W tym okresie SB założyła mu teczkę osobową i teczkę pracy (były prowadzone przez kolejne lata i zostały zniszczone 22 stycznia 1990 r.). Na podstawie zachowanych dokumentów nie można jednak stwierdzić, czy do jakiegokolwiek faktycznej współpracy w tym okresie doszło. Po raz kolejny SB zainteresowała się Przestrzelskim, ponieważ był on głównym organizatorem strajku w BZGraf. W dniu 10 września 1980 r. Jego rozpracowanie zakończono 10 grudnia 1980 r. w związku z zaprzestaniem wrogiej działalności. Jednak następnego dnia Wydział III, zajmujący się „ochroną” gospodarki, dokonał jego ponownej rejestracji jako TW pod tym samym pseudonimem, lecz pod nowym numerem ewidencyjnym BK–26513. Następnie, 10 czerwca 1981 r. TW „Andrzej” został przejęty ponownie przez kontrwywiad pod tym samym numerem i pseudonimem. Wynikało to najprawdopodobniej z przeprowadzonej w lutym 1981 r. reorganizacji struktur SB, w wyniku której cały przemysł poligraficzny znalazł się w zainteresowaniu kontrwywiadu. Współpracę zakończono 8 czerwca 1982 r. „z powodu złego stanu zdrowia”. 1 lipca 1982 r. Przestrzelski został po raz kolejny zarejestrowany przez Wydział V KW MO pod nowym numerem ewidencyjnym BK–28535. Współpracę zakończono bardzo szybko, bo już 14 marca 1983 r. z powodu „uchylania się” TW od niej. Bardzo interesujący jest zapis w materiałach operacyjnych SB, pochodzący z 30 sierpnia 1984 r., z którego wynika, że Przestrzelski został zarejestrowany przez Wydział III KW MO w ramach Sprawy Operacyjnego Rozpracowania „Biblioteka”. Osobiście nadzorował druk i kolportaż nielegalnych wydawnictw. Był głównym dysponentem pieniędzy uzyskiwanych na ze sprzedaży wydrukowanych wydawnictw oraz organizatorem sieci kolportażu. Rozpracowanie zakończono skierowaniem do sądu, który sprawę umorzył. Jego bracia Wacław i Ryszard, którzy go wspomagali, trafili do więzienia.

Tomasz Danilecki odnalazł w aktach zachowanych spraw prowadzonych przez białostocką SB dwa odpisy meldunków, opartych o doniesienia TW „An-

drzeja”. W rozliczeniach kasowych Wydziału V białostockiej SB za II półrocze 1982 r. odnalazł jeden raport kasowy na kwotę 2 tys. zł wypłaconych TW „Andrzej” (nr ewid. BK–28535) w dniu 28 lipca 1982 r. za informacje do sprawy „Odrodzenie”. Jednak w zachowanych aktach tej sprawy znajduje się tylko jeden meldunek TW „Andrzeja”, datowany na 11 października 1982 r. Miał on opowiedzieć SB o spotkaniu Eugeniusza Bil-Jaruzelskiego i ks. Wacława Lewkowicza z bp. Edwardem Kisielem, do jakiego doszło 8 października 1982 r. Bil-Jaruzelski miał wówczas zaproponować utworzenie przy Kurii komisji charytatywnej, której celem byłoby udzielanie pomocy rodzinom aresztowanych za naruszenie przepisów stanu wojennego. Bp Kisiel miał zaś odnieść się do tej propozycji negatywnie, twierdząc, że działalność charytatywną należy kontynuować w dotychczasowej formie. W rzeczywistości pomoc świadczona przez Kurię osobom represjonowanym była bardzo duża. Większość darów rozdzielano wprawdzie poprzez białostocki Oddział Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski, ale od 1 lipca 1982 r. pomocą taką koordynował w Kurii, mianowany przez bp. Kisiele, zastępca dyrektora Wydziału Charytatywnego ks. Stanisław Hodun. W marcu 1984 r. na informację pochodzącą od TW „Andrzej” (bez podania numeru ewidencyjnego TW) powołał się także por. Paweł Opaliński meldując o tzw. sprawie granatów łzawiących, kupionych przez działaczy białostockiego podziemia w końcu 1982 r. Pewna ich ilość została znaleziona podczas likwidacji w grudniu 1983 r. drukarni Białostockiej Oficyny Wydawniczej kierowanej przez Stanisława Przestrzelskiego, znajdującej się przy ul. Odległej w Białymstoku. TW „Andrzej” miał poinformować, że granaty te zostały dostarczone na przełomie 1982 i 1983 r. z Warszawy przez byłego milicjanta odbywającego służbę w Sekcji Ochrony Lotów KS MO na lotnisku Okęcie. Milicjant ów oraz jego brat, również zamieszany w tę sprawę, byli synami sekretarki Wydziału Inspekcji białostockiego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych. Dzięki temu doniesieniu całą sprawę zatuszowano. W wyniku nieoficjalnego porozumienia między funkcjonariuszami SB, którzy za wszelką cenę chcieli granaty odzyskać i uniknąć przy tym kompromitacji, a sprawcami ich kradzieży, zostały one odzyskane, a żaden z członków podziemia zamieszanych w tę sprawę nie stanął z tego powodu przed sądem. Ostatecznie Stanisław Przestrzelski został wykreślony z ewidencji SB 27 listopada 1989 r. Zmarł 4 kwietnia 1999 r.

Wypada się też zgodzić z opinią T. Danileckiego, iż sprawa Stanisława Przestrzelskiego jest dobrym przykładem komplikacji związanych z tajnymi aktami SB. Najbardziej prawdopodobną podstawą werbunku TW „Andrzeja” wydaje się

być szantaż związany z posiadanymi przez SB kompromitującymi materiałami obyczajowymi na jego temat. Za hipotezą o szantażu przemawia m.in. tylko jeden fakt przyjęcia pieniędzy od SB, niepotwierdzony zresztą żadnym zachowanym pokwitowaniem, unikanie współpracy oraz wymawianie się od niej chorobą (która przecież nie ograniczała go w pracy opozycyjnej), a także skąpe przekazywanie informacji, nie zawsze ścisłych czy szkodliwych. Po stronie wątpliwości należy umieścić fakt, że nie odnaleziono pełnych materiałów SB dotyczących TW „Andrzej”. Z pewnością wyjaśniłyby one, czy, pełniąc najwyższe funkcje w Prezydium ZR oraz w podziemiu, Stanisław Przestrzelski był manipulowany przez SB. Zachowane informacje zdają się przemawiać na jego korzyść, podobnie jak bardzo dobra opinia o nim, żywa do dziś wśród dawnych działaczy białostockiej opozycji.

Bardzo ważne są też ustalenia T. Danileckiego dotyczące Kazimierza Kamińskiego, internowanego sekretarza Prezydium Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”. Na podstawie zapisów ewidencyjnych został zidentyfikowany jako TW „Marek” (nr ewid. BK-10796). Podczas przesłuchania przed Dariuszem Olszewskim prokuratorem Okręgowej Komisji Śledczej przeciwko Narodowi Polskiemu, który prowadził sprawę dotyczącą śmierci Zbigniewa Simoniuka, były oficer SB Paweł Borowik, w latach 80. XX w. m.in. naczelnik Wydziału V KW MO w Białymstoku potwierdził, że Kazimierz Kamiński był TW, z którym utrzymywał on operacyjne kontakty. Sam Kamiński, również przesłuchany przez tegoż prokuratora w dniu 12 września 2008 r., zaprzeczył, że miał być tajnym współpracownikiem SB. Stwierdził, że nigdy nie podpisał żadnego zobowiązania do współpracy. Przyznał natomiast, że spotykał się z Pawłem Borowikiem, udzielając mu informacji ustnych i – dwukrotnie – pisemnych. Zaprzeczył twierdzeniom Borowika, jakoby kiedykolwiek pobierał pieniądze za udzielane informacje. Przeczą tym zapewnieniom rozliczenia funduszu operacyjnego Wydziałów III, IIIA i V KW MO w Białymstoku z lat 1979-1982. Kamiński w swoim zeznaniu zapewnił, że o kontaktach z SB informował Przewodniczącego ZR Stanisława Marczuka. Ten jednak w 2010 r., w rozmowie z Tomaszem Danileckim, temu zaprzeczył. Z akt znajdujących się w IPN wynika, że Kamiński był od 1946 r. członkiem Polskiej Partii Robotniczej. W 1947 r. wstąpił ochotniczo do wojska i służył w II Brygadzie Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Brał m.in. udział w zwalczaniu podziemia niepodległościowego w woj. białostockim, lubelskim i rzeszowskim. Od października 1948 r. pracował w kontrwywiadzie, był podoficerem ewidencji operacyjnej, a zarazem kierownikiem Kancelarii Wydziału Informacji II Brygady KBW, gdzie zajmował się ewidencją doniesień agenturalnych. Został

przeniesiony do rezerwy 13 lutego 1952 r. z powodów dyscyplinarno-obyczajowych. Do współpracy z SB został zwerbowany 4 grudnia 1971 r. Według akt SB, TW „Marek” był jednym z najaktywniejszych i najlepiej opłacanych TW Wydziałów IIIA i V. Wiadomo, że jeszcze w 1986 r. białostocka SB zamierzała wykorzystać go do kombinacji operacyjnych. Nie odnaleziono jednak dokumentów potwierdzających, że sprawę sfinalizowano. Kazimierz Kamiński zmarł w lutym 2012 r.

Kolejnym działaczem „Solidarności” zarejestrowanym przez SB jako TW „Adam” (nr ewid. BK-27660) był Kazimierz Manicz, aktywny organizator strajków we wrześniu 1980 r., a następnie przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego w „Fastach”. 13 grudnia 1981 r. w trakcie zatrzymywania Manicz rzucił się z nożem na funkcjonariuszy MO, zmuszając ich do opuszczenia mieszkania. Po wezwaniu pomocy i ponownym wejściu do mieszkania stwierdzono, że K. Manicz uciekł przez balkon (mieszkał na 4 piętrze), przedostając się przez inne balkony do sąsiedniej klatki schodowej. Następnego dnia wcale się nie ukrywał. 14 grudnia pojawił się w „Fastach” i uczestniczył m.in. w wynoszeniu sztandaru i innych przedmiotów z lokalu Komisji Zakładowej. 15 grudnia 1981 r., podczas kolejnej próby internowania, został zwerbowany do współpracy³⁵. Dzięki swoim dobrym kontaktom z Cezarym Nowakowskim z „Fast”, TW „Adam” dostarczał SB istotnych informacji o działaniach kierownictwa podziemnej „Solidarności” w Białymstoku, jednak żadne doniesienia pisane jego ręką nie zachowały się. Pozostały tylko ich odpisy. Kazimierz Manicz to z pewnością postać tragiczna. Tuż po przemianach 1989 r. popełnił samobójstwo³⁶.

Stanisław Marczuk, przewodniczący Zarządu Regionu i Krzysztof Burek, rzecznik prasowy ZR, którzy byli obecni na posiedzeniu Komisji Krajowej w Gdańsku³⁷, uniknęli aresztowania³⁸. Stanisław Marczuk wrócił do Białegostoku,

³⁵ K. Sychowicz, *NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1980-1989*, [w:] NSZZ „Solidarność” 1980-1989. Tom 5 Polska Środkowo-Wschodnia, pod red. Łukasza Kamińskiego i Grzegorza Waligóry, Warszawa 2010, s. 18.; także J. Jamiołkowski, *Pajęczyna* (maszynopis w zbiorach autora).

³⁶ J. Jamiołkowski, *Pajęczyna. Maszynopis w zbiorach autora*, s. 28.

³⁷ W nocy z 12 na 13 grudnia zakończyły się w Gdańsku obrady Komisji Krajowej „Solidarności”. Aresztowania rozpoczęto po zakończeniu obrad, gdy członkowie władz związku, dziennikarze a także zaproszeni goście udali się na nocleg, zob.: *Stan wojenny. Wspomnienia i oceny*. Praca zbiorowa pod red. J. Kulasa, Pelplin 1999, s. 350.

³⁸ S. Marczuk i K. Burek, którzy spóźnili się na posiedzenie Komisji Krajowej w Gdańsku, zakwaterowali się na własną rękę i zamieszkali w Grand Hotelu w Sopocie. W nocy z soboty na niedzielę do pokoju w którym nocowali, weszli milicjanci, otwierając drzwi własnymi kluczami. Dzięki temu, iż związkowcy nie mieli pieczęci w dowodach osobistych świadczących o zatrudnieniu w „Solidarno-

Krzysztof Burek zatrzymał się w Warszawie w rodzinnym domu. Po przybyciu do Białegostoku S. Marczuk udał się do Doktorc, gdzie mieszkała jego matka. Po kilku dniach (15 grudnia) powrócił do Białegostoku i poszedł na plebanię do kościoła św. Rocha, do księży Jerzego Giształowicza³⁹ i Wacława Lewkowicza. Przebywało tam kilku ukrywających się działaczy: Jerzy Rybnik, Waldemar Rakowicz, Krzysztof Rutkowski, Edward Łuczycki, Marek Maliszewski, Bogdan Borenstein. Tam też 14 grudnia, jeszcze przed przybyciem S. Marczuka, ukrywający się zorganizowali Prezydium Regionalnego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność”. Napisali także pierwsze odezwy do członków „Solidarności”, które znalazły się w specjalnym numerze „Wiadomości Bieżących”. Wzywano w nich do strajków okupacyjnych we wszystkich zakładach pracy Regionu, wyłączono tylko zakłady produkujące żywność, energię, telekomunikację i placówki zdrowia⁴⁰. Po otrzymaniu informacji, iż istnieje możliwość wykrycia ukrywających się przed SB, ksiądz Stanisław Szczepura przebrał ich w sutanny i zawiózł do Bazyliki Prokatedralnej, gdzie zaopiekował się nimi ksiądz Antoni Lićwinko⁴¹. Do PRMKS NSZZ „Solidarność” dołączyli Krzysztof Burek i Stanisław Marczuk.

ści” i nie było ich na wspólnej liście w hotelu, który zamieszkiwali biorący udział w spotkaniu KK nie zostali aresztowani. Po wyjściu milicjantów opuścili szybko pokój. Całą trójkę wzięli na przechowanie pracownicy hotelu, informując o aresztowaniu gości – związkowców. Tam też wysłuchali przemówienia W. Jaruzelskiego o wprowadzeniu stanu wojennego. O świcie, bocznym, kuchennym wyjściem opuścili pokój, pozostawiając zaparkowany samochód służbowy. W Gdańsku Wrzeszczu (siedziba Zarządu Regionu), dokąd się udali, otrzymali pierwsze wiadomości o pacyfikacji budynków w których mieściły się zarządy regionów; zob. J. Gadek, *Dwie minuty wolności*; „Gazeta Współczesna” 1994 nr 241 z 15 XII, s. 2; Relacje Stanisława Marczuka z marca 1999 r. i Krzysztofa Burka z kwietnia 1999 r.

³⁹ Ksiądz Jerzy Giształowicz urodził się w 1934 r. święcenia kapłańskie przyjął w 1959 r. Ukończył psychologię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Od 1964 r. był duszpasterzem młodzieży szkolnej i akademickiej w Białymstoku. Jak ustalił Krzysztof Sychowicz ks. Giształowicz był współpracownikiem przez Służbę Bezpieczeństwa od 1968 r. Zarejestrowany został w sierpniu 1971 r. jako tajny współpracownik „Przemysław”. 5 listopada 1979 r. zdjęty z ewidencji i przekazany innej jednostce, gdyż w materiałach ewidencyjnych z tamtego czasu obok jego nazwiska pojawiły się nowe pseudonimy: „Eryk”, „Kazimierz” i „Sielecki”. Przebywając na terenie Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej współpracował z litewskim KGB. Za informacje pobierał wynagrodzenie. W 1987 r. wyjechał do Bielefeld – Paderborn, gdzie przejął duszpasterstwo Polskiej Misji Katolickiej. Zmarł w 2001 r. Jego teczkę pracy i personalne zostały zniszczone przez SB w październiku 1989 r.; zob. K. Sychowicz, *NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1980-1989*, [w:] NSZZ „Solidarność” 1980-1989. Tom 5 Polska Środkowo-Wschodnia, pod red. Łukasza Kamińskiego i Grzegorza Waligóry, Warszawa 2010, s. 14.

⁴⁰ *Uchwała nr 1 Prezydium Międzyzakładowego Komitetu strajkowego NSZZ „Solidarność” Region Białystok z dnia 14.12.81 r.*, „Wiadomości Bieżące”. Wydanie specjalne nr 1 z 14.12.1981, s. 1.

⁴¹ K. Rosiński, *Przetrawiliśmy dzięki Kościołowi* [rozmowa z S. Marczukiem], „Kurier Poranny” 1990, nr 164, s. 4; także Z. Nikitorowicz, *Naszą bronią była prawda* [rozmowa ze S. Marczukiem], „Kurier Poranny” 1999 nr 290, s. 9.

13 grudnia o godzinie 2.40 do siedziby Zarządu Regionu weszli funkcjonariusze SB i ZOMO. Wylamali drzwi w 3 pomieszczeniach, w tym w dziale poligrafii, gdzie uszkodzili sprzęt i wyszli. Od rana do siedziby Zarządu Regionu przychodzili związkowcy, by dowiedzieć się czegoś o ostatnich wydarzeniach. Pojawili się m.in. Jan Radziwon, Dariusz Boguski, Waldemar Czechak, Ryszard Gocłowski i Krystyna Strubel. Na polecenie Boguskiego zaczęto wywozić sprzęt poligraficzny i dokumenty. Boguski wręczył też Dorocie Stypułkowskiej-Wiszowatej pieczętą i część dokumentów z poleceniem, by zabrała je z siedziby Zarządu Regionu i przechowała. Dzięki pomocy księdza A. Lićwinki rzeczy te trafiły do Stanisława Marczuka⁴². Dariusz Boguski zorganizował transport i ukrył powielacze u Czesława Zimnocha – członka Komisji Zakładowej w Białostockim Przedsiębiorstwie Rolnym (z Zarządu Regionu wyniesione zostały przez Jana Radziwoną). Papier i inny sprzęt zmagazynowano u Witolda Świerżbińskiego. D. Boguski skontaktował się ze Stanisławem Marczukiem i Romanem Wilkiem i wspólnie zdecydowali o dalszym wydawaniu „Biuletynu Informacyjnego”.

Do siedziby Zarządu Regionu wchodzono jeszcze 16 grudnia 1981 r. (10 funkcjonariuszy z Wydziału V i Dochodzeniowo-Śledczego pod kierownictwem ppor. W. Łaszkiewicza). 17 grudnia dwóch funkcjonariuszy SB pod kierownictwem ppor. Anatola Hackiewicza sfotografowało plakaty i napis umieszczone na ścianach. 22 grudnia 1981 r. 14 funkcjonariuszy, w tym pięciu z ZOMO, i czterech z SB pod dowództwem kpt. E. Nowika zabrało z Zarządu Regionu znalezione pieniądze, dokumenty finansowe, biuletynu informacyjne, pieczętą, znaczki, tuby nagłaśniające oraz film niemiecki o Katyniu. Na początku 1982 r. Funkcjonariusze SB wchodzili do siedziby zarządu regionu jeszcze dwukrotnie. Skonfiskowali jeszcze ulotki, flagi i około dwóch tysięcy egzemplarzy książki poświęconej gen. Władysławowi Sikorskiemu⁴³. Obecnie trudno jest odpowiedzieć na pytanie, dlaczego funkcjonariusze SB nie opieczetowali siedziby Zarządu Regionu w nocy 13 grudnia 1981 r., nie postavili umundurowanego funkcjonariusza MO przy drzwiach, aby pilnował pomieszczeń i nie wpuszczał nikogo nieuprawnionego do wejścia. Dziwnym i trudnym do wytłumaczenia wydaje się fakt bezproblemowego wywiezienia powielaczy i zabrania najważniejszych pieczęci z Zarządu Regionu przez ludzi związanych z „Solidarnością” już po wprowadzeniu stanu wojennego i rewizji przeprowadzonej przez funkcjonariuszy SB. Czy było to tylko niedopa-

⁴² T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna*, [w:] Stan wojenny w Polsce, pod red. A. Dudka, Warszawa 2003, s. 416; także Relacja Doroty Stypułkowskiej-Wiszowatej z lipca 1999 r.

⁴³ K. Sychowicz, *NSZZ „Solidarność” 1980-1989...*, s. 48.

trzenie, szczęśliwy przypadek, czy też próba jakiejś gry operacyjnej ze strony SB? Do chwili obecnej nie udało się odnaleźć materiałów, które by tę sytuację wyjaśniały.

Dzięki uratowanym powielaczom mógł się ukazywać „Biuletyn Informacyjny”. W numerze pierwszym konspiracyjnego „Biuletynu Informacyjnego” NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok (był jednym z pierwszych pism podziemnych w kraju), służącym – jak napisała redakcja – jako materiał szkoleniowo-informacyjny dla Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”, z oświadczeniem skierowanym do członków NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok wystąpiło Prezydium Regionalnego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” Region Białystok.

Pod koniec grudnia 1981 r. ukrywający się przewodniczący białostockiej „Solidarności”, Stanisław Marczuk, przekazał włoskiemu kierowcy, który przywiózł dary do Parafii Wniebowzięcia NMP w Białymstoku, odezwę skierowaną do wszystkich członków NSZZ „Solidarność”, zredagowaną przez Krzysztofa Burka. Była ona adresowana do przebywającego w Rzymie księdza Leszka Sławoja Głódzia, który przekazał teksty Janowi Nowakowi-Jeziorańskiemu do Monachium, gdzie mieściła się siedziba Radia Wolna Europa. Radio wyemitowało informacje z Białegostoku na całą Europę. Dokument ten był jednym z pierwszych świadectw organizującego się strukturalnego oporu „Solidarności”⁴⁴.

W poniedziałek 14 grudnia 1981 r. (pierwszy dzień roboczy po wprowadzeniu stanu wojennego) pomimo wezwań RMKS NSZZ „Solidarność” w województwie białostockim nie było masowych protestów studentów ani załóg zakładów pracy. Doszło jedynie do kilku prób przerwania pracy. W Białostockich Zakładach Podzespołów Telewizyjnych „Unitra Biazeł” na Wydziale Technologicznym Konstrukcji Narzędzi odbyło się spotkanie kilkunastu członków Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, którzy nie zostali aresztowani. W trakcie spotkania (wzięły w nim udział następujące osoby: Elżbieta Kaufman-Suszek, Marcjanna Romanowicz, Róża Michałowska, Ryszard Wnorowski, Jerzy Mojsa, Kazimierz Madej, Bogusław Dębski i Ryszard Borucki) powołany Komitet Strajkowy, na czele którego stanął R. Borucki. Komitet podjął uchwałę następującej treści: *Polacy, sytuacja w naszej własnej ojczyźnie jest tragiczna. We własnym domu grożą nam karabinami. Strajkujemy przeciwko obecnemu stanowi rzeczy. Żądamy: uwolnienia*

⁴⁴ Relacja Stanisława Marczuka z marca 2011 r.

wszystkich aresztowanych w związku z wprowadzeniem stanu wojennego, zawieszenia stanu wojennego, wydania sztandaru KZ NSZZ „Solidarność”.

Nikomui nie zabroniono prawa do pracy, czas za okres trwania strajku miał być odpracowany w innym terminie. Ze względu na możliwość interwencji Komitet apelował o zachowanie spokoju⁴⁵. Po spotkaniu jego uczestnicy przeszli na halę. Tam B. Dębski przekonywał zebranych robotników (ok. 600 osób), że nie można pogodzić się ze stanem wojennym. Tego dnia nikt w „Unitrze-Biazeł” nie podjął pracy. Komitet zarekwirował sprzęt nagłośniący. Dzięki niemu poinformowano załogę, że w sobotę w nocy aresztowani zostali działacze Komisji Krajowej NSZZ „S” i działacze regionalni. R. Borucki poinformował ponadto, iż w „Unitrze-Biazeł” powołano Komitet Strajkowy, który zażądał uwolnienia wszystkich aresztowanych w związku z wprowadzeniem stanu wojennego, zniesienia stanu wojennego, wydania zakładowego sztandaru KZ NSZZ „Solidarność”. Pod dokumentem podpisali się wszyscy, którzy uczestniczyli w zebraniu i utworzyli Komitet Strajkowy. Kartkę z podpisami zniszczono, żeby nie wpadła w ręce władz. Przez cały poniedziałek miał miejsce wiec, którym kierowali B. Dębski i R. Borucki. Komisja Zakładowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na czele której stał Wiktor Rożko, poparła strajk⁴⁶. W odpowiedzi na stan wojenny wielu działaczy partii wystąpiło z szeregow PZPR (m.in. dwaj członkowie Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku Mirosław Linkiewicz i Mikołaj Gryko⁴⁷). Do zakładu pracy przybyli oficerowie Wojska Polskiego, którzy mieli „zmieknąć” załogę. Przed rozpoczęciem pracy przez drugą zmianę dyrektor „Unitry-Biazeł” postanowił, że nie wpuści do zakładu przybyłych pracowników. Wobec takiej sytuacji Komitet Strajkowy podjął decyzję o zawieszeniu strajku⁴⁸.

Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej przeanalizowała sytuację w BZPT „Unitra-Biazeł” w czasie strajku. Oceniono postawę dyrektora na tle sytuacji poli-

⁴⁵ Uchwała Komitetu Strajkowego znajduje się w aktach sprawy Bogusława Dębskiego. Archiwum Sądu Okręgowego w Białymstoku (dalej ASO w B). Akta sprawy Bogusława Dębskiego, sygn. II K 48/82, k. 31; także R. Rudnicki, *13 grudnia 1981 r.*, „Gazeta Współczesna” 1996 nr 242 z 14 XII, s.14-15.

⁴⁶ Wiktor Rożko został za swą postawę w czasie strajku odwołany został ze stanowiska I sekretarza KZ PZPR i członka Egzekutywy Komitetu Zakładowego; zob. APB, Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej KM PZPR), Protokół nr 19 z posiedzenia Egzekutywy KM PZPR odbytego w dniu 14. 12. 1981 r., sygn. 124, k. 301.

⁴⁷ APB, KM PZPR, Protokół nr 7 plenarnego posiedzenia KM PZPR, sygn. 49, k. 97.

⁴⁸ Relacja Bogusława Dębskiego z grudnia 2000 r.; także APB, KM PZPR, Informacja dotycząca działalności partyjnej KM PZPR w Białymstoku w okresie od 13.12.1981 r. do 27.12.1981 r., sygn. 126, k. 14; także AIPN Bi, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej województwa białostockiego za okres od 15.12. 1981 r. do 31.12.1982 r., sygn. 047/2302, k. 301.

tycznej przed wprowadzeniem stanu wojennego. WKPP udzieliła mu nagany. Poinstalowano dokonać zmiany na stanowisku I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR. W odpowiedzi na posunięcia WKPP ponad 40 członków złożyło legitymacje partyjne⁴⁹.

W Fabryce Urządzeń Grzewczych „Spomasz-Biawar” próbę przerwania pracy podjął przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Ryszard Siemiaszko. Rankiem 14 grudnia zorganizował on zebranie załogi (przybyło około 100 osób⁵⁰), na którym wzywał do podjęcia strajku protestacyjnego w związku z wprowadzeniem stanu wojennego i internowaniem działaczy „Solidarności”. Ryszard Karbowski – kierownik zmiany – sporządził listę osób deklarujących chęć strajkowania. Zapisano się na niej tylko 23 pracowników „Biawaru”. W związku z tym załoga nie przerwała pracy. Kilka miesięcy później R. Siemiaszko został skazany przez Sąd Wojewódzki na rok więzienia⁵¹.

W Fabryce Wyróbów Runowych „Biruna” działacz NSZZ „Solidarność” – Ryszard Gocłowski nawoływał do strajku, twierdząc, iż aresztowano Marka Depczyńskiego, przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, że strajkują „Fasty”, „Uchwyty” i zakłady pracy w całej Polsce. Załoga nie podjęła strajku, a dyrektor wezwał milicję. R. Gocłowski opuścił zakład pracy, obawiając się aresztowania. Został zwolniony z pracy w trybie natychmiastowym. Rozesłano za nim list gończy⁵².

Nie udało się zorganizować strajku w największym zakładzie Białostockiej – czyli Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty”. Na wszystkich wydziałach pojawili się oficerowie Wojska Polskiego. Co jakiś czas obok zakładu przejeżdżały kolumny wozów pancernych. Potencjalni organizatorzy byli wzywani na rozmowy z kierownictwem. Kilku członkom „Solidarności”: Jerzemu Wysockiemu, Kazimierzowi Maniczowi, Jolancie Wolany i Witoldowi Mierzwinskiemu udało się wynieść z zakładu sztandar Komisji Zakładowej „Solidarności”, kilka flag oraz niektóre dokumenty. Na terenie zakładu wprowadzono ścisłą kontrolę poruszania się⁵³.

Nie strajkowały również „Uchwyty”. Po ogłoszeniu stanu wojennego Henryk Malinowski, wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” (pra-

⁴⁹ Biuletyn Komitetu Wojewódzkiego PZPR 1982 nr 12, s. 2.

⁵⁰ Do „Solidarności” należało 500 osób na 560 zatrudnionych, zob. Archiwum Sądu Okręgowego w Białymstoku (dalej ASO w B), Akta sprawy Ryszarda Siemiaszki, sygn. III K 1232/82, k. 38v.

⁵¹ Tamże, k. 29-30.

⁵² ASO w B, Akta sprawy Ryszarda Gocłowskiego, sygn. II K-30/82, k. 65, 79.

⁵³ J. Jamiółkowski, *W pogoni. za złudzeniami*, Białystok 2000, s. 49-50.

cujący w Biurze Projektowym) pojawił się na terenie warsztatu. Jego obecność na hali fabrycznej i rozmowy z robotnikami zwróciły uwagę konfidentów Służby Bezpieczeństwa. Kierownictwo zakładu obawiało się, iż wiceprzewodniczący zorganizuje strajk w zakładzie – został więc aresztowany, a załoga zastraszona⁵⁴ („Uchwyty” należały do czołówki zakładów w województwie białostockim, w których organizowano robotnicze protesty)⁵⁵.

Nie strajkowano również poza Białymstokiem. W Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet” w Czarnej Białostockiej (do „Solidarności” należało około 90% załogi) odbyła się narada kierowników. Ogłoszono na niej zawieszenie działalności związków zawodowych i innych organizacji, zakazano zebrań. Dyrektor Krzysztof Stępień oświadczył, że do fabryki został przydzielony komisarz, który miał sprawować kontrolę. Nakazano zawiesić redagowanie biuletynu „Cień” (był on drukowany w podziemiu). Dyrektor Stępień uchronił przed internowaniem działaczy „Solidarności”, zapewniając władze, iż są przydatni w fabryce, a ich wcześniejsza działalność była całkowicie apolityczna. Poręczył, iż „Solidarność” nie będzie działać na terenie „Agrometu”⁵⁶.

Białostoccy dziennikarze, którzy należeli do „Solidarności”, zostali urlopowani. Część środowiska przyjęła ten fakt jako odsunięcie ich od pracy za dotychczasowe przekonania polityczne i działalność w „Solidarności”. W ramach akcji „Klon” białostocka SB przeprowadziła rozmowy ostrzegawcze z Jerzym Chmielewskim, Markiem Kusibą i Andrzejem Pawluczukiem. Stwierdzili oni, iż nie będą prowadzić działalności politycznej. A. Pawluczuk i Jerzy Muszyński opracowali list do Ministra Spraw Wewnętrznych, pod którym zbierali podpisy o uwolnienie redaktora Rozgłośni Regionalnej Polskiego Radia Tomasza Piotrowskiego. Z A. Pawluczukiem przeprowadzono kolejną rozmowę. Jednocześnie zabroniono

⁵⁴ T. Danilecki stwierdził na podstawie materiałów powstanie grupy operacyjnej SB, która stworzyła plan kierunkowych działań operacyjnych umożliwiających przejęcie kierowniczych ogniw „Solidarności” w woj. białostockim po wprowadzeniu stanu wojennego. Białostocka SB przewidywała, że po wprowadzeniu stanu wojennego centrum oporu będą „Uchwyty” przy ul. Łąkowej, a strajki mogą wybuchnąć w „Biażecie” i „Fastach”. Mieli przeciwdziałać im tajni współpracownicy, których zadaniem było przejęcie kierownictwa w KZ i sterowanie protestami. Strajki wybuchły tylko w „Biażecie” i „Uchwytach” przy Szosie Północno - Obwodowej prawdopodobnie dlatego, iż SB nie zdołała pozyskać odpowiednich osób. Strajku w „Spomaszu” SB nie przewidywała, zob.: T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna* [w:] Stan wojenny w Polsce, pod red. A. Dudka, Warszawa 2003, s. 422; także R. Rudnicki, *13 grudnia 1981 r.*, „Gazeta Współczesna” 1996, nr 242 z 14 XII, s. 14-15.

⁵⁵ Załoga „Uchwyty” protestowała w grudniu 1970 r., w czerwcu 1976 r., czy też pod koniec sierpnia 1980, zob. M. Kietliński, *Białystok na zakrętach PRL*, „Gryfita” 2000 nr 22, s. 15-20.

⁵⁶ *Pamiętny grudzień 1981. Wspomnienia Ryszarda Wołkońca*, „Rozmaitości”. Informacyjny Magazyn Gminy Czarna Białostocka 2003 nr 139, s. 7.

urlopowanym dziennikarzom pobytu w redakcjach, by niekorzystnie nie oddziaływali na pracujące zespoły redakcyjne⁵⁷.

Działacze białostockiej „Solidarność”, którzy uniknęli internowania, zaczęli organizować podziemne struktury „Solidarności”. Z Warszawy do Białegostoku przyjechał Krzysztof Burek, który skontaktował się z Ireną i Eugeniuszem Bil-Jaruzelskimi. Od nich w godzinach południowych został przewieziony samochodem przez Hannę Bołbot do kościoła prokatedralnego, gdzie odbyło się pierwsze spotkanie ukrywających się członków białostockiej „Solidarności”. Zdał tam relację z obrad Komisji Krajowej i odczytał dokument – apel Prezydium KK NSZZ „Solidarność”⁵⁸.

Zebrało się Prezydium Regionalnego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w składzie: Stanisław Marczuk, Jerzy Rybnik, Dariusz Boguski, Roman Wilk, Krzysztof Burek, Stanisław Przestrzelski, Edward Łuczycki, Waldemar Rakowicz. Uczestnicy spotkania wydali następującą odezwę: *Mija piąty dzień stanu wojennego. Piąty dzień drakońskiego ograniczenia praw obywatelskich, rządów siły i przemocy[...] skierowaną do wszystkich członków NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok. Tekst odezwy zredagował Krzysztof Burek. W tym samym dniu Komitet ogłosił stan żałoby w całym regionie. Jej manifestacją miało być noszenie przez członków „Solidarności” żałobnych opasek. Zaapelowano także, aby prace na każdej zmianie w każdym zakładzie pracy rozpoczynać modlitwą za dusze poległych górników⁵⁹.*

W pierwszym tygodniu po wprowadzeniu stanu wojennego w województwie panował względny spokój. Jak informował płk S. Rogalewski, MO znajdowała pojedyncze ulotki, notowała również wrogie wypowiedzi. Prokuratura działała energicznie i skutecznie. Przeprowadzono szereg rozmów ostrzegawczych z członkami „Solidarności”. Nie przynosiły one pożądanego skutku, gdyż dane z rozpoznania SB wskazywały, że w poniedziałek 21 grudnia 1981 r. miała być podjęta we wszystkich zakładach akcja protestacyjna i zbieranie podpisów pod petycją do

⁵⁷ *Województwo białostockie w ocenie SB 1980-1985. Wybór źródeł*. Wstęp, wybór i opracowanie Adam Malczyk, Joanna Markiewicz, Białystok 2011, s. 216.

⁵⁸ 14 grudnia 1981 r. w Stoczni Gdańskiej powołano Krajowy Komitet Strajkowy, na czele którego stanął Mirosław Krupiński. Członkowie NSZZ „Solidarność” zostali wezwani do strajku generalnego. Zakończyć się on miał po uwolnieniu wszystkich aresztowanych i odwołaniu proklamowanego stanu wojennego. Komunikat podpisali Mirosław Krupiński – wiceprzewodniczący Komisji Krajowej, Andrzej Konarski – członek Prezydium KK, Eugeniusz Szumiejko – członek Prezydium KK, Jan Waszkiewicz – członek Prezydium i Aleksander Przygodziński – członek Prezydium KK. *Stan wojenny w Polsce. Dokumenty i materiały archiwalne 1981-1983*. Pod red. T. Walichnowskiego, Warszawa 2001, s. 87; także *Stan wojenny. Wspomnienia i oceny*, dz. cyt., s. 350.

⁵⁹ *Kronika stanu wojennego na Białostocczyźnie*, „Biuletyn Informacyjny”... 1987 nr 102, s. 4, 5, 8.

władz o cofnięcie stanu wojennego. W związku z akcją organizowaną przez podziemną „Solidarność” 21 grudnia od godz. 5 do godz. 23 na całym obszarze miasta działały wzmocnione siły wojska i milicji, natomiast do ważniejszych zakładów pracy przybyło 10 komisarzy wojskowych⁶⁰. W celu zademonstrowania siły do każdego komisariatu na terenie województwa skierowano po jednym plutonie wojska. Radiostacje w Krynicach i Sowłanach były ochraniane przez wojsko. Zapowiadany strajk jednak nie odbył się.

Pod koniec grudnia 1981 r. w województwie białostockim obserwowano się sporadyczne próby organizowania publicznych wystąpień. Niektórzy internowani opuścili ośrodki odosobnienia, pozostali zachowywali się spokojnie. Ich rodziny zgłaszały się z prośbą o umożliwienie im przekazywania paczek żywnościowych, odzieży. W Białymstoku krążyły różne plotki o mających nastąpić strajkach i wystąpieniach. W tych sprawach SB prowadziła z członkami „Solidarności” rozmowy wyjaśniające i ostrzegawcze. Takie rozmowy przeprowadzono w „Fastach”, w Elektrociepłowni, gdzie były kolportowane ulotki oraz „Biuletyn Informacyjny”. W BZBP „Fasty”, Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym, Zakładzie Naprawczym Taboru Kolejowego w Łapach organizowano zbiórki pieniędzy na pomoc rodzinom internowanych działaczy⁶¹. W Siemiatyczach pojedyncze osoby czyniły próby organizowania masówek, co zostało jednak udaremnione. Płk S. Rogalewski podkreślał, iż w „Fastach” w przerwie śniadaniowej odbywały się zbiorowe modlitwy w intencji internowanych i ich szybkiego wyjścia na wolność⁶².

Także pod koniec grudnia 1981 r. SB opracowała koncepcję działań mających na celu przejęcie „Solidarności”. Postanowiono zaktywizować liderów związków branżowych, którym zalecono tworzenie komisji socjalno-bytowych. Następnym etapem było częściowe odbudowanie „Solidarności” w oparciu o liderów kontrolowanych przez SB. Miało się to odbywać w oparciu o powoływane nieformalne grupy inicjatywne w dużych zakładach pracy na szczeblu miejskim i wojewódzkim (zgodnie z podziałem administracyjnym kraju; zabroniono jednak tworzenia regionów). Kandydaci do grupy inicjatywnej mieli prowadzić swe działania dyskretnie, bez wrażenia prowadzenia działalności związkowej. Przy tworzeniu grup brano pod uwagę zachowanie i działalność kandydatów. Chętnie też typowano tzw. osobowe

⁶⁰ Tamże, s. 8.

⁶¹ P. Sobieszczak, *Przeżyć w konspiracji*, „Gazeta Łapska” 2011 nr 4 z 5 IV, s. 6.

⁶² Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej APB), Urząd Wojewódzki w Białymstoku (dalej UW w B) 1974-1998, Wojewódzki Komitet Obrony (dalej WKO, Protokół z posiedzenia WKO w Białymstoku odbytego w dniu 14 grudnia 1981, sygn. I/21, k. 19; także *Województwo białostockie w ocenie SB 1980-1985* ..., s. 205.

źródła informacji z poprzedniego okresu i członków „Solidarności” pozyskanych po wprowadzeniu stanu wojennego. Dobrze zakonspirowanych współpracowników postanowiono używać do likwidacji tajnych struktur „Solidarności”. Grupy inicjatywne miały być powoływane według podziału branżowego, gdyż, jak zauważali funkcjonariusze SB, silne interesy partykularne poszczególnych branż byłyby przeciwwagą dla układu terytorialnego i siły związków zawodowych. Przedstawiciele sekcji branżowych mieli wchodzić w skład centralnych władz i zarządów wojewódzkich „Solidarności”, co udaremniłoby strajki o większym zasięgu. Zakładano też, iż koncesjonowana „Solidarność” uzna WRON i podporządkuje się jej decyzjom, będzie związkiem zawodowym, współpracującym z władzą. Realizacją przedstawionych zadań miał zająć się wydział V we współdziałaniu z wydziałami II, III i IV Komendy Wojewódzkiej MO w Białymstoku⁶³.

W związku z tym 28 grudnia 1981 r. płk. J. Michałkiewicz – zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Białymstoku powołał Grupę Operacyjną KWMO, która miała koordynować działania operacyjne wobec „Solidarności”. W jej skład weszli: kpt. Paweł Borowik – zastępca naczelnika wydziału V – kierownik grupy, kpt. Bazyli Firsowicz – zastępca naczelnika wydziału II – zastępca kierownika, kpt. Walery Małachowski – kierownik sekcji wydziału II, por. Antoni Janiuk – starszy inspektor wyd. II, por. Jerzy Szematowicz – kierownik sekcji wyd. III, wyd. IV, por. Włodzimierz Bruczko – kierownik sekcji wyd. IV, p. por. Józef Paszko – kierownik sekcji wyd. V i p. por. Anatol Hackiewicz – kierownik sekcji wyd. V⁶⁴.

Na pierwszej odprawie, która odbyła się 30 grudnia 1981 r. członkowie grupy operacyjnej wytypowali zakłady, w których postanowili obsadzić Komisje Zakładowe „Solidarności” własnymi ludźmi. W tym celu miały być powołane grupy inicjatywne w „Fastach”, „Uchwytach”, PKP, PKSie, ZNTK Łapy, BZGraf-u, służbie zdrowia, oświacie. W ten sposób funkcjonariusze SB mogliby kontrolować i sterować odradzającą się „Solidarnością”⁶⁵.

Działania SB przyniosły pewne efekty. W styczniu 1982 r. w PKP powołano dwie komisje socjalno-bytowe liczące 9 i 10 osób, wśród których było 6 „kontaktów służbowych” i 3 tajnych współpracowników. W PKS powołano 5 komisji socjalno-

⁶³ AIPN Bi, Założenia taktyki działania w stosunku do związku zawodowego „Solidarność” w zakresie tworzenia struktur związkowych, sygn. 0044/223, k. 1-4.

⁶⁴ Tamże, Decyzja nr 015/81 z dnia 28.12.1981 r. w sprawie powołania grupy operacyjnej, sygn. 0044/223, k. 3.

⁶⁵ Tamże, Protokół z odprawy grupy operacyjnej powołanej w celu koordynacji zadań w stosunku do związków zawodowych, sygn. 0044/223, k. 7.

bytowych, po jednej w każdym wydziale. Łącznie komisje liczyły 24 członków, wśród których było 2 kontakty operacyjne. W ZNTK w Łapach powołano 21-osobową komisję socjalną, do której weszło 2 „osobowe źródła informacji”. W BZGraf rozpoczęła działalność 16-osobowa komisja socjalna do której planowano wprowadzenie 2 źródeł informacji. Grupy inicjatywne powstały przy Państwowym Szpitalu Klinicznym i Miejskim Zakładzie Opieki Zdrowotnej. Tam też wprowadzono tajnych współpracowników „Turystę” i „Ryszarda”. W oświacie grupy inicjatywne zaczął tworzyć tajny współpracownik „Rafał”. W OPPMs powołano 11 - osobową grupę inicjatywną, w skład której również wszedł „kontakt operacyjny”. W BZGrafie powstała 10-osobowa grupa inicjatywna. W cukrowni w Łapach powstała 5-osobowa grupa inicjatywna, w skład której wszedł tajny współpracownik. W „Uchwytach” powołano 16-osobową komisję socjalną w szeregi której weszło 3 tajnych współpracowników SB. W „Agromecie” powstała 34-osobowa komisja socjalna. W „Unitra-Biazeł” powołano 9-osobową sekcję socjalną w skład której weszło 2 tajnych współpracowników. W „Fastach” zorganizowano 14-osobową komisję socjalną. SB dążyła do szybkiego wprowadzenia do niej swoich informatorów⁶⁶. Wprowadzono odpowiednich ludzi do komisji socjalnych. SB mogła nimi sterować i mieć realny wpływ na związki zawodowe w poszczególnych zakładach Białostockich.

Mimo początkowych sukcesów SB nie zdołała odbudować kontrolowanych struktur „Solidarności”. Związkowcy z „Solidarności” nieufnie patrzyli na powstające komisje socjalne i nie chcieli zasilać ich szeregów. Jak się wydaje, generał Wojciech Jaruzelski podjął w tym czasie decyzję o ostatecznej likwidacji „Solidarności”. Porzucona została koncepcja odrodzenia „Solidarności” po oczyszczeniu jej z „sił antysocjalistycznych”. W związku z tym 8 października 1982 r. Sejm uchwalił nową ustawę o związkach zawodowych⁶⁷, która przypieczętowała formalny koniec NSZZ „Solidarność”. Zezwolono na tworzenie koncesjonowanych związków zawodowych. W założeniu miały być one niezależne od administracji państwowej i gospodarczej i nie podlegać nadzorowi i kontroli ze strony administracji państwowej. Ich statuty były zgodne z Konstytucją PRL oraz innymi ustawami. Związki w pełni uznały socjalistyczny ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przewodnią rolę PZPR w budowie socjalizmu oraz konstytucyjne zasady

⁶⁶ Tamże, Analiza dokonanych czynności w przedmiocie tworzenia grup inicjatywnych w oparciu o materiały dostarczone przez członków grupy operacyjnej, sygn. 0044/223, k. 10-12.

⁶⁷ Dz. U. 1982 nr 32, poz. 216.

polityki zagranicznej PRL. Związki miały charakter branżowy, a nie regionalny (później powstało Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych).

W białostockich zakładach pracy bojkotowano nowe związki zawodowe, załogi przyjęły postawy wyczekujące. W oddolnych grupach inicjatywnych (tworzonych na polecenie dyrektorów) prorządowych związków, znaleźli się przede wszystkim członkowie PZPR. Były one ściśle kontrolowane przez SB. Cały proces organizowania Związków miał potrwać 3 lata. Na szczeblu wojewódzkim planowano powołać tzw. Sztaby Wojewódzkie, w skład których wchodziłoby m.in. zastępcy Komendantów Wojewódzkich ds. SB⁶⁸. Próby tworzenia nowych związków zawodowych w największych białostockich zakładach pracy zakończyły się fiaskiem. Jedynie w „Uchwytach” akces do powstającego związku zgłosiło około 150 osób. Tymczasowa Komisja Regionalna rozwiązując „Solidarność” uznała za kolejne pogwałcenie przez władze komunistyczne prawa do swobodnego zrzeszania się ludzi pracy. TKR zaapelowała do członków i sympatyków NSZZ „Solidarność”, by nie wstępowali do tworzonych związków zawodowych⁶⁹.

W środowisku dziennikarskim związanym z „Solidarnością” ustawę o związkach zawodowych przyjęto z niechęcią. Jej wprowadzenie negowali m.in. Henryk Kin, Marek Kusiba, Sylwester Barski, Edmund Burel, Janusz Stankiewicz. Dziennikarze wyrażali pogląd, iż rozwiązanie „Solidarności” przecięło proces demokratyzacji kraju.

Po wprowadzeniu stanu wojennego SB nie zdołała jednak wyeliminować z gry białostockiej „Solidarności”. 27 stycznia 1982 r. odbyło się spotkanie RMKS, na którym przedyskutowano dalszą działalność, którą wiązano z powstawaniem Kół Oporu Społecznego „Solidarności” i organizowaniem kilkusobowych grup osób zaufanych, takich, o których wiadomo było, że nie godzą się z terrorem komunistycznych władz. Miały one stanowić najmniejszą elementarną komórkę oporu społecznego i działać w sposób zakonspirowany. KOS miały przekazywać wydawnictwa, informacje o represjach stosowanych w środowisku organizować we własnym zakresie pomoc dla osób represjonowanych i ich rodzin poprzez organizowanie zbiórek pieniędzy dla osób represjonowanych, na działalność wydawniczą i organi-

⁶⁸ AIPN Bi, Protokół nr 28 z narady roboczej dotyczącej pracy operacyjnej w najbliższej przyszłości – prowadził płk A. Antończyk, sygn. 0044/338, k. 54-54v.

⁶⁹ Odezwa TKR NSZZ „Solidarność” Region Białystok z dnia 9.10.1982 r. w sprawie związków zawodowych, „Biuletyn Informacyjny” ... 1982 nr 38, s. 1; także *Województwo białostockie w ocenie SB 1980-1985...*, s. 359.

zacje ruchu oporu. Każdy z członków KOS został zobowiązany do założenia nowego Koła Oporu Społecznego⁷⁰.

Pod koniec stycznia w pracowni Andrzeja Chwaliboga spotkali się Roman Wilk i Walenty Olendzki, którzy postanowili drukować i kolportować „Biuletyn Informacyjny”. Z inicjatywy Romana Wilka powstała konspiracyjna grupa pod nazwą Tymczasowa Komisja Wykonawcza, która zajmowała się organizowaniem spotkań z ukrywającymi się działaczami NSZZ „Solidarność”, wyszukiwaniem im mieszkań, kolportażem podziemnego „Biuletynu”. W jej skład wchodził: Jerzy Iekiewicz, Janusz Borzuchowski, Marian Leszczyński i Ewa Bończak-Kucharczyk. Pracę grupy koordynował Henryk Zdzenicki⁷¹. Kolejną grupę zorganizował S. Przestrzelski. W jej skład wchodził: Zbigniew Krukowski, Krzysztof, Tomasz, Jacek i Henryk Wasilewscy, Kazimierz Płazak, Wojciech Białous, Jerzy Bukiert, Bolesław i Teresa Niewińscy. Grupa ta zajmowała się kolportażem „Biuletynu Informacyjnego”, a także przekazywaniem pieniędzy zebranych w zakładach pracy dla rodzin internowanych działaczy. W mieszkaniu Wacława Przestrzelskiego (brata Stanisława) przechowywano część sprzętu poligraficznego uratowanego z Zarządu Regionu⁷².

Redakcja „Biuletynu Informacyjnego” wezwała członków Związku do sporządzania i gromadzenia wszelkich materiałów dokumentujących wydarzenia po 13 grudnia 1981 r.: opisu strajków, pacyfikacji, zatrzymań, przesłuchań w SB, internowania i więzienia, szykan stosowanych w zakładach pracy, list z nazwiskami osób zwalnianych z pracy, z nazwiskami kolaborantów. Zaapelowano także do członków i sympatyków „Solidarności”, aby *w trosce o swoje zdrowie fizyczne i psychiczne* udawali się wieczorem na krótki spacer w godzinach od 19.30 do 20.00 (czyli w porze nadawania dziennika telewizyjnego)⁷³. Spacerując, należało unikać gromadzenia się w dużych grupach, aby nie dawać pretekstu milicji do interwencji. Od tej pory chodnikami wzdłuż ulic: Lipowej, św. Rocha i Rynku Kościuszki we wtorki, czwartki i soboty w wyznaczonych godzinach manifestacyjnie spacerowało po kilkaset osób. Z rąk do rąk przekazywano „Biuletyn Informacyj-

⁷⁰ „Opornik”. Akademicki Ruch Oporu 1982, nr 2, s. 12.

⁷¹ Relacja Romana Wilka z lipca 1999 r.

⁷² K. Litwiejko, *Stanisław Przestrzelski (1945-1999)*, „Gazeta w Białymstoku” 2001, nr 197 z 12 VIII, s. 8; także Relacja Tomasza Wasilewskiego z lipca 2001 r.

⁷³ Spacer w trakcie emisji dziennika telewizyjnego były jedną z form protestu przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. Zainicjowali je mieszkańcy Świdnika w początkach lutego 1982 r.; zob. *Stan wojenny w Polsce. Kalendarium wydarzeń 13 XII 1981-31 XII 1982*. Źródła do historii Polski XX wieku – ze zbiorów Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Warszawa 1999, s. 24.

ny”, ulotki i inne nielegalne wydawnictwa. Jako uzupełnienie akcji spacerowej kierownictwo proponowało akcję gazetową. W każdą środę należało powstrzymać się od kupowania gazet reżimowych⁷⁴.

Także w Czarnej Białostockiej działacze „Solidarności” wezwali wszystkich swoich członków i sympatyków, by w każdy wtorek i czwartek spacerowali po głównych ulicach miasteczka w porze nadawanie dziennika telewizyjnego. Miała to być forma protestu przeciwko głównej propagandzie PZPR. Zaapelowano, by ludzie nie kupowali gazet reżimowych, a składki związkowe należało przekazywać do kościoła, kładąc pieniądze na tacy⁷⁵.

20 marca 1982 r. powstała Tymczasowa Komisja Regionalna NSZZ „Solidarność” Region Białystok, będąca kontynuacją RMKS. Jej nazwa nawiązywała do powstałej ogólnopolskiej Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej. Tworzyli ją ukrywający się działacze NSZZ „Solidarność” m.in. Roman Wilk, Dariusz Boguski, Jerzy Rybnik, Stanisław Marczuk oraz Krzysztof Burek⁷⁶. Funkcję przewodniczącego powierzono Stanisławowi Marczukowi. Zasadniczym celem działania TKR było koordynowanie podziemnej działalności NSZZ „Solidarność” i realizacji jego programu, reprezentowanie interesów ludzi pracy, podejmowanie działań zmierzających do zniesienia stanu wojennego, uwolnienia i rehabilitacji osób internowanych oraz skazanych za działalność związkową, przywrócenie praw pracowniczych osobom zwolnionym z zakładów pracy za przynależność do NSZZ „Solidarność”. Członkowie TKR zobowiązali się, iż z chwilą normalnej działalności Związku złożą sprawozdanie ze swej działalności merytorycznej i finansowej. Zaapelowali do wszystkich Związkowców o jedność i wspólne działania, pamięta-

⁷⁴ *Apel do wszystkich członków i sympatyków „Solidarności”*, „Biuletyn Informacyjny”... 1982 nr 8, s. 9.

⁷⁵ „Cień”. Biuletyn Informacyjny TKK NSZZ „Solidarność” w Czarnej Białostockiej 1982, nr 1, s. 1.

⁷⁶ SB bardzo zależało na ujęciu Stanisława Marczuka, Romana Wilka, Jerzego Rybnika, Krzysztofa Burka i Edmunda Lajdorfa. Do ich ujęcia powołana została grupa kontrolno-koordynacyjna przy Wydziale Kryminalnym MO. Gdy grupie tej nie udało się ująć poszukiwanych działaczy, SB powołała specjalną Grupę Operacyjną przy Wydziale V SB, której zadaniem było sfinalizowanie sprawy (nadano jej kryptonim „Odrodzenie”). Do rozpoznania operacyjnego wykorzystano 23 tajnych współpracowników SB. W trakcie działań operacyjnych ustalono, iż całością struktur regionalnych „Solidarności” kierował Stanisław Marczuk, który poprzez łączników utrzymywał kontakty z Gdańskiem i Warszawą. SB prowadziło specjalną kombinację operacyjną, której celem było ustalenie miejsca ukrywania się S. Marczuka. Jednakże SB nie potrafiła dotrzeć do grupy ani jej kontrolować. Za pomyślne sfinalizowanie sprawy funkcjonariusze SB mogli liczyć na wysokie nagrody pieniężne, zob.: *Województwo białostockie w ocenie SB 1980-1985*..., s. 290; także AIPN Bi, Protokół nr 26 z narady Wydziału V SB odnośnie pracy operacyjnej prowadzonej przez Naczelnika tow. Antończyka, sygn. 0044/338, k. 49-51.

jąc o słowach Lecha Wałęsy, iż *Solidarność nie da się podzielić ani zniszczyć*⁷⁷. Przewodniczący Stanisław Marczuk dość często się spotykał z kolegami, którzy pozostawali w ukryciu. Omawiano koncepcje dalszych działań. Spotkania czasami były burzliwe. Ścierały się wizje co do sposobu działalności.

TKR zaapelowała także do społeczeństwa o kontynuowanie protestu przeciw wprowadzeniu stanu wojennego poprzez gaszenie światła i wystawianie w oknach świeczek i zniczy 13 każdego miesiąca, powstrzymywanie się od chodzenia do kina i teatru, noszenie znaczka „Solidarności” przepasanego krepą, spotkania w parafialnych kościołach na mszy św. w intencji prześladowanych członków „Solidarności”, co tydzień – w środę – niekupowanie gazet (miał to być protest przeciw zawieszeniu wydawania prasy związkowej). TKR zaapelowała ponownie do związkowców o wieczorne spacery po ulicy Lipowej we wtorki, czwartki i soboty w godzinach nadawania dziennika telewizyjnego⁷⁸.

Szybko się zbliżał 1 maja 1982 r. Święto to komunistyczna władza chciała wykorzystać do celów propagandowych i usankcjonowania polityki stanu wojennego (szczególny nacisk położono na obecność młodzieży). Poprzez zorganizowane i liczne pochody chciano pokazać, iż społeczeństwo pogodziło się z panującą sytuacją. Podziemna „Solidarność” także przywiązywała dużą wagę do tegoż święta i jego przebiegu. W kwietniu 1982 r. Tymczasowa Komisja Regionalna wezwala wszystkich członków i sympatyków „Solidarności” do bojkotu pochodów pierwszomajowych. Jednocześnie TKR oświadczyła, iż jest to święto pracownicze i 1 maja 1982 r. powinien stać się powszechnym dniem solidarności Związku z tymi, którzy cierpieli prześladowania, krzywdy i więzienie. TKR proponowała, aby znakiem takiej solidarności było złożenie kwiatów przed siedzibą Zarządu Regionu. Kwiaty od członków Związku miały być złożone również przed siedzibami Terenowych Komisji Koordynacyjnych. W dniu pracowniczego święta członkowie „Solidarności” mieli przypiąć do ubrań znaczki NSZZ „Solidarność”⁷⁹.

1 maja 1982 r. odbyły się oficjalne pochody pierwszomajowe. Aby zapobiec imprezom organizowanym przez podziemne struktury „Solidarności” budynek Zarządu Regionu został obstawiony przez mundurowych milicjantów. Przed budynkiem zaczęli gromadzić się ludzie z wiązkami kwiatów i przypiętymi znacz-

⁷⁷ *Deklaracja programowa Tymczasowej Komisji Regionalnej z 20. 03. 1982 r.*, „Biuletyn Informacyjny” ... 1982, nr 14, s. 2.

⁷⁸ Tamże, 1982 nr 11, s. 1.

⁷⁹ *Oświadczenie TKR z 22.04.1982 r. w sprawie obchodów święta 1 Maja*, „Biuletyn Informacyjny” ... 1982 nr 15, s. 2.

kami NSZZ „Solidarność”. Ci, którzy próbowali złożyć kwiaty, zostali zatrzymani. Spisywano ich personalia. Część z nich odwieziono na Komendę Miejską Milicji Obywatelskiej w Białymstoku przy ulicy Bema. Po wieczornym bojkocie dziennika telewizyjnego tłum białostoczan ruszył w kierunku siedziby Zarządu Regionu. Nad głowami uczestników pochodu powiewały biało-czerwone sztandary. Na białostockich trawnikach pojawiły się biało-czerwone chorągiewki z napisem „Solidarność”⁸⁰.

W połowie maja 1982 r. TKR podjęła decyzję o czasowym zawieszeniu akcji spacerów po ulicy Lipowej. Na tę decyzję złożyły się informacje, iż SB planuje prowokację, podczas której miały być użyte oddziały ZOMO do pacyfikacji spaceru. Do TKR wpłynęło również kilka wniosków od działaczy „Solidarności” z zakładów pracy, w których postulowali o ograniczenie lub zawieszenie spacerów. Z czasem zmalała także liczba uczestników spacerujących po ul. Lipowej⁸¹.

Rozwijała się natomiast działalność wydawnicza TKR. W czerwcu 1982 r. ukazał się pierwszy numer „Rzeczypospolitej Samorządnej”, którą zredagował Krzysztof Burek. W założeniach miało ono przybrać formę regionalnego miesięcznika związkowego. Jego tytuł nawiązywał do sformułowanej uchwały programowej I Krajowego Zjazdu Delegatów. Nie udało się jednak kontynuować wydawnictwa i ukazał się tylko jeden numer „Rzeczypospolitej Samorządnej”. Tomikiem zatytułowanym „Gryps” – zawierającym kilkadziesiąt wierszy „wojennych” – rozpoczęła swoją działalność podziemna Białostocka Oficyna Wydawnicza, którą kierował Roman Wilk⁸². Oprócz „Biuletynu Informacyjnego” zaczęły ukazywać się inne tytuły. „Uchwyty” wydawały „Smolucha”, w „Unitrze-Biaze” drukowany był biuletyn pt. „Śpięcie”, w „Fastach” wychodził „Wątek”, Zakład Energetyczny wydawał „Izolatora”, „Agroma” w Czarnej Białostockiej drukowała „Cień”. Obok Biuletynu najdłużej wydawanym podziemnym pismem był „Nasz Głos” drukowany przez młodych ludzi z Młodzieżowego Komitetu Obrony Społecznej. Przez sieć kolporterów docierały do Białegostoku z Warszawy „Tygodnik Mazowsze” i „Tygodnik Wojenny”. Działalność wydawnicza podziemnej „Solidarności” okrzepła i stawiała się coraz aktywniejsza. W zasadzie świadczyła ona

⁸⁰ *Stan wojenny w Polsce. Dokumenty i materiały archiwalne 1981-1983*, pod red. T. Walichowskiego, Warszawa 2001, s. 473; także *Nasz 1 Maj*, „Biuletyn Informacyjny”... 1982 nr 16, s. 1.

⁸¹ Testem na ich dalszy los miała być frekwencja na spacerze 8 czerwca 1982 r. Członkowie TKR stwierdzili, iż zamierzają kontynuować spacerze jeżeli będzie w nich uczestniczyło tyle osób ile na początku maja 1982 r. zob.: *Odezwa TKR NSZZ „Solidarność Region Białystok z dnia 25.05.1982 r. do członków i sympatyków „Solidarności”, „Biuletyn Informacyjny”...* 1982, nr 20, s. 2.

⁸² Relacja Krzysztofa Burka z lipca 1999 r.

o istnieniu białostockiego podziemia. Dzięki „Biuletynowi Informacyjnemu” i innym podziemnym pismom podziemna „Solidarność” mogła prowadzić swoją politykę informacyjną.

Podziemna „Solidarność” próbowała nadawać też audycje radiowe. W kwietniu 2012 r. Jerzy Jamiołkowski dostarczył do Archiwum Państwowego w Białymstoku niewielki metalowy nadajnik radiowy, który został skonstruowany przez Grzegorza Borowego – inżyniera z Białostockich Zakładów Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biaze”. Nadajnik był podłączany do magnetofonu przenośnego „grunding”, mogącego odtwarzać i nagrywać kasyety magnetofonowe, często wyposażonego w wbudowany mikrofon, umożliwiające nagrywanie dźwięku. Płytki z audycjami były przywożone z Gdańska przez Lecha Lachowskiego pracownika „Biaze”. Zasięg nadajnika wynosił około 20 kilometrów. Program nadawany był z jedenastopiętrowych bloków przy ulicy Radziwińskiej. Jednym z nadających był Tadeusz Drewnowski. W porze Dziennika Telewizyjnego na ekranach telewizorów pojawiał się napis „Solidarność”. Przeprowadzono tylko kilka takich prób⁸³. Nadawanie audycji przez podziemne radio w Białymstoku jest praktycznie faktem niezbadanym i nieopisanym, wymagającym dalszych badań. Mam nadzieję, iż może zgłoszą się osoby, które uczestniczyły w tego typu akcjach w Białymstoku i województwie białostockim.

21 czerwca 1982 r. w rocznicę poświęcenia sztandaru Zarządu Regionu w kościele pod wezwaniem św. Kazimierza na Antoniuku odprawiona została msza święta, którą koncelebrowali księża Jerzy Giształowicz, Wacław Lewkowicz i Bogdan Maksimowicz – proboszcz miejscowej parafii. Okolicznościowe kazanie wygłosił ksiądz Wacław Lewkowicz. Nawiązując do ubiegłorocznej uroczystości, powiedział, że choć sztandar „Solidarności” jest nieobecny na tej mszy, to z jej uczestnikami pozostają wypisane na nim słowa Jana Pawła II: *Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi – naszej białostockiej ziemi*. Mówił także o losie internowanych, niesłusznie cierpiących za winy, których nie popełnili. Po zakończeniu mszy uczestniczący w niej wierni (ponad 1,5 tys. osób) udali się na plac przy ulicy Leszczynowej, gdzie na szczycie wzgórza znajdowały się trzy brzoze krzyże postawione tu w 1981 r. Przed uroczystością postawiono tu mniejszy krzyż z wypalonym napisem „Solidarność” oraz „Ofiarom grudnia”. Poniżej tych czterech krzyży zgromadzeni ludzie utworzyli piąty krzyż z kwiatów i zapalonych świec. Na zakończenie uroczystości odśpiewano „Rotę”, „Boże, coś

⁸³ Relacja Jerzego Jamiołkowskiego i Grażyny Borowej z kwietnia 2012 r.

Polskę”, hymn narodowy i „Anioł Pański” w intencji poległych w grudniu 1981 r. W białostockich kościołach kolportowane były w tym dniu okolicznościowe ulotki. Przez całą dobę ulicę patrolowały, wzmocnione przez ponad 100 żołnierzy służby czynnej, oddziały ZOMO⁸⁴.

24 czerwca 1982 r. członkowie TKR spotkali się w lokalu przy ulicy Parkowej. Tam omawiana była sprawa zorganizowania w regionie strajku generalnego. Pomysł organizacji strajków wyszedł od Jacka Kuronia, który wtedy jeszcze siedział w więzieniu. Przewodniczący Stanisław Marczuk twierdził, iż nie uda się zorganizować strajku generalnego w Białymstoku. Mimo tego TKR postanowiła zwrócić się z apelem do podziemnych komisji zakładowych i innych, tymczasowo powołanych ciał związkowych działających w zakładach pracy, o uzyskanie opinii załóg zakładów pracy o celowości przeprowadzenia strajku powszechnego i określenia przybliżonego jego terminu. TKR po raz kolejny postanowiła odwołać akcję protestacyjnych spacerów w porze dziennika telewizyjnego. Stwierdzono, że zamierzony cel został osiągnięty. Białostoczanie zmanifestowali jedność i swoją dezaprobatę wobec rzeczywistości stanu wojennego. Ponadto oczywiste stawało się, iż ludzie są zmęczeni i coraz rzadziej uczestniczą w spacerach. Toteż TKR uznała, iż od lipca spacery będą odbywać się tylko 13 dnia każdego miesiąca. Odpowiadając na zalecenia TKR, w kilku zakładach pracy w Białymstoku został przeprowadzony sondaż opinii na temat ewentualnego strajku powszechnego. Na ankietę odpowiedziało 50 osób. Przeciw akcji protestacyjnej wypowiedziały się tylko 4 osoby. Pozostali ankietowani poparli przeprowadzenie strajku generalnego⁸⁵. Jednak to przewodniczący TKR miał rację. W trakcie trwania stanu wojennego strajku generalnego nie udało się zorganizować.

Na początku sierpnia 1982 r. TKR poparła żądania Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej (uwolnienie Lecha Wałęsy i wszystkich internowanych, i skazanych za działalność związkową, przywrócenia do pracy zwolnionych, zwrot związkom zawodowym i organizacjom społecznym skonfiskowanego majątku, przywrócenie możliwości działania i zakończenia stanu wojennego). Wyrazem poparcia tych żądań miał być protestacyjny spacer 13 sierpnia po ulicy Lipowej w godzinach 19.30 – 20.15. 16 sierpnia (dzień pamięci poległych w grudniu 1970 i górników z kopalni „Wujek”). Załogi białostockich zakładów pracy po zakończeniu pierwszej zmiany miały razem opuścić swe zakłady i w milczącym pocho-

⁸⁴ (dz), *Spotkanie po roku*, „Biuletyn Informacyjny” ... 1982 nr 23, s. 2.

⁸⁵ *Komunikat TKR NSZZ „Solidarność z dnia 25.06.1982 r.*, „Biuletyn Informacyjny” ... 1982, nr 24, s. 1.; także relacja Stanisława Marczuka z marca 2011 r.

dzie przejść chodnikami wyznaczonymi przez komisje zakładowe odcinek ulicy na trasie do domu⁸⁶. Tak też się stało. Kilkaset osób przemaszzerowało przez Białystok.

16 sierpnia 1982 r. w kościele pod wezwaniem św. Kazimierza na Antoniuku odprowadzona została msza święta w intencji pokoju społecznego w Polsce i papieża Jana Pawła II. Zgromadzeni modlili się również za internowanych i więzionych przez komunistyczne władze. Po uroczystościach zakończonych hymnem „Boże, coś Polskę” zgromadzeni przeszli na plac przy ulicy Leszczynowej. Pod krzyżami ułożono krzyż z kwiatów, odmówiono modlitwy. W czasie śpiewania hymnu narodowego wielu uczestników uroczystości miało podniesione palce w kształcie litery V. W „Fastach” i Lokomotywni DOKP w Białymstoku przerwano pracę. Wieczorem odbył się spacer ulicą Lipową⁸⁷.

Pod koniec sierpnia 1982 r. TKR przeprowadziła akcję propagandową, w której wezwała wszystkich członków „Solidarności” z Białegostoku i innych miast województwa białostockiego, do wzięcia udziału 31 sierpnia w marszach pokojowych, które miały być traktowane jako protest przeciw obowiązującemu stanowi wojennemu, a także jako wyraz solidarności ze wszystkimi represjonowanymi. W Białymstoku na terenie „Sklejek”, „Uchwyków”, w „Spomaszu” i „Biażecie” pojawiły się ulotki, w których nawoływano do wzięcia udziału w okolicznościowych mszach świętych oraz pokojowym marszu ulicą Lipową.

31 sierpnia 1982 r. z okazji 2. rocznicy podpisania porozumień sierpniowych w Gdańsku, w Bazylice Prokatedralnej odprowadzona została msza święta, która zgromadziła liczne rzesze wiernych. Kazanie wygłosił ks. proboszcz Antoni Lićwinko, który zaapelował o rozagę i spokojne rozejście się do domów. Po zakończeniu nabożeństwa z pieśnią „Boże, coś Polskę” część uczestników (ponad 2,5 tysiąca) udała się na spacer ulicą Lipową do kościoła św. Rocha, skąd znaczna ich część zawróciła i próbowała dostać się pod siedzibę MKZ przy ulicy Nowotki (obecnie ulica Świętojańska). W rejonie ulicy Mickiewicza duże siły ZOMO zaablokowały dojazd do ulicy Nowotki. Przez milicyjny megafon manifestanci wezwani zostali do rozejścia się. Odpowiedzią na to były gwizdy oraz las wzniesionych do góry rąk z palcami ułożonymi w literę V. Tłum zaczął śpiewać Hymn, a potem „Rotę” i „Boże coś Polskę”. Przez cały czas skandowano hasła: *Solidarność*, *uwolnić Lecha*. Manifestanci ruszyli w górę ulicy Mickiewicza. Wejście od

⁸⁶ APB, KW PZPR, Materiały na plenum posiedzenia KW PZPR w Białymstoku, sygn. 82, k. 88-89.

⁸⁷ *Województwo białostockie w ocenie SB 1980-1985...*, s. 328-332; także *Wiadomości z Regionu*, „Biuletyn Informacyjny” ... 1982, nr 31, s. 2.

ulicy Orzeszkowej nie było zablokowane, więc manifestanci pomaszzerowali tamtędy. Z balkonów pozdrawiali ich mieszkańcy ul. Orzeszkowej. Zamysłem manifestujących było dotarcie pod siedzibę Zarządu Regionu od strony ulicy Lenina (obecnie ulica Jana Klemensa Branickiego). Na mostku rzeki Białej znów natrafili na kordon ZOMO. Znów wezwano manifestantów do rozejścia się. Na kordon posypały się kwiaty, które ludzie zamierzali złożyć pod siedzibą Zarządu Regionu. Wtedy to z milicyjnych samochodów zaczęto robić zdjęcia. Część manifestujących zaczęła rozchodzić się do domów. Kilkaset osób, które jeszcze pozostały, pomaszeroowało dalej. Na rondzie od strony bramy wjazdowej do Pałacu Branickich pojawiły się znaczne siły ZOMO. Aleję 1 Maja (obecnie Aleja Józefa Piłsudskiego) zablokowano na mostku na rzece Białej. Po kolejnym wezwaniu do rozejścia się w tłum padły granaty z gazem łzawiącym oraz petardy, a ZOMO użyło szturmowych pałek. Wybuchła panika. Część z manifestujących uciekała, przeprawiając się przez rzekę Białą. Wylegitymowano ponad 100 osób. Pobito i zatrzymano 51 osób⁸⁸. Wśród nich znalazł się diakon Wyższego Seminarium Duchownego, Jerzy Sidorowicz. Służba ruchu drogowego zabrała 16 praw jazdy za rzekome zakłócanie ruchu drogowego i 8 dowodów rejestracyjnych. W pochodzie dominowała młodzież⁸⁹. Była to jedyna tak liczna manifestacja uliczna zorganizowana przez białostocką „Solidarność” i spacyfikowana przez ZOMO. Co prawda, w latach następnych próbowano organizować podobne manifestacje, ale gromadziły one nielicznych uczestników.

W Czarnej Białostockiej około 30 osób zgromadziło się pod krzyżami na osiedlu mieszkaniowym. Śpiewano pieśni religijne i na koniec hymn narodowy, unosząc ręce z palcami ułożonymi w literę V. W demonstracji uczestniczył były I sekretarz Komitetu Gminno-Miejskiego PZPR. Zatrzymano 4 osoby. Aresztowano Wacława Mojrowskiego – działacza NSZZ „Solidarność” z Łap. W Uhowie po mszy świętej w intencji Ojczyzny i „Solidarności” około 50 osób udało się na cmentarz, składając kwiaty na grobie żołnierzy poległych w 1920 i 1939 r. Przy tej okazji nauczycielka historii z miejscowej szkoły – Teresa Mojsa – przedstawiła prawdziwą historię stosunków polsko-sowieckich, za co została zawieszona

⁸⁸ Przekrój społeczny zatrzymanych: robotnicy – 22, rolnicy – 1, studenci – 7, uczniowie szkół średnich – 8, niepracujący – 8, tzw. prywatna inicjatywa – 4, alumn WSD – 1. Przekrój wiekowy zatrzymanych: do 17 lat – 1, 17-21 lat – 13, 21 – 31 lat – 27, 31-40 lat i powyżej 40 lat – 10, zob.: *Wiadomości z Regionu*, „Biuletyn Informacyjny” ...1982 nr 33, s. 3-4; także AIPN Bi, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej województwa białostockiego za okres od 15.12. 1981 r. do 31.12.1982 r., sygn. 047/2302, k. 316.

⁸⁹ *Stan wojenny w Polsce. Kalendarium wydarzeń 13 XII 1981-31 XII 1982* ..., s. 25; także relacja ks. Jerzego Sidorowicza z lipca 1999 r.

w pełnieniu obowiązków zawodowych. W Brańsku rozlepiono ulotki o antypaństwowej treści i nawołujące do niesprzedawania zboża⁹⁰.

W sierpniu 1982 r. SB zaktywizowała swoją działalność. Do ewentualnego internowania lub zatrzymania wytypowano 71 osób. Funkcjonariusze SB przeprowadzili 164 rozmowy profilaktyczne z osobami, które podejrzewali o ewentualną działalność podziemną, pobrali przy tym 38 zobowiązań o zaprzestaniu działalności, pozyskali lub wytypowali do pozyskania 11 osób do rozpracowywania środowiska „Solidarności”⁹¹.

1 września 1982 r. w trybie doraźnym przed kolegiami ds. wykroczeń stanęli manifestanci zatrzymani 31 sierpnia. Byli to m.in.: Marek Trockin, Jan Dąbrowski, Grzegorz Roszkowski, Barbara Walczuk, Mirosław Napierało, Wiesław Grabowski, Henryk Litwińczuk, Sławomir Olechnicki, Wojciech Bogucki, Jan Radziwoń, Roman Makowski, Henryk Kakreko, Tadeusz Tarnas, Anna Walcuk, Piotr Warda, Mirosław Zawadzki, Marek Łuckiewicz, Ryszard Winnicki, Mieczysław Lechojda, Józef Laskowski, Hanna Makarczuk, Grzegorz Zawadzki, Czesław Żurobski, Maciej Marciniak, Jerzy Janusz, Andrzej Strankiewicz, Mirosław Lipiński, Romuald Olchowik, Stanisław Kryński, Stanisław Kuprjanowicz, Andrzej Tonas, Bogdan Tadeusz, Ewa Szaciłowska, Katarzyna Jabłońska, Tomasz Andruszkiewicz, Krzysztof Sawicki, Wiesław Sokołowski, Tadeusz Olszewski, Robert Dmitruk, Ewa Czerepko, Urszula Lider, Zbysław Kamiński, Teresa Sawicka, Małgorzata Malinowska, Anna Białous, Krystyna Ignatowska, Edward Pajda⁹². Zarzucono im łamanie prawa i porządku publicznego w okresie stanu wojennego (na podstawie artykułu 50 ust. 1 Dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym⁹³). Grzywnami w wysokości 20 tys. złotych (z możliwością zamiany na 90 dni więzienia) ukarano 8 uczniów szkół średnich, 5 studentów i 5 pracujących. „Gazeta Współczesna” – tuba propagandowa PZPR w ostrym tonie zaatakowała uczestników demonstracji, pisząc, iż *stosunkowo nieliczna grupa mieszkańców Białegostoku poddała się inicjatywie prowokatorów i usłuchała ich haseł, które prowadzą do naruszania socjalistycznego prawa obowiązującego w kraju. Jak dalece nieodpowiedzialni są uczestnicy wczorajszego spaceru świadczy to, że niektórzy udali się na niebezpieczną eskapadę z dziećmi. Rodzice powinni mieć więcej wyobraźni, gdyż organizowanie takich imprez narusza rygory stanu wojennego.*

⁹⁰ APB, KW PZPR. Informacje Wydziału Organizacyjnego nadane do KC PZPR 1981-1981, teleks nr 1, sygn. 816, k. 232, 237.

⁹¹ AIPN Bi, Uzupełnienie ... od 1.08. 1982 r. do 31.08.1982 r., sygn. 047/2302, k. 242.

⁹² Archiwum Sądu Okręgowego w Białymstoku, Rejestr spraw o wykroczenia 1982, poz. 15.

⁹³ Dz. U. Nr 29, poz. 154 z 14. 12. 1981.

*Dobrze by było, gdyby ludzie ci uświadomili sobie, że są w tym przedsięwzięciu osamotnieni*⁹⁴.

Władze wojewódzkie PZPR stwierdziły, iż 31 sierpnia w kilku przypadkach w zajściach udział brały dzieci członków partii. KW PZPR zobowiązał Miejską Komisję Kontroli Partyjnej do przeprowadzenia rozmów wyjaśniających z rodzicami, członkami partii, których dzieci uczestniczyły we wzmiankowanych wydarzeniach.

Również władze uczelni wszczęły postępowanie dyscyplinarne wobec studentów, którzy brali udział w manifestacji 31 sierpnia. Komisje dyscyplinarne miały rozpatrzyć ich sprawy po wydaniu prawomocnych orzeczeń przez kolegia ds. Wykroczeń⁹⁵.

8 września 1982 r. członkowie TKR podziękowali uczestnikom pokojowej manifestacji, która miała miejsce 31 sierpnia. Jednocześnie stwierdzili, iż wydarzenia te pokazały siłę społecznego oporu, wolę trwania społeczeństwa przy wartościach, jakie wniosła „Solidarność”. Był to również widomy znak protestu wobec polityki ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego uprawianej po 13 grudnia 1981 r. Użycie siły wobec uczestników pokojowej manifestacji obnażyło intencje władz, które rozwiązywały problemy na drodze konfrontacji⁹⁶.

We wrześniu 1982 r. wszystkie przedsiębiorstwa zlokalizowane na terenie województwa białostockiego pracowały normalnie⁹⁷, chociaż występowały braki surowców i materiałów. Podziemna „Solidarność” przeprowadziła kilka akcji. W Uhowie na tablicy ogłoszeń, przy domu kultury wywieszono portret Lecha Wałęsy i odezwę do społeczeństwa, wzywającą do organizowania podziemnych struktur przeciwko socjalistycznej władzy. W Zakładzie WYROBÓW ze Srebra „Biamet” rozrzucono ulotki o treści: *Zetrzeć „Solidarność” z murów możecie, ale nie z pamięci*. W kilka dni później 1,5 kilometra od Uhowa na skraju lasu przy trasie kolejowej Białystok – Warszawa, rankiem na dwu brzożach pojawiły się dwie flagi narodowe przepasane krepą z napisem „Solidarność” i flaga „S”. Teren

⁹⁴ „Gazeta Współczesna” 1982 nr 171 2 IX, s. 1.

⁹⁵ APB, KW PZPR, Informacje Wydziału Organizacyjnego nadane do KC, sygn. 540, k. 98.

⁹⁶ *Apel TKR NSZZ „Solidarność” Region Białystok do ludzi pracy Białegostoku*, „Biuletyn Informacyjny” 1982, nr 34, s. 1.

⁹⁷ W tym czasie Komisje Zakładowe zostały zobowiązane przez TKR do skuteczniejszego zbierania składek członkowskich, których wysokość została ustalona na 100 zł miesięcznie. Zebrane pieniądze przeznaczono na akcje samopomocy osobom represjonowanym, internowanym, aresztowanym i ich rodzinom. Wysokość i formy pomocy ustalały KZ, zob.: *Uchwała TKR NSZZ „Solidarność” Region Białystok z dnia 8.09. 1982 r. w sprawie składek członkowskich*, „Biuletyn Informacyjny” ... 1982, nr 37, s. 1.

wokół drzew opalowano i umieszczono ostrzeżenie o ukrytych minach. Koło południa oba drzewa zostały ścięte przez funkcjonariuszy MO. Na terenie Łap została przeprowadzona akcja malowania napisów na murach domów, ulicach, znakach drogowych. Pojawiło się hasło *Precz z PZPR*, rysunki orła w koronie⁹⁸. Solidaryzowano się także z Lechem Wałęsą. Kilkuset członków „Solidarności” uczestniczyło we mszy świętej, która została odprawiona w intencji przywódcy „Solidarności”. Po mszy grupa licząca około 300 osób złożyła obok krzyża znajdującego się na dziedzińcu kościoła św. Rocha kwiaty. W ten sposób Białystok dał dowód pamięci o Lechu Wałęsie. W centrum Białegostoku pojawiło się kilkaset ulotek o treści „*Solidarność*” żyje wykonanych na dziecięcej drukarence⁹⁹.

W BZPB „Fasty” zaktywizowała działalność podziemna grupa „Solidarności”. Jej członkowie kolportowali wydawnictwa i utrzymywali kontakty z Kościołem. Doszło do spotkania działaczy grupy ze Stanisławem Marczukiem, od którego związkowcy otrzymali polecenie bojkotowania i nieuczestniczenia w mającej powstać Radzie Pracowniczej. S. Marczuk zalecił jednocześnie wstrzymanie się od akcji na własną rękę do czasu określenia przez władze nowych związków zawodowych. Prosił też, by przeczytane „Biuletyny Informacyjne” przekazywać do innych zakładów pracy. Ustalono, iż podziemna „Solidarność” będzie działać w systemie trójkowym. SB prowadziła działania operacyjne po kryptonimie „Pajęczyna”. Miały one doprowadzić do likwidacji podziemnych struktur w „Fastach”. W „Uchwytach” zbiórkę pieniędzy na działalność TKR prowadzili Zbigniew Rasiński i Lucjan Cybulko. FMR „Agromet” w Czarnej Białostockiej TKK kolportowała biuletyn informacyjny „Cień”¹⁰⁰.

W połowie października 1982 r. kierownictwo „Solidarności” skupione wokół Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej wezwało do bojkotu nowych związków i kontynuacji oporu. Jednocześnie kierownictwo podziemnej „Solidarności” próbowało uspokoić nastroje i nie dopuścić do proklamowania strajku generalnego, uznając go za przedwczesny i dogodny w tym czasie dla władzy. W oświadczeniu z 9 października TKK wzywała natomiast wszystkie podziemne struktury „Solidarności” do podjęcia czterogodzinnego strajku protestacyjnego przeciwko bezprawiu i nędzy w dniu 10 listopada 1982 r. „Solidarność” wezwała do strajku

⁹⁸ „Biuletyn Informacyjny” ... 1982 nr 41, s. 2.

⁹⁹ APB KW PZPR, Informacja o bieżącej sytuacji społeczno-politycznej w województwie białostockim, sygn. 816, k. 7.

¹⁰⁰ *Województwo białostockie w ocenie SB 1980-1985* ..., s. 343.

w drugą rocznicę rejestracji Związku, licząc na przedłużenie protestu na ulicach w 64. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę¹⁰¹.

TKR zaapelowała do wszystkich ludzi pracy w regionie białostockim o masowe uczestnictwo w akcji strajkowej. Związkowcy żądali anulowania decyzji Sejmu delegalizującego związki zawodowe a także przywrócenia praw NSZZ „Solidarność”, odwołania stanu wojennego, uwolnienia internowanych i aresztowanych, amnestii dla skazanych. Władze podziemnej „Solidarności” wezwały wszystkie instancje związkowe Regionu do powoływania tajnych komitetów strajkowych przygotowujących protest. Strajk miał być przygotowany i przeprowadzony bez ujawniania przywódców. TKR zaapelowała także, aby, oprócz strajku właściwego, stosować, w miarę rozeznania sytuacji przez komitety strajkowe, inne formy akcji strajkowej – strajk włoski polegający na ścisłym przestrzeganiu przepisów BHP, strajk absencyjny. Apelowano o przeprowadzenie w dniach poprzedzających strajk akcji plakatowych, ulotkowych, malowanie napisów i haseł. Kierownictwo podziemnej „Solidarności” zwróciło się do mieszkańców z prośbą, by w tym dniu w ubiorach znalazły się elementy bieli – koloru pokoju i koloru niebieskiego – znaku nadziei. O godzinie 17 związkowcy mieli spotkać się na protestacyjnym spacerze po ul. Lipowej. TKR zaproponowała niepracującym w tym dniu mieszkańcom Białegostoku, by 10 listopada udali się do największego sklepu miasta, „Centralu”, i tam protestowali przeciwko rażącym zaniedbaniom w zaopatrzeniu miasta. Wezwano do umacniania struktur organizacyjnych społeczeństwa podziemnego, tworzenia pod kierownictwem komisji zakładowych NSZZ „Solidarność”, jednolitego frontu antyreżimowego. Licząc się z dalszymi represjami władz, komisja wezwała członków „Solidarności” do wpłacania do końca października składek członkowskich w podwójnej wysokości w celu zgromadzenia koniecznych środków dla zapewnienia osobom represjonowanym i ich rodzinom niezbędnej pomocy finansowej¹⁰².

W związku z rocznicą rejestracji NSZZ „Solidarność”, a także mającymi się odbyć strajkami władze wojewódzkie podjęły działania mające zapobiec przygotowywanej akcji „Solidarności”. Na terenie miasta pojawiły się wzmocnione patrole milicji i wojska. Sporządzona została lista szczególnie zagrożonych strajkami zakładów pracy w Białymstoku. Były to: „Fasty”, „Uchwyty”, „Biazet”, „Spomasz”, BZGraf, Fabryka Mebli, Huta Szkła, Zakłady Mięsne, „Agnella”, Elektrociepłownia. W Sokółce obawiano się strajku w „Stolbudzie” i „Spomaszu”, w Wa-

¹⁰¹ S. Cenckiewicz, *Ciszej nad tą trumną*, „Uważam Rze” 2012 nr 14, s. XIII.

¹⁰² „Biuletyn Informacyjny” ... 1982, nr 40, s. 1.

silkowie w Zakładach im. E. Plater, zaś w Łapach w Cukrowni. Do zakładów pracy w województwie planowano wysłanie 27 grup operacyjnych. Dyrektorzy w niektórych zakładach pracy przeprowadzali „ostrzegawcze” rozmowy z potencjalnymi członkami protestu. Szantażowano załogi zapowiedziami zwolnienia z pracy z chwilą ogłoszenia strajku. Wśród aktywnych związkowców przeprowadzono pobór do wojska¹⁰³.

Aby zapobiec zapowiadanym strajkom 10 listopada 1982 r. do „Fast” przybyła 30-osobowa grupa oficerów, głównie wojsk rakietowych. Wojskowi obserwowali pracowników. Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” Jerzy Jamiołkowski został oddelegowany służbowo do Łodzi¹⁰⁴. Strajku nie było. W Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana również pojawiła się grupa oficerów. W tym samym czasie na terenie zakładu wywieszono flagę „S” ze znakiem „V”, rozrzucono ulotki ze znakiem Polski Walczącej. W związku z tym oficerów wojska wspomogli funkcjonariusze SB. Tu też nie udało się zorganizować strajku. W BZPT „Unitra-Biazet” przed gabinetami dyrektorów rozrzucono ulotki, które nawoływały do zorganizowania akcji strajkowych w dniu 10 listopada. Na tablicy ogłoszeń PZPR zostało zniszczone hasło, na którym dopisano *Niech żyje ZSRR, ale na własny rachunek*. Został także przekazany komunikat TKR NSZZ „Solidarność” w sprawie obchodów święta 11 listopada na terenie miasta. Przybyła cała kadra kierownicza, oficerowie, agenci SB. Na każdym wydziale dyżurował komisarz i funkcjonariusze SB. Dwaj działacze związkowi S. Gościński i T. Korbut otrzymali zakaz opuszczania swoich stanowisk pracy. W pobliżu Białostockich Fabryk Mebli na jednym z budynków przy Szosie Północno-Obwodowej namalowano napis „Solidarność” żyje, kotwice oraz znak Polski Walczącej. Między godzinami 17 a 17.30 po ulicy Lipowej odbył się protestacyjny spacer związkowców Białegostoku. W tym czasie ulicę obstawiały liczne patrole ZOMO¹⁰⁵.

W ocenie TKR nieudana akcja strajkowa spowodowana była zastraszaniem załóg pogrózkami, iż w razie strajku zakład zostanie rozwiązany, a załoga zwolniona. Zapowiadano też przeprowadzanie powtórnego naboru pracowników, wśród których nie byłoby miejsca dla strajkujących. Pewien wpływ na taką sytu-

¹⁰³ Działacze związkowi z Białegostoku trafili do jednostki w Czerwonym Borze. Koszary, w których ich umieszczono, zostały otoczone przez jednostkę Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wśród wziętych do wojska znajdowali się i tacy, którzy nie składali przysięgi, posiadacze kategorii zwalniającej z odbywania czynnej służby, ludzie chorzy; zob. „Biuletyn Informacyjny” ... 1982 nr 46, s. 4.

¹⁰⁴ J. Jamiołkowski, dz. cyt., s. 42.

¹⁰⁵ APB, KM PZPR, Informacje Egzekutywy KM PZPR przekazane do KW w dniu 9.11.1982 r., sygn. 113, k. 221; także „Biuletyn Informacyjny” ... 1982 nr 43, s. 2.

ację miała również branka do wojska aktywnych działaczy „Solidarności”, a także zapowiedź zniesienia stanu wojennego na sesji Sejmu, która miała się odbyć 13 grudnia 1982 r.¹⁰⁶

11 listopada 1982 r. działacze i sympatycy podziemnej „Solidarności” uczcili 64. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. W intencji wolnej Ojczyzny a także tych, którzy oddali życie za próby odzyskania przez Polskę suwerenności oraz za ofiary stanu wojennego, internowanych i więzionych, odprawiona została uroczysta msza święta. Zwyczajem stało się śpiewanie pieśni „Boże, coś Polskę”. Po mszy świętej zorganizowano pochód ulicami F. Dzierżyńskiego (obecnie ulica Legionowa) i Marii Skłodowskiej Curie na Cmentarz Wojskowy przy ulicy Zwierzynieckiej. Uczestnikom tej dość licznej demonstracji (wzięło w niej udział około 2 tys. osób) towarzyszyły znaczne siły ZOMO. Przy Grobie Nieznanego Żołnierza złożono kwiaty, zapalono znicze i świece, odśpiewano „Rotę”, „Boże, coś Polskę” oraz hymn narodowy. Uroczystość przebiegła w spokojnej atmosferze. Władze nie dokonały aresztowań.

Nieudany strajk pokazał, że działalność podziemia osłabła. Brakowało ludzi do kolportażu „Biuletynu Informacyjnego”, który zaczął ukazywać się z coraz mniejszą częstotliwością. Wielu działaczy starało się normalnie żyć i pracować. Ukrywającym się działaczom coraz trudniej było znaleźć bezpieczny lokal. Stanisław Marczuk głęboko się zastanawiał nad sensem działalności. W związku z tym w grudniu 1983 r. pojechał do Warszawy na spotkanie z ukrywającym się Zbigniewem Bujakiem, aby omówić sytuację w Białymstoku i podjąć decyzje co do dalszej działalności. Zawiózł go Ryszard Augustyniak – jeden z najaktywniejszych taksówkarzy, którzy wspomagali „Solidarność”. Do spotkania z Bujakiem jednak nie doszło, gdyż w umówionym miejscu funkcjonariusze SB założyli tzw. „kocioł” i Bujak musiał zmienić adres. Marczuk udzielił wtedy wywiadu dziennikarzowi z „Tygodnika Mazowsze”¹⁰⁷, w którym podkreślał, iż działalność „Solidarności” na Białostocczyźnie była trudna ze względu na słabe uprzemysłowienie, nieliczną klasę robotniczą, a także z braku znaczących liderów. Wsparcia nie udzielali także pracownicy naukowcy białostockich uczelni. Przewodniczący podkreślał, iż Białostocczyzna była regionem wielonarodowościowym i nawet „Solidarność” nie zdołała załagodzić narosłych przez lata antagonizmów i waśni. Podkreślił, iż dobrze wypadały spacerzy w porze dziennika telewizyjnego, układanie krzyża z kwiatów 31 sierpnia. Nieskuteczna natomiast okazała się akcja strajkowa

¹⁰⁶ „Biuletyn Informacyjny” ... 1982 nr 43, s. 1-2.

¹⁰⁷ „Tygodnik Mazowsze” 1982 nr 37, s. 3; także relacja Stanisława Marczuka z marca 2011 r.

w zakładach pracy 13 maja oraz 11 listopada 1982 r. Przewodniczący podkreślił, iż w Białymstoku szerzyła się postawa zycziwego kibicowania, bez wychylania się. Ludzie czytali prasę, chętnie płacili składki, chodzili na msze związkowe. Kierownictwo białostockiej „Solidarności” zmuszone więc było do przygotowania związkowców do „długiego marszu”.

W nawiązaniu do wypowiedzi S. Marczuka ciekawe wydaje się zestawienie wykonane przez funkcjonariuszy SB, które pod koniec 1982 r. na posiedzeniu WKO w Białymstoku zaprezentował płk S. Rogalewski. Wedle tych szacunków podziemna „Solidarność” stopniowo ograniczała swoją działalność. Szacowano, iż w regionie było aktywnych tylko 200 osób. Funkcjonariusze SB skonfiskowali 16587 ulotek, 1579 egzemplarzy podziemnych wydawnictw, 40 plakatów, 8 transparentów, 34 flagi „Solidarności” oraz ujawnili ponad 294 antypaństwowe napisy. Zlikwidowali 9 punktów, w których drukowano podziemne wydawnictwa. Skonfiskowali: 4 maszyny do pisania, jeden powielacz, 149 sztuk matryc, 20 ryz papieru maszynowego oraz ponad 10 kilogramów farby drukarskiej. Internowali 58 osób, w tym jedną powtórnie¹⁰⁸, zatrzymali 187 osób, aresztowali 83 osoby, sądy wszczęły 52 sprawy za naruszenie przepisów o stanie wojennym, przedstawiły też zarzuty 107 osobom, skazały 43 osoby, uniewinniły 6 osób. Funkcjonariusze SB dokonali przeszukań u 362 osób, Wojewódzkie Komendy Uzuppełnień powołały do służby wojskowej 73 osoby, przeprowadzono 1393 rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze. Ponadto wydział operacyjny SB założyły 17 spraw operacyjnego rozpracowania, 133 sprawy operacyjnego sprawdzania, 103 kwestionariusze ewidencyjne. W ramach tych spraw objęto rozpracowaniem i kontrolą operacyjną 627 osób wywodzących się z „Solidarności” i NZS. Pozyskano do współpracy 258 tajnych współpracowników. SB otrzymywała wyczerpujące informacje tylko z kilku zakładów pracy¹⁰⁹.

Funkcjonariusze SB nie zdołali jednak zniszczyć podziemnych struktur „Solidarności”. W Białymstoku wychodziło kilka tytułów prasy związkowej: „Biuletyn Informacyjny”, „Goniec Wojenny”, „Nasz Samorząd”, „Cień”, funkcjonowała Białostocka Oficyna Wydawnicza. W Hajnówce rozrzucono w kilku punktach miasta ponad 100 ulotek z napisem: *Była, jest i będzie zawsze „Solidarność”*.

¹⁰⁸ Jana Besztę-Borowskiego.

¹⁰⁹ AIPN Bi, Protokół nr 33 z rocznej narady roboczej Wydziału V SB, sygn. 0044/338, k. 61; także AIPN Bi, Sprawozdania statystyczne dotyczące tajnych współpracowników SB nadane do Biura „C” MSW za 1982 r., sygn. 045/2241, k. 27.

W Choroszczy na kilku budynkach pojawiły się ulotki o następującej treści: *Wzywamy do uczczenia 16 grudnia – dnia poległych ofiar reżimu*¹¹⁰.

Białostocka Służba Bezpieczeństwa odniosła znaczny sukces w walce z podziemną „Solidarnością”. Aresztowano Romana Wilka, który ukrywał się od początku stanu wojennego. Był jednym z założycieli „Solidarności” w zakładzie „Unitra-Biazeł”. Oddelegowany do pracy w MKZ, zajmował się m.in. poligrafią. Był twórcą Białostockiej Oficyny Wydawniczej¹¹¹.

15 stycznia 1983 r. TKR wydała Deklarację Programową, w której żądała od władz demokratyzacji i pluralizmu życia politycznego i społecznego, w tym demokratycznych wyborów, samorządności terytorialnej i niezależnych związków zawodowych, suwerenności i partnerskiego rozwoju stosunków Polski ze wszystkimi państwami na arenie międzynarodowej. Związkowcy domagali się reformy systemu ekonomicznego w kierunku poszerzenia i rozwoju wielosektorowego modelu własnościowego, oparcia działalności gospodarczej na rachunku ekonomicznym i autentycznej samorządności oraz zniesienia prymatu ideologii nad ekonomiką. Postulowano opracowanie programu rozwoju rolnictwa i zaopatrzenia społecznego w żywność, ukierunkowanego na samowystarczalność żywnościową kraju poprzez wzrost potencjału produkcyjnego i umożliwienie operatywności ekonomicznej sektora prywatnego. Apelowano o zwiększenie nakładów na rozwój infrastruktury wsi i związanych z rolnictwem gałęzi przemysłu, wytworzenie właściwych relacji cen produktów rolnych w stosunku do innych artykułów oraz wprowadzenie kontroli eksportu artykułów żywnościowych, zabezpieczającej priorytet w zaopatrzeniu rynku wewnętrznego. Żądano także anulowania ustaw i przepisów umożliwiających represjonowanie opozycji i utrzymanie przywilejów grup rządzących oraz zagwarantowania rządów prawa i przestrzegania równości wobec prawa, swobody wyrażania przekonań i poglądów oraz nieskrępowanego dostępu do pełnej, rzetelnej informacji.

Działania białostockiej „Solidarność” koncentrować się miały na podnoszeniu świadomości społecznej poprzez działalność oświatową i wydawniczą, upowszechnianiu społecznie korzystnego systemu etycznego, tworzeniu ośrodków myśli twórczej (politycznej, ekonomicznej, naukowej, artystycznej, społecznej), bojkotowaniu fasadowych instytucji i organizacji tworzonych przez władze oraz szkodliwych społecznie zarządzeń władz, gromadzeniu materialnych zasobów stanowiących bazę ruchu. Szczególną uwagę miano zwrócić na stworzenie systemu

¹¹⁰ „Biuletyn Informacyjny”1982, nr 48, s. 2.

¹¹¹ Tamże, s. 4.

pomocy i samopomocy, gwarantującego ochronę jednostek przed wypaczeniami prawa, systemu wspomagającego poczucie bezpieczeństwa członków ruchu oraz umożliwiającego pomoc materialną najbardziej potrzebującym. Podkreślono ważność przeprowadzenia akcji ulotkowych, napisowych lub innych w taki sposób aby uniemożliwić rozpoznanie lub wykrycie uczestników akcji i zapobiec szykanowaniu osób postronnych. Zobowiązano członków i sympatyków „Solidarności” do bojkotowania nowych związków zawodowych, fikcyjnej samorządności pracowników manipulowanych przez władzę organizacji społecznych typu PRON i KON. Podkreślono również, iż Związek nie prowadził, ani nie będzie prowadził działalności agresywnej, nie będzie stosował przemocy i niszczył już wytworzonych dóbr materialnych¹¹².

W odpowiedzi na deklarację podziemnej „Solidarności” 27 stycznia 1983 r. w gmachu Komendy Wojewódzkiej MO w Białymstoku odbyło się spotkanie przedstawicieli SB, MO i innych instytucji stojących na „straży prawa” ze „społeczeństwem”. Wysłano zaproszenia do dyrektorów i organizacji społecznych, przy czym dyrekcje zakładów pracy upoważnione zostały do oddelegowania przedstawicieli załóg, co jednak obowiązkowe nie było, gdyż obawiano się bojkotu ze strony robotników. Na spotkaniu płk S. Rogalewski, szefowie wydziałów: kryminalnego, paszportowego, przestępstw gospodarczych, a także prokurator Marek Łochowski poinformowali zgromadzonych o historii i stanie obecnym „Solidarności”, jej działalności podziemnej. Zaznaczono więc, że miejscowa „Solidarność” była raczej spokojna, co określono mianem „linii wałęsowskiej”, zwrócono uwagę na to, że nie było „ekstremy” (czyli Komitetu Obrony Robotników, Konfederacji Polski Niepodległej), że ogólnie panował spokój. Podkreślono, iż na skutek wysiłku odpowiednich organów rozbito około 10 drukarni, zatrzymano ponad 180 podejrzanych, z czego 48 aresztowano, wyłapano też prawie wszystkich ukrywających się (z wyjątkiem dwóch), a obecne „podziemie” prawie nie istnieje. Jak podkreślił płk S. Rogalewski, na wolności przebywa pewna liczba zapaleńców, ale władza kontroluje sytuację. Stanisław Marczuk, według słów płk S. Rogalewskiego nie miał powodów, żeby się ukrywać, mógłby pracować, a tak marnował tylko swój talent. Na zakończenie złożono podziękowania i gratulacje funkcjonariuszom SB, MO i ORMO oraz dyrektorom zakładów pracy za właściwą postawę¹¹³. Oczywiście była to tylko propagandowa deklaracja komendanta Rogalewskiego. Marczuk po wyjściu z podziemia był szykanowany i nie mógł znaleźć pracy.

¹¹² „Biuletyn Informacyjny” ... 1983 nr 51, s. 1-3.

¹¹³ Tamże, 1983 nr 53, s. 3.

Po powrocie z Warszawy S. Marczuk coraz częściej musiał zmieniać mieszkania. TKW, którą kierował H. Zdzenicki, okazała się bezsilna nie była w stanie załatwić kolejnych lokali. S. Marczuk próbował ukrywać się u krewnych. Okazało się jednak, iż mieszkał u nich człowiek, który znał go z widzenia i była obawa, że może dojść do wpadki. Przewodniczący udał się więc do kolejnego lokalu i tam dowiedział się o aresztowaniu Romana Wilka. Nawiązał kontakt z Henrykiem Zdzenickim oraz z łącznikiem Andrzejem Puchalskim. 2 lutego 1983 r. opuścił mieszkanie, gdyż właściciele byli już zmęczeni jego przedłużającym się pobytem. Znowu nie miał miejsca, w którym mógłby się ukryć. 13 lutego 1983 r. podjął decyzję, że się ujawni. Postanowił pójść do szpitala. Ci, którzy chcieli się ujawnić lub czekali na wyroki, przeważnie szli do szpitala, chorzy na serce do profesora Andrzeja Kalicińskiego, albo do doktora Tadeusza Borowskiego do Choroszczy. Marczuk ustalił z prof. Kalicińskim, że „dostanie zawału serca” i zostanie przywieziony w nocy do szpitala. Zgodnie z tymi ustaleniami około godziny 23 osoba, u której się ukrywał, zawiozła go na pogotowie, skąd trafił do szpitala. Od razu przyznał się lekarzowi dyżurnemu, że jest poszukiwany. Ten zadzwonił do dyżurnego komendy wojewódzkiej MO. Rano zjawił się Paweł Opaliński – funkcjonariusz SB. Marczuk odmówił składania wyjaśnień. W tym czasie zerwał się kontakt TKR z przewodniczącym, gdyż krążyły wieści, iż szpital jest obserwowany przez SB. 13 marca 1983 r. Marczuk opuścił szpital. Zgłosił się na komendę wojewódzką MO, aby zabrać klucze od swojego mieszkania. Funkcjonariusze SB oddali mu klucze i pozwolili wyjść z komendy. Już następnego dnia dostał wezwanie na przesłuchanie. Gdy funkcjonariusze SB zapytali go, kim się czuje opowiedział, że nadal pełni funkcję przewodniczącego Zarządu Regionu wybranego demokratycznie przez Zjazd i tylko ci, którzy go wybierali mogą go też odwołać. Po przesłuchaniu wypuszczono Marczuka do domu. Potem jeszcze parę razy był wzywany na przesłuchania. Marczuk zgłosił się do pracy, zaniósł podanie do dyrektora, który odesłał go do kadr. Tam poproszono go o dowód osobisty i wpisano jako dzień zwolnienia z pracy 13 grudnia 1981 r. W takiej sytuacji odmownie rozpatrzono jego podanie, wskazując, iż porzucił stanowisko pracy. Marczuk podał pracodawcę do sądu o przywrócenie do pracy. W pierwszej instancji podtrzymano decyzję dyrekcji. W drugiej instancji było podobnie. Nie chciano przyjąć go nawet na stanowisko robotnika. Miał więc więcej czasu na działalność. Spotykał się z B. Bujwickim i J. Rybnikiem, który po ujawnieniu się dostał pracę w teatralnej stolarni. Ten kontakt się przydał, gdyż mógł tam przechowywać bibułę i inne rzeczy.

Po wyjściu z ukrycia S. Marczuk pozostał bez środków do życia. Na szczęście miał rodziców na wsi, gdzie wyjeżdżał w każdy piątek i stamtąd przywoził śmietanę, sery i tym się żywił. Miał też działkę około 3 hektarów, którą wcześniej kupił od swego wuja, a była formalnie własnością jego ojca. Zajął się, więc rolnictwem. Skończył kurs wykwalifikowanego rolnika. Miał też świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Rolniczej. Uprawiał łubin na nasienie, który przynosił mu jakieś pieniądze co pozwalało na kontynuowanie działalności. Był też pozbawiony opieki lekarskiej. Codziennością stały się też rewizje, przesłuchania, śledzenie każdego jego kroku¹¹⁴.

Ujawnienie się S. Marczuka nie przerwało gromadzenia przez SB materiałów na jego osobę. Ze zgromadzonych informacji wynikało, iż członkowie TKR mieli pretensje do Michała Pietkiewicza o to, że podczas przesłuchania w KW MO zeznał, iż podczas trwania stanu wojennego spotykał się z S. Marczukiem, a z drugiej strony do Marczuka, iż ujawnił się akurat w dniu protestu „Solidarności” przeciwko stanowi wojennemu¹¹⁵.

W tym czasie redakcja „Biuletynu Informacyjnego” propagowała wśród czytelników „Kodeks Honorowy Robotnika”. Tekst nieznanego autorstwa opublikowany został dzięki łącznikom, którzy przekazali go ukrywającym się członkom TKR. „Kodeks” wskazywał, jak powinno odnosić się do osób, które gorliwie akceptowały stan wojenny. Honorowy robotnik nie powinien podejmować współpracy z dyrekcją zakładu, uczestniczyć w naradach czy działalności społecznej organizowanej odgórnie. Powinien także bojkotować uroczystości jubileuszowe i nie przyjmować nagród i wyróżnień¹¹⁶.

W marcu 1983 r. odbyło się kolejne posiedzenie TKR, na którym przedyskutowano problemy związane z drukowaniem wydawnictw regionalnych oraz dokonano bilansu funduszy związkowych. Podjęto decyzję o uruchomieniu wydawnictw o problematyce politycznej, ekonomicznej, społecznej i kulturalnej. Postanowiono zmniejszyć częstotliwość wydawania „Biuletynu Informacyjnego”. TKR w związku z przygotowaniem przez SB i MO szeregu prowokacji (prowokowanie tłumów gromadzących się przy kościołach i wywołanie rozruchów ulicznych) wydała także oświadczenie w sprawie obchodów 1 i 3 Maja. Zalecano unikania zorganizowanych akcji na ulicach 1 i 3 maja, a także ostrożne i spokojne zachowanie

¹¹⁴ Relacja Stanisława Marczuka z marca 2011 r.

¹¹⁵ K. Sychowicz, *NSZZ „Solidarność” Region Białystok ...*, s. 66.

¹¹⁶ „Biuletyn Informacyjny” ... 1982, nr 43, s. 6; także AIPN Bi, Kontrwywiadowcza charakterystyka województwa białostockiego 1980-1982. Uzupełnienie do kontrwywiadowczej oceny województwa białostockiego za okres od 1.02.1983 r. do 28.02.1983 r., sygn. 047/2302, k. 17.

przy kościołach po odbytych nabożeństwach¹¹⁷. Oprócz posiedzeń TKR, w marcu 1983 r. podziemna „Solidarność” podejmowała także inne działania. W niektórych zakładach pracy Białegostoku rozprowadzane były bony z nadrukiem „Solidarność” Regionu Białystok – represjonowanym” w nominałach: 100, 200, 500 i 1000 złotych. Na chodniku przy ulicy Świerkowej w Białymstoku w pobliżu domów akademickich Politechniki Białostockiej wymalowano napis *Akademicki Ruch Oporu*¹¹⁸.

1 maja 1983 r. po apelach TKR ponad tysiąc osób zgromadziło się na spacerze w głównej alei Parku Zwierzynieckiego. O godzinie 11 w Bazylice Prokatedralnej odprawiona została msza święta w intencji ludzi pracy. Wzięło w niej udział kilka tysięcy osób. Po mszy uformował się pochód, który w milczeniu ruszył w kierunku kościoła św. Rocha i bez przeszkód dotarł do skrzyżowania ulicy Lipowej z ulicą Próchniaka. Tam po trzykrotnym wezwaniu do opuszczenia jezdni, ogłoszonym z radiowozu milicyjnego, manifestanci zeszli na chodnik i kontynuowali spacer ulicą Lipową. MO nie interweniowała. Radiowozy podjechały tylko pod Zarząd Regionu przy ulicy Nowotki, którego pilnowano przez cały dzień¹¹⁹.

8 maja 1983 r. rozpoczęły się w Białymstoku Dni Kultury Chrześcijańskiej zorganizowane przez Klub Inteligencji Katolickiej. Nad całością czuwał Komitet Organizacyjny w składzie: Eugeniusz Bil-Jaruzelski, Bernard Bujwicki, Jerzy Chmielewski, Sławomir Chudzik, ks. Czesław Gładczuk, Marek Kusiba, ks. Jan Nieciecki, Krzysztof Tur, Mirosław Zbichorski i Danuta Talarczyk. Za motto obrano słowa Jana Pawła II: *Tylko tworząc kulturę można ją zachować*. Pierwsza wystawa sztuki religijnej odbyła się w Domu Parafialnym przy kościele św. Rocha. Jej komisarzami byli Krzysztof Tur i Sławomir Chudzik. Około 60 prac wystawiło 21 artystów plastyków. Nagrodzono „Madonnę” Stefana Rybiego, „Chustę Weroniki” Krzysztofa Tura i cykl rysunków „Via” Crucis” Tadeusza Gajla. Informację o wystawie zamieszczono w „Tygodniku Powszechnym”. Następne wystawy sztuki religijnej miały charakter ogólnopolski i odbywały się w nowym gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku. Brało w nich udział około 70 – 80 artystów. W 1985 r. pula nagród fundowanych przez Kurię Arcybiskupią w Białymstoku poszerzyła się o nagrodę Prymasa Polski Józefa Glempa.

¹¹⁷ „Biuletyn Informacyjny” ... 1983 nr 58, s. 1.

¹¹⁸ APB, KW PZPR, Informacje Wydziału Polityczno-Organizacyjnego nadane do KC, sygn. 816, k. 39.

¹¹⁹ Tamże 1983, nr 63, s. 1; także AIPN Bi, Uzupelnienie... od 1.05 1983 r. do 31.05.1983 r., sygn. 047/2302, k. 75.

Dni Kultury Chrześcijańskiej zyskały z czasem na znaczeniu. Stały się rozpoznawalne w Białymstoku. Warto dodać, iż trwają do dnia dzisiejszego.

22 maja 1983 r. członkowie TKR zorganizowali tajną naradę w mieszkaniu Janiny Hościłowicz w Łapach. Podsumowano obchody 1 Maja, stwierdzając, iż próby zorganizowania kontrmanifestacji po części były udane, gdyż w Parku Zwierzynieckim zebrało się około tysiąca osób. TKR oceniała, że w oficjalnym pochodzie wzięło udział około 20 tys. ludzi, a frekwencję zrobili uczniowie białostockich szkół, harcerze, pracownicy administracji państwowej, często zmuszani do wzięcia udziału w pochodach. Brakowało natomiast w pochodach robotników i studentów. Omówiono sytuację finansową „Solidarności”. Postanowiono zwrócić się do władz wojewódzkich o zwrot środków finansowych skonfiskowanych w czasie wprowadzenia stanu wojennego. Aby zintensyfikować działania, planowano powołać nową komisję wykonawczą „Solidarności” oraz nawiązać bardziej ścisłe kontakty z podziemną „Solidarnością” w Gdańsku¹²⁰.

Pierwsze działania prokuratury przeciwko działaczom białostockiej „Solidarności” rozpoczęły się w kilka dni po wprowadzeniu stanu wojennego. 19 grudnia 1981 r. Prokuratura Wojewódzka wszczęła dwie sprawy karne w trybie postępowania doraźnego z powodu naruszenia art. 46 ust. 2 dekretu o stanie wojennym¹²¹. Sprawy dotyczyły nawoływania do strajku na terenie BZPT „Unitra-Biazeł”. Aresztowano Bogusława Dębskiego i Ryszarda Boruckiego – członków Komisji Zakładowej. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku B. Dębski został skazany na 2 lata, zaś R. Borucki na 3 lata. Za nawoływanie do strajku na terenie „Uchwytów” Henryk Malinowski, wiceprzewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” został skazany na 3 lata więzienia. Oskarżycielem był Zenon Kuriata¹²².

23 grudnia 1981 r. Prokuratura Wojewódzka wszczęła postępowanie przeciw Romanowi Koperowi podejrzanemu z art. 46 pkt 1 dekretu z dnia 12.12.1981. Zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania (w dniach 15-22 grudnia 1981 r. Roman Koper był internowany). Sprawę skierowano do Sądu Rejonowego w Białymstoku, który wydał wyrok uniewinniający¹²³.

¹²⁰ AIPN Bi, Kontrwywiadowcza charakterystyka województwa białostockiego 1983-1985. Uzupelnienie ... od 1.05 1983 r. do 31.05.1983 r., sygn. 047/2302, k. 77.

¹²¹ Dekret z dnia 12 grudnia o stanie wojennym, Dz. U. Nr 29, poz. 154.

¹²² ASO w B, Akta sprawy Bogusława Dębskiego, sygn. II K 48/82, k. 69-70; „Biuletyn Informacyjny” ... 1982, nr 2, s. 4.

¹²³ Sprawa ustalona na podstawie: Repertoriów I Ds. i 2 Ds. Prokuratury Rejonowej i II Ds. Prokuratury Wojewódzkiej przechowywanych w Archiwum Prokuratury Okręgowej w Białymstoku, Akt sprawy Romana Kopera, sygn. III K 549/82, które były przechowywane w Archiwum Sądu Okręgowego nie odnaleziono.

28 grudnia 1981 r. w Knyszynie zatrzymano Lecha Kraszewskiego – przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Spółdzielni Transportu Wiejskiego, który rozwieszał plakat z hasłem *Żądamy uwolnienia więźniów politycznych – MKR*¹²⁴. Kilka tygodni później wpłynął akt oskarżenia przeciwko Lechowi Kraszewskiemu. Sąd Wojskowy skazał go w trybie doraźnym na 3 lata więzienia i obciążył kosztami procesu¹²⁵.

29 grudnia 1981 r. Prokuratura Wojewódzka wszczęła postępowanie przeciwko Markowi Bernatowiczowi o czyn z artykułu 234 KK w związku z art. 1 pkt 1 i art. 4 dekretu z 12.12.81 – postępowanie prowadzono w trybie doraźnym, zastosowano środek zapobiegawczy wg postaci tymczasowego aresztowania. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku skazano go na 3 lata pozbawienia wolności, pozbawienie praw publicznych na 2 lata¹²⁶. W sylwestrową noc funkcjonariusze SB przeprowadzili rewizję w domu Henryka Smaczego. Znaleźli około 300 ulotek i plakatów związkowych, które na szeroką skalę były kolportowane w mieście w czasie akcji prowadzonej w noc sylwestrową. Za kontynuowanie działalności związkowej Henryk Smaczny został skazany na trzy lata więzienia i dwa lata pozbawienia praw publicznych¹²⁷.

Przez pierwsze tygodnie stanu wojennego w województwie białostockim w trybie przyspieszonym ukarano 289 osób. Wobec 11 ukaranych zastosowano karę aresztu za działalność polityczną, w wielu przypadkach wymierzono grzywny. Najczęstszymi wykroczeniami w tym czasie było naruszanie godziny milicyjnej, nieprzestrzeganie dyscypliny meldunkowej. W pierwszych 2 tygodniach obowiązywania stanu wojennego przed kolegiami ds. wykroczeń na terenie województwa białostockiego za naruszanie przepisów stanu wojennego stanęło 289 osób, wobec 11 zastosowano areszt, a 269 ukarano grzywną. Do października 1982 za naruszenie przepisów stanu wojennego kolegium ds. wykroczeń ukarało

¹²⁴ Relacja Józefa Mozolewskiego z lipca 1999 r.

¹²⁵ Po wysłanej do Rady Państwa przez L. Kraszewskiego prośbie o ulaskawienie, Sąd Wojskowy zwolnił go warunkowo w dniu 14 kwietnia 1983 r.; ASO w B, Akta sprawy Lecha Kraszewskiego, sygn. II K 9/82, k. 2,3,19,34,54,76.

¹²⁶ Sprawa ustalona na podstawie: Repertoriów I Ds. i 2 Ds. Prokuratury Rejonowej i II Ds. Prokuratury Wojewódzkiej przechowywanych w Archiwum Prokuratury Okręgowej w Białymstoku. Akta sprawy Marka Bernatowicza, sygn. II K 14/82, które były przechowywane w Archiwum Sądu Okręgowego, nie odnaleziono.

¹²⁷ „Biuletyn Informacyjny” ... 1982, nr 4, s. 5.

1628 osób, przy czym zdecydowana większość (1434) osoby na naruszenie godziny milicyjnej i nieprzestrzeganie dyscypliny meldunkowej¹²⁸.

W styczniu 1982 r. przetoczyła się kolejna fala aresztowań działaczy białostockiej „Solidarności”. W bazie oddziału Towarowego Przedsiębiorstwa PKS w Białymstoku zatrzymano Stanisława Horbacz, działacza „Solidarności”, zarzucając mu, iż spowodował pożar zagrażający życiu i zdrowiu ludzi oraz mieniu w znacznych rozmiarach, podkładając ogień w zbiornikach z paliwem samochodów ciężarowych. Wojskowa Prokuratura Garnizonowa zastosowała wobec S. Horbacza areszt tymczasowy¹²⁹. Aresztowano Raisę Sokołowską, sekretarza Terenowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” w Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Siemiatyczach. Oskarżono ją o przechowywanie w swoim mieszkaniu ulotek godzących w gotowość obronną PRL w celu ich rozpowszechniania. Sprawa Raisy Sokołowskiej została przekazana Wojskowej Prokuraturze Garnizonowej w Białymstoku¹³⁰. 4 stycznia 1982 r. Prokuratura Wojewódzka wszczęła postępowanie przeciwko Zdzisławowi Ciniewiczowi. Postępowanie prowadzone było w trybie doraźnym, zastosowany został areszt tymczasowy (w dniach 14.12.1981- 4.01.1982 Z. Ciniewicz był internowany). Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku został skazany na 1,5 roku pozbawienia wolności. Sąd Najwyższy w Warszawie zmienił wyrok Sądu I instancji na 1,5 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5 lat¹³¹. Zdzisław Ciniewicz (urodzony w 1948 r.) po dalszych szykanach ze strony SB zmarł 6 czerwca 1985 na Oddziale Intensywnej Opieki Kardiologicznej Państwowego Szpitala Klinicznego.

Został aresztowany dr Edward Łuczycki, członek Komisji Krajowej i Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”. Funkcjonariusze „bezpieki” dokonali rewizji w jego domu¹³². Funkcjonariuszom SB udało się odnaleźć i aresztować Ryszarda

¹²⁸ APB, Biuro Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku 1973-1990, sygn. 120, k. 10; także J. Gadek, *Kryptonim Jodla*, „Gazeta Współczesna” 1991 nr 239 z 14 XII, s. 2; także „Gazeta Współczesna” 1982 nr 258 z 20 XI, s. 3.

¹²⁹ Areszt uchylono i umorzono śledztwo w maju 1982 r. Postanowienie o umorzeniu śledztwa przez Wł. Michalczyka wiceprokuratora Prokuratury Rejonowej w Białymstoku przeciwko Stanisławowi Horbaczowi, sygn. akt 1 Ds. 1442/82; *Świadekstwo zwolnienia Stanisława Horbacz z Aresztu Śledczego*, kserokopie dokumentów w zbiorach autora.

¹³⁰ Raisę Sokołowską oskarżono o to, iż po wprowadzeniu stanu wojennego mimo przeprowadzonej rozmowy ostrzegawczej nie zaprzestała wrogiej działalności. Przechowywała w swoim mieszkaniu ulotki o treści godzącej w gotowość obronną PRL w celu ich rozpowszechniania zob.: APB, KW PZPR, Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej, uchwała 7/82 WKPP z dnia 10 lutego 1982 r.

¹³¹ Archiwum Prokuratury Okręgowej w Białymstoku (dalej APO w B). Repertorium sygn. 1 Ds 3/82. Akta sprawy Z. Ciniewicza, sygn. II K 23/82, które były przechowywane w Archiwum Sądu Okręgowego nie odnaleziono.

¹³² Relacja Edwarda Łuczyckiego z marca 1999 r.

Gocłowskiego – pracownika „Biruny” – poszukiwanego listami gończymi. Jerzy Zegarski, były doradca MKZ Białostok, działacz Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania został zwolniony z pracy w „Pakpolu”.

Pod koniec stycznia 1982 r. aresztowano Agnieszkę Nowak – studentkę Politechniki Białostockiej. Informację, iż zajmuje się ona rozprowadzaniem „bibuły”, SB dostała od mieszkającego w akademiku konfidenta. U Agnieszki Nowak znaleziono oprócz wydawnictw sprzed 13 grudnia 1981 r. także „Biuletyn Informacyjny” NSZZ „Solidarność” Regionu Białostok nr 2 z 20 stycznia 1982 r., jak również notatki studentki dotyczące projektowanej struktury podziemnego Niezależnego Zrzeszenia Studentów w Białymstoku¹³³.

W lutym 1982 r. Służba Bezpieczeństwa zintensyfikowała swoje działania. Trwały represje obejmujące wszystkie środowiska. SB dokonywała przeszukań w zakładach pracy, trwało zwalnianie członków „Solidarności” z pracy (Eugeniusz Komarzewski ze Spółdzielni Inwalidów Niewidomych, Wiesław Jagodziński – mistrz na Wydziale Narzędziowni w Zakładach „Unitra-Biazeł”, Andrzej Korzeniecki, Zdzisław Murawski, Adam Strużyński). W BZGraf. zwolniono A. Biskupa za posiadanie matrycy z papieżem, inny drukarz (członek związków branżowych), u którego znaleziono matryce do produkcji biletów wolnej jazdy autobusami komunikacji miejskiej, nadal wykonywał swoje obowiązki. Aresztowani zostali: Michał Bojanowski, Marek Powichrowski (zwolniony po 48 godzinach) – studenci Politechniki Białostockiej, Sławomir Raube, Ewa Dmitruk, Tomasz Kleszczewski – studenci Filii Uniwersytetu Warszawskiego, Kazimierz Krupiński – kierowca MPK, Janusz Kurzyna, Henryk Żochowski, Sławomir Kruszewski – Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Łapach, Walentyna Sokołowska, Jerzy Nowicki – Siemiatycze. Odbył się proces Ryszarda Gocłowskiego z „Biruny”, w wyniku którego skazany został na 3 lata więzienia¹³⁴. Ryszard Gocłowski po wyjściu z więzienia nie mógł znaleźć pracy i wyjechał do Australii.

¹³³ *Proces studentów białostockich 1982-1983*, „Rubieże” 1992 nr 1, s. 86-99.

¹³⁴ R. Gocłowskiego bronił mecenas Waldemar Niemotko, który wcześniej prowadził sprawę Zbigniewa Simoniuka. Za pomoc członkom NSZZ „Solidarność” podpalamo mu mieszkanie, zatrzymywano i robiono rewizje w jego mieszkaniu. Przed kolegium ds. wykroczeń zapłacił karę za rzekomą obrazę ZOMO. Trafił też przed oblicze sądu. Minister sprawiedliwości wykorzystał okazję i zwolnił go z pracy. Nie miał jej przez 1,5 roku. Na szczęście dla mecenasa sąd w Ostrowi Mazowieckiej umorzył warunkowo postępowanie karne i nakazał zapłacić karę grzywny, zob.: J. Tartak, *Paragrafy za pierwszej „Solidarności”*. Rozmowa z Waldemarem Niemotko – adwokatem w stanie wojennym, „Kurier Podlaski” 1989 nr 243 z 15-17 XII, s. 7.

W marcu w „Unitrze-Biazeł” aresztowano Andrzeja Dytmana¹³⁵ i Marka Wilka (brata Romana Wilka)¹³⁶.

Przed Sądem Wojskowym w Białymstoku odbyła się rozprawa przeciwko J. Sokołowskiemu oskarżonemu o kolportaż wydawnictw podziemnych. Otrzymał on rok i 3 miesiące więzienia w zawieszeniu na 3 lata. Z Aresztu Śledczego w Białymstoku zwolniono po umorzeniu śledztwa Mariana Leszczyńskiego, obwinionego o kontynuowanie działalności związkowej.

W tym samym przedsiębiorstwie dyrektor zwolnił 2 członkinie „Solidarności” – Reginę Sadowską i Jadwigę Czerwińską. Dostały wypowiedzenie z pracy z terminem jednego miesiąca, mimo iż obie pracowały w zakładzie 10 lat. Dyrektor ds. pracowniczych sporządził liczącą około 30 nazwisk listę aktywistów Związku, m.in. członków komisji zakładowych z zarządzeniem, że w wypadku jakichkolwiek śladów podejmowania przez nich działalności związkowej zostaną zwolnieni z pracy w trybie natychmiastowym. Także sytuacja w „Centrostalu” była napięta. Za najmniejsze przewinienia dyrekcja wymierzała bardzo surowe kary. Udzielano nagany za tzw. niewłaściwy stosunek do PZPR¹³⁷.

Oprócz aresztowań funkcjonariusze MO zastraszali obywateli. Na Alei 1 Maja i ulicy Włókienniczej odbył się pokaz siły milicji i wojska. Wzięły w nim udział: milicyjna nyska, transporter opancerzony, tzw. skot z karabinem maszynowym, okryty brezentowym pokrowcem, autokar pomalowany na żółto i zielony samochód transportowy. Z pojazdów wyskoczyło kilkudziesięciu milicjantów i żołnierzy. Podzielono ich na czteroosobowe patrole, które zaczęły legitymować przechodniów. Zatrzymano kilka młodych osób.

W Czarnej Białostockiej usunięto krzyże z Ośrodka Zdrowia i ze szkół. Wy-muszono też rezygnację z funkcji sekretarza Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR Jerzego Charkiewicza, członka „Solidarności”. Z pracy została również zwolniona Ł. Matuszewska przewodnicząca Komisji Zakładowej przy Spółdzielni Mieszkaniowej. Funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa przeprowadzili rewizję miejscowej plebani pod pretekstem, iż ksiądz proboszcz przechowuje znaczne ilości słodyczy.

¹³⁵ Andrzeja Dytmana oskarżono o to, iż kierował pięcioosobową grupą o zabarwieniu terrorystycznym, która dokonała podpalenia III Komisariatu MO w Białymstoku, zob.: AIPN Bi, Kontrwywiadowcza charakterystyka województwa białostockiego 1980-1982. Uzupełnienie do kontrwywiadowczej oceny województwa białostockiego za okres od 1.06 1982 r. do 30.06.1982 r., sygn. 047/230, k. 210.

¹³⁶ „Biuletyn Informacyjny” ... 1982, nr 5, s. 3.

¹³⁷ Tamże 1982, nr 12, s. 2.

Pod koniec kwietnia 1982 r. w ramach przygotowań WRON do obchodów 1 Maja funkcjonariusze SB dokonali przeszukań w mieszkaniach 40 studentów i pracowników białostockich uczelni, podczas których zakwestionowano 2253 ulotki, 27 egzemplarzy „Demokratycznego Ruchu Oporu” oraz inne wydawnictwa drukowane w Białymstoku, 3 maszyny do pisania, 14 ryz czystego papieru, matryce białkowe, kartki papieru sygnowane pieczętkami NZS. Zatrzymano 23 osoby¹³⁸. W toku śledztwa spośród aresztowanych wyodrębniono 16 osób i dołączono do Agnieszki Nowak, Tomasza Kleszczewskiego i Andrzeja Ciszewskiego¹³⁹. Byli to: Tomasz Wiśniewski (FUW), Janusz Okurowski (FUW), Zofia Samsonowicz (FUW), Jacek Cyрта, Bogusław Lider, Wojciech Świerbiński (FUW), Jarosław Mosiejewski (FUW), Krzysztof Bondaryk (FUW), Krzysztof Kozak (PB), Wojciech Pietrzak, Andrzej Chwalibóg – asystent na Politechnice Białostockiej, Wojciech Gorczyński (pracownik naukowo-dydaktyczny PB) Jan Kalisz – asystent FUW, Sławomir Prokopiuk (FUW), Michał Bojanowski (od lutego), Andrzej Gontar (PB), Marek Czeszkiewicz. Aresztowano także Olega Łatyszonka, Tamarę Łatyszonek, Annę Zimnoch, Annę Prymak, Bożenę Kostro, Marka Dubaniewicza, Jacka C. Żukowskiego, Janusza Taranienkę, Leszka Sadowskiego¹⁴⁰.

Studentów, jako więźniów politycznych, nie trzymano razem. Rozrzućeni byli po różnych celach, siedzieli z pospolitymi przestępcami. Jak wspominali po latach niektórzy z nich, w latach osiemdziesiątych kryminaliści doceniali fakt, że „Solidarność” m.in. walczyła o stworzenie bardziej humanitarnych warunków bytowania w polskich więzieniach. Do więźniów politycznych docierały paczki żywnościowe z Zachodu¹⁴¹.

Podczas kolejnego „telewizyjnego spaceru”, który odbył się 6 maja 1982 r., na budynku przy ulicy Lipowej zawieszono flagę „Solidarności”, którą spacerowicze powitali rześzystymi oklaskami. Odśpiewano hymn narodowy, interweniujących zaś funkcjonariuszy MO, którzy zdjęli flagę, wygwizdano. Flagę zawiesił Ryszard Szczęsny, za co został aresztowany. SB przesłuchiwała Tadeusza Tyszkiewicza,

¹³⁸ AIPN Bi, Sprawa operacyjnego sprawdzania, kryptonim „Akademik”, sygn. 012/399, k. 4-5.

¹³⁹ AIPN Bi, Kontrwywiadowcza charakterystyka województwa białostockiego 1980-1982. Uzupełnienie do kontrwywiadowczej oceny województwa białostockiego za okres od 1.04 1982 r. do 30.04.1982 r., sygn. 047/2302, k. 169; także „Studencki Biuletyn Wojenny” 1982, nr 1, s. 1.

¹⁴⁰ „Biuletyn Informacyjny” 1982, nr 18, s. 2; „Opornik”. Akademicki Ruch Oporu 1982, nr 1, s. 3; także *Próba sił. Źródła do dziejów Uniwersytetu Warszawskiego po 13 grudnia 1981*. Oprac. J. Mantel-Niećko przy współpracy M. Satanowskiej, H. Suwały, B. Chmiel, E. Pankiewicz, Warszawa 1991, s. 303-394.

¹⁴¹ J. Werpachowska, *Oni mogą być z siebie dumni*, „Kurier Poranny” 2012 nr 233 z 26 X, s. 14-15.

przewodniczącego TTK w Czarnej Białostockiej i Alfreda Jabłońskiego, przewodniczącego Komisji Wydziałowej w FMR „Agroma”. Przeprowadzono rewizję u czterech pracowników Białostockich Zakładów Graficznych: Wojciecha Białousa, Edwarda Budnika, Wojciecha Łowca, Mirosława Kościuczuka¹⁴².

W maju po nieudanej akcji strajkowej władze aresztowały Ryszarda Szczęsnego („Fasty”), Cezarego Nowakowskiego („Fasty”) i Zenona Biendera („Spomasz”). Jan Niwiński, członek Zarządu Regionu, przewodniczący KZ w CPN, został oskarżony o ukrywanie dokumentów Komisji Zakładowej i skazany na rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata, 10 tys. zł grzywny, 3,8 tys. zł opłaty kosztów sądowych. Sądziła Maria Bernas. Rektor Akademii Medycznej za złożenie kwiatów w dniu 1 maja przed siedzibą Zarządu Regionu zawiesił w prawach studenckich Jerzego Cyglera, studenta IV roku. Troje innych studentów – obwinionych o ten sam „występek” – zostało zawieszonych w zajęciach. W przypadku „recydywy” mieli podzielić los swego kolegi¹⁴³.

20 maja odbyła się rozprawa przeciwko członkom Komitetu Założycielskiego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej Garnizonu Białostok, oskarżonym o ujawnienie „tajemnicy służbowej”. Krzysztof Florczykowski, przewodniczący KZ, otrzymał wyrok skazujący na 1,5 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata i 25 tys. złotych grzywny. Andrzej Radzicki, wiceprzewodniczący KZ, 1,5 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata i 30 tys. grzywny. Wraz z nimi sądzona była Eliza Kustro, pracownica KW MO, którą skazano na rok i 3 miesiące więzienia. Wykonanie kary zawieszono na 3 lata, ustalono również 20 tys. grzywny¹⁴⁴.

Także w czerwcu Sąd Najwyższy zawiesił na dwa lata wykonanie kary więzienia Zdzisławowi Ciniewiczowi, przewodniczącemu KZ przy Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego, który był poważnie chory (padaczka, konieczność szybkiej operacji nogi). Został on skazany na 1,5 roku więzienia za ukrycie sztandaru i dokumentów Komisji Zakładowej¹⁴⁵. Funkcjonariuszom SB udało się zlikwidować punkt poligraficzny wydawnictw „Solidarności”. Przeszukano mieszkanie Adama Czepiela, u którego znaleziono powielacz elektryczny marki „Cyklop” produkcji czechosłowackiej, 2 tys. ulotek o treści: *Niech się naród nie smuci - „Solidarność” powróci, Bez strachu, ale z rozważą, „Solidarność” aż do zwy-*

¹⁴² „Biuletyn Informacyjny” ... 1982, nr 17, s. 6.

¹⁴³ Tamże 1982, nr 18, s. 2.

¹⁴⁴ Relacja Andrzeja Radzickiego z kwietnia 1999 r.; także „Biuletyn Informacyjny” ... 1982, nr 19, s. 2; także APO w B, Repertorium, sygn. II Ds. 70/81.

¹⁴⁵ Tamże 1982, nr 22, s. 2.

ciężstwa, kilkanaście numerów „Biuletynu Informacyjnego” nr 19 i 20, kilka puszek farby drukarskiej, czcionki drukarskie, papier maszynowy. Po ekspertyzie SB stwierdziła, iż „Biuletyn Informacyjny” nr 19 i 20 był drukowany na skonfiskowanym powielaczu. Adam Czepiel zdołał umknąć i był intensywnie poszukiwany przez SB¹⁴⁶.

Pod koniec czerwca Prokuratura Rejonowa w Białymstoku wszczęła postępowanie wobec Jerzego Kozłowskiego – Białostockie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych. Zastosowano wobec niego tymczasowe aresztowanie. Sąd Rejonowy w Białymstoku skazał oskarżonego na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata i dozór MO za prowadzenie działalności związkowej¹⁴⁷. 2 lipca 1982 r. przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku stanął Cezary Nowakowski, wiceprzewodniczący KZ przy BZPB „Fasty”, oskarżony o zorganizowanie w dniu 13 maja strajku w „Fastach”. Podczas procesu świadkowie w bardzo pozytywnym świetle scharakteryzowali sylwetkę oskarżonego – wzorowego robotnika i prawego człowieka, podkreślali, że najlepsze świadectwo wystawiła mu kilkutysięczna organizacja związkowa, powierzając mu funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Zakładowej. obrońca C. Nowakowskiego, mecenas Lech Lebensztejn, wnioskował o jego uniewinnienie. Prokurator żądał 3,5 roku więzienia. Sąd, któremu przewodniczył sędzia Kaluta, przechylił się do wniosku obrony. Cezary Nowakowski został uniewinniony¹⁴⁸.

W kilka dni później w Sokółce telefonistki zostały zmuszone do podsłuchiwania rozmów. Miernikiem jakości pracy była liczba przerwanych rozmów i meldunki o podejrzanym rozmowach. Telefonistki, w większości członkinie „Solidarności”, żadnych meldunków składać nie chciały. Specjalna inspekcja zagroziła zmianami personalnymi za złą pracę. W Dąbrowie Białostockiej zwolniono telefonistkę za to, iż nie przerwała rozmowy o strajkach. Funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa dokonali nalotu na Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłu Lekkiego. Oskarżyli wiceprzewodniczącego Komisji Zakładowej, Ryszarda Pietruszkę, o zbieranie składek związkowych w trakcie wypłaty. Gdy wiceprzewodniczący odmówił złożenia pisemnego wyjaśnienia, zarekwirovano mu notes, z którego spisano prywatne adresy i numery telefonów. W BPBPL

¹⁴⁶ AIPN Bi, Uzupełnienie ... od 1.06. 1982 r. do 30.06.1982 r., sygn. 047/2302, k. 197.

¹⁴⁷ APO w Białymstoku, Repertorium, sygn. I Ds. 1778/82. Akt sprawy sygn. III 1778/82 przechowywanych w ASO w Białymstoku nie odnaleziono.

¹⁴⁸ „Biuletyn Informacyjny” 1982 nr 25/26, s. 2.; także relacja Lecha Lebensztejna z lipca 1999 r.

zwolniono z pracy Barbarę Januszkiewicz – sekretarza Komisji Zakładowej, a członek KZ Witalis Oleksza został powołany do rezerwy LWP¹⁴⁹.

W lipcu 1982 r. toczyły się postępowania przeciwko Ryszardowi Gocłowskiemu, Jerzemu Wysockiemu, Leszkowi Baranowi, Franciszkowi Bartnickiemu, Waldemarowi Czechakowi¹⁵⁰ oskarżonym z artykułu 46 dekretu z 12.12.1981 oraz art. 138 i 142 kk. W listopadzie 1982 r. Sąd Wojewódzki w Białymstoku skazał Waldemara Czechaka na 3,5 roku więzienia, Ryszarda Gocłowskiego na 3 lata więzienia, Andrzeja Dytmana na 2 lata¹⁵¹.

11 sierpnia 1982 r. Służba Bezpieczeństwa odniosła sukces w walce z podziemną „Solidarnością”. W czasie dostarczania „Biuletynu Informacyjnego” do punktu kolportażowego aresztowano Dariusza Boguskiego (redaktora „Biuletynu”), a wraz z nim siatkę kolportażową, którą stworzył: Małgorzatę Nagórską (Centrala Nasienna), Stanisława Litwinowicza, Alinę Połubok (Białostockie Przedsiębiorstwo Przemysłu Lekkiego), Grażynę Rynkiewicz, Irenę Bogusz, Mariannę Rynkiewicz (zwolniona po 3 miesiącach), Tomasz Wasilewski (RSW Prasa-Książka-Ruch), Adam Czepla (zwolniony po 3 miesiącach), Tadeusza Wildnera, Halinę Małgorzatę Motykę (Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej; zwolniona 17 sierpnia), Stanisława Przestrzelskiego (Białostockie Zakłady Graficzne; zwolniony 17 sierpnia), Waldemara Rakowicza (Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi; zwolniony 17 sierpnia). Zwolniono Krzysztofa Wasilewskiego (Transportowa Kolumna Sanitarna) oraz Adama Wasilewskiego. Funkcjonariuszom Służby Bezpieczeństwa nie udało się skonfiskować związkowego sprzętu poligraficznego¹⁵².

W początkach października 1982 r. nastąpiły dalsze represje. Została aresztowana Barbara Walczak – studentka II roku Wydziału Pedagogiki i Psychologii Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Była sądzona z artykułu 50. dekretu o stanie wojennym. Andrzej Dziuba (Zakład Doskonalenia Zawodowego) został skazany na rok więzienia. Przewieziono go do Zakładu Karnego w Braniewie. Także po roku więzienia otrzymali: Marek Wilk („Unitra-Biazet”), Stanisław Kropiewnicki („Unitra-Biazet”), zaś Sławomir Kruszewski („Unitra-Biazet”) pół-

¹⁴⁹ Tamże 1982, nr 28, s. 4; także relacja Ryszarda Pietruszki z czerwca 1999 r.

¹⁵⁰ W. Czechak został aresztowany 25 czerwca 1982 r. był on podejrzany o przynależność do grupy terrorystycznej próbującej podpalić III i IV Komisariat MO w Białymstoku; zob. AIPN Bi, Uzupełnienie ... od 1.06. 1982 r. do 30.06.1982 r., sygn. 047/2302, k. 200.

¹⁵¹ APO w B, Repertorium sygn. 2285/82. Akt sprawy oskarżonych sygn. II K 10/83 przechowywanych w ASO nie odnaleziono.

¹⁵² „Biuletyn Informacyjny” ... 1982, nr 31, s. 2; także Relacja Dariusza Boguskiego z grudnia 1999 r.

tora roku więzienia. Zbigniew Simoniuk¹⁵³ (rencista z „Uchwyków”) został skazany na dwa lata więzienia. Marian Lange (Zakład Remontowo-Montażowy Spółdzielni Mleczarskiej został oskarżony o kolportaż wydawnictw związkowych i dostał wyrok 3 lat więzienia, Lucjan Cybulko („Uchwyty”) oskarżony o kolportaż – 1,5 roku więzienia w zawieszeniu na 3 lata. Ryszard Szczęsny („Fasty”) oskarżony o „zakłócanie porządku publicznego” (wywieszenie flagi „Solidarności” na ulicy Lipowej podczas spaceru protestacyjnego w maju 1982 r.) został skazany na 3 miesiące aresztu. Mirosław Czarnecki, pracownik Fabryki Maszyn Rolniczych w Czarnej Białostockiej został ukarany przez kolegium ds. wykroczeń grzywną w wysokości 13 tys. złotych za noszenie znaczka „Solidarności”¹⁵⁴.

3 listopada 1982 r. rozpoczął się proces 21 studentów Politechniki Białostockiej i Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, oskarżonych o pisanie, drukowanie i rozpowszechnianie „Biuletynu Informacyjnego”. Rozprawy toczyły się w Klubie Garnizonowym przy ulicy Kawaleryjskiej. Proces objął 19 osób i był jednym z większych w Polsce. Odbywał się w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Białymstoku. Oskarżał prokurator Józef Rabczewski. Obroncami studentów byli: Piotr Andrzejewski, Władysław Siła-Nowicki, Lech Lebensztejn, Stanisław Kostka, Władysław Grzymała, Jerzy Korsak, Jan Chojnowski¹⁵⁵. Jeszcze przed procesem wyłączono ze sprawy z powodu złego stanu zdrowia Annę Prymak, a w kilka dni później Krzysztofa Bondaryka i Kornelię Dalecką. Proces ciągnął się do 14 marca 1983 r. 14 marca Wojskowy Sąd Garnizonowy w Białymstoku w składzie: por. Jan Malinowski (przewodniczący), por. Jerzy Rypin i por. Bazyli Zacharczuk uznał: Agnieszkę Nowak (PB), Tomasza Kleszczewskiego (FUW), Andrzeja Ciszewskiego (FUW), Janusza Okurowskiego (FUW) Sławomira Prokopiuka i Zofię Samsonowicz (FUW) winnymi, ponieważ, będąc członkami NZS, którego działalność była zawieszona, nie odstąpili od kontynuowania działalności, biorąc udział w zebraniu organizacyjnym 14 grudnia 1981 r., na którym opracowano struktury i formy działalności na czas trwania stanu wojennego (art. 46 ust. 1 dekretu o stanie wojennym), Kornelię Dalecką (PB), Mariolę Łupińską (PB) i Wojciecha Pietrzaka (PB) oskarżono o to, że w dniu 29 grudnia 1981 r. spo-

¹⁵³ Zbigniewa Simoniuka oskarżano, iż razem z Waldemarem Czechakiem kierował grupą o zabarwieniu terrorystycznym. Wg SB grupa miała plany wysadzenia budynków KW MO, KW PZPR, magazynów MO i stacji benzynowej, zob.: AIPN Bi, Kontrwywiadowcza charakterystyka województwa białostockiego 1980-1982. Uzupełnienie do kontrwywiadowczej oceny województwa białostockiego za okres od 1.06.1982 r. do 30.06.1982 r., sygn. 047/2302, k. 210.

¹⁵⁴ „Biuletyn Informacyjny” ... 1982 nr 36, s. 2.

¹⁵⁵ Relacja Lecha Lebensztejna z lipca 1999 r.

rzadzili około 200 sztuk ulotek o treści poniżającej naczelne organy PRL (art. 48 ust. 3 dekretu o stanie wojennym). Zofię Samsonowicz i Janusza Okurowskiego uznano winnymi tego, że pod koniec grudnia 1981 r. w Białymstoku sporządzili 100 sztuk ulotek zawierających fałszywe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy (art. 48 ust. 3 dekretu o stanie wojennym), Tomaszowi Kleszczewskiemu udowodniono rozpowszechnianie ulotek o treści poniżającej naczelne organy PRL, rozlepianie ich na klatkach schodowych (art. 273§2 Kodeksu Karnego) oraz rozpowszechnianie „Biuletynu Informacyjnego” NSZZ „Solidarność” Region Białystok poprzez przekazanie go Agnieszce Nowak (art. 48, ust. 3 dekretu). Andrzeja Ciszewskiego i Jarosława Mosiejewskiego uznano winnymi redagowania „Biuletynu Informacyjnego” NSZZ „Solidarność” Region Białystok oraz 100 sztuk ulotek. Materiały te mogły wywołać niepokój publiczny lub rozruchy (art. 48 ust. 2 dekretu o stanie wojennym). Krzysztofa Kozaka (PB) uznano winnymi sporządzenia 50 ulotek o treści poniżającej naczelne organy PRL (art. 273 KK). Zofię Samsonowicz winną przenoszenia ulotek o treści antypaństwowej (art. 273 KK), Jacka Żukowskiego (FUW) winnym udzielania pomocy Z. Samsonowicz i J. Okurowskiemu w sporządzaniu ulotek zawierających treści antypaństwowe i udostępniania mieszkania do tego celu (art. 18 KK). T. Kleszczewski został skazany na 6 miesięcy pozbawienia wolności, K. Kozak i W. Pietrzak, A. Ciszewski i J. Mosiejewski na kary po 1 roku pozbawienia wolności, Z. Samsonowicz na karę 9 miesięcy, J. Okurowski na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wykonanie tych kar Sąd zawiesił na 3 lata, a także zaliczył okres aresztu w poczet wyznaczonych kar. Postępowanie wobec A. Nowak, T. Kleszczewskiego, A. Ciszewskiego, J. Okurowskiego, Sł. Prokopiuka, Z. Samsonowicz, K. Daleckiej, M. Łupińskiej i J. Żukowskiego, dotyczące zorganizowania zebrania po 13 grudnia 1981 r., sporządzenia 200 sztuk ulotek, rozpowszechniania „Biuletynu Informacyjnego” NSZZ „Solidarność” oraz udostępniania mieszkania ze względu na znikome niebezpieczeństwo tych czynów Sąd umorzył. Od zarzucanych czynów Sąd zwolnił Andrzeja Chwaliboga (prac. PB), Andrzeja Gontara (prac. PB), Wojciecha Świerżbińskiego (FUW), Wojciecha Gorczyńskiego (PB), Bogusława Lidera (FUW), Olega Łatyszczonka (nauczyciel) i Tomasza Wiśniewskiego (FUW). Ponadto Sąd zasądził od oskarżonych: T. Kleszczewskiego i J. Okurowskiego kwoty po 2,4 tys. zł, a od Z. Samsonowicz, A. Ciszewskiego, K. Kozaka, W. Pietrzaka, i J. Mosiejewskiego po 3,6 tys. zł jako opłatę na rzecz skarbu państwa oraz obciążył ich kosztami postępowania. Wyrok nie był prawomocny. Nieusatysfakcjonowany prokurator J. Rabczewski złożył odwołanie do Izby Wojskowej Sądu

Najwyższego. Rewizja została uwzględniona. Zdecydowano o ponownym rozpatrzeniu sprawy przez Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego (Wojskowy Sąd Garnizonowy w Białymstoku uległ likwidacji). W dniu 20 czerwca 1983 Sąd WOW zapoznał się z aktami sprawy, włączył ponownie do listy oskarżonych Annę Prymak i Krzysztofa Bondaryka i przekazał dalsze postępowanie Sądowi Wojewódzkiemu w Białymstoku. Wejściu sprawy na wokandę zapobiegła amnestia. Sprawę umorzono¹⁵⁶.

„Proces 21” był największym procesem politycznym w Polsce. Należy podkreślić, że studentów broniła elita adwokacka tego kraju. Mecenasa Władysława Siła-Nowicki czy też mecenas Piotr Andrzejewski to byli ludzie, którzy bronili w najważniejszych procesach politycznych PRL.

Interesujące są też spostrzeżenia mecenasa Piotra Andrzejewskiego na temat samego procesu. W filmie dokumentalnym pt. *Pokolenie NZS* zrealizowanym przez Eugeniusza Szpakowskiego¹⁵⁷ mecenas Andrzejewski mówił, iż na salę sądową wchodziło po kilkadziesiąt osób, co robiło spore wrażenie. W ocenie mecenasa Andrzejewskiego tym spektakularnym procesem władza chciała zademonstrować swoją siłę, pokazać, że udało się jej spacyfikować groźny spisek zagrażający bezpieczeństwu publicznemu, że panuje nad sytuacją. Zastanawia jednak fakt, iż o procesie niewiele pisano w oficjalnej „Gazecie Współczesnej”.

Po procesie działalność NZS w Białymstoku zamarła. Jego miejsce zajął utworzony w lutym 1982 r. Młodzieżowy Komitet Obrony Społecznej. Inicjatorami powstania MłOKOS byli: Robert Tyszkiewicz, Jan Budel, Artur Jan Szczęśny i Mirosław Małyszko (uczeń IV klasy VI LO w Białymstoku)¹⁵⁸. Znano już wtedy strukturę Komitetów Oporu Społecznego. Postanowiono, wzorując się na doświadczeniach z innych regionów, organizować kilkusobowe grupy osób najbardziej zaufanych, takich, o których wiadomo było, że nie godzą się z terrorem komunistycznych władz. Miały one stanowić najmniejszą elementarną komórkę oporu społecznego i działać w sposób zakonspirowany. KOS-y miały przekazywać wydawnictwa, informacje o represjach stosowanych w środowisku, organizować we własnym zakresie pomoc dla osób represjonowanych i ich rodzin poprzez or-

¹⁵⁶ K. Bondaryk, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Białymstoku w latach 1980-1981*, Białystok 1999, s. 82-84.

¹⁵⁷ Pokaz przedpremierowy miał miejsce 25 października 2012 r. w kinie „Ton”. Telewizja Białystok wyemitowała go 27 października 2012 r.

¹⁵⁸ Relacja Roberta Tyszkiewicza z września 1999 r. i Mirosława Małyszki z maja 2002 r.: „Nasz Głos”. Pismo Młodzieży Szkolnej Białegostoku. Organ Młodzieżowego Komitetu Obrony Społecznej 1982, nr 7, s. 1-2.

ganizowanie zbiórek pieniędzy dla represjonowanych działaczy, na działalność wydawniczą i organizację ruchu oporu. Każdy z członków MłOKOS-u został zobowiązany do założenia nowego Koła Oporu Społecznego¹⁵⁹.

Na początku działalności młodzi ludzie postanowili wydać własne czasopismo. Na pierwszym spotkaniu powstał artykuł programowy. Teksty przygotowywano w czasie spotkań w pomieszczeniach kościoła farnego, a później w Parku Branickich, gdzie kolektywnie ustalano treść numeru. Pod koniec marca 1982 r. ukazał się „Nasz Głos”¹⁶⁰, który był organem Młodzieżowego Komitetu Obrony Społecznej. Jak stwierdził J. Budel¹⁶¹ pomysł na stworzenie własnej gazetki zrodził się po przejrzeniu przez uczestników spotkania „Głosu Uczniowskiego”, czasopisma wydawanego przed II wojną światową przez młodzież Państwowego Gimnazjum Męskiego im. Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku, Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej oraz Państwowego Gimnazjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego¹⁶².

Gazetkę redagowali kolegiąlnie: Jan Budel, Mirosław Małyszko, Artur Jan Szczęśny i Robert Tyszkiewicz (wcześniej, w czasie legalnego działania „Solidarności” młodzież nie miała akceptacji władz regionu NSZZ „Solidarność” na wydawanie własnego pisma). Pisanie tekstów zajmował się początkowo M. Małyszko, przepisując je na maszynie i przekazując R. Tyszkiewiczowi. „Nasz Głos” drukował Krzysztof Wasilewski, który znał J. Budela i R. Tyszkiewicza z kościoła farnego, gdzie również był ministrantem. Wasilewski przekazywał matryce „Naszego Głosu” Stanisławowi Przestrzelskiemu, a ten oddawał je do podziemnej drukarni, gdzie gazetkę drukował Tadeusz Dzienis.

Artur Jan Szczęśny zorganizował na terenie II LO siatkę kolportażową, która potrafiła rozprowadzać kilkadziesiąt egzemplarzy każdego numeru „Naszego Głosu”. W siatce byli: Tomasz Blecharczyk, Tomasz Daniuk, Jacek Kozłowski, Robert Wysocki, Mirosław Jabłoński, Robert Korczak i Marta Hajduk¹⁶³.

Oprócz wydawania czasopisma członkowie MłOKOS-u postanowili również tworzyć Koła Oświaty Niezależnej. Organizowano je przeważnie w białostockich szkołach, chociaż czasami członkowie MłOKOS-u jeździli do mniejszych miej-

¹⁵⁹ „Opornik”. Akademicki Ruch Oporu 1982, nr 1, s. 12.

¹⁶⁰ Przez siedem numerów redaktorem naczelnym był Artur Jan Szczęśny. Po nim Robert Tyszkiewicz na przemian z Janem Budelem. W czasach RSM naczelnymi byli Krzysztof Paliński, potem Bohdan Paszkowski, a na koniec Sławomir Sawin.

¹⁶¹ Relacja Jana Budela z kwietnia 2002 r.

¹⁶² „Głos Uczniowski” ukazywał się w latach 1922-1939.

¹⁶³ Relacja Artura Jana Szczęśnego z października 2004 r.

scowości. Na tych spotkaniach dyskutowano o tematach z historii czy też literatury, których nie było w oficjalnych programach szkolnych. Bardzo popularne były zagadnienia z najnowszej historii Polski, np. mord dokonany przez NKWD na polskich oficerach w Katyniu, zbrodnie komunistycznego reżimu w latach 1944-1956. Czytano też fragmenty podziemnej literatury, zakazanej przez cenzurę. Przy okazji kolportowano podziemne wydawnictwa z różnych regionów kraju¹⁶⁴.

W grudniu 1982 r. nastąpiły kolejne represje. Waław Mojkowski za działalność w NSZZ „Solidarność” dostał wyrok 18 miesięcy w zawieszeniu na 3 lata oraz 50 tys. zł grzywny. Zapadły kolejne wyroki z oskarżenia o kolportaż wydawnictw związkowych: Stefan Chłodziński („Sklejki”) – 2,5 roku więzienia, Stefan Szot (Zakłady Mięsne) – 2 lata więzienia, Waław Mojkowski („Sklejki”) – 1,5 roku w zawieszeniu, Jerzy Dobrach („Sklejki”) – rok w zawieszeniu. Skazani członkowie „Solidarności” odsiadali wyroki w Zakładzie Karnym w Braniewie¹⁶⁵.

W tym samym czasie redakcja „Biuletynu Informacyjnego” Region Białostok wydrukowała listy skazanych, przebywających w areszcie i zwolnionych członków „Solidarności”. Skazani na 3 lata więzienia zostali: Ryszard Gocłowski – FWR „Biruna”, Lech Kraszewski – Spółdzielnia Transportu Wiejskiego – Mońki, Marian Lange – Zakład Remontowo-Montażowy Spółdzielni Mleczarskich, Henryk Smaczny – GS Juchnowiec. Na 2,5 roku więzienia skazany został Stefan Chłodziński („Sklejki”). 2 lata więzienia otrzymał Andrzej Korzeniecki – MPK (po rewizji na rok więzienia), Zbigniew Simoniuk – FPiU – 1,5 roku więzienia. Także na 1,5 roku więzienia skazani zostali: Edward Łempicki – Knyszyn, Sławomir Kruszewski – „Unitra-Biazeł”, Eugeniusz Komarzewski – Spółdzielnia Pracy Niewidomych, Eugeniusz Suszycki – PTHW, Adam Strużyński – Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa. Na jeden rok więzienia skazani zostali: Wojciech Bogucki – Spółdzielnia Pracy Inwalidów Niewidomych, Robert Krzysztof Łempicki – Knyszyn, Jan Olesiewicz – Knyszyn, Stanisław Kropiewnicki – „Unitra-Biazeł”, Ryszard Siemiaszko – „Spomasz”, Marek Wilk – „Unitra-Biazeł”, Stefan Szot – Zakłady Mięsne. Zwolnieni ze względu na stan zdrowia po odbyciu części kary zostali: Józef Borucki (skazany na 1,5 roku) – „Unitra-Biazeł”, Zdzisław Ciniewicz (skazany na 2 lata) – Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego, Andrzej Dziuba (skazany na rok) – Zakład Doskonalenia Zawodowego, Henryk Malinowski (skazany na 3 lata) – FPiU, Ryszard Szczęsny (skazany na 3 miesiące)

¹⁶⁴ Relacja Jana Budela z kwietnia 2002 r.

¹⁶⁵ „Biuletyn Informacyjny” ... 1982, nr 43, s. 3.

– „Fasty”. Skazani na wyroki w zawieszeniu: Stanisław Czarnecki (1 rok), Lucjan Cybulko – FPiU (1,5 roku), Jerzy Dorbach – „Sklejki” (1,5 roku), Józef Duchnowski – PTHW (1 rok), Sławomir Dzikiewicz – „Fasty” (rok), Tadeusz Nobis – CPN. Przed sądami w Białymstoku stało z oskarżeń o działalność polityczną 38 osób, 34 z nich skazano. W aresztach przebywało 41 osób¹⁶⁶. Na początku 1983 r. władze nadal represjonowały działaczy podziemnej „Solidarności”. W styczniu 1983 r. aresztowano Mariana Leszczyńskiego, członka NSZZ „Solidarność”, któremu zarzucono kontynuowanie działalności związkowej w stanie wojennym oraz udzielanie pomocy osobom ukrywającym się¹⁶⁷.

Z Aresztu Śledczego w Białymstoku zwolniono grupę studentów i pracowników uczelni białostockich, przetrzymywanych tam bez wyroku sądowego od stycznia i kwietnia 1982 r. Zwolnieni, oskarżeni o druk, kolportaż i kontynuowanie działalności związkowej w stanie wojennym, mieli odpowiadać z wolnej stopy. W więzieniu pozostawali jednak nadal dwaj studenci Andrzej Ciszewski i Andrzej Gontar¹⁶⁸.

18 stycznia 1983 r. na terenie Warszawy został zatrzymany (wcześniej poszukiwany listem gończym) Krzysztof Burek. Prokurator Prokuratury Wojskowej w Białymstoku zastosował wobec niego areszt tymczasowy, stawiając mu zarzut, iż od dnia 13 grudnia 1981 r. nie odstąpił od kontynuowania działalności w podziemnej „Solidarności” oraz brał udział w wydawaniu i rozpowszechnianiu wydawnictw „Solidarności”, które zawierały informacje mogące wywołać niepokoje społeczne. K. Burek przyznał się do kontynuowania działalności związkowej i redagowania „Biuletynu Informacyjnego”¹⁶⁹.

12 kwietnia 1983 r. funkcjonariusze SB aresztowali Roberta Tyszkiewicza – lidera Młodzieżowego Komitetu Obrony Społecznej. W trakcie rewizji esbecy znaleźli u niego maszynę do pisania, bibułę, którą R. Tyszkiewicz przywiózł z Gdańska, papier maszynowy, a także kilka numerów „Naszego Głosu”, którego treści mogły według funkcjonariuszy SB wyrządzić szkodę interesom PRL. Wobec R. Tyszkiewicza zastosowano tymczasowy areszt. Aresztowany konsekwent-

¹⁶⁶ Tamże 1982, nr 47, s. 4.

¹⁶⁷ „Biuletyn Informacyjny” ... 1983, nr 53, s. 4.

¹⁶⁸ „Biuletyn Informacyjny” ... 1983, nr 51, s. 6.

¹⁶⁹ Tamże 1983, nr 52, s. 4; także AIPN Bi. Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej województwa białostockiego za okres od 1.01. 1983 r. do 31.01.1982 r., sygn. 047/2302, k. 2.

nie odmawiał wyjaśnień dotyczących pochodzenia znalezionych materiałów oraz ujawnienia osób, z którymi współpracował¹⁷⁰.

Gdy nie udało się zmusić R. Tyszkiewicza do składania zeznań, SB postanowiła aresztować w maju 1983 r. Annę Chwieńską – koleżankę R. Tyszkiewicza. Oskarżono ją, że od stycznia 1983 r. do maja redagowała artykuły do „Naszego Głosu”. Ponadto u A. Chwieńską podczas rewizji w jej domu znaleziono podziemne wydawnictwa¹⁷¹. Konsekwentna postawa A. Chwieńską i R. Tyszkiewicza, którzy odmówili składania zeznań oraz nie przyznali się do zarzucanych im czynów, doprowadziła do ich późniejszego uwolnienia.

Aresztowano Andrzeja Fedorowicza, drukarza „Biuletynu Informacyjnego” Tymczasowej Komisji Regionalnej NSZZ „Solidarność”. W lipcu 1983 r. funkcjonariusze SB dokonali rewizji w mieszkaniu Janiny Werpachowskiej, która zajmowała się kolportażem podziemnych wydawnictw, wspomagała też druk podziemnego „Biuletynu”. Zabrali sto tytułów różnych książek, matryce białkowe, znaleźli też maszynę do pisania. J. Werpachowska została aresztowana. Po kilkunastu dniach wypuszczono ją jednak na wolność¹⁷².

Pod koniec 1982 r. władze uznały sytuację w kraju za opanowaną na tyle, że 12 grudnia generał W. Jaruzelski oznajmił, iż w opinii WRON powstały warunki do zawieszenia stanu wojennego. 19 grudnia 1982 r. Rada Państwa uchwaliła zawieszenie stanu wojennego z dniem 31 grudnia 1982 r. 23 grudnia zwolniono z ośrodków internowania wszystkich zatrzymanych, poza siedmioma przywódcami „Solidarności”. Byli to: Andrzej Gwiazda, Seweryn Jaworski, Marian Jurczyk, Karol Modzelewski, Grzegorz Palka i Jan Rulewski. Internowanie zmieniono im na areszt. Wcześniej, we wrześniu 1982 r., w identyczny sposób zmieniono status prawny czterech przywódców KOR – Jacka Kuronia, Adama Michnika, Jana Litwińskiego i Henryka Wujca. Prokuratura Wojskowa wysunęła pod ich adresem zarzut uczestniczenia w przygotowywanym obaleniu ustroju PRL. Zawieszenie stanu wojennego z końcem 1982 r. oznaczało kres masowego oporu. Zmiany w odczuciach i zachowaniu społecznym nastąpiły w listopadzie 1982 r. po nieudanych próbach strajku. Wymownym tego sygnałem był nieudany strajk, do którego nawoływała TKK. Po roku stan wojenny o odczuciu społecznym „spowszedniał”

¹⁷⁰ Relacja Roberta Tyszkiewicza z września 1999 r.; także AIPN, Akta sprawy przeciwko R. Tyszkiewiczowi za wytwarzanie i kolportaż nielegalnego Biuletynu „Nasz Głos”, sygn. 07/98, k. 1.

¹⁷¹ Tamże, k. 38,40.

¹⁷² „Biuletyn Informacyjny” ... 1983, nr 56, s. 3; także J. Gadek, *Akcja „Jodla”*, „Gazeta Współczesna” 2001 nr 243 z 14 XII, s. 6-7.

i jego oficjalne odwołanie, które nastąpiło 22 lipca 1983 r. przeszło jako prawie niezauważone.

22 lipca 1983 r. Rada Państwa uchwałą z 20 lipca¹⁷³ zniosła stan wojenny na całym terytorium PRL. Rozwiązaniu uległa WRON. Ogłoszono amnestię, którą objęte zostały przestępstwa popełnione z powodów politycznych albo w związku ze strajkiem lub akcją protestacyjną (art. 1, p. 3)¹⁷⁴. Zapowiedziano zaniechanie inicjowania postępowań karnych lub ich umorzenie wobec sprawców, którzy dobrowolnie do 31 października zgłoszą się do organów ścigania, polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego lub konsularnego i oświadczą do protokołu, że zaniechają przestępczej działalności oraz ujawnią rodzaj popełnionego czynu i miejsce jego popełnienia. Łagodnie zamierzano potraktować kobiety oraz sprawców, którzy w chwili popełnienia czynu nie ukończyli 21 lat. Amnestię miał stosować sąd właściwy po rozpoznaniu danej sprawy.

Zniesienie stanu wojennego wyhamowało opór podziemnych struktur „Solidarności” w regionie białostockim. Wielu działaczy chciało prowadzić w miarę normalne życie, pracować. Topniały szeregi ludzi zaangażowanych w podziemną działalność. Coraz rzadziej ukazywał się „Biuletyn Informacyjny”. Zmęczenie i ciągle napięcie nerwowe, a także brak perspektyw na zwycięstwo, doprowadzały do konfliktów w szeregach białostockiej „Solidarności”. Dochodziło do sporów i kłótni pomiędzy liderami poszczególnych grup o dalsze koncepcje działania i przywództwo nad całością jeszcze istniejących, chociaż już słabych struktur związkowych. Zniesienie stanu wojennego, a także amnestia nie zatrzymały represji wobec działaczy podziemnej „Solidarności”. Aresztowania, procesy, kary więzienia i grzywny za działalność polityczną były realizowane przez władze do końca lat osiemdziesiątych.

¹⁷³ Uchwała Rady Państwa z dnia 20 lipca 1983 r. w sprawie zniesienia stanu wojennego, Dz. U. z 1983, Nr 39, poz. 178.

¹⁷⁴ Ustawa z dnia 21 lipca 1983 r. o amnestii, Dz. U. Z 1983, Nr 39, poz. 177.

ANEKSY

I Lista osób wyznaczonych do internowania sporządzona 16 października 1980 r. w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Białymstoku

1. Jacek Smykał – student Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Białymstoku.
 2. Andrzej Pawluczuk – redaktor „Kontrastów”.
 3. Zofia Lewicka – Pezowicz – Ośrodek Badań Naukowych, relegowana z uczelni za udział w wydarzeniach w marcu 1968 r.
 4. Teresa Leszczyńska – Ośrodek Badań Naukowych, kontakty z działaczami opozycyjnymi w Łodzi.
 5. Krzysztof Burek – pracownik Muzeum Okręgowego w Białymstoku.
 6. Leszek Sławiński – rzecznik prasowy MKZ NSZZ „Solidarność”.
 7. Zygmunt Saloni – docent – pracownik Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku.
 8. Jarosław Kaczyński – doktor – adiunkt na Wydziale Administracyjno-Ekonomicznym Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, przyjaciel Jacka Kuronia, aktywny działacz KOR, konsultant NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze, aktywnie wspomagał miejscowych działaczy przy tworzeniu Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Białymstoku.
 9. Bogdan Rau – zatrudniony w Zakładzie Elektronicznym Techniki Obliczeniowej. Z jego inicjatywy wymalowano w Białymstoku kilkadziesiąt kotwic – symboli Polski Walczącej.
- Żadna z tych osób nie została jednak internowana.

Źródło: AIPN Bi, Wykaz osób przewidzianych do izolacji na wypadek poważnego zagrożenia bezpieczeństwa zagrożenia kraju, 16 X 1980, „Gotowość”, sygn. 047/2227, k. 94.

II Lista osób wyznaczonych do internowania sporządzona 13 listopada 1980 r. w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Białymstoku

1. Gertruda Patoka – księgowa w Zakładach Napraw Taboru Klejowego w Łapach, agitowała do strajku.
2. Edmund Lajdorf – mechanik w Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy.
3. Anna Dembowska – kierownik budowy w Wojewódzkiej Budowlanej Spółdzielni Pracy.
4. Piotrowski Zygmunt – monter w Wojewódzkiej Spółdzielni Inwalidów „Odnowa”.
5. Bronisław Rynkiewicz – monter w Wojewódzkiej Spółdzielni Inwalidów „Odnowa”.
6. Henryk Gawko – technik gastronomik w „Hortexie”.
7. Kazimierz Bakun – rolnik, zatrudniony w PKP w Sokółce, kolporter wydawnictw bezdebitowych.
8. Jerzy Zegarski – kierownik analiz w „Pakpolu”. Utrzymywał kontakty z przedstawicielami Komitetu Obrony Robotników.
9. Edward Bielecki – zbrojarz, zatrudniony w Białostockim Przedsiębiorstwie Przemysłu Lekkiego, brał aktywny udział w wydarzeniach marca 1968 r., za co został relegowany z IV roku arabistyki.
10. Bernard Bujwicki – pracownik „Wodrolu”.
11. Michał Pietkiewicz – pracownik „Eltoru”.

Źródło: AIPN Bi, Wykaz osób przewidzianych do izolacji na wypadek poważnego zagrożenia bezpieczeństwa zagrożenia kraju, 16 X 1980, „Gotowość”, sygn. 047/2227, k. 23-25.

III Lista osób wyznaczonych do internowania sporządzona 29 grudnia 1980 r. w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Białymstoku

1. Feliks Gołębiowski – brygadzysta Białostockich Zakładów Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazet”, figurant Sprawy Operacyjnego Rozpracowania „Jowisz”, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”; współorganizator strajków w „Biazecie”, łącznik z Gdańskiem.
2. Antoni Dymko – członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w „Fa-stach”, członek NSZZ „Solidarność”, figurant w Sprawy Operacyjnego Rozpracowania „Niezadowoleni”; negatywny stosunek do dyrekcji, posiadał posłuch wśród załogi.

3. Jerzy Jamiołkowski – członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w „Fastach”, członek NSZZ „Solidarność”; figurant w Sprawie Operacyjnego Rozpracowania „Niezadowoleni”, niechętnie nastawiony do posunięć rządowych, może wpływać na załogę.
4. Cezary Nowakowski – członek pierwszego komitetu strajkowego w „Fastach”, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” popularny wśród załogi „Fast”.
5. Antoni Stolarski – inżynier mechanik zatrudniony w „Instalu” na stanowisku kierownika technicznego, dobry fachowiec, członek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”.
6. Antoni Szczęsnowicz – nastawiacz maszyn w „Fastach”, członek komitetów strajkowych, brał aktywny udział w strajku w „Fastach” w 1976 r.
7. Stanisław Gościński – pracownik BZPT „Unitry-Biazeł”, figurant Sprawy Operacyjnego Rozpracowania „Jowisz”, aktywnie uczestniczył w tworzeniu struktur „Solidarności”, współorganizował strajki we wrześniu i październiku 1980 r., stanowi duże zagrożenie, gdyż może inspirować kolejne strajki.
8. Kazimierz Bakun – figurant Sprawy Operacyjnego Rozpracowania „Gazeta”, od grudnia 1979 r. współpracował z Komitetem Obrony Robotników w Warszawie, kontaktował się z Wojciechem Kęcikiem, kolportował nielegalną literaturę.
9. Jerzy Prajzner – zatrudniony w Centralnym Ośrodku Badawczego Rozwojowym Sprzętu Elektronicznego w Warszawie, kontroler jakości w „Biazecie”, Figurant Sprawy Operacyjnego Rozpracowania „Jowisz”, główny inspirator utworzenia „Solidarności” w „Biazecie”, miał poparcie Krajowej Komisji Porozumiewawczej, został przewodniczącym Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Białymstoku, może doprowadzić do strajku w całym województwie.
10. Bernard Bujwicki – pracownik Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę „Wodrol”, współprzewodniczący Krajowej Komisji Porozumiewawczej, znalazł się w składzie redakcji „Biuletynu Informacyjnego” MKZ NSZZ „Solidarność”, był notowany przez Służbę Bezpieczeństwa w Krakowie w 1968 r. jako członek Komitetu Studenckiego.
11. Jerzy Zacharczuk – robotnik w „Uchwytach”, zastępca przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”

Źródło: AIPN Bi, Wykaz osób przewidzianych do izolacji na wypadek poważnego zagrożenia bezpieczeństwa zagrożenia kraju, 30 I 1981, „Gotowość”, sygn. 047/2227, k. 37-40.

IV Lista osób wyznaczonych do internowania sporządzona 30 stycznia 1981 r. w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Białymstoku

1. Leszek Sławiński – rzecznik prasowy MKZ NSZZ „Solidarność”.
2. Krzysztof Burek – pracownik Muzeum Okręgowego w Białymstoku.
3. Jacek Smykał – student Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Białymstoku.
4. Ryszard Szymański – student Akademii Medycznej – członek Niezależnego Zrzeszenia Studentów.
5. Jerzy Cygler – student Akademii Medycznej – członek Niezależnego Zrzeszenia Studentów.
6. Ryszard Zieliński – student Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku – członek Niezależnego Zrzeszenia Studentów.
7. Sławomir Raube – student Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku – członek Niezależnego Zrzeszenia Studentów.
8. Stanisław Prutis – doktor – pracownik Wydziału Administracji Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku – doradca MKZ NSZZ „Solidarność” w Białymstoku.
9. Jurewicz Maciej – pracownik FUW, współpracował z KOR.
10. Stanisław Przestrzelski – pracownik Białostockich Zakładów Graficznych, zastępca przewodniczącego MKZ.
11. Jerzy Gołośki – przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Białostockich Zakładów Graficznych.
12. Czesław Popławski – były członek Armii Krajowej.
13. Lucjan Piątek – były członek Armii Krajowej; poglądy antyradzieckie.
14. Wincenty Janucik – członek Armii Krajowej; poglądy antyradzieckie.
15. Czesław Milewski – pracownik Białostockiego Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych, członek Narodowych Sił Zbrojnych, wrogi stosunek do PRL.
16. Witold Langiewicz – członek AK i organizacji Wolność i Niezawisłość, emeryt.
17. Zbigniew Głowacki – pracownik biblioteki głównej FUW, członek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” FUW, nawoływał do bojkotu pracującej soboty 24 stycznia 1981 r.
18. Władysław Kaczmarski – starszy asystent w Zakładzie Mikrobiologii Akademii Medycznej w Białymstoku, wrogi stosunek do ustroju socjalistycznego.
19. Wojciech Białous – sekretarz Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w BZGraf
20. Bogdan Krzywiński – aktywny uczestnik strajku.
21. Janusz Wójcik – wiceprzewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w BZGraf.

22. Stefan Mantak – elektryk w Akademii Medycznej, członek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w AMB, łącznik z Gdańskiem, inicjator strajku.
23. Tadeusz Rogalewski – główny inżynier w rozgłośni Polskiego Radia w Białymstoku, członek AK i WiN, agitował do strajku w 1980 r.
24. Henryk Ruciński – doktor, adiunkt na Wydziale Historii F UW w Białymstoku, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” F UW; prezentował wrogi stosunek do ustroju socjalistycznego, podważał sojusz z ZSRR, organizował wykłady historyczne dla białostockiego MKZ NSZZ „Solidarność”.
25. Aldona Pogorzelska – nauczycielka Zasadniczej Szkoły Odzieżowej, działaczka NSZZ „Solidarność” Oświaty i Wychowania; negowała ustrój socjalistyczny i sojusz z ZSRR, wrogo nastawiona do członków PZPR.
26. Jerzy Kopania-adiunkt, prodziekan na Wydziale Humanistycznym F UW, członek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”; wrogo ustosunkowany do ustroju socjalistycznego, publicznie negował potrzebę uczenia studentów przedmiotów politycznych. W 1968 r. był członkiem nielegalnej organizacji studenckiej za co został skazany na karę 6 miesięcy więzienia i relegowany z uczelni.
27. Karol Atelfowicz – zastępca dyrektora Szkoły Podstawowej nr 25, aktywny działacz NSZZ „Solidarność” Oświaty i Wychowania, wrogo nastawiony do PZPR.
28. Jerzy Gryko – adiunkt w Instytucie Elektrycznym Politechniki Białostockiej, członek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, wrogo nastawiony do ustroju socjalistycznego i do nauczania studentów przedmiotów politycznych.
29. Mieczysław Maliszewski – starszy wykładowca w Zakładzie Matematyki Politechniki Białostockiej, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”; wrogi stosunek do ustroju socjalistycznego.
30. Andrzej Pawluczuk – redaktor „Kontrastów”, w poglądach daleki od socjalistycznych.
31. Janusz Niczyporowicz¹⁷⁵ – redaktor „Kontrastów”; jego poglądy odbiegały do socjalistycznych. Twierdził, iż jest zwolennikiem partii jak na Zachodzie.

Źródło: AIPN Bi, Wykaz osób przewidzianych do izolacji na wypadek poważnego zagrożenia bezpieczeństwa zagrożenia kraju, 30 I 1981, „Gotowość”, sygn. 047/2227, k. 47-50.

¹⁷⁵ Janusz Niczyporowicz (1952-2009) był dziennikarzem „Kontrastów”. Z powodu propagowania wrogich poglądów i krytycznych wypowiedzi nt. sytuacji ekonomicznej w PRL zarejestrowany w ramach KE krypt. „Albino” (1977-1978) oraz jako TW ps. „Kasia” w latach 1973-1977 i TW ps. „Maryska” w latach 1982-1987, zob. *Województwo białostockie w ocenie Służby Bezpieczeństwa 1980-1985. Wybór źródeł*. Wstęp, wybór i opracowanie Adam Malczyk, Joanna Markiewicz, Białystok 2011, s. 236.

V Lista osób wyznaczonych do internowania po zweryfikowaniu 6 lutego 1981 w ramach akcji „Wiosna” w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Białymstoku

1. Kazimierz Bakun – Polskie Koleje Państwowe w Sokółce.
2. Edward Bielecki – Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłu Lekkiego.
3. Jan Bogdanowicz – Fabryka Przyrządów i Uchwytów.
4. Bernard Bujwicz „Wodrol”
5. Stanisław Czarnecki – Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazeł”.
6. Wiesław Gierek – Huta Szkła
7. Sławomir Godlewski – Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych
8. Feliks Gołębiowski – Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazeł”.
9. Stanisław Gościński – Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazeł”.
10. Jerzy Jamiolkowski – Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty”.
11. Roman Koper – Zasadnicza Szkoła Zawodowa „Instal”.
12. Kazimierz Krupiński – Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne.
13. Jan Kuleszewicz – Kombinat Budowlany.
14. Edmund Lajdorf – Wojewódzka Spółdzielnia Pracy
15. Marek Maliszewski – Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal”.
16. Kazimierz Manicz – Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty”.
17. Stanisław Marczuk – Fabryka Przyrządów i Uchwytów.
18. Józef Nowak – Państwowa Komunikacja Samochodowa.
19. Stanisław Mogielnicki – Fabryka Przyrządów i Uchwytów.
20. Jan Łajewski – Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne.
21. Cezary Nowakowski – Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty”.
22. Ryszard Pietruszko – Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłu Lekkiego.
23. Marian Podlewski – Fabryka Wyrobu Maszyn Rolniczych „Agromet” w Czarnej Białostockiej
24. Leopold Popławski – Państwowa Komunikacja Samochodowa.
25. Waldemar Rakowicz – Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowanymi.
26. Witold Radmacher – Fabryka Dywanów.

27. Marek Rzepecki – Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowanymi.
28. Zbigniew Simoniuk – Fabryka Przyrządów i Uchwytów.
29. Ryszard Szczęsny – Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty”.
30. Hieronim Ścigacz – „Agromet”.
31. Mirosław Tołwiński – Dyrekcja Rejonowa PKP.
32. Jan Wasiluk – Fabryka Mebli.
33. Tadeusz Wiewiórkowski – Fabryka Dywanów.
34. Janusz Włodarski – Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazet”.
35. Jerzy Zacharczuk – Fabryka Przyrządów i Uchwytów.
36. Jerzy Zegarski – Fabryka Opakowań „Pakpol”.

Źródło: APIN Bi, Materiały dotyczące rozpracowania działalności związkowej, sygn. 0037/54

VI Lista osób wyznaczonych do internowania sporządzona 10 lipca 1981 r. W ramach akcji „Wiosna 81” w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Białymstoku

1. Jerzy Popławski – Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne.
2. Witold Juszycki – brygadzysta Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne.
3. Witold Piotrowicz – brygadzysta Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne.
4. Józef Nowak – Zakład Państwowa Komunikacja Samochodowa.
5. Leopold Popławski – Zakład Państwowa Komunikacja Samochodowa.
6. Sławomir Godlewski – Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych.
7. Mirosław Tołwiński – Dyrekcja Rejonowa PKP.
8. Tadeusz Węclawski – Wojewódzki Urząd Poczty, doręczyciel.
9. Antoni Rogulski – Wojewódzki Urząd Telekomunikacji – kierownik grupy.
10. Lesław Wechowski – Obwód Lecznictwa Kolejowego, lekarz.
11. Andrzej Zmysłowski – Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Łapach, hartownik
12. Kazimierz Skobodziński – Lokomotywnia Pozaklasowa.
13. Zygmunt Juchnicki – Lokomotywnia Pozaklasowa.
14. Wojciech Białous – Białostockie Zakłady Graficzne.
15. Henryk Kin – dziennikarz „Gazety Współczesnej”.

16. Jerzy Chmielewski – dziennikarz „Gazety Współczesnej”.
17. Andrzej Pawluczuk – dziennikarz „Kontrastów”.
18. Karol Olender – Rozgłośnia Polskiego Radia i Telewizji, kierownik.
19. Marek Depczyński – Fabryka Wyrobów Runowych „Agnella”.
20. Zenon Biender – „Spomasz”.
21. Leopold Stawecki – Zakład Energetyczny – prawnik
22. Jerzy Pianko – Zakład Przemysłu Wełnianego im. Emilii Plater
23. Jerzy Rybnik – Białostockie Fabryki Mebli

Źródło: AIPN Bi, Wykaz osób przewidzianych do izolacji na wypadek poważnego zagrożenia bezpieczeństwa zagrożenia kraju, 10 VII 1981, „Gotowość”, sygn. 047/2227, k. 72-75.

VII Lista osób wyznaczonych do internowania sporządzona 19 października 1981 r. w ramach akcji „Wrzos” w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Białymstoku

1. Krzysztof Burek – redaktor „Biuletynu Informacyjnego”
2. Bogusław Korecki – Fabryka Przyrządów i Uchwytów, brygadzysta
3. Jan Bogdanowicz – Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazet”.
4. Andrzej Jeżerys – Fabryka Przyrządów i Uchwytów.
5. Stanisław Gościński – Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazet”.
6. Ryszard Szczęsny – Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty”.
7. Cezary Nowakowski – Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty”.
8. Jan Łajewski – Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
9. Maliszewski Marek – „Instal”
10. Roman Koper – Zasadnicza Szkoła Zawodowa „Instal”
11. Roman Wilk – Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazet”.
12. Zenon Biender – „Spomasz”.
13. Jerzy Pianko – Zakłady Przemysłu Wełnianego im. E. Plater.
14. Leopold Stawecki – Zakład Energetyczny.
15. Jerzy Rybnik – Białostockie Fabryki Mebli.
16. Marek Depczyński – Fabryka Wyrobów Runowych „Agnella”.
17. Zbigniew Simoniuk – Fabryka Przyrządów i Uchwytów.

18. Edmund Lajdorf – Wojewódzka Spółdzielnia Pracy
19. Tadeusz Korbut – Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazet”.
20. Włodarski Janusz – Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazet”.
21. Krzysztof Sawicki – redaktor Biuletynu Informacyjnego MKZ NSZZ „Solidarność” w Białymstoku.
22. Krzysztof Florczykowski – przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej w Białymstoku
23. Andrzej Radzicki – wiceprzewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej w Białymstoku
24. Konrad Kruszewski – redaktor Biuletynu Informacyjnego MKZ NSZZ „Solidarność” w Białymstoku.
25. Tadeusz Waśniewski – dr fizyki Politechniki Białostockiej, członek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”.
26. Longin Kiercul – technik, nigdzie nie pracujący, akcja głodowa latem 1981 r. Wiceprzewodniczący Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania.

Źródło: AIPN Bi, Wykaz osób przewidzianych do izolacji na wypadek poważnego zagrożenia bezpieczeństwa zagrożenia kraju, 19 X 1981, „Gotowość”, sygn. 047/2227, k. 86, 87, 91.

Internowani działacze NSZZ „Solidarność” w Regionie Białostockim po wprowadzeniu stanu wojennego

L.p.	Imię i nazwisko internowanego	Miejsce pracy	Data internowania	Wyjście z internowania
1.	Jan Beszta Borowski	Rencista, NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych	13 grudnia 1981 r. 11 września 1982 r.	24 grudnia 1981 r. 18 listopada 1982 r.
2.	Edward Bielecki	Białostockie Przedsiębiorstwo Przemysłu Budownictwa Lekkiego	13 grudnia 1981 r.	4 stycznia 1982 r.
3.	Jan Bogdanowicz	Fabryka Przyrządów i Uchwytów	13 grudnia 1981 r.	25 stycznia 1982 r.
4.	Bernard Bujwicki	Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę „Wodrol”	13 grudnia 1981 r.	16 kwietnia 1982 r.

L.p.	Imię i nazwisko internowanego	Miejsce pracy	Data internowania	Wyjście z internowania
5.	Edward Butkiewicz	Białostockie Zakłady Graficzne	13 grudnia 1981 r.	18 grudnia 1981 r.
6.	Waldemar Charytonowicz	Zespół Szkół Elektrycznych	13 grudnia 1981 r.	8 lutego 1982 r.
7.	Bronisław Chelmiński	Terenowa Komisja koordynacyjna w Grajewie	13 grudnia 1981 r.	4 marca 1982 r.
8.	Zdzisław Ciniewicz 1948-1985	Białostockie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Hortex”	14 grudnia 1981 r.	4 stycznia 1982 r.
9.	Marek Depczyński	Fabryka WYROBÓW Runowych „Agnella”	13 grudnia 1981 r.	Luty 1982 r.
10.	Antoni Dymko	Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty”	13 grudnia 1981 r.	24 grudnia 1982 r.
11.	Lucjan Filipkowski	Fabryka Przyrządów i Uchwytów	13 grudnia 1981 r.	16 marca 1982 r.
12.	Krzysztof Florczykowski	Milicja Obywatelska	14 grudnia 1981 r.	21 stycznia 1982 r. W tym samym dniu dostał nakaz tymczasowego aresztowania
13.	Sławomir Godlewski	Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych	13 grudnia 1981 r.	30 grudnia 1981 r.
14.	Stanisław Gościński 1930-1994	Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazet”	13 grudnia 1981 r.	10 marca 1982 r.
15.	Leszek Groman	Stacje Radiowo-Telewizyjne	13 grudnia 1981 r.	23 grudnia 1981 r.
16.	Jerzy Gryko	Politechnika Białostocka	14 grudnia 1981 r.	31 grudnia 1981 r.
17.	Jerzy Antoni Jamiołkowski	Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty”	13 grudnia 1981 r.	2 marca 1982 r.
18.	Andrzej Jeżerys	Fabryka Przyrządów i Uchwytów	13 grudnia 1981 r.	30 grudnia 1981 r.
19.	Kazimierz Kamiński 1928-2012	Lokomotywnia Pozakławska	13 grudnia 1981 r.	4 stycznia 1982 r.
20.	Longin Kiercul		17 stycznia 1982 r.	30 lipca 1982 r.
21.	Aleksander Kopacz	Fabryka Przyrządów i Uchwytów	16 grudnia 1981 r.	8 kwietnia 1982 r.
22.	Roman Koper	Zasadnicza Szkoła Zawodowa „Instal”	15 grudnia 1981 r.	22 grudnia 1981 r.

L.p.	Imię i nazwisko internowanego	Miejsce pracy	Data internowania	Wyjście z internowania
23.	Tadeusz Korbut	Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Uni-tra-Biazet	13 grudnia 1981 r.	10 marca 1982 r.
24.	Bogusław Korecki	Fabryka Przyrządów i Uchwyty	13 grudnia 1981 r.	9 stycznia 1982 r.
25.	Kazimierz Krupiński	Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne	14 grudnia 1981 r.	20 lutego 1982 r.
26.	Konrad Kruszewski	Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”	13 grudnia 1981 r.	16 kwietnia 1982 r.
27.	Jan Łajewski	Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne	13 grudnia 1981 r.	20 lutego 1982 r.
28.	Wojciech Łowiec	Białostockie Zakłady Graficzne	12 grudnia 1981 r.	30 grudnia 1981 r.
29.	Marek Maliszewski	Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal”	29 grudnia 1981 r.	17 marca 1982 r.
30.	Mieczysław Maliszewski	Politechnika Białostocka	13 grudnia 1981 r.	24 grudnia 1981 r.
31.	Marek Matyszewski	Fabryka Przyrządów i Uchwyty	13 grudnia 1981 r.	4 marca 1982 r.
32.	Stanisław Mogielnicki	Fabryka Przyrządów i Uchwyty	13 grudnia 1981 r.	30 grudnia 1981 r.
33.	Bronisław Józef Niepsuj	Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Uni-tra-Biazet	13 grudnia 1981 r.	10 marca 1982 r.
34.	Józef Nowak	Państwowe Przedsiębiorstwo Komunikacyjne	13 grudnia 1981 r.	7 kwietnia 1982 r.
35.	Cezary Antoni Nowakowski	Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty”	13 grudnia 1981 r.	9 marca 1982 r.
36.	Jerzy Pianko	Zakłady Przemysłu Włókiennego im. E. Plater	13 grudnia 1981 r.	8 marca 1982 r.
37.	Michał Pietkiewicz 1917-1988	Przedsiębiorstwo Elektryfikacji i Technicznej Obsługi Wsi „Eltor”	13 grudnia 1981 r.	1 lutego 1982 r.
38.	Ryszard Pietruszko	Białostockie Przedsiębiorstwo Przemysłu Lekkiego	15 grudnia 1982 r.	30 marca 1982 r.
39.	Tomasz Piotrowski	Polskie Radio	13 grudnia 1981 r.	24 grudnia 1981 r.

L.p.	Imię i nazwisko internowanego	Miejsce pracy	Data internowania	Wyjście z internowania
40.	Jerzy Popławski	Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno Kartograficzne	13 grudnia 1981 r.	9 stycznia 1982 r.
41.	Jerzy Prajzner	Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Uni-tra-Biazet”	13 grudnia 1981 r.	7 kwietnia 1982 r.
42.	Stanisław Prutis	Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku	14 grudnia 1981 r.	6 lutego 1982 r.
43.	Andrzej Radzicki 1952-2012	Milicja Obywatelska	14 grudnia 1981 r.	21 stycznia 1982 r. W tym samym dniu dostał nakaz tymczasowego aresztu, który trwał do 22 maja 1982 r.
44.	Waldemar Rakowicz	Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi	5 stycznia 1982 r.	11 lutego 1982 r.
45.	Antoni Rogulski	Wojewódzki Urząd Telekomunikacji	13 grudnia 1981 r.	23 grudnia 1981 r.
46.	Jan Sakiel	Politechnika w Częstochowie	23 grudnia 1981 r.	25 lutego 1982 r.
47.	Zbigniew Józef Simoniuk 1949-1983	Fabryka Przyrządów i Uchwyty	14 grudnia 1981 r.	21 grudnia 1981 r.
48.	Kazimierz Skobodziński	Lokomotywnia Pozakławska	13 grudnia 1981 r.	23 grudnia 1981 r.
49.	Bogusław Sokołowski	Komisja interwencji Regionu Białystok	13 grudnia 1981 r.	5 stycznia 1982 r.
50.	Leopold Stawecki	Zakład Energetyczny	13 grudnia 1981 r.	31 marca 1982 r.
51.	Antoni Stolarski	Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal”	13 grudnia 1981 r.	8 marca 1982 r.
52.	Krystyna Strubel	Przedsiębiorstwo robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego	16 grudnia 1981 r.	24 grudnia 1981 r.
53.	Antoni Szczęsłowicz	Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty”	13 grudnia 1981 r.	25 stycznia 1982 r.
54.	Ryszard Szczęsny 1951-1992	Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty”	13 grudnia 1981 r.	23 grudnia 1981 r.
55.	Zenon Szypluk	Białostockie Zakłady Graficzne	13 grudnia 1981 r.	23 grudnia 1981 r.

L.p.	Imię i nazwisko internowanego	Miejsce pracy	Data internowania	Wyjście z internowania
56.	Eugeniusz Lesław Wechowski	Obwód Lecznictwa Kolejowego	13 grudnia 1981 r.	23 grudnia 1981 r.
57.	Tadeusz Waśniewski	Politechnika Białostocka	13 grudnia 1981 r.	31 marca 1982 r.
58	Jerzy Zacharczuk	Fabryka Przyrządów i Uchwytów	13 grudnia 1981 r.	16 marca 1982 r.
59	Andrzej Zmysłowski	Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Łapach	18 grudnia 1981 r.	8 kwietnia 1982 r.

Źródło: Lista internowanych została sporządzona na podstawie materiałów uzyskanych z Urzędu Ochrony Państwa, relacji internowanych działaczy, Biuletynu Informacyjnego NSZZ „Solidarność” Region Białystok [nieocenzurowany] 1982 nr 3, s. 9-10, 1982 nr 4, s. 5, a także artykułu ks. K. Litwiejki, Internowani w grudniu 1981 r. w regionie białostockim, Białostoczczyzna 1998 nr 3, s. 74-86.

Wykaz osób, których wnioski o internowanie zostały niezrealizowane:

Marek Andrzejewski, Tadeusz Bagiński, Karol Aftelowicz, Wojciech Białous, Stanisława Borowska, Jerzy Chmielewski, Jerzy Chyży, Jerzy Cygler, Stanisław Czarnecki, Antoni Dąbrowski, Bogusław Dębski, Jerzy Geniusz, Zbigniew Głowacki, Zbigniew Gierek, Jerzy Gołowski, Gryko Anatol, Ryszard Jedeluk, Mieczysław Janucik, Zygmunt Juchwicz, Jarosław Kaczyński, Tadeusz Karpiński, Henryk Kin, Jan Kiryluk, Jerzy Kopania, Andrzej Królikowski, Bogdan Krzywiżniak, Lech Lachowski, Jan Kuleszewicz, Witold Langiewicz, Zofia Lewicka-Pezowicz, Edward Łuczycy, Kazimierz Madej, Ryszard Marczuk, Stefan Mantak, Edward Mierzwinski, Andrzej Młynarczyk, Czesław Milewski, Janusz Niekrasow, Janusz Nicyporowicz, Karol Olender, Zbigniew Nowicki, Gertruda Patoka, Lucjan Piątek, Grzegorz Piskurewicz, Leopold Popławski, Grzegorz Połpławski, Aldona Pogorzelska, Marian Podlewski, Stanisław Przestrzelski, Wiktor Radlacher, Zbigniew Puchalski, Sławomir Raube, Roman Rogalewski, Henryk Ruciński, Krzysztof Sawicki, Teresa Sasinowska, Bronisław Rynkiewicz, Jacek Smykał, Sokrat Janowicz, Witold Sużycki, Józef Szymański, Hieronim Ścigacz, Paweł Turlik, Mirosław Tołwiński, Jerzy Ullman, Jan Wąsicki, Tadeusz Wiewiórkowski, Tadeusz Wójcik, Janusz Włodarski, Jan Wołowski, Jerzy Zegarski, Ryszard Zieliński.

Źródło: AIPN Bi, Wykaz osób, których wnioski o internowanie zostały niezrealizowane: „Głowa”, sygn. 047/2227, k. 244.

Sprawa Zbigniewa Simoniuka

– ofiary stanu wojennego

Zbigniew Simoniuk urodził się 13 lutego 1949 r. w Sułowie k. Zamościa. Był uczniem Zasadniczej Szkoły Przemysłu Mięsnego (1963-1965), a w latach 1965-1966 przebywał w zakładzie poprawczym. Tam ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową i został ślusarzem. W 1967 r. pracował jako ślusarz w PKO, będąc jednocześnie uczniem Wieczorowego Technikum Mechanicznego. W 1968 r. skazany został za rzekomy współudział we włamaniu na 3 lata więzienia. Zwolniono go przedterminowo. Od początku lat siedemdziesiątych pracował jako monter konstrukcji stalowych w cyrku, treser zwierząt i akrobata w Zjednoczonych Przedsiębiorstwach Rozrywkowych. Od 1974 r. mieszkał w Białymstoku. W latach 1975-1981 pracował jako tokarz w Fabryce Przyrządów i Uchwytów, był też uczniem Przyzakładowego Średniego Studium Zawodowego¹.

Pod koniec stycznia 1981 r. Zbigniew Simoniuk, członek „Solidarności”, który wracał do domu po nocnej zmianie w Białostockich „Uchwytach” na ulicy Sienkiewicza został zatrzymany przez patrol MO. Zaraz po kontroli Simoniuk wstąpił do Komendy Wojewódzkiej MO i chciał złożyć skargę na funkcjonariuszy, którzy go pobili podczas zatrzymania, gdy żądał zwrotu zabranego mu „Biuletynu”. Jego skarga została zignorowana przez dyżurnego oficera, który odesłał Simoniuka do innego Komisariatu. Po północy palącego się Simoniuka dostrzegła załoga przejeżdżającej karetki Pogotowia Ratunkowego. Został ugaszony, a obrażenia określono jako przekraczające siedem dni niezdolności do pracy². W dwa

¹ T. Danilecki, M. Kietliński, Zbigniew Simoniuk, www.encyklopedia-solidarnosci.pl z 20.10.2012 r.

² Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej APB), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej KW PZPR), Informacje Wydziału Organizacyjnego nadane do KC PZPR

dni później przedstawiciele NSZZ „Solidarność”: Władysław Pruszyński – przewodniczący KZ w PTHW, Jerzy Prajzner – przewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego, Leopold Popławski z sekcji interwencji MKZ, Feliks Gołębiowski – członek prezydium MKZ i Ryszard Szczęsny – członek Prezydium MKZ złożyli doniesienie do Prokuratury Wojewódzkiej o popełnieniu przestępstwa przez funkcjonariuszy MO. Prokuratura sprawę przyjęła. Prowadzenie śledztwa wyznaczono Mieczysławowi Rakowi – wiceprokuratorowi wojewódzkiemu³. Pełnomocnikiem i obrońcą Simoniuka z ramienia Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” został mecenas Waldemar Niemotko. Sprawa stała się głośna w Polsce. Żądania ukarania winnych poparło Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” Region Wałbrzych. Jego członkowie wysłali pismo w tej sprawie do prokuratora generalnego Lucjana Czubińskiego, w którym żądali wyjaśnienia sytuacji i podania do wiadomości wyjaśnień w prasie ogólnopolskiej⁴.

W połowie kwietnia 1981 r. w Białymstoku doszło do kolejnego incydentu, który doprowadził do napięcia na linii władza – „Solidarność”. Po raz kolejny zaginął Zbigniew Simoniuk. Odnalazł się on dopiero po kilku dniach, w stanie wymagającym energicznej opieki lekarskiej. Jak sam stwierdził, w czasie zeznania złożonego przed wiceprokuratorem prokuratury wojewódzkiej Mieczysławem Rakiem, został porwany przez nieznanych osobników podczas powrotu z pracy do domu. Był przetrzymywany przez kilka dni i torturowany. Następnie przewieziono go do domu, gdzie znalazła go żona. Sprawa Z. Simoniuka stała się po raz kolejny głośna. Wzbudziła przy tym wiele kontrowersji. Przedstawiciele MKZ NSZZ „Solidarność” Feliks Gołębiowski, Józef Nowak, Waldemar Rakowicz, Stanisław Marczyk, którzy byli na miejscu odnalezienia Z. Simoniuka, krytycznie ocenili postępowanie prokuratury wojewódzkiej w Białymstoku, stwierdzając, iż sytuacja w regionie białostockim w powiązaniu z innymi incydentami (zaginięcie Krzysztofa Zagierskiego, podpalenie mieszkania współpracującego z „Solidarnością” mecenas Waldemara Niemotki) wymaga wsparcia Krajowej Komisji Porozumiewawczej. Jej przewodniczący L. Wałęsa powołał specjalną komisję w składzie: Marian Jurczyk – członek KKP, Marian Błoniarczyk – członek Prezydium

1981-1982. Informacja o sytuacji w województwie białostockim, sygn. 816, k. 10; także Komunikat MKZ NSZZ „Solidarność” z dnia 27 stycznia 1981 r. Komunikat w zbiorach autora; także M. Łozowska, *Pomiar sprawiedliwości*, „Kurier Poranny” 2001, nr 292 z 14 XII, s. 3.

³ 30 września 1982 r. wiceprokurator M. Rak śledztwo umorzył wobec braku dowodów popełnienia przestępstwa; Archiwum Prokuratury Okręgowej w Białymstoku (dalej APO). Akta główne prokuratora wojewódzkiego w Białymstoku w sprawie Zbigniewa Simoniuka, sygn. II Ds. – 22/82.

⁴ APB. KW PZPR, Opracowania wydawnictw NSZZ „Solidarność”, sygn. 1587, k. 79.

MKZ Gdańsk, Wojciech Dziedziszewski – członek Prezydium MKR Szczecin, Bogusław Śliwa – ekspert, Lech Biegalski – ekspert. Miała wyjaśnić zaginięcie Z. Simoniuka⁵. Komisja odwiedziła przebywającego w szpitalu Z. Simoniuka, przeprowadziła rozmowę z Markiem Łochowskim – prokuratorem wojewódzkim, krytycznie oceniając dotychczasowe działania prokuratury. Stwierdzono, że sytuacja w Białymstoku wymaga energicznej interwencji KKP, a sprawę należy skierować na ręce premiera PRL. Także MKZ w Wałbrzychu wsparł działania MKZ w Białymstoku, przesyłając do prokuratora generalnego Lucjana Czubińskiego prośbę o przejęcie sprawy pobicia i próby podpalenia Z. Simoniuka oraz wyłączenie ze śledztwa KW MO w Białymstoku. Zaginięcie Z. Simoniuka oraz działania podjęte wokół tej sprawy spotęgowały zamieszanie w samym MKZ NSZZ „Solidarność”. W tym czasie Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w „Uchwytach” opracowała instrukcję, jak ma działać sprawnie komisja zakładowa w wielozakładowym kombinacie. Spodobała się ona innym komisjom zakładowym i była stosowana jako wzorcowa. Nie zaakceptował jej jednak Gołębiowski, oskarżając na jednym z dużych publicznych zebrań przewodniczącego Marczyka o nowe herezje tworzone w „Uchwytach”. Gołębiowski został wezwany na spotkanie z załogą „Uchwytów” i omal nie został zlinczowany. I kiedy w związku z głośną w kraju sprawą o podpalenie Simoniuka do Białegostoku przyjechał Marian Jurczyk – szef Krajowej Komisji Interwencji, Marczyk poinformował go o działalności Gołębiowskiego i wręczył mu sporną instrukcję. Jurczyk po jej przejrzeniu oznajmił, że zabiera ją ze sobą do Stoczni Szczecińskiej, gdzie zostanie wykorzystana przy tworzeniu procedur działalności komisji zakładowej „Solidarności”. Wezwał też Gołębiowskiego i poprosił o złożenie dymisji⁶. Ten jednak odmówił. W czasie kolejnej rozmowy Mariana Jurczyka z Feliksem Gołębiowskim i Lechem Lebensztejnem, przewodniczący MKZ NSZZ „Solidarność” nie zgodził się z opinią Jurczyka na temat prowadzonego śledztwa w sprawie uprowadzenia Z. Simoniuka, twierdząc, iż może to być mistyfikacja, a Simoniuk sam się ukrywał⁷. Krytycznie oceniał też działalność Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w „Uchwytach”.

⁵ Sprawę podpalenia i pobicia Z. Simoniuka przez funkcjonariuszy MO omawiali uczestnicy posiedzenia w dniach 31 III-11V 1981 r. Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”. Stąd też L. Wałęsa podjął decyzję o wysłaniu specjalnej komisji do Białegostoku, zob. *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 31 III-1 IV 1981*, Warszawa 1981, s. 67.

⁶ Relacja Stanisława Marczyka z marca 2011 r.

⁷ Sprawa ta do chwili obecnej nie została wyjaśniona.

tach”⁸. Po tej rozmowie zrezygnował jednak z funkcji przewodniczącego oraz członka Prezydium, nie podając przyczyny swego odejścia. Przedstawiciele MKZ rezygnację przyjęli, dziękując mu za pracę w Związku, która przypadła na szczególnie trudny okres działania NSZZ „Solidarność”⁹.

25 kwietnia 1981 r. nowym przewodniczącym MKZ NSZZ „Solidarność” został Stanisław Przestrzelski. Tu rodzi się pytanie, czy białostocka SB wykorzystała konflikt w białostockim MKZ i miała wpływ na obsadzenie funkcji przewodniczącego MKZ przez TW. „Andrzeja”? Do chwili obecnej nie udało się dotrzeć do materiałów, które mogłyby odpowiedzieć na to pytanie.

Od sierpnia 1981 r. Zbigniew Simoniuk przebywał na rencie. Działal w Komitecie Obrony Więzionych za Przekonania i Konfederacji Polski Niepodległej. Brał udział w akcjach plakatowych organizowanych przez „Solidarność”.

Prokuratura Wojewódzka rozpoczęła śledztwo w sprawie pozbawienia wolności Zbigniewa Simoniuka ze szczególnym dręczeniem od 13 do 16 kwietnia 1981 r. Śledztwo zostało umorzone 7 lipca 1981 przez prokuratora Prokuratury Wojewódzkiej Stanisławę Jaworską. Po uprawomocnieniu się tej decyzji 8 września 1981 r. zostało wszczęte śledztwo w sprawie składania przez Simoniuka fałszywych zeznań, a podstawą tego oskarżenia byli świadkowie, którzy widzieli go w miejscach publicznych, gdy był więziony¹⁰.

14-21 grudnia 1981 r. Zbigniew Simoniuk był internowany w Ośrodku Odosobnienia w Białymstoku. Po wyjściu z internowania został aresztowany i skierowany na badania w Szpitalu Psychiatrycznym w Choroszczy, a następnie w Pruszkowie, skąd w lutym 1982 r. uciekł. Został schwytany i umieszczony w Areszcie.

Wydarzenia związane z osobą Z. Simoniuka były bolesną zadrą dla ówczesnych decydentów. Po wprowadzeniu stanu wojennego władza ruszyła do propagandowej ofensywy. Simoniuk poddany został kilkutygodniowej nagonce prasowej. Piórem dyspozycyjnego dziennikarza Dionizego Sidorskiego postanowiono narysować sylwetkę Simoniuka i wedle własnej interpretacji przedstawić wydarzenia sprzed kilku miesięcy. W „Gazecie Współczesnej” ukazał się cykl artykułów.

⁸ Relacja Feliksa Gołębińskiego z września 2009 r.

⁹ *Dokumenty związkowe*, „Biuletyn Informacyjny”... 1981 nr 23, s. 3.; także relacja Lecha Lebensztejna z lipca 1999 r.

¹⁰ Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku (dalej IPN Bi), Akta główne prokuratora w sprawie niedopełnienia obowiązków w dn. 8 i następnych dniach stycznia 1983 w Białymstoku przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego polegającego na zaniedbaniach, które doprowadziły do utraty dowodu rzeczowego w sprawie zgonu Zbigniewa Simoniuka, tj. czyn z art. 246 par 1 kk z 1969 r., sygn. 60/06/Zk, t. V, k. 841.

W pierwszym z nich pod znamienym tytułem *Żywa pochodnia, czyli wielka mistyfikacja* („Gazeta Współczesna” 1982 nr 8 z 12 I 1982, s. 3-4) Sidorski napisał: *Niespełna rok temu nazwisko to (Simoniuka – przyp. autora) było na ustach prawie wszystkich mieszkańców Białostocczyzny i całej Polski. W prasie zachodniej stało się symbolem prześladowanych przez władzę związkowców z „Solidarności”. Bito na alarm. Plotka jeszcze pomnażała zdarzenia związane ze Zbigniewem Simoniukiem. Namiętności osiągnęły stan wrzenia.* W dalszej części tekstu autor zarzucał białostockiemu Międzyzakładowemu Komitetowi Założycielskiemu NSZZ „Solidarność”, iż informacji uzyskanych od Simoniuka nie poddał weryfikacji i przesłał je do wszystkich MKZ w Polsce. Sidorski stwierdził, iż te historyczne działania miały miejsce w przeddzień ogólnopolskiej batalii o wolne soboty. Sidorski w swym tekście przekonywał czytelników, iż sprawa Simoniuka została wykorzystana przez „Solidarność” do własnych celów, a sam Simoniuk, wcześniej nikomu nieznany, zaistniał w świadomości związkowców całej Polski. Sidorski starał się także przedstawić profesjonalizm i dobrą wolę władzy, która chciała tę sprawę szybko wyjaśnić. Na podstawie doniesienia przedstawicieli „Solidarności” Prokuratura Wojewódzka wszczęła śledztwo, które powierzyła prokuratorowi Mieczysławowi Rakowi – jak podkreślił Sidorski bezpartyjnemu i doświadczonemu. Jednak w opinii mecenas Niemotki¹¹ – pełnomocnika i obrońcy Simoniuka - prokurator Rak mający wtedy ponad 50 lat i pracujący od kilkunastu lat w prokuraturze nie był niezależny i chętnie wykonywał zalecenia swoich przełożonych. Ponadto Sidorski podkreślał, że śledztwo mające wyjaśnić okoliczności pobicia Simoniuka kosztowało skarb państwa kilkaset tysięcy złotych.

W kolejnym artykule¹² *Białostocki Herostrates albo lord Sunny* („Gazeta Współczesna 1982 nr 16 z 24 I, s. 4-5) opisał wizytę w szpitalu psychiatrycznym w Choroszczy, gdzie przebywał Simoniuk i tak go przedstawił czytelnikom: *włosy jasne o rudym odcieniu, zapuścił brodę, oczy łatwo poddające się wzruszeniom, co jakiś czas nadbiegają łzami, o sobie mówi bardzo chętnie i dużo w samych superlatywach, kocha ludzi, teraz czuje się skrzywdzony. Twarz Simoniuka zadbane, dobrze odżywiony.* Sidorski przedstawił też kryminalną przeszłość Simoniuka, który w pracował w cyrku i jako młody człowiek miał kolizję z prawem.

Nagonka prasowa na Simoniuka nie była tylko specjalnością D. Sidorskiego z „Gazety Współczesnej”. Przyłączył się do niej Sławoj Kopka, który w latach 80.

¹¹ Relacja mecenas Waldemara Niemotki z dnia 7 maja 2012 r.

¹² Artykułów było jeszcze kilka: *Zbrodnia doskonała?*, *Historia króliczego włosa*, *Porwanie, Pałacowy przewrót*, „Gazeta Współczesna” 1982 nr 8, 9, 11, 12, 13.

publikował w wydawanym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych tygodniku „W Służbie Narodu”, gdzie przestrzegał przed wicherzycielami, którzy występują przeciwko władzy ludowej. W artykule pt. *Fakty czy mistyfikacja? [Sprawa zaginięcia Zbigniewa Simoniuka, mieszkańca Białegostoku]* wydrukowanym w „W Służbie Narodu” 1981 nr 25 nazwał Simoniuka symulantem i człowiekiem niezrównoważonym. Po tym tekście mecenas W. Niemotko, pełnomocnik Simoniuka, wniósł pozew przeciwko Kopce, przed Sądem Rejonowym w Białymstoku. Potem sprawa została przeniesiona do Sądu Rejonowego w Ostrołęce. Podobny artykuł *Kiedy był pan w kinie [sprawa o złożenie fałszywych zeznań obciążających milicję w Białymstoku]* S. Kopka wydrukował w gazecie „Prawo i Życie” 1983 nr 2, s. 8-9. Tak więc wydarzenia z Białegostoku pojawiały się na łamach prasy ogólnopolskiej. Może to świadczyć o tym, iż władza przypisywała im spore znaczenie i za wszelką cenę chciała skompromitować Z. Simoniuka i białostocką „Solidarność”.

18 sierpnia 1982 r. prokurator Maria Sasinowska podpisała akt oskarżenia przeciwko Simoniukowi o złożenie fałszywych zeznań oraz o ucieczkę ze szpitala. 13 października 1982 r. na małej sali sądowej odbył się proces Simoniuka. Nie wzbudził on zainteresowania białostockich działaczy „Solidarności”. Jak wspominał mecenas Niemotko, na sali pojawiło się niewiele osób¹³. Sędzia Leszek Kudrycki skazał oskarżonego na dwa lata więzienia¹⁴, przy czym za fałszywe zeznania orzeczono karę w wymiarze 1,5 roku. 4 grudnia 1982 r. była rewizja od wyroku. Jednak tymczasowe aresztowanie utrzymano w mocy.

Simoniuk przebywał w w Areszcie Śledczym w Białymstoku. Tu został pobity przez współwięźnia, kryminalistę, który rozbił mu o głowę słoik z dżemem. Potwierdził to mecenas Waldemar Niemotko¹⁵, który odwiedził Simoniuka w jego celi i zobaczył, iż na jego głowie pojawiły się szwy. Po interwencji mecenas Niemotki Simoniuk został przeniesiony do innej celi. Mecenas Niemotko potwierdził także, iż Simoniuk był nękany psychicznie przez funkcjonariuszy służby więziennej, którzy informowali go o rzekomej zdradzie żony. Być może wykorzystywali do tego zdjęcia rodzinne zarekwirowane przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa podczas zatrzymania go w marcu 1982 r. o czym pisał w liście do

¹³ Relacja mecenas Waldemara Niemotki z 7 maja 2012 r.

¹⁴ M. Łozowska, *Pomiar sprawiedliwości*, „Kurier Poranny” 2001, nr 292 z 14 XI 2001, s. 3.

¹⁵ Relacja mecenas Waldemara Niemotki z 7 maja 2012 r.

prokuratury w listopadzie 1982 r.¹⁶. Przed Bożym Narodzeniem 1982 r. Simoniuk napisał list do mecenas Niemotki, z którym chciał się spotkać. Mecenas nie mógł go wtedy odwiedzić. Nie wiadomo też co chciał mecenasowi przekazać.

Rankiem 8 stycznia 1983 r. podczas obchodu oddziałowy zauważył wiszącego na prześcieradle Zbigniewa Simoniuka. Akcja reanimacyjna nie przyniosła skutków. W chwili śmierci Z. Simoniuk miał 33 lata. Jego nazwisko widnieje na symbolicznej mogile poświęconej pamięci ofiar stanu wojennego, obok nazwisk górników z kopalni „Wujek”, zamordowanych przez komunistyczny reżim w początkach stanu wojennego. Tablica znajduje się w Paryżu.

10 stycznia 1983 r. na zlecenie Prokuratura Rejonowego przeprowadzona została sekcja zwłok. Doktor Tadeusz Jóźwik uznał, iż przyczyną śmierci było powieszenie. Kości nie były uszkodzone¹⁷. W tym samym dniu wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku Henryk Tarwid wszczął śledztwo w sprawie samobójczej śmierci Zbigniewa Simoniuka. Prokurator nie dopatrzył się cech przestępstwa i 16 marca 1983 r. sprawę umorzył. Z. Simoniuk został pochowany na Cmentarzu Farnym w Białymstoku w dniu 11 stycznia 1983 r.

Po śmierci Simoniuka władza nękała jego żonę Krystynę, wychowującą syna, o czym możemy się dowiedzieć przeglądając jej pismo skierowane do SB w sprawie wydania jej paszportu i umożliwienia wyjazdu do Australii. W uzasadnieniu napisała, że pracowała w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność”. Po wprowadzeniu stanu wojennego była bez pracy. W kwietniu 1982 r. rozpoczęła pracę w II Liceum Ogólnokształcącym. Po kilku miesiącach dyrektor zwolnił ją z pracy, mówiąc, że tak mu nakazała władza. Znow pozostała bez środków do życia. Odwołała się do Terenowej Komisja Rozjemczej, dzięki czemu mogła powrócić do pracy, skąd ją znow zwolniono w 1983 r. Funkcjonariusze SB dokonywali też rewizji w jej mieszkaniu, była też zatrzymywana na 48 godzin, straszono ją, że dziecko zostanie zabrane do Izby Dziecka. Wspomniała też, iż władza zaszczuła jej męża Zbigniewa, zrobiono z niego wariata, w czym dopomogły ówczesne gazety. Wysyłano do niego anonimy o jej rzekomym złym prowadzeniu się, montowano nawet specjalnie zdjęcia. Paszport został wydany 14 września 1983 r. i Krystyna Simoniuk wyjechała wraz z dzieckiem do Australii¹⁸.

¹⁶ *Represje stanu wojennego. Województwo Białostockie 1981-1983/1989*. Katalog wystawy. Redakcja i scenariusz Ewa Rogalewska, Białystok 2006, s. 36.

¹⁷ Potwierdził to mecenas Waldemar Niemotko podczas rozmowy z autorem w dniu 7 maja 2012 r.

¹⁸ AIPN Bi, Akta paszportowe Krystyny Simoniuk, sygn. 93/2256/11, k. 13-14.

Przemiany w Polsce spowodowały, iż można było powrócić do sprawy Zbigniewa Simoniuka. 17 sierpnia 1989 r. Sejm kontraktowy powołał Sejmową Komisję Nadzwyczajną do Zbadania Działalności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Na jej czele stanął Jan Rokita – poseł Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, stąd też nazwano ją „komisja Rokity”. Miała ona zbadać przedstawione przez Komitet Helsiński w Polsce 93 wypadki zgonów, co do których istniało uzasadnione podejrzenie, że mogły nastąpić na skutek działań organów bezpieczeństwa PRL. 26 września Komisja przedstawiła Sejmowi raport Rokity, w którym członkowie komisji uznali, że spośród 122 niewyjaśnionych przypadków zgonów działaczy opozycji aż 88 miało bezpośredni związek z działalnością funkcjonariuszy MSW. Ustaliła też nazwiska ok. 100 funkcjonariuszy MSW i urzędników prokuratury, podejrzanych o popełnienie przestępstw, związanych z 91 przypadkami zgonów¹⁹. Zbigniew Simoniuk znalazł się na liście ofiar stanu wojennego w Polsce.

11 lipca 1990 r. Zakład Psychologii Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie wydał opinię, w której wysunięte zostało twierdzenie o możliwości przestępczego doprowadzenia do śmierci Zbigniewa Simoniuka. Biegli, interpretując dane z akt śledztwa, stanęli na stanowisku, że śledztwo było prowadzone tendencyjnie w kierunku udowodnienia tezy o samobójstwie z przyczyn rodzinnych. Zdaniem psychologów Simoniuk był poddany silnej presji ze strony organów ścigania. Podsumowali oni, iż przyczyny śmierci samobójczej nie były jednoznaczne.

W maju 1990 r. mecenas Lech Lebensztejn objął stanowisko prokuratora wojewódzkiego. Zapewne zapoznał się z raportem „komisji Rokity”. Zażądał dokumentów z białostockiej delegatury Urzędu Ochrony Państwa. 13 stycznia 1992 r. naczelnik Wydziału Śledczego Delegatury UOP w Białymstoku por. Andrzej Kozioł przesłał Lechowi Lebensztejnowi informację, iż z ramienia SB w areszcie śledczym pracował kpt. Kwasiborski, który oświadczył, iż Simoniuk, przebywając w areszcie śledczym, nie był w zainteresowaniu SB. Potwierdził także, iż w Archiwum UOP nie zachowały się żadne materiały operacyjne SB dotyczące Simoniuka.

30 czerwca 1992 r. Jerzy Zakrzewski, prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku umorzył śledztwo z powodu braku dostatecznych dowodów popełnienia przestępstwa.

1 lipca 1992 r. Prokuratura Wojewódzka w Siedlcach na polecenie Ministerstwa Sprawiedliwości wszczęła śledztwo w sprawie bezprawnego pozbawienia wolności Zbigniewa Simoniuka. Postanowiono sprawdzić, czy prokurator Stani-

¹⁹ M. Lasota, *O raporcie Sejmowej Komisji poświęconym samodzielnej Grupie „D” w MSW*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej 2003 nr 1, s. 27.

sława Jaworska – Milkiewicz, prowadząc postępowanie przygotowawcze w sprawie składania przez niego fałszywych zeznań, nie pozbawiła go bezprawnie wolności. Przesłuchano też prokurator Marię Sasinowską. Prowadząca śledztwo prokurator Anna Sawicka stwierdziła brak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności karnej S. Jaworskiej Milkiewicz, bowiem dowody zgromadzone dostatecznie uzasadniały popełnienie przez Siomniuka przestępstwa składania fałszywych zeznań. W 2001 r. sprawę badała Prokuratura Okręgowa w Radomiu. Nie podjęto umorzonego śledztwa.

Akta Prokuratury Wojewódzkiej w Siedlcach i Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku na polecenie Ministra Sprawiedliwości poddano analizie w Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Warszawie. Ocena przedstawiona przez pion śledczy IPN wyrażała pogląd, że dowody prowadzone w tych sprawach nie mogą budzić wątpliwości, a wnioski z nich wyciągnięte zaprezentowane w uzasadnieniach orzeczeń były prawidłowe.

18 stycznia 2006 r. Krzysztof Wasilewski przewodniczący Klubu Więzionych, Internowanych Represjonowanych złożył na ręce prof. Cezarego Kukli – dyrektora białostockiego Oddziału Instytut Pamięci Narodowej w Białymstoku wniosek o rozpoczęcie postępowania prokuratorskiego w sprawie śmierci Zbigniewa Simoniuka w białostockim Areszcie Śledczym. W piśmie napisał, że istnieją przesłanki, iż nie było to samobójstwo, ale zabójstwo. Powołał się na raport Naczelnej Komisji Sejmowej ds. zbadania działalności MSW z początku lat 90. odnośnie okoliczności związanych z pozbawieniem wolności Z. Simoniuka oraz jego śmierci, wskazano na nieprawidłowości i uchybienia działalności organów ścigania²⁰.

27 marca 2006 r. Dariusz Olszewski – prokurator IPN po przeanalizowaniu dostępnych akt postępowań prokuratorskich pozostających w związku z osobą Zbigniewa Simoniuka i jego zgonem po zapoznaniu się z aktami archiwalnymi SB odmówił wszczęcia śledztwa, uznając, iż brak jest nowych dowodów pozwalających na zmianę decyzji wydanej przez organy prokuratorskie w sprawie jego śmierci. Po dodatkowych informacjach klubu WIR i zeznań K. Wasilewskiego uznał swoją decyzję za przedwczesną. Głównym argumentem była informacja K. Wasilewskiego, że w czasie pogrzebu zauważono, iż Simoniuk miał połamane ręce, a więc nie mógł popełnić samobójstwa przez powieszenie.

W trakcie śledztwa prokurator Dariusz Olszewski wykonał ogromną i bardzo cenną, z punktu widzenia historyka, pracę. Przesłuchał kilkudziesięciu świadków.

²⁰ IPN, Bi, Akta główne prokuratora w sprawie zgonu Zbigniewa Simoniuka w dniu 8.01.1983 w Areszcie Śledczym w Białymstoku, sygn. S60/06/Zk, k. 1.

Przejrzał kilkadziesiąt tomów dokumentów zgromadzonych w różnych archiwach. Jednym z ciekawszych ustaleń jakie pojawiło się w trakcie przesłuchania Kazimierza Kamińskiego, sekretarza Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku, który 30 kwietnia 1981 w Prokuraturze Wojewódzkiej zeznał, że widział Simoniuka pijanego, budziło to podejrzenia niezetelności zeznań, gdyż Simoniuk nie pił. Kamiński zeznał, że jak odebrał Simoniuka z Komendy Wojewódzkiej MO w Białymstoku, to ten dopuścił się samoagresji. W trakcie dalszego zeznania Kamiński przyznał się do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa.

Prokurator Dariusz Olszewski stwierdził, iż śledztwa prowadzone w latach 90. przebiegały w warunkach, gdy dostęp do materiałów był mocno ograniczony. Wiele cennych dokumentów zostało zniszczonych przez funkcjonariusz SB. Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów białostockiego IPN udostępniło akta związane z internowaniem Simoniuka i akta Wydziału III A KW MO pod nazwą „Trapez”. Było tam 7 meldunków operacyjnych z okresu 10 marca 1981 a 25 marca 1982 r. Zbigniew Simoniuk zapisany był w nich jako figurant sprawy. W jednym z meldunków podpisanym przez Pawła Borowika – zastępcy Naczelnika, a przygotowanym przez oficera operacyjnego Stanisława Ostrowskiego podano, że Simoniuk dokonał prowokacji w celu skompromitowania MO i SB. W sprawie Simoniuka przesłuchano też Stanisława Kornyszkę, pracownika Fabryki Przyrządów i Uchwytów. Prokurator przesłuchał też D. Sidorskiego, który oświadczył, że przedstawiając Simoniuka na łamach „Gazety Współczesnej”, kierował się obiektywizmem.

Istotne okazało się także przesłuchanie osób, które miały stwierdzić na pogrzebie, że Simoniuk miał połamane ręce. Stosownie do wniosku K. Wasilewskiego przesłuchano: Edwarda Łuczyckiego, Bogdana Borensteina, Marię Łukianiuk, Grażynę Rynkiewicz, Małgorzatę Wróblewską z d. Nagórską, Andrzeja Radzickiego, Longina Kiercula, Ryszarda Gocłowskiego, Jerzego Wysockiego, mecenasa Kazimierza Niemołkę i Krzysztofa Florczykowskiego. M. Łukianiuk stwierdziła, iż o połamaniu rąk Simoniuka dowiedziała się od Krystyny Simoniuk dlatego ich dotykała, jak stwierdziła wydawało jej się dziwne, iż przedramiona były wtedy gibkie. Z kolei gdy R. Gocłowski chciał włożyć różaniec w dłonie zmarłego, to nie chciały się one złożyć i trzymać. G. Rynkiewicz twierdziła, że na pogrzebie mówiono o połamanych rękach. M. Nagórska zeznawała, że Jadwiga Łukasiewicz, teściowa Simoniuka mówiła o połamanych rękach. Nie można było jej przesłuchać, gdyż zmarła w 1999 r. Zeznania dotyczące wydarzeń, które miały miejsce prawie 25 lat wcześniej nie stwierdziły jednoznacznie czy rzeczywiście ręce Z. Si-

moniuka były połamane, co było jednym z ważnych wątków rozpoczęcia śledztwa przez prokuratora IPN.

22 maja 2009 r. prokurator Dariusz Olszewski prowadzący śledztwo w sprawie czynów dokonanych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego na szkodę Z. Simoniuka, postanowił umorzyć śledztwo. Dotyczyło to także sprawy przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego organów bezpieczeństwa i porządku publicznego, ścigania i wymiaru sprawiedliwości w toku wykonywanych czynności służbowych stanowiących represję wobec Zbigniewa Simoniuka i skutkujących doprowadzeniem targnięcia się na własne życie wobec braku danych zaistnienia przestępstwa i wobec braku stwierdzenia iż nie wyczerpuje znamion przestępstwa zbrodni komunistycznej²¹.

Prokurator podkreślił, iż nie znaleziono między działaniami funkcjonariuszy MO i SB, prokuratorzy i pracowników więziennych powiązań, które by sugerowały związek przyczynowy mający na celu doprowadzenie do załamania psychicznego, a w konsekwencji targnięcia się na życie. Działania mieściły się w normie przepisów prawnych komunistycznego państwa. Niektóre mogły być odbierane jako złośliwe. Brak był dowodów na zamierzone i umyślne działania funkcjonariuszy wyczerpujących znamiona czynów zabronionych. Simoniuk był ofiarą totalitarnego państwa, nie można jednak uznać, że podejmowane wobec niego działania były przestępstwami, więc nie można wskazać osób winnych w odniesieniu do prawa karnego.

Tyle mógł zrobić prokurator Dariusz Olszewski i w mojej opinii znakomicie wywiązał się ze swego zadania. Po śledztwie pozostało 12 tomów akt, które dostępne są w białostockim Instytucie Pamięci Narodowej. Sądzę, iż jest to znakomity materiał do dalszych badań naukowych, które mogłyby zaowocować większą publikacją. W swoim szkicu tylko zasygnalizowałem ten bardzo ciekawy i nie do końca zbadany wątek najnowszej historii Białegostoku.

²¹ IPN Bi, Akta główne prokuratora w sprawie niedopełnienia obowiązków w dniu 8 i następnych dniach stycznia 1983 w Białymstoku przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego polegającego na zaniedbaniach, które doprowadziły do utraty dowodu rzeczowego w sprawie śmierci Zbigniewa Simoniuka, tj. czyn z art. 246 par 1 kk z 1969 r., sygn. 60/06/Zk, t. V, k. 841.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w Białymstoku w okresie stanu wojennego

Krytyczne głosy w prasie o nadużyciach partyjnych decydentów, a także fala zmian we władzach partyjnych w całej Polsce spowodowały czystki w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Białymstoku. Na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR, które odbyło się 30 października 1980 r. prośbę o zwolnienie z funkcji I sekretarza KW PZPR złożył Władysław Juskiewicz, którego krytykowali szeregowi członkowie PZPR za to, iż, piastując wysokie funkcje partyjne i państwowe, ponosił polityczną, moralną i prawną odpowiedzialność za błędy i wypaczenia popełnione na Białostocczyźnie¹. Swoją decyzję tłumaczył złym stanem zdrowia. Obecny na zebraniu Zdzisław Kurowski, który pełnił w Białymstoku funkcję I sekretarza KW PZPR w latach 1972-1975, w tym czasie sekretarz KC PZPR prośbę przyjął, podkreślając przy tym, iż KC wysoko ocenił pracę i zaangażowanie W. Juskiewicza i zapewnił, iż dostanie on nowe zadanie². Wraz z I sekretarzem zrezygnowało z funkcji 8 członków Egzekutywy oraz 14 pracowników etatowych – głównie ze stanowisk kierowniczych. Funkcję I sekretarza KW PZPR, na wniosek Zdzisława Kurowskiego, powierzono Stefanowi Zawodzińskiemu, który w latach 1955-1975 pełnił różne funkcje w KW PZPR w Białymstoku. W latach 1975-1978 był I sekretarzem KW PZPR w Łomży³. Trwała również wymiana aparatu funkcyjnego

¹ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej APB), Front Jedności Narodu. Wojewódzki Komitet w Białymstoku 1980-1983, sygn. 14, k. 116. APB, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej KW PZPR), Protokół nr 26/80 z posiedzenia Egzekutywy KW odbytego w dniu 30.10.1980, sygn. 442, k. 59-62.

² Z. Kurowski umowy dotrzymał. Od 29 grudnia 1980 do 19 stycznia 1983r. Juskiewicz był konsulem generalnym PRL w Warnie.

³ APB, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej KW PZPR), Protokół nr 7/1980 z plenarnego posiedzenia KW PZPR w Białymstoku odbytego w dniu 30 października

na tzw. „dołach”, czyli w Podstawowych Organizacjach Partyjnych i Komitetach Zakładowych. Na 15 etatowych sekretarzy Komitetów Zakładowych PZPR funkcję swą przestało pełnić 11 osób. Funkcję wojewody przestał pełnić Zygmunt Sprycha, a jego miejsce zajął Kazimierz Dunaj⁴. Z funkcji przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej zwolniony został Władysław Juskiewicz. Na jego miejsce powołano Mariana Kukłę. Nowym przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku został Paweł Borowski, dziennikarz, członek Stowarzyszenia PAX⁵. Czystki nie objęły Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej. Stanowisko Komendanta Wojewódzkiego MO zachował pułkownik Sylwester Rogalewski. Na swoim stanowisku pozostał także Aleksander Czuż – prezydent Białegostoku, który przestał pełnić funkcję dopiero w drugiej połowie 1981 r.

Zmiany w KW PZPR i na różnych szczeblach władzy były wynikiem tendencji, jakie zachodziły w Polsce. W tym czasie odwołano 26 I sekretarzy KW PZPR, 72 sekretarzy KW PZPR, 15 kierowników i zastępców kierowników wydziałów KC, 13 ministrów, 40 wiceministrów, 44 wojewodów i wicewojewodów, 26 komendantów i zastępców komendantów wojewódzkich MO⁶.

Po objęciu funkcji Stefan Zawodziński pojechał do Warszawy, gdzie wziął udział w naradzie I sekretarzy KW PZPR i kierowników wydziałów KC PZPR, która odbyła się 15 listopada 1980 r. Naradzie przewodniczył Stanisław Kania. Podczas dyskusji S. Zawodziński opowiadał się za zmianami w PZPR, co wyraził w sposób następujący: *Ja myślę towarzyszu sekretarzu, mam na myśli województwo białostockie, być może, że kalendarz jest 3 tygodnie opóźniony, może później niektóre elementy przychodzą, ale nurt rozliczeniowy jest, bardziej trwa. Żąda się po prostu, co tu towarzysze mówili, rozliczeń*⁷. Krytykował partyjnych lektorów i żądał ich weryfikacji, a z dziennikarzami chciał prowadzić dyskusje.

1980, sygn. 79, k. 24; także (s), *Plenum KW PZPR w Białymstoku*, „Gazeta Współczesna” 1980, nr 235 z 31 X, s. 1, 2.

⁴ K. Dunaj – działacz Związku Młodzieży Wiejskiej, od połowy maja 1980 r. pełnił funkcję prezesa Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Białymstoku.

⁵ APB, KW PZPR, Wniosek Sekretariatu KW PZPR o zatwierdzenie na stanowisko wojewody białostockiego, sygn. 442, k. 127; także *Kronika. Grudzień 1980*, „Kontrasty”. Miesięcznik społeczno-kulturalny 1981, nr 2, s. 45.

⁶ A. Paczkowski, *Droga do mniejszego zła. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2002, s. 70.

⁷ *Narady i telekonferencje kierownictwa PZPR w latach 1980 – 1981*. Opracowanie, wybór i przygotowanie do druku Marek Jabłonowski, Włodzimierz Janowski, Wiesław Władysław, Warszawa 2004, s. 357.

Oficjalnie I sekretarz KW PZPR kreował się od początku na liberała w PZPR. Dał temu wyraz w wywiadzie jaki ukazał się w „Gazecie Współczesnej”⁸, w którym podkreślał, iż zmiany mogą wprowadzić nowi, młodzi ludzie niezwiązani z poprzednim układem. Oceniał, iż sytuacja w województwie białostockim była dobra, nie było działań antysocjalistycznych. Podkreślał, że „Solidarność” zrobiła w województwie białostockim sporo dobrego, broniąc interesu robotników, że śmiało walczyła z dyrektorami o przestrzeganie praw pracowniczych. Zawodziński twierdził, iż między Podstawowymi Organizacjami Partyjnymi PZPR i Komisjami Zakładowymi NSZZ „Solidarność” nie dochodziło do większych napięć i sporów, a wielu członków PZPR było aktywnymi działaczami „Solidarności”. Także dzięki jego zaleceniom KW PZPR akceptował uzgodnienia czynione pomiędzy MKZ NSZZ „Solidarność”, a wojewodą białostockim. Twierdził, iż liderów MKZ NSZZ „Solidarność” będzie traktował po partnersku, chociaż w jego przekonaniu KW PZPR nie powinien dublować struktury organizacyjnej administracji państwowej i samorządowej, a ważne decyzje powinien podejmować wojewoda, jako przedstawiciel rządu w województwie. W jego przekonaniu dyrektorzy zakładów powinni samodzielnie podejmować decyzje, bez czekania na dyspozycje z KW PZPR. Był też zwolennikiem, aby funkcje kierownicze powierzać osobom bezpartyjnym i praktykującym religijnie⁹.

S. Zawodziński był też zwolennikiem rotacji kadr w KW PZPR. W styczniu 1981 r. rozwiązał Podstawową Organizację Partyjną w KW PZPR, a jej członkowie przeszli do POP w różnych zakładach pracy. Nie wszystkie jednak organizacje chciały przyjmować „spadochroniarzy”. W Urzędzie Wojewódzkim członkowie partii protestowali przeciwko obsadzeniu stanowiska jednego z dyrektorów przez sekretarza wydziału organizacyjnego KW PZPR. Ten musiał zadowolić się stanowiskiem dyrektorskim w biurze Wojewódzkiej Rady Narodowej, gdzie na opór nie trafił. Ciekawie też wyglądały publiczne deklaracje I sekretarza KW PZPR, który publicznie twierdził, iż lepiej czuje się w roli menadżera niż polityka. Akcentował, iż jest człowiekiem samodzielnym, ale zobowiązanym realizować wytyczne komitetu Centralnego PZPR. Podkreślał, iż rozumie trudną sytuację gospodarczą w wo-

⁸ J. Socha, J. Stankiewicz, *Czy ze sporów zrodzi się zdrowy owoc? Rozmowa z I sekretarzem KW PZPR w Białymstoku*, „Gazeta Współczesna” 1981 nr 68 z 3 IV, s. 2.

⁹ A. Żukowska, *Bez monopolu na nieomyślność. Rozmowa ze Stefanem Zawodzińskim I sekretarzem KW PZPR w Białymstoku*, „Kobieta i życie”, 1981 nr 33, s. 2.

jewództwie, gdyż jego żona również stała w kolejkach, aby kupić kawałek mięsa na obiad¹⁰.

Na naradzie I sekretarza KW PZPR i kierowników wydziałów KC PZPR, która odbyła się 27 stycznia 1981 r., a więc w okresie pełnym napięć, Stefan Zawodziński chwalił się, iż potrafił opanować sytuację: *Mieliśmy napięcie w Białymstoku, myśmy różnymi kanałami tam działali, różnymi sposobami, gdzie ustępstwa, gdzie tak, daliśmy informację do prasy. I muszę powiedzieć, że przewodniczący MKZ zaczął się łamać. Mówi, wiecie panie sekretarzu, wasze argumenty są faktycznie trudne do zbitcia. Ja to przedstawię na Międzyzakładowym Komitecie Załozycielskim. No przedstawił i został odwołany, i został odwołany również, bo to był człowiek, inżynier, który był owszem taki troszeczkę, który w tej „Solidarności” faktycznie widział to, co w „Solidarności” my byśmy również chcieli widzieć*¹¹. Tu trzeba wyjaśnić sytuację, jaka panowała w białostockim MKZ, gdzie największe znaczenie odgrywali Jerzy Prajzner ze Stanisławem Przestrzelskim. Wspierali ich doradcy przewodniczącego: Feliks Gołębiowski, Zofia Pezowicz i Jerzy Zegarski z „Pakpolu”. Doradcy stanowili grupę nieformalną, działającą bezpośrednio w prezydium i poprzez udział w jego naradach, na zaproszenie przewodniczącego, mieli wpływ na podejmowane decyzje. Ich głos bywał często decydujący, szczególnie w sytuacjach konfliktowych. Feliks Gołębiowski z Jerzym Zegarskim reprezentowali duże zakłady, co miało wówczas ogromne znaczenie, bo ich głos traktowany był jak stanowisko wielotysięcznych załóg, niezwykle istotnych, bo jedyną bronią w ręku „Solidarności” wobec władzy pozostawał strajk. W MKZ NSZZ „Solidarność” doszło do poważnego konfliktu. Na nadzwyczajnym zebraniu, które odbyło się 26 stycznia 1981 r. funkcję przewodniczącego przestał pełnić Jerzy Prajzner. Jego obowiązki powierzono Feliksowi Gołębiowskiemu, który wzmocnił swą pozycję przez wprowadzenie do prezydium Waldemara Rakowicza i Józefa Nowaka oraz Ryszarda Szczęsnego. Z prezydium zostali usunięci Edmund Lajdorf i Jerzy Prajzner, którym zarzucono niewłaściwe kierowanie MKZ NSZZ „Solidarność” oraz uległość wobec władz wojewódzkich¹².

Napięta sytuacja w kraju i regionie, a także kryzys gospodarczy, doprowadziły do frustracji wielu członków PZPR, którzy zaczęli opuszczać partię. Nastąpił znaczny spadek przyjęć w szeregi kandydatów PZPR. 31 grudnia 1980 r. PZPR

¹⁰ S. Lipiński, *Staliśmy trochę bezradnie. Rozmowa ze Stefanem Zawodzińskim – I sekretarzem KW PZPR w Białymstoku*, „Życie Gospodarcze” 1981, nr 26, s. 3.

¹¹ *Narady i telekonferencje kierownictwa PZPR w latach 1980-1981 ...*, s. 635-636.

¹² B. Bujwicki, *Wspomnienia*, [w:] Początki „Solidarności” w północno-wschodniej Polsce (1980-1981), pod red. T. Danileckiego, Białystok 2005, s. 101.

w województwie białostockim liczyła 45811 członków i kandydatów. Przez całe półrocze 1980 r. przyjęto do partii 384 kandydatów, do 15 stycznia 1981 r. 6 kandydatów. Od 1 lipca 1980 r. do 15 stycznia 1981 r. skreślono i wydano z PZPR 978 członków i kandydatów, w tym 664 na skutek dobrowolnego złożenia legitymacji partyjnych. W grupie tej było 376 robotników, 49 rolników i 194 pracowników umysłowych. Od początku stycznia 1981 r. nastąpił dalszy ubytek członków partii. W końcu I kwartału 1981 r. wojewódzka organizacja partyjna liczyła 41809 członków i kandydatów¹³. Legitymacje złożyło 3917 członków (8,6%). Walka „Solidarności” z rządem o wolne soboty spotęgowała w szeregach partyjnych bierność i apatię. Wielu partyjnych brało udział w strajkach i publicznie krytykowało posunięcia władzy. Padały stwierdzenia, że partia się skompromitowała i nie jest zdolna do wyprowadzenia kraju z kryzysu¹⁴.

W takich okolicznościach wśród partyjnych decydentów powszechne było przekonanie o konieczności zaprowadzenia dyscypliny w partii, przed „uporządkowaniem” sytuacji w kraju. Jednym z pierwszych objawów kryzysu w partii była nagła zmiana kierownictwa, tuż po podpisaniu porozumień sierpniowych. Bez wątpienia były one porażką strony rządowej i dużym ustępstwem na rzecz robotników, tym bardziej, że część postulatów miała podtekst polityczny. Konsekwencją podpisania porozumień było odsunięcie od władzy Edwarda Gierka i jego ekipy. Objęcie funkcji I sekretarza przez Stanisława Kanię nie zahamowało destrukcyjnych procesów, które ciągle przybierały na sile. Efektem sporów i dyskusji była decyzja o zwołaniu na lipiec 1981 r. nadzwyczajnego zjazdu partii. Miał on przyczynić się do rozwiązania większości narosłych problemów i wprowadzić partię na drogę „socjalistycznej odnowy”.

Niektórzy działacze podjęli próby zreformowania PZPR. Doszło do powstania grupy inicjatywnej, dążącej do zreformowania partii. 6 lutego 1981 r. z inicjatywy organizacji partyjnej BZPT „Unitra-Biazet” odbyło się pierwsze spotkanie przedstawicieli Podstawowych Organizacji PZPR „Unitry-Biazet”, Białostockich Fabryk Mebli. Powstało białostockie Forum Myśli Partyjnej¹⁵, które wydało wspólny

¹³ Tamże, Referat Egzekutywy na plenarne posiedzenie KW pt. *Zadania organizacji i instancji partyjnych przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR*, sygn. 443, k. 146.

¹⁴ Tamże, Informacja o sytuacji społeczno-politycznej w województwie białostockim w okresie od lipca 1980 r., sygn. 443, k. 43.

¹⁵ 27 października 1980 r. w Toruniu powołano Komisję Konsultacyjno - Porozumiewawczą organizacji partyjnych, w której najaktywniejszą rolę odegrali członkowie PZPR z Toruńskich Zakładów Przemysłu Okrętowego „Towimor” oraz działacze Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Początkowo w pracach Komisji brało udział 8 komisji partyjnych, a później 16. Celem Komisji było opracowanie tez na zjazd partii, gdyż odnowa PZPR miała się zacząć od dołu. Nie tajono aspiracji do

komunikat, przekazany Komitetowi Miejskiemu i Wojewódzkiemu PZPR. Poinformowano w nim, że organizacje partyjne z ww. zakładów pracy uważają, iż integracja pozioma jest niezbędna z następujących powodów: zostało podważone zaufanie społeczeństwa do partii, co najbardziej odczuwali jej szeregowi członkowie, dotychczasowe wnioski i uwagi dotyczące funkcjonowania partii ginęły bez rezultatów, ze względu na niewystarczającą siłę przebiccia i brak koordynacji poziomej we wspólnym działaniu. Dlatego też pozioma integracja miała zmierzać do ustalenia wspólnego programu działania, który mógł stanowić gwarancję prawdziwej odnowy partii¹⁶. Wielu uczestników spotkania wskazywało, że „na dole” nie ma sprzeczności pomiędzy członkami PZPR i „Solidarności”. Tysiące członków PZPR uczestniczyło w protestach i tworzyło zakładowe struktury „Solidarności”, a Komisje Zakładowe PZPR i NSZZ „Solidarność” często ze sobą współpracowały¹⁷. Dyskutujący działacze podkreślali, iż partia nie jest od rządu i zastępowania administracji państwowej, ale po to, aby rządzącym patrzeć na ręce. Stan wojenny zahamował proces odnowy, a struktury poziome nie odegrały znaczniejszej roli.

Tak więc w przededniu wprowadzenia stanu wojennego PZPR znalazła się w dość trudnej sytuacji. Powstanie i aktywna postawa „Solidarności” przyczyniały się do utraty monopolistycznej pozycji, jaką posiadała partia. NSZZ „Solidarność” przez sam fakt istnienia podważał fundamenty ustroju socjalistycznego. Główną siłą „Solidarności” stanowili robotnicy, co podważało tezę o PZPR jako awangardzie klasy robotniczej. „Solidarność” złamała monopol informacyjny PZPR, jej biuletyny informacyjne tworzyły alternatywny system informacji¹⁸. Ten aspekt, a także ciągle pojawiające się konflikty i napięcia społeczne, oraz próby reformatorskie w samej partii, uniemożliwiały prowadzenie przez nią polityki w dotychczasowej formie. Drugą przyczyną był kryzys wewnątrz struktur partyjnych. Masowe odchodzenie członków z PZPR, przynależność wielu działaczy zarówno do partii, jak i do „Solidarności” powodowało coraz mniejsze poparcie dla polityki aparatu partyjnego. Szczególnie niepokojące dla partyjnych decydentów było an-

stworzenia ogólniejszych wzorców, stwierdzając, że komisja stanowi partyjne forum solidarności i współdziała z przedstawicielami toruńskiej klasy robotniczej oraz inteligencji uniwersyteckiej. Komisja ta dała początek tzw. strukturom poziomym w PZPR, zob. *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980-1981*. Oprac. Zb. Włodyk, Londyn 1992, s. 170; także „Biuletyn Komitetu Wojewódzkiego PZPR” 1981 nr 2, s. 1.

¹⁶ APB, KW PZPR. Materiały dotyczące działalności Forum Myśli Partyjnej w BFM i BZPT „Unitra-Biazet” w Białymstoku, sygn. 1583, k. 5.

¹⁷ J. Kwasowski, *Szanować innosc*, „Gazeta Współczesna” 1981 nr 89 z 10 IV, s. 3.

¹⁸ A. Friszke, *Polska. Losy Państwa i narodu 1939-1989*, Warszawa 2003, s. 401.

gażowanie się członków partii w działalność „Solidarności”. Uważali oni, iż sytuacja taka wynikała z niskiej świadomości ideologicznej wśród aktywu partyjnego a także nieskuteczności instancji, zajmujących się kształceniem ideologicznym.

Wskutek odchodzenia i usuwania z szeregów partyjnych działaczy szybko spadała liczba członków partii. W grudniu 1981 r. PZPR w województwie białostockim skupiała w swoich szeregach 40389 członków i kandydatów. Od 1980 r. opuściło organizację 5165 działaczy¹⁹. W I kwartale 1982 r. skreślono i wydano z partii 1419 osób. Jako powody odejścia wskazywano brak zainteresowania życiem partii i zaniedbywaniem obowiązków partyjnych. Jednak najwięcej osób odeszło na własną prośbę. Są to oficjalne dane trudne do zweryfikowania, gdyż nie posiadamy innych źródeł na ten temat. W tym kontekście pewną ciekawostką było pismo skierowane przez Komisję Miejsko – Gminną PZPR w Sokółce do Egzekutywy KW PZPR, w którym wnioskowała ona o rozwiązanie Komitetu Zakładowego PZPR w „Spomaszu” w Sokółce. Taką decyzję wymuszał fakt, iż stan organizacji partyjnej w tym zakładzie zmalał do końca grudnia 1981 r. ze 111 członków i kandydatów do 64²⁰, a więc prawie o 40%. Nie udało się odnaleźć dokumentów, na podstawie których można by stwierdzić, czy był to tylko ewenement, czy też zjawisko o szerszej skali. Ponadto PZPR osłabła na wsi. Nie garnęli się w jej szeregi ludzie młodzi. Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej przeżywał kryzys. Liczba członków tej organizacji zmniejszyła się z 45 tysięcy w 1980 r. do 30 tys. w pierwszym kwartale 1982 r. Podobnie było w Związku Harcerstwa Polskiego, który w drużynach starszo harcerskich liczył w 1980 r. około 10 tys. osób, a pod koniec 1981 r. już tylko 3,7 tys. osób (spadek o ponad 70%). Podobnie działo się z Socjalistycznym Zrzeszeniem Studentów Polskich, które w 1980 r. liczyło na białostockich uczelniach około 5,5 tys. członków, a na początku 1982 r. już tylko tysiąc osób²¹. To tylko niektóre problemy, jakie trapiły w tym okresie PZPR.

Tę sytuację zmieniło wprowadzenie stanu wojennego, który zabezpieczał interesy i pozycję PZPR. Mimo że władzę przejęli wojskowi, to należy podkreślić, iż większość z nich była funkcjonariuszami partyjnymi. Dobrym tego przykładem było objęcie kilka tygodni wcześniej funkcji I sekretarza KC PZPR przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Dzięki wprowadzeniu stanu wojennego partia na nowo

¹⁹ APB, KW PZPR, Protokół nr 1/82 z posiedzenia Egzekutywy KW odbytego w dniu 22.01.1982, sygn. 446, k. 3.

²⁰ Tamże, k. 31.

²¹ APB, KW PZPR, Protokół z Posiedzenia Egzekutyw, sygn. 447, k. 10.

mogła funkcjonować w warunkach pełnego monopolu w sferze publicznej. „Solidarność” została oficjalnie wyeliminowana z gry.

Partia ruszyła do ofensywy. Przywrócono ścisłą centralizację i dyscyplinę. Ograniczono również, ze względu na *stan zagrożenia państwa*, dotychczas funkcjonujące i uregulowane w statucie zasady działania organizacji partyjnych wszystkich szczebli. Postanowiono, że bieżącą działalnością organizacji partyjnych będą kierowały egzekutywy, sekretariaty i pierwsi sekretarze tych komitetów, a postanowieniom egzekutyw i sekretariatów komitetów partyjnych wszystkich szczebli nadano moc uchwał tych komitetów²². Wydaje się, że zmiana ta była raczej pozorna, gdyż sekretarze utracili część swojej realnej władzy na rzecz oficerów, którzy kierowali administracją państwową i obsadzali najważniejsze stanowiska. Pomimo tego starano się zachować pozory i większość decyzji przedstawiano do aprobaty odpowiednim instancjom partyjnym.

Wśród aktywu partyjnego w Białymstoku popularna była opinia, iż „Solidarność” w państwie socjalistycznym nie może istnieć, a pracownicy administracji państwowej powinni reprezentować interesy socjalistycznego państwa, a nie walczyć z władzą ludową w szeregach „Solidarności”. Wielu szeregowym członkom partii towarzyszyło poczucie niepewności związane z krytyczną sytuacją ekonomiczną kraju i ograniczonymi swobodami obywatelskimi. Zadawano sobie pytania, czy władza nie odbierze przywilejów socjalnych zdobytych przez robotników po sierpniu 1980 r. Sytuacja nie napawała więc optymizmem. Partyjni decydenci, chcąc wzmocnić kondycję partii położyli nacisk na szkolenia ideologiczne. Działacze i członkowie PZPR mieli zostać przeszkoleni z podstaw teorii marksizmu i leninizmu, poznać strategię partii i jej bieżącą politykę, leninowskie normy życia partyjnego, taktykę przeciwników socjalizmu w warunkach kryzysu społeczno-gospodarczego w Polsce, znaczenie sojuszu z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi dla bezpieczeństwa Polski. Szkolenia miały być powszechne i realizowane w Wieczorowych Uniwersytetach Marksizmu i Leninizmu. Także specjalnie przeszkoleni lektorzy mieli prowadzić działalność odczytowo-informacyjną.

Znaczną rolę w umocnieniu aparatu partyjnego miały spełnić powołane uchwałą Egzekutywy 11 grudnia 1981 r., a więc w przeddzień wprowadzenia stanu wojennego, Rejonowe Ośrodki Pracy Partyjnej (ROPP). Województwo biało-

²² P. Rybarczyk, *Struktura, organizacyjna i zarys działalności Komitetu Zakładowego przy Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Bydgoszczy w pierwszym roku stanu wojennego* [w:] *Partia komunistyczna w Polsce. Struktury – ludzie – dokumentacja*, pod redakcją Dariusza Magiera, Lublin – Radzyń Podlaski 2012, s. 211.

stockie zostało podzielone na 8 rejonów partyjnego działania²³. Ośrodki stanowiły ogniwo pośrednie pomiędzy Komitetem Wojewódzkim PZPR a Komitetami Miejskim, Komitetami Miejsko Gminnymi i Komitetami Gminnymi. W założeniu miały koordynować działalność wewnątrzpartyjną i ideologiczno-propagandową. Zajmowały się także ewidencją partyjnych szeregów, co w sytuacji dynamicznych zmian w tym zakresie wydawało się niezwykle istotne. Działacze skupieni w ROPP mieli przekazywać do KW PZPR ocenę sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej, organizować akcje propagandowo-agitacyjne w Podstawowych Organizacjach Partyjnych. Do ważnych zadań aktywistów partyjnych zaliczono wspomaganie funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Mieli też prowadzić działania propagandowe i usuwać plakaty i napisy opozycji. Do ich zadań należało także pobieranie składek partyjnych²⁴.

Struktura terenowa ROPP-ów odzwierciedlała zlikwidowane w 1975 r. powiaty. Świadczyło to o poszukiwaniu przez KW PZPR sposobu do opanowania i koordynowania działalności partyjnej administracji i podległych instancji. ROPP-y okazały się formacją dość trwałą, gdyż istniały do 1989 r.

Stan wojenny spowodował zmiany w strukturze i zadaniach działaczy partyjnych. Ważnym aktem regulującym działalność partii był dokument Biura Politycznego KC PZPR wydany 10 grudnia 1981 r. *O kierowaniu partią w warunkach stanu wojennego*. Przewidywał on m.in. kierowanie partią w sposób dyrektywny, dokonywanie zmian w składzie władz partyjnych poprzez kooptację, mianowanie i odwoływanie oraz możliwość podejmowania decyzji normalnie zastrzeżonych dla organów kolegialnych przez I sekretarza lub innego sekretarza wyznaczonego przez organ wykonawczy nadrzędnego komitetu. Ograniczał on rolę ciał kolegialnych takich jak egzekutywy, sekretariaty, rozszerzał natomiast uprawnienia I sekretarzy różnych szczebli. Wydaje się, że zmiana ta była raczej pozorna, gdyż sekretarze już utracili część swojej realnej władzy na rzecz oficerów, którzy kierowali administracją państwową i obsadzali najważniejsze stanowiska. Pomimo tego starano się zachować pozory i większość decyzji przedstawiano do aprobaty odpowiednim instancjom partyjnym.

²³ Powołano pełnomocników KW PZPR na Rejony Działania Partyjnego: Zdzisław Rybicki – Białystok, Aleksander Bielski – Bielsk Podlaski, Hajnówka – Mikołaj Karpiuk, Łapy – Czesław Miłkowski, Mońki – Aleksander Lebedziński, Dąbrowa Białostocka – Ryszard Mieczkowski, Sokółka – Eugeniusz Truszkowski, Siemiatycze – Zenon Wrzesiński; zob.: APB, KW PZPR, Protokół nr 14/81 z posiedzenia Egzekutywy KW odbytego w dniu 11.12.1981, sygn. 445, k. 158.

²⁴ Tamże, k. 189.

Z chwilą wprowadzenia stanu wojennego Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku zaczął działać w trybie specjalnym. Wprowadzony został dyrektywny charakter kierowania partią. Zgodnie z instrukcją Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego PZPR otrzymał prawo podejmowania decyzji leżących w dotychczasowej kompetencji Plenum Komitetu Wojewódzkiego. Powyższe uprawnienia specjalne dotyczyły również podejmowania decyzji kadrowych tak wewnątrz Komitetu Wojewódzkiego, jak i w zakładach pracy, rozgłośni radiowej, redakcjach „Gazety Współczesnej” i „Kontrastów”, w szkołach, na wyższych uczelniach i innych instytucjach nomenklaturowych. I Sekretarz KW PZPR posiadał prawo zawieszania w działaniu sekretarzy i egzektyw wszystkich szczebli na terenie województwa, o ile takowe nie będą działać w myśl postanowień władz partyjnych.

Podstawowymi komórkami organizacyjnymi Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku były wydziały. Do października 1981 r. komitety wojewódzkie miały sporo swobody w kształtowaniu swojej struktury organizacyjnej. Wtedy to Biuro Polityczne KC PZPR przesłało komitetom wojewódzkim ramowy schemat organizacyjny. Wytyczne te spowodowały zmiany we wszystkich komitetach wojewódzkich. KC PZPR zamierzał poddać kontroli struktury partyjne w terenie. Oficjalna propaganda partyjna wychwalała ten model, twierdząc, iż zmiany zdecydowanie podniosą sprawność partyjnej administracji.

Wykonując zalecenia KC PZPR, Komitet Wojewódzki PZPR w Białymstoku uchwałą z 11 grudnia ustalił następującą strukturę organizacyjną aparatu KW PZPR:

Kancelaria Komitetu Wojewódzkiego,
Wydział Polityczno-Organizacyjny,
Wydział Propagandy i Agitacji,
Wydział nauki Oświaty i Kultury,
Wydział Społeczno-Gospodarczy,
Wydział Administracyjny,
Biuro Prezydium Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej,
Biuro Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej,
Rejonowe Ośrodki Pracy Partyjnej.

Nadzór nad pracą wydziałów sprawowali sekretarze Komitetu Wojewódzkiego²⁵.

Jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego, rozpoczął się, zainicjowany przez generała Wojciecha Jaruzelskiego, proces przechodzenia podporządkowanych mu całkowicie wyższych oficerów Wojska Polskiego na wysokie stanowiska w aparacie partyjnym oraz administracyjnym. W lipcu 1981 r. gen. Czesław Kiszczak został ministrem spraw wewnętrznych, a w październiku 1981 r. gen. Tadeusz Dziekan objął funkcję kierownika Wydziału Kadr KC PZPR. Po 13 grudnia proces ten uległ nasileniu. W pierwszym roku stanu wojennego, na kierownicze stanowiska w aparacie partyjnym oddelegowano 32 oficerów WP, zaś do administracji państwowej kolejnych 881. Było wśród nich m.in. 11 ministrów i wiceministrów, 13 wojewodów i wicewojewodów oraz 9 sekretarzy KW PZPR. Do pracy w prokuraturze i sądownictwie cywilnym oddelegowano z kolei 108 wojskowych prawników²⁶.

Nie miało to jednak miejsca w województwie białostockim. Swoją posadę zachował Stefan Zawodziński²⁷ – I Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Po 13 grudnia 1981 r. główną funkcję w regionie sprawował wojewoda Kazimierz Dunaj (z funkcji ustąpił w 1986 r.) w 1986 r.), który także zachował swoje stanowisko. Można zadać sobie pytanie dlaczego tak się stało? Czy władza w Warszawie miała tak duże zaufanie do decydentów w Białymstoku, czy też nie przywiązywała dużej wagi do zmian w Białymstoku? W chwili obecnej trudno jest odpowiedzieć na te pytania, sądzę jednak, iż dalsze badania pomogą to ustalić.

W początkach stycznia 1982 r. zaczęły powstawać Obywatelskie Komitety Ocalenia Narodowego. Były one tworzone na zlecenie organizacji partyjnych. Ich zasadniczym celem było wspieranie tego wszystkiego co dla ocalenia państwa i jedności narodowej czyni wojskowa Rada Ocalenia Narodowego. Do takiej działalności pozyskuje się wszystkich, którym na sercu leży dobro socjalistycznego państwa²⁸. OKON-y szczególnie nacisk kładły na działania propagandowe, miały podkreślać słuszność i celowość proklamowania stanu wojennego przez ekipę generała Wojciecha Jaruzelskiego, zwalczać propagandowo działalność podziemnej

²⁵ APB, KW PZPR, Protokół nr 14/81 z posiedzenia Egzekutywy KW odbytego w dniu 11.12.1981, sygn. 445, k. 176.

²⁶ A. Paczkowski, *Droga do mniejszego zła. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2002, s. 57.

²⁷ Stefan Zawodziński odszedł z funkcji I sekretarza KW PZPR 11 kwietnia 1983 r. został kierownikiem Wydziału Rolnego KC w Warszawie. Jego miejsce zajął Włodzimierz Kołodziejuk, członek Egzekutywy. Swą funkcję sprawował do grudnia 1989 r.

²⁸ APB, Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego w Białymstoku (dalej PRON), sygn. 1, k. 1-2.

„Solidarności”. Powstawały w gminach, miastach, dzielnicach i osiedlach. Władza w gronie członków OKON mile widziała posłów i radnych, aktywistów PZPR, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, członków Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, oficerów rezerwy, członków organizacji paramilitarnych i młodzieżowych, członków Frontu Jedności Narodu, pracowników i obywateli cieszących się prestiżem w środowisku. Akces do OKON następował po indywidualnej rozmowie i ustnej deklaracji złożonej kierownictwu Komitetu.

Miejski Obywatelski Komitet Ocalenia Narodowego w Białymstoku zebrał się po raz pierwszy 23 stycznia 1982 r. Na jego czele stanął Paweł Borowski²⁹. Swą siedzibę miał w Urzędzie Miejskim w Białymstoku przy ulicy Lenina 9³⁰. Na zebraniu organizacyjnym wydano odezwę, w której czytamy, iż *powołanie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego w sytuacji, jaka zaistniała po 13 grudnia 1981 r., a w szczególności po uchwałach radomskich i gdańskich KK NSZZ „Solidarność” było konieczne i całkowicie uzasadnione. Jesteśmy przekonani, że historia w całości potwierdzi ocenę tej sytuacji dokonanej przez gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego*³¹. Miejski OKON informował społeczeństwo, iż WRON gotowa jest zawrzeć porozumienie z każdą siłą społeczną, która popiera interesy socjalistycznej Polski, jest za oczyszczeniem partyjnych szeregów z działaczy, którzy przyczynili się do kryzysu w Polsce. Uznano, iż ważne są reformy gospodarcze. Ponadto zwrócono się do pracowników o wydajną i rzetelną pracę, a do studentów o nadrobienie zaległości. Jak za czasów stalinowskich zabrzmiały słowa apelu do studentów i uczniów, aby demaskowali *swoich pseudoprzyjacieli usiłujących wykorzystać ich do swoich brudnych celów politycznych*³².

Bardzo interesujący wydaje się apel do nauczycieli o obiektywną naukę historii, pełen hipokryzji, bo wiadomo przecież było, iż ówczesna polityka historyczna zabraniała nauczania o agresji Związku Sowieckiego na Polskę 17 września 1939 r., nie wolno było mówić o deportacjach setek tysięcy Polaków na Syberię i inne obszary Związku Sowieckiego. Prawem zabroniono nauczania o zbrodniach dokonanych przez NKWD na tysiącach polskich oficerów w Katyniu.

OKON-y powstały także w białostockich przedsiębiorstwach, gdzie ich inicjatorami przeważnie byli dyrektorzy. Popierali ich członkowie Podstawowych Orga-

²⁹ Paweł Borowski, działacz PAX i dziennikarz „Słowa Powszechnego”, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku.

³⁰ Obecnie ulica J.K. Branickiego.

³¹ APB, PRON, sygn. 1, k. 5.

³² Tamże, k. 6.

nizacji Partyjnych, podkreślając, iż idea zgody narodowej narodziła się w szeregach PZPR. Udział w OKON-ie był w zasadzie dobrowolny, ale kierownicy zakładów i przedsiębiorstw życzliwym okiem patrzyli na przynależność do tej organizacji. OKON-y zawiązywały się także w szkołach, na białostockich uczelniach, a także na osiedlach. Szacunki wykonane przez aparat partyjny wskazywały, iż połowy lutego 1982 r. w województwie białostockim utworzono 117 OKON-ów w skład których wchodziło 1377 osób, z tego 722 było członkami PZPR, 198 Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, 414 bezpartyjnych, 43 Stronnictwa Demokratycznego³³. W sierpniu 1982 r. w województwie białostockim było 130 OKON, które skupiały 10 tys. osób³⁴. Był to nieduży odsetek społeczności województwa białostockiego, mimo sporej propagandy.

W początkach lutego 1982 r. zebrali się w Białymstoku przewodniczący kół OKON-ów działających w województwie białostockim. Zredagowali oni i przesłali do różnych instytucji specjalne oświadczenie, będące typowo propagandowym tekstem wychwalającym WRON i generała Wojciecha Jaruzelskiego. Znalazły się tam także stwierdzenia: *jesteśmy głęboko przekonani, że wprowadzenie stanu wojennego w naszym kraju zapobiegło katastrofie narodowej, do której prowadziły ekstremalne siły części kierownictwa „Solidarności”, rozpętana anarchia życia społecznego i gospodarczego, szerząca się anarchia powodowały niepewność jutra i zagrażały naszej państwowości*³⁵. Były też „okrągłe” slogany o kontynuowaniu linii porozumienia z każdą siłą społeczną respektującą socjalizm. Podkreślano, iż narodowi polskiemu powinno zależeć na przyjaźni i pokoju z ZSRR i krajami socjalistycznymi.

OKON-y były fasadową instytucją stworzoną i inspirowaną przez PZPR. Trudno sobie wyobrazić, by w czasie stanu wojennego było miejsce na działania obywatelskie, niekontrolowane przez władzę. Wydaje się, iż ludzie, nawet jeżeli wstąpili w szeregi OKON-ów to raczej nie angażowali się w ich działalność. Przedstawiciele władzy skarżyli się na apatię społeczeństwa, w tym także członków OKON. Ludzie nie angażowali się w działalność społeczno-polityczną, nie zwalczali spekulacji i czarnego rynku, który rozkwitał w czasie, gdy brakowało w zasadzie wszelkich towarów. Krytykowano także brak zaangażowania ze strony członków Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. OKON-y nie odegrały

³³ APB, KW PZPR, Protokół nr 2/82 z posiedzenia Egzekutywy KW odbytego w dniu 26.02.1982, sygn. 446, k. 51.

³⁴ APB, PRON, sygn. 1, k. 93.

³⁵ Tamże, sygn. 2, k. 12.

większej roli, nie wpłynęły na postawy społeczne. Władza szukała nowego rozwiązania.

20 lipca 1982 r. przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Stowarzyszenia Pax, Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego i Polskiego Związku Katolicko-Społecznego podpisały deklarację w sprawie utworzenia Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. 17 grudnia 1982 na pierwszym posiedzeniu Tymczasowej Rady Krajowej PRON, jej przewodniczącym został pisarz Jan Dobraczyński.

16 sierpnia 1982 r. w Białymstoku odbyło się posiedzenie organizacyjne Tymczasowej Rady Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Odczytany został referat programowy, w którym podkreślano, iż *idea porozumienia była przewodnią myślą IX Zjazdu PZPR, a po 13 grudnia 1981 r. przybrała postać oddolnego, chociaż inspirowanego przez PZPR ruchu ocalenia, a następnie odrodzenia narodowego. Na posiedzeniu Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych z udziałem przedstawicieli społeczno-politycznych organizacji katolików i chrześcijan świeckich w dniu 20 lipca 1982 r. przyjęto deklarację w sprawie Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, który stanowi ważny etap w rozwoju oddolnej i słusznej inicjatywy. PRON zrodził się ze zrozumienia interesów państwa i narodu. Jest w nim miejsce dla wszystkich, którzy uznają niepodważalność podstaw ustrojowych PRL i kierują się przekonaniem, iż ustroj socjalistyczny najlepiej służy dobru Polski*³⁶.

I sekretarz KW PZPR S. Zawodziński podkreślił potrzebę utworzenia PRON w województwie białostockim. Na przewodniczącego Tymczasowej Wojewódzkiej Rady Narodowej PRON zaproponował profesora Mariana Szamatowicza, którego kandydaturę zaakceptowano.

Organizacja miała współpracować ze wszystkimi siłami społecznymi, które akceptowały socjalizm, podkreślać znacznie klasy robotniczej i przewodnią siłę PZPR, popierać sojusz robotniczo-chłopski, współdziałać z ZSL, SD i PZPR. PRON miał szukać sojuszników pośród obywateli zagubionych lub obojętnych, ale akceptujących socjalizm i sojusze międzynarodowe PRL. PRON miał też zajmować się konsultowaniem decyzji państwowych ze społeczeństwem, kontrolować aparat władzy i administracji rozwijać samorząd w mieście i na wsi, wspierać reformę gospodarczą, walczyć o odnowę moralną, utrzymywać piękno krajobrazu

³⁶ Tamże, k. 27.

Polski, walczyć o czyste środowisko. PRON kreował się na ruch obywatelski, którego celem jest dobro i szczęśliwy los mieszkańców PRL. Członków PRON dziwił brak odzewu wśród młodzieży, krytyczne głosy znacznej części społeczeństwa.

Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego miał zastąpić powstały w 1952 r. Front Narodowy, od czerwca 1957 r. noszący nazwę Frontu Jedności Narodu, który był organizacją fasadową, związaną ściśle z aparatem państwa, działająca pod kontrolą PZPR. W okresie stanu wojennego działalność ogniw FJN została zawieszona. Po zawieszeniu stanu wojennego instancje FJN ograniczyły swoją działalność do spraw związanych z wypracowaniem koncepcji dalszej działalności. 10 stycznia 1983 r. Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu podjęło decyzję o zawieszeniu dalszej działalności.

30 października 1982 r. Tymczasowa Rada Wojewódzka PRON skupiała w województwie białostockim 1347 działaczy, w tym 572 było członkami PZPR, 200 ZSL, 42 SD, 108 ZSMP, 7 reprezentowało Związek Młodzieży Wiejskiej, 14 PAX, 418 było działaczami bezpartyjnymi. W lutym 1983 r. przybył PRON, który liczył około 4 tys. członków na terenie województwa białostockiego, w tym ponad 1000 członków w Białymstoku. Ponad 1,5 tys. osób należało do PZPR, 600 do ZSL, 66 do SD, a bezpartyjnych było 1,7 tys. członków³⁷. PRON działał do 1989 r. Była to jednak instytucja fasadowa, podporządkowana PZPR.

Jednym z ciekawszych wątków było powstanie 4 czerwca 1983 r. Zakładowej Organizacji Związkowej Związku Zawodowego PZPR w KW PZPR. Była to struktura ogólnopolska, skupiająca obecnych i byłych pracowników aparatu partyjnego. Jako związek zawodowy reprezentowała interesy i potrzeby pracowników, skupiała się na warunkach pracy i płacy w Komitecie Wojewódzkim PZPR, miała realizować postanowienia Kodeksu i Pragmatyki pracowników partii. Zarząd współpracował z Podstawową Organizacją Partyjną przy KW PZPR. Zakładowa organizacja związkowa zrzeszała 455 członków, w tym 115 emerytów i rencistów³⁸.

Wszystkie powyżej zasygnalizowane inicjatywy PZPR pozwoliły na przedłużenie jej życia. Partia, bezpośrednio po 13 grudnia, dzięki represjom władz odzyskała swoją dawną pozycję, ale była to zmiana tylko chwilowa.

Działalność Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Białymstoku w okresie stanu wojennego

Stan wojenny był przygotowywany przez Komitet Obrony Kraju, który został powołany uchwałą Rady Ministrów z 18 lutego 1959 r. KOK był organem państwowym. Instytucja ta istniała do 1989 r. Na czele KOK stał premier. W 1961 r. w skład KOK-u wszedł też sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, odpowiadający w kierownictwie partii za sprawy wojskowe. Zapleczem organizacyjnym był Sztab Generalny Wojska Polskiego. Wydzielono w nim zespół oficerów pracujących na rzecz KOK-u. Struktura KOK-u została rozbudowana i objęła niemal wszystkie resorty centralnej administracji państwowej, ze szkolnictwem włącznie. W 1962 r. istniało 10 działów Komitetu: wojskowy (jego kierownikiem był minister obrony narodowej), polityczny (na czele stał właściwy Sekretarz KC), wewnętrzny (z ministrem spraw wewnętrznych), planowania i gospodarki, ochrony ludności, komunikacji, przemysłu, zaopatrzenia (na ich czele stali odpowiedni wicepremierzy), szkolnictwa i nauki (zarządzał nim właściwy Sekretarz KC) oraz zagraniczny (kierownikiem był minister spraw zagranicznych). Część kierowników działów była członkami Biura Politycznego lub sekretarzami KC. I Sekretarz KC nie wchodził w skład KOK, ale decyzje w najważniejszych sprawach i tak były podejmowane przez Biuro Polityczne¹.

21 listopada 1967 r. Sejm uchwalił ustawę *O powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*². Artykuł 11 tejże ustawy określił, że do kierowania sprawami obronności w województwach Komitet Obrony Kraju powołuje

³⁷ Tamże, k. 232.

³⁸ *Sprawozdanie Zakładowej Organizacji Związkowej Związku Zawodowego Pracowników PZPR*, Białystok 1987, s. 1-2.

¹ A. Paczkowski, *Komitet Obrony Kraju w latach 1959-1991*, „Zeszyty Historyczne” 2008 nr 166, s. 58-65.

² Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dz. U 1967 nr 44, poz. 220.

wojewódzkie komitety obrony, na których czele stali przewodniczący prezydów Wojewódzkich Rad Narodowych. W razie potrzeby mogły być powoływane powiatowe, miejskie, dzielnicowe, czy też zakładowe komitety obrony.

Głównym zadaniem KOK było nie tylko sprawowanie władzy nad wojskiem, ale przede wszystkim przygotowywanie państwa i społeczeństwa na wypadek wojny, z czym związane było także utworzenie stanowisko wiceministra obrony narodowej do spraw Obrony Terytorialnej Kraju, a później Obrony Cywilnej. Komitetu od tego momentu składał się z przewodniczącego (był nim z urzędu premier) i trzech zastępców. Niemal wszyscy członkowie KOK byli równocześnie członkami Biura Politycznego lub Sekretariatu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Kluczowe decyzje – w tym, zgodnie z zasadami nomenklatury, także personalne – zapadały na posiedzeniach Biura Politycznego. Ważną częścią działalności Komitetu były sprawy obrony cywilnej (w tym przeciwlotniczej), szkolenia obronnego – które istniało w szkołach średnich i w zakładach pracy. Dużą rolę przywiązywano do dowodzenia i zarządzania na wszystkich szczeblach administracji państwowej, gospodarczej i życia społecznego na wypadek wojny. Ważnym elementem działalności Sekretariatu KOK było publikowanie „Biuletynu KOK”, w którym zamieszczano akty normatywne z zakresu obronności wydawane przez wszystkie centralne i naczelne instytucje administracji państwowej, z Radą Ministrów włącznie. W istocie niemal wszystkie akty normatywne w tym zakresie – a w każdym razie te, które miały poważniejsze znaczenie – podlegały opiniowaniu i kontroli Sekretariatu KOK.

Do końca lat 70. KOK raczej nie zajmował się sprawami politycznymi, a głównym obszarem prac były przygotowania na wypadek wojny. W znowelizowanej 19 października 1978 r. doktrynie wojennej znalazło się określenie „przebiegłość natury politycznej”. We wrześniu 1980 r. KOK otrzymał rozkaz rozpoczęcia prac nad wprowadzeniem stanu wojennego. Na forum Komitetu sprawa ta po raz pierwszy została poruszona 12 listopada 1980 r. KOK stał się kluczowym miejscem dla działań zmierzających do wprowadzenia stanu wojennego. Przez pewien czas rozpatrywano też projekt, aby po wprowadzeniu stanu wojennego zarządzanie nim przejął KOK, stając się najwyższą władzą w państwie. W końcu zrezygnowano z tego planu i 13 grudnia 1981 r. została powołana Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, na czele której stanął gen. Wojciech Jaruzelski, sprawujący funkcję premiera i przewodniczącego KOK. W ostatnich dniach przed 13 grudnia 1981 r. KOK podjął szereg decyzji istotnych dla funkcjonowania stanu wojennego, m.in. o militaryzacji części gospodarki narodowej, wyznaczając komisarzy

KOK-u we wszystkich instytucjach centralnych i na szczeblu wojewódzkim oraz w większych zakładach przemysłowych i w instytucjach takich jak np. uniwersytety³.

Najwcześniejszy zachowany dokument z posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Białymstoku przechowywany w Archiwum Państwowym w Białymstoku pochodzi z 18 października 1976 r. Posiedzeniu przewodniczył Władysław Juszkiewicz – I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku. W skład WKO wchodził: Zygmunt Sprycha – wojewoda białostocki, zastępca przewodniczącego WKO, Michał Niedźwiedź – członek WKO, Leopold Rybakiewicz – wicewojewoda, członek WKO, Stanisław Topór – członek WKO, Leon Siemiończyk – szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, członek WKO, Sylwester Rogalewski – komendant wojewódzki Milicji Obywatelskiej, członek WKO, Tadeusz Jaworski – dyrektor sekretariatu WKO i pułkownik dyplomowany Józef Sławiński – szef Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej⁴.

Jednym z ciekawszych zagadnień analizowanych przez WKO były wykazy księży, których planowano zmobilizować do służby w duszpasterstwie wojskowym. Uaktualniono wykazy zakonnie przewidzianych do zatrudnienia w placówkach służby zdrowia, uaktualniono wykazy nieruchomości użytkowanych przez Kościół, a mających być obiektami obronnymi. Sporządzono też plan pracy księży w czasie wojny. Przy kuriach wytypowano pełnomocników WKO.

Na zebraniu omówione zostały sprawy słabej łączności telefonicznej w województwie białostockim. Obecny Jan Jacewicz – dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacyjnego – poinformował zebranych, iż Białystok dynamicznie się rozbudowuje, co prawda nie wszyscy obywatele mogą mieć od razu telefony, ale wojewoda może wreszcie dodzwonić się do wszystkich gmin w województwie. Chwalił się też, iż na wszystkich białostockich osiedlach zamontowane zostały syreny alarmowe.

W grudniu 1977 r. WKO wziął udział w ćwiczeniach wojsk Układu Warszawskiego. Była to rzecz charakterystyczna dla działalności WKO, więc sądzę, iż można ją tu szerzej zaprezentować. Ćwiczenia zaczęły się od informacji, iż wojska NATO prowadzą intensywne działania rozpoznawcze na terytorium krajów socjalistycznych. Uruchomiono też wywiad. Państwa socjalistyczne za wszelką cenę

³ A. Paczkowski, dz. cyt., s. 58-65.

⁴ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej APB), Urząd Wojewódzki w Białymstoku (dalej UW w B) 1974-1998, Wojewódzki Komitet Obrony (dalej WKO), Protokół z posiedzenia WKO w Białymstoku odbytego w dniu 16 października 1976 r., sygn. I/1, k. 7.

dążyły do zachowania pokoju w Europie. Nie udało się tego osiągnąć, w związku z tym rozpoczęły się przygotowania do wojny. W Białymstoku i innych miastach pojawiły się wrogie hasła i ulotki, ludzie masowo kupowali żywność i środki higieny, z półek znikła nawet sól. Były też akty dywersji. Zaatakowany został przekaznik telewizyjny w Sowlanach. WKO nakazał rozśrodkowanie ludności i załóg zakładów pracy. Zaostrzone zostały przepisy meldunkowe. Koordynowano także akcję w gminach województwa białostockiego. Jednostki MO miały przeciwdziałać grupom dywersyjno-rozpoznawczym. Uaktywnione zostały Terenowe Oddziały Samoobrony⁵. W trakcie takich manewrów zdobywano doświadczenia, które zostały później wykorzystane po wprowadzeniu stanu wojennego.

Wydarzenia sierpnia 1980 r., strajki na Białostocczyźnie we wrześniu 1980 r. zalegalizowanie NSZZ „Solidarność” w listopadzie 1980 r. spowodowały też pewne zmiany w harmonogramie posiedzeń WKO. 19 grudnia 1980 r. na kolejnym posiedzeniu członkowie WKO wysłuchali płk S. Rogalewskiego, który zreferował sytuację społeczno-polityczną w województwie białostockim. Komendant KW MO podkreślił, iż stan bezpieczeństwa w województwie był dobry, województwo białostockie znalazło się w tzw. III grupie zagrożeń (było to najmniejsze zagrożenie). Podległa Rogalewskiemu Służba Bezpieczeństwa nie wykryła zorganizowanej działalności antysocjalistycznej, a główne zagrożenie stanowiły osoby dojeżdżające z Uniwersytetu Warszawskiego na zajęcia na Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, które kolportowały literaturę spoza cenzury⁶.

Dynamicznie zmieniająca się sytuacja polityczna w Polsce wpływała także na pracę i strukturę organizacyjną WKO. 20 maja 1981 r. KOK wprowadził nowy regulamin WKO. Podtrzymana została formuła, iż WKO będzie kierował kolegiąlnie sprawami obronnymi w czasie pokoju i wojny, i będzie wykonywał decyzje naczelnich organów władzy i Komitetu Obrony Kraju. Nie był więc podporządkowany żadnym strukturom na poziomie wojewódzkim, a w szczególności Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR. Przewodniczył mu wojewoda, a nie, jak dotychczas, I sekretarz KW PZPR. Zastępcami przewodniczącego zostali szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego i komendant wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej. Zastępców wojewodów, dyrektorów zakładów pracy, prezydenta Białegostoku, naczelników miast i gmin, prezesów spółdzielni, rektorów wyższych uczelni, dy-

⁵ APB, UW w B 1974-1998, WKO, Protokół z posiedzenia WKO w Białymstoku odbytego w dniu 16 grudnia 1977 r., sygn. I/1, k. 126.

⁶ Tamże, Protokół z posiedzenia WKO w Białymstoku odbytego w dniu 16 grudnia 1980 r., sygn. I/11, k. 32.

rektorów szkół, kuratora oświaty zobowiązano do składania przed WKO sprawozdań. W czasie zagrożenia państwa lub wojny WKO mógł rozpatrywać sprawy w trybie doraźnym. Powstawała więc znacząca struktura, odgrywająca coraz większą rolę w kontrolowaniu i zarządzaniu na szczeblu wojewódzkim. Zwiększono kompetencje milicji i wojska, a pomniejszona została rola PZPR. Komendant WSzW został zobowiązany do ścisłej współpracy z dowódcą Warszawskiego Okręgu Wojskowego, a komendant wojewódzkiej MO do składania raportów o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej panującej w województwie. Sprawami propagandowymi miał się zająć I sekretarz KW PZPR. Posiedzenia WKO odbywały się w trybie miesięcznym.

Analizując powyższe materiały archiwalne wytworzone przez WKO, możemy zauważyć, iż przygotowania do stanu wojennego na szczeblu wojewódzkim zostały poczynione. Zgodnie z założeniami ekipy W. Jaruzelskiego to wojsko i administracja państwowa miały odegrać decydującą rolę po wprowadzeniu stanu wojennego.

19 czerwca 1981 r. Komitet Obrony Kraju podjął uchwałę w sprawie militaryzacji niektórych zakładów pracy w razie ogłoszenia mobilizacji oraz obowiązującego stanu wojennego wprowadzonego przez Radę Państwa, a także w czasie wojny. Militaryzacją objęte zostały zakłady wodociągowo – kanalizacyjne, zakłady komunikacji miejskiej i inne. Militaryzacja wiązała się z mobilizacją pracowników i odpowiedzialnością karną za niedopełnienie lub naruszenie obowiązków wynikających z pełnienia służby w jednostce zmilitaryzowanej. Wydaje się, iż zaprezentowana powyżej decyzja była kolejnym przykładem przygotowań do rozprawy z „Solidarnością”. Militaryzacja zakładów pracy zapobiegała w sposób zdecydowany strajkom. Padły też tu stwierdzenia o wprowadzeniu stanu wojennego przez Radę Państwa w kontekście zagrożenia bezpieczeństwa państwa, niekoniecznie przez obce wrogi państwo.

Przewodniczący Komitetu Obrony Kraju generał Wojciech Jaruzelski wydał 13 lipca 1981 r. zarządzenie określające zadania sekretarza KOK wobec *zaistniałej sytuacji kryzysowej kraju*. Miało ono na celu lepszą koordynację administracji w terenie, a w szczególności zobowiązywało Wojewódzkie Komitety Obrony do gromadzenia informacji o sytuacji w terenie oraz opracowywania na ich podstawie wniosków kierowanych do przewodniczącego KOK. Wzmocnione zostały Dyżury Sztabu Operacyjnego Rządu (DYSOR) podległe premierowi, a w terenie wojewo-

dom⁷. Na przykładzie tego zarządzenia możemy zauważyć wzmacnianie roli i znaczenia Wojewódzkich Komitetów Obrony, które dostawały nowe zadania i kompetencje. Swoją pozycję umocnił także wojewoda.

W listopadzie 1981 r. WKO zbierał się regularnie. Nadal dominowały sprawy związane z działalnością Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej i jego roli w trakcie działań zbrojnych (szczególnym zainteresowaniem zebranych cieszył się temat budowy obiektu umocnionego, zdolnego wytrzymać uderzenie nuklearne). Omawiane były też kwestie reglamentacji żywności, środków czystości i innych produktów w czasie ewentualnych działań zbrojnych. Jest to ciekawy wątek, gdyż w tym okresie w Polsce sytuacja gospodarcza była dramatyczna i w zasadzie wszelkie zaopatrzenie ludności było reglamentowane. Planowano też ochronę sklepów przez uzbrojone formacje samoobrony. Zastanawiano się, jak chronić zakłady pracy, w których dyrektorzy utracili zaufanie do pracowników ochrony, będących członkami „Solidarności”. Pułkownik S. Rogalewski raportował o sytuacji społeczno – politycznej w województwie białostockim. Pojawiły się konflikty pomiędzy związkowcami z Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty” i Zarządem Regionu NSZZ „Solidarność”. Rogalewski podkreślał, iż społeczeństwo krytykuje politykę Wojciecha Jaruzelskiego. W pewnych kręgach „Solidarności” pojawiły się obawy, iż w Polsce może zostać wprowadzony stan wyjątkowy. Co jest zastanawiające zebrani członkowie nie odnieśli się do tego ostatniego zagadnienia. Nie omawiano scenariuszy na wypadek wprowadzenia stanu wyjątkowego, gdyż ówczesne prawodawstwo nie przewidywało takiego biegu wydarzeń. Wydaje się jednak, iż pułkownik Rogalewski dysponował już w tym czasie pełną wiedzą o przygotowaniach do wprowadzenia stanu wojennego, a Służba Bezpieczeństwa miała już opracowane własne scenariusze. Także z dokumentów nie wynika, jaki był stan wiedzy członków WKO na ten temat. Jest to o tyle zastanawiające, iż protokoły z zebrań miały klauzulę ściśle tajnych i były znane wąskiej grupie ludzi.

Przed wprowadzeniem stanu wojennego WKO był mało znany wśród społeczeństwa Białegostoku. W zasadzie jego mieszkańcy nie zdawali sobie sprawy, iż taka instytucja istnieje. O działalności WKO nie informowały środki masowego przekazu. Wydaje się, iż nie było propagandowej potrzeby nagłaśniania funkcjonowania WKO, chociaż Obrona Cywilna była obecna w świadomości wielu kierowników i pracowników ówczesnych zakładów pracy, prezesów spółdzielni, na-

⁷ Tamże k. 231.

czelników gmin i wszelkich innych instytucji. Ćwiczenia Obrony Cywilnej były dość powszechne i obejmowały znaczne rzesze pracowników⁸.

Działalność WKO w stanie wojennym o czym będę pisał w dalszej części tekstu sprawiła, iż WKO znany był też redakcji podziemnego „Biuletynu Informacyjnego NSZZ „Solidarność” Region Białystok. W kronice *Wiadomości z Regionu* znalazły się informacje o posiedzeniu WKO i komentarz płk. Sylwestra Rogalewskiego na temat działalności białostockiej podziemnej „Solidarności”⁹.

Pod wpływem przygotowań do wprowadzenia stanu wojennego Komitet Obrony Kraju uchwałą z 7 grudnia 1981 r. znacznie poszerzył działalność i kompetencje WKO. Od tej pory WKO miał się zająć zapewnieniem bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz dyscypliny społecznej, utrzymanie ciągłości funkcjonowania zakładów pracy, transportu i łączności oraz służb komunalnych, zaopatrzenia, koordynowaniem działania służby zdrowia, kontrolowaniem funkcjonowania środków masowego przekazu i zapobieganiem wykorzystania ich do wrogich celów, egzekwowania aktów prawnych i zadania związane ze stanem wojennym. Zmodyfikowany został też skład osobowy WKO. Także posiedzenia WKO miały się odbywać w trybie doraźnym¹⁰. W tym momencie rola WKO zdecydowanie rosła. Stawał się on organem, który miał podejmować przy ścisłej współpracy z KOK-kiem najważniejsze decyzje w województwie białostockim. Tak też się wkrótce stało.

13 grudnia 1981 r. generał Wojciech Jaruzelski poinformował Polaków o wprowadzeniu stanu wojennego i ukonstytuowaniu się Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Komitet Obrony Kraju przejął władzę na wszystkich szczeblach administracji państwowej. Powołani zostali pełnomocnicy, komisarze wojskowi na wszystkich szczeblach administracji państwowej oraz w niektórych zakładach pracy. Komisarze wojskowi mieli prawo nadzorowania organów administracji państwowej od ministerstw, aż po gminy¹¹.

⁸ K. Wołyniec, *WKO wykonuje swoje zadania*, „Gazeta Współczesna” 1982 nr 102, s. 3.

⁹ Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” TKR Białystok, 1982 nr 47 z 14 XII, s. 4.

¹⁰ W skład WKO wchodził: Stefan Zawodziński – I sekretarz KW PZPR, Kazimierz Dunaj – wojewoda białostocki – przewodniczący WKO, płk Leon Siemiończyk – Komisarz Wojskowy na miasto Białystok, wiceprzewodniczący WKO, płk Sylwester Rogalewski – komendant KW MO – wiceprzewodniczący WKO, Leopold Rybakiewicz – wicewojewoda, członek WKO, Zenon Świtaj – wicewojewoda, Julian Ślarzyński – wicewojewoda, płk Józef Kulikowski, Witold Stodulko – Dyrektor Sekretariatu WKO; APB, UW wB 1974-1998, WKO, Protokół z posiedzenia WKO w Białymstoku odbytego w dniu 14 grudnia 1981, sygn. I/21, k. 15-18.

¹¹ R. Jaśko, *Rola Wojewódzkiego Komitetu Obrony z zarządzaniu województwem toruńskim* [w:] Stan wojenny. Fakty, hipotezy, interpretacje. Zbiór studiów, pod redakcją Arkadiusza Czwołka i Wojciecha Polaka, Toruń 2008, s. 134.

Ciekawa wydaje się rola ówczesnych pełnomocników KOK, gdyż nie było wiadomo na podstawie jakich aktów prawnych mają oni działać. Wcześniej władza nie zakładała wprowadzenia stanu wojennego skierowanego przeciw własnym obywatelom. Nie było też stosownych rozwiązań prawnych¹². Brakło procedur określających zarządzanie województwami przez pełnomocników KOK. Władze cywilne miały kłopoty z ich tytułowaniem. Dobrym przykładem są posiedzenia WKO w Białymstoku. 14 grudnia 1981 r. na pierwszym posiedzeniu WKO po wprowadzeniu stanu wojennego pułkownik Leon Siemiończyk tytułowany był zastępcą przewodniczącego WKO i szefem Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, w dwa dni później na kolejnym posiedzeniu tytułowano go przedstawicielem Rady Wojennej, 30 grudnia 1981 r. występował jako komisarz Rady Wojskowej, 2 stycznia 1982 r. jako komisarz Komitetu Obrony Kraju, 4 stycznia 1982 r. jako komisarz wojskowy.

Po wprowadzeniu stanu wojennego posiedzenia WKO odbywały się co kilka dni. Pierwsze posiedzenie zwołano 14 grudnia 1981 r. Wojewoda K. Dunaj – przewodniczący WKO – polecił wszystkim dyrektorom wydziałów Urzędu Wojewódzkiego natychmiastowe przeszkolenie swych pracowników z przepisów dotyczących stanu wojennego. W Urzędzie Wojewódzkim i we wszystkich miastach i gminach województwa wprowadzono stałe dyżury, zabezpieczono biura zawieszonych związków zawodowych i stowarzyszeń, zmilitaryzowano niektóre przedsiębiorstwa i instytucje, zakazano sprzedaży benzyny, co w znacznym stopniu ograniczyło ruch pojazdów. I sekretarz KW PZPR – S. Zawodziński – poinformował obecnych, że posiada prawo zawieszania w działaniu sekretarzy i egzekutyw wszystkich szczebli na terenie województwa, o ile takowe nie będą działać w myśl postanowień władz partyjnych. Jednocześnie zakomunikował, że w Białymstoku i terenie organizowany jest batalion robotniczy. W batalionie tym miało służyć około 1000 ludzi. Nie udało się odnaleźć dokumentów potwierdzających powstanie i działalność tegoż batalionu. Pułkownik Rogalewski poinformował, iż Białystok w nocy z 12 na 13 grudnia kontrolowały 32 patrole (oprócz tych, które dokonywały zatrzymań internowanych). Były też patrole działające na obrzeżach miasta.

¹² Instytucja stanu wyjątkowego w Polsce została wprowadzona do obowiązującego w PRL porządku prawnego ustawą z dnia 20 lipca 1983 r. o zmianie Konstytucji PRL (Dz. U. z 1983 r. Nr 39, poz. 175). Zapowiedzianą przez Konstytucję ustawę szczegółowo regulującą warunki wprowadzenia stanu wyjątkowego wprowadziła ustawa z dnia 15 grudnia 1983 r. (Dz. U. z 1983 r. Nr 66, poz. 297); także A. Dudek, *Przyczynek do genezy okrągłego stołu. Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR z 21 VIII 1988 r.*, „Arcana” 1999 nr 30, s. 161.

Postanowiono nadal utrzymywać ochronę osiedli rodzin wojskowych. Poinformowano ludność i załogi zakładów pracy, że organa władzy i siły porządkowe działać będą zdecydowanie, energicznie i konsekwentnie. Niektórym działaczom „Solidarności” proponowano inną pracę niż tę, którą do tej pory wykonywali. Jeśli nie wyrażali zgody na zmianę, zwalniano ich bezterminowo. Władze traktowały żywność produkowaną przez Państwowe Gospodarstwa Rolne jako rezerwy strategiczne, nie wykluczano również rekwizycji żywności od rolników indywidualnych¹³. Zarządzono ograniczenie ruchu pojazdów. Zresztą kierowcy i tak nie mieli szans na uruchomienie silników, gdyż nie było benzyny. Wojewoda Kazimierz Dunaj poinformował zebranych, iż WKO będzie kierował wszystkimi sprawami cywilnymi w województwie białostockim, a sprawy wojska pozostały w gestii Wojskowego Sztabu Wojewódzkiego. Władza miała demonstrować siłę, strajkujących pacyfikować, a przywódców stawiać przed wojskowymi sądami doraźnymi. Niektóre komisariaty Milicji Obywatelskiej wzmocniono wojskiem. Jak podkreślał wojewoda wielu obywateli, przejętych troską o losy Ojczyzny, przekazywało wojskowym informacje o ukrywających się wrogach i burzycielach porządku publicznego. Brzmiało to jak relacja z linii frontu, ale miało raczej wydźwięk propagandowy, gdyż w dokumentach nie ma konkretnych donosów czy też meldunków wspomnianych *zatroskanych obywateli*.

WKO analizował sytuację w zakładach pracy Białegostoku. Wojewoda podziękował dyrektorom za sprawne kierowanie placówkami i niedopuszczenie do strajków po wprowadzeniu stanu wojennego. Członków WKO martwiła słaba rola PZPR. Debatowano też nad potrzebą stworzenia grup, które miały inicjować powstawanie nowych związków zawodowych.

Sprawozdanie z działalności składał do WKO Marian Koniecko – prezes Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku. W ciągu miesiąca stanu wojennego sąd w trybie doraźnym rozpatrzył 35 spraw, a 48 osób objął abolicją. Podkreślił, iż wszyscy członkowie „Solidarności” działającej w sądzie złożyli deklaracje o wystąpieniu ze Związku. Prezes Koniecko miał zastrzeżenia do pracy adwokata Lecha Lebensztejna, który bronił białostockich działaczy „Solidarności”. Podobne sprawozdanie złożył Marek Łochowski – prokurator wojewódzki. Mówił o sprawach doraźnych, podkreślał spadek przestępczości, martwiła go wzmagająca się spekulacja i czarny rynek. Aleksander Młodzianowski – dyrektor delegatury Najwyższej

¹³ APB, UW w B 1974-1998, WKO, Protokół z posiedzenia WKO w Białymstoku odbytego w dniu 14 grudnia 1981, sygn. I/21, k. 18.

Izby Kontroli w Białymstoku stwierdził, iż „Solidarność” nie prowadziła działalności w delegaturze NIK. Chwalił decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego.

Pierwsze posiedzenia WKO były wykorzystywane do omówienia sytuacji w szkołach, a także przeprowadzenia czystek w szkołach, aparacie partyjnym, wyższych uczelniach i administracji państwowej. Kurator Edward Kryński został poinformowany, iż do szkół skierowano 56 oficerów, którzy mieli wyjaśniać powstałą sytuację. Kuratora zobowiązano do składania WKO codziennych meldunków o sytuacji w białostockich szkołach. Dyrektorom zalecono, aby wolne soboty były przeznaczane na lekcje historii i zwiedzanie Muzeum Ruchu Robotniczego. Młodzież poddano wychowaniu patriotyczno – obrońnemu, a nauczyciele mieli konsolidować się wokół ideowych i społecznych działań PZPR. Zawieszono działalność Rad Pedagogicznych, dyrektorzy jednoosobowo kierowali szkołami¹⁴.

W początkach stycznia 1982 r. kurator złożył do WKO sprawozdanie, z którego wynikało, iż kierowana przez niego instytucja przeprowadziła 13 lustracji w szkołach województwa białostockiego oraz dokonała przeglądu nauczycieli w 40 szkołach. Kurator podkreślał, że na 52 szkoły, w 40 szkołach nie było „Solidarności”. Najwięcej nauczycieli skupiała „Solidarność” w Łapach (ponad 72% było członkami „Solidarności”). W Białymstoku w szeregach „Solidarności” było 40-42% nauczycieli. Do „Solidarności” należało także 14 dyrektorów białostockich szkół średnich. Za przynależność do Związku kurator dowołał ze stanowiska dyrektorkę szkoły podstawowej w Uhowie i wicedyrektora w Suchowoli. Płk Sylwester Rogalewski negatywnie oceniał pracę Kuratorium, zarzucając zbyt liberalizm wobec dyrektorów i nauczycieli, którzy działali w „Solidarności”. Wnioskował o ocenę i weryfikację kadry nauczycielskiej. Stefan Zawodziński posunął się jeszcze dalej i chciał zawieszania Karty Nauczyciela na okres stanu wojennego. Twierdził, iż młodzież, która brała udział w strajkach nie powinna trafić na wyższe uczelnie. Płk Leon Siemiończyk domagał się kompleksowych kontroli w szkołach, które powinny być przeprowadzone przez pracowników Urzędu Wojewódzkiego. Proponował, aby wystąpić do KOK-u o uzyskanie przez WKO pełnomocnictwa do odwoływania i przenoszenia do innych placówek dyrektorów szkół.

Zobowiązano dyrektorów szkół do współpracy z komisarzami wojskowymi. Kuratorium zorganizowało spotkania nauczycieli szkół (uczestniczyło w nich 965 nauczycieli) z wojewodą K. Dunajem, płk L. Siemiończykiem, gen. Zygmuntem

¹⁴ APB, Uw B 1974-1998, WKO, Protokół z posiedzenia WKO w Białymstoku odbytego w dniu 4 stycznia 1982, sygn. I/21, k. 55.

Huszczą – wiceministrem oświaty, płk Januszem Miłoszem – zastępcą Wojewódzkiego Sztabu wojskowego oraz komisarzami wojskowymi. Na spotkaniach omawiane były okoliczności wprowadzenia stanu wojennego i artykułowane oczekiwania władzy wobec nauczycieli i uczniów. Za działalność i sympatie polityczne odwołano w Białymstoku 12 osób ze stanowisk kierowniczych, 4 dyrektorów Liceów Ogólnokształcących, 2 dyrektorów szkół zawodowych i 5 dyrektorów szkół podstawowych. W województwie białostockim 13 dyrektorów szkół gminnych, 6 dyrektorów LO i 42 szkół podstawowych i innych placówek oświatowych. WKO zalecał zdejmowanie krzyży wiszących w klasach szkolnych. Po interwencji biskupa Edwarda Kisiela u wojewody białostockiego akcje te wstrzymano.

Postanowiono też przeprowadzić weryfikację pracowników kultury. WKO zaakceptował wniosek dyrektora Muzeum Okręgowego o udzielenie nagany Ewie Cywińskiej, pracownicy Muzeum w Tykocinie i aktywnej działaczce „Solidarności”. Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego wnioskował do WKO o wydanie zgody na wznowienie działalności placówek kulturalnych zawieszonych przez władze centralne. WKO zezwolił na działalność Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki. W sprawie działalności Muzeum Wojska, Estrady i Filharmonii WKO postanowił wystąpić z wnioskiem do Ministerstwa Kultury. W krótkim czasie wymienione placówki wznowiły działalność. WKO wyraził też zgodę na wznowienie działalności Biura Wystaw Artystycznych, białostockich kin, Stowarzyszenia Elektryków, Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. WKO podjął decyzję o przydziale benzyny rolnikom i rzemieślnikom.

Kolejnym krokiem WKO była weryfikacja kadr w środowisku akademickim Białegostoku. Uzasadniano ją zarządzeniem resortu szkolnictwa wyższego z 1979 r., które zobowiązywało władze uczelni do przeglądu kadr w trybie dwuletnim. Na posiedzeniu WKO 20 stycznia 1982 r.¹⁵ tak scharakteryzowano kierowników białostockich uczelni wyższych: Profesor Witold Marciszewski – prorektor Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku postrzegany był przez członków WKO jako zagorzały wróg Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i sympatyk „Solidarności”. Pomagał też strajkującym studentom w listopadzie i grudniu 1981 r. Po rozmowach z wojewodą K. Dunajem wyjechał do Warszawy. Profesora Jerzego Niebrzydowskiego – rektora Politechniki Białostockiej oceniano pozytywnie, postrzegając go jako dobrego kierownika.

¹⁵ APB, UW w B 1974-1998, WKO, Protokół z posiedzenia WKO w Białymstoku odbytego w dniu 20 grudnia 1981, k. I/21, k. 24-28.

Profesora Jerzego Łebkowskiego – rektora Akademii Medycznej w Białymstoku nazwano ojcem duchowym „Solidarności”, klerykałem i wrogiem ustroju socjalistycznego, człowiekiem, który nie gwarantował realizacji programu PZPR i rządu. Oceniano, iż znajdował się pod wpływem Emanuela Trembaczowskiego, wroga PRL. Stefan Zawodziński wnioskował do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Nauki, aby prof. Marciszewskiego usunąć ze stanowiska prorektora F UW, a na jego miejsce powołać prof. Jerzego Niemca¹⁶. Prof. Łebkowskiemu postanowiono udzielić nagany i zobowiązać go do realizacji zadań w duchu socjalizmu.

Na kolejne posiedzenie WKO zostali znowu kolejni wezwani rektorzy białostockich uczelni. Stawili się: prof. Łebkowski – rektor Akademii Medycznej, docent Niebrzydowski – rektor Politechniki Białostockiej i docent Michał Gnatowski – prorektor Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Profesor Łebkowski stwierdził, iż AM jest przygotowana do wznowienia zajęć dydaktycznych, podkreślił, iż grono profesorskie zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji, i jest chętne do respektowania prawa stanu wojennego. Stwierdził także, iż nastąpi weryfikacja kadry wedle wytycznych nadesłanych przez resort nauki. Niektórzy nauczyciele akademicki zostali odsunięci od zajęć ze studentami. Podkreślił, iż to właśnie na AM powstał pierwszy w Białymstoku Obywatelski Komitet Ocalenia Narodowego na czele którego stanął prof. Stefan Soszka. Rektor Niebrzydowski zawiesił działalność organizacji studenckich, nakazał przeszkolenie kadry z prawa stanu wojennego. Podkreślił, iż nie przewidywał potrzeby weryfikacji kadry naukowej. Doc. Gnatowski poinformował zebranych członków WKO o zawieszeniu organizacji studenckich. Według jego opinii nie było potrzeby weryfikacji kadry naukowej. Naświetlił jednak inny problem. Część nauczycieli akademickich F UW dojeżdżała z Warszawy, z związku z czym istniało niebezpieczeństwo kolportażu nielegalnych czasopism. Wszyscy kierownicy białostockich uczelni zwrócili się z prośbą do WKO o wyrażenie zgody na używanie maszyn do pisania przez pracowników administracyjnych i naukowych. Taką zgodę otrzymali. Mikołaj Kozak, członek WKO zarzucił nauczycielom akademickim zbytnią łagodność wobec studentów członków Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Domagał się wyciągnięcia surowych konsekwencji wobec strajkujących studentów w listopadzie i grudniu 1981 r. Ripostował rektor Niebrzydowski, który oświadczył, iż nie zamierza oceniać negatywnie studentów za strajk i przynależność do NZS.

¹⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku (dalej AIPN Bi), 047/2302, Uzupełnienie do kontrwywiadowczej oceny woj. białostockiego za okres od 1 V do 31 V 1982 r., 4 VI 1982 r. Białystok, k. 185.

18 stycznia 1982 r. na kolejnym posiedzeniu WKO dyskutowano o obsadzie stanowiska prorektora F UW. Stefan Zawodziński poinformował zebranych o negocjacjach z profesorem Niemcem. Dodał, że Podstawowa Organizacja Partyjna F UW negatywnie odniosła się do kandydatury doc. M. Gnatowskiego¹⁷. W tej sytuacji WKO postanowił rekomendować Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego kandydaturę prof. Niemca.

W maju 1982 r. sprawa uczelni powróciła na kolejne posiedzenia WKO. 13 maja 1982 r. w kilku zakładach pracy w Białymstoku załogi przerwały pracę, obchodząc w ten sposób kolejną miesięcznicę stanu wojennego. Na F UW studenci kolportowali ulotki nawołujące do oporu społecznego. Ulotki były kolportowane w akademikach przy ulicy Świerkowej. Studenci filologii polskiej stali na korytarzu ze spuszczoneymi głowami, byli wśród nich profesorowie. Uczestnicy protestu mieli przy sobie białe, czerwone i czarne kokardki. Zirykowało to władze. Na posiedzenie WKO został wezwany prof. Niemiec. Komitet wnioskował, aby uczestnicy protestu byli skreślanii z list studentów, a prof. Andrzeja Wyrobisza – dziekana Wydziału Humanistycznego, dr Jerzego Kopanię – prodziekana, dr Lecha Mroza – prodziekana i prof. Helenę Karwacką zawiesić w czynnościach. Ostrzeżenia udzielono dr hab. Jerzemu Strębowiczowi – dziekanowi Wydziału Administracyjno-Ekonomicznego F UW¹⁸.

24 maja 1982 r. odbyło się spotkanie WKO z wiceministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Minister Kazimierzczak poparł wniosek WKO aby zwolnić prof. Wyrobisza i dr. Kopanię, a z prof. Karwacką miała zostać przeprowadzona rozmowa ostrzegawcza. Kierownictwo F UW zabiegało o złagodzenie stanowiska WKO. Udało się to zrobić i pracownicy mogli pozostać na uczelni do końca roku akademickiego. Uczelnie wprowadziły jednak niektóre zalecenia WKO. Zatrzymywani przez SB studenci byli zawieszani w prawach studentów. Dotyczyło to szczególnie Wydziału Humanistycznego F UW, który został uznany przez władze za niebezpieczny. Postanowiono także, iż na każdym posiedzeniu będą składane informacje na temat przebiegu oceny kadry na białostockich uczelniach. Do udziału w uczelnianych komisjach weryfikacyjnych WKO wytypował swoich przedstawicieli: Witolda Stodulko do Politechniki Białostockiej, ppłk. Mieczysława Poko-

¹⁷ APB, UW w B 1974-1998, WKO, Protokół z posiedzenia WKO w Białymstoku odbytego w dniu 16 stycznia 1982, sygn. I/21, k. 122.

¹⁸ APB, UW w B 1974-1998, WKO, Protokół z posiedzenia WKO w Białymstoku odbytego w dniu 14 maja 1982, sygn. I/23, k. 213-216.

rę do Akademii Medycznej i Kazimierza Konopkę do Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku.

Po przeanalizowaniu sytuacji WKO postanowił pozostawić na stanowiskach prorektorów doc. Michała Gnatowskiego i prof. Leszka Kupca. Plk S. Rogalewski tak charakteryzował kierowników białostockich uczelni: Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku: doc. M. Gnatowski cieszył się poparciem byłych członków „Solidarności”, nie posiadał znaczącego dorobku naukowego, jako członek PZPR przejawiał niewłaściwe postawy społeczno - polityczne. Wprowadzając na uczelni rygory stanu wojennego tłumaczył to tym, że został zmuszony przez wojskowych. Profesor Niemiec był bez zarzutów. Prorektor Leszek Kupiec był zdecydowanym wrogiem PZPR, cieszył się poparciem byłych członków „Solidarności”, krytykował rygory stanu wojennego. Akademia Medyczna: Profesor Łebkowski posiadał szacunek środowiska naukowego, właściwie współpracował z uczelnianą organizacją partyjną, w pełni realizował wytyczne władz. Prorektor Bańkowski realizował wytyczne władz, a jego postawa społeczno – polityczna nie budziła zastrzeżeń. Politechnika Białostocka: prorektor Jerzy Niebrzydowski był członkiem PZPR, nie należał do „Solidarności”. Dobrze kierował uczelnią, jego postawa społeczno – polityczna nie budziła zastrzeżeń władz, prorektor Celmerowski był lubiany i akceptowany przez studentów, jego postawa społeczno – polityczna nie budziła zastrzeżeń, prorektor Kazimierz Pińkowski – bezpartyjny, niezbyt przejrzysta postawa społeczno – polityczna, prorektor Góral – członek PZPR, do „Solidarności” nie należał. Po dokonaniu oceny WKO nie miał zastrzeżeń do profesora Łebkowskiego, prorektorów Akademii Medycznej i do profesora Niemca. Ze stanowiska prorektorów postanowiono odwołać Gnatowskiego i Kupca. WKO nie miał zastrzeżeń do władz Politechniki Białostockiej¹⁹. Postanowiono, że komisje weryfikacyjne rozpoczną pracę w czerwcu 1982 r.

Uczelniana Komisja ds. przeglądu i oceny nauczycieli akademickich Akademii Medycznej²⁰ dokonała w dniach 7-15 czerwca 1982 r. przeglądu i oceny kadry kierowniczej (z wyłączeniem rektora i dwóch prorektorów) i pozostałych nauczy-

¹⁹ APB, UW w B, WKO, Protokół z posiedzenia WKO odbytego w dniu 29 V 1982, sygn. I/23, k. 280-282.

²⁰ W skład Komisji wchodził: prof. Jerzy Łebkowski – przewodniczący, plk lekarz Mieczysław Pokora – przedstawiciel WKO, doc. dr hab. Janusz Darewicz – przedstawiciel Komisji Uczelnianej PZPR, prof. Jarosław Szmurło – przedstawiciel Senatu Akademii Medycznej, prof. Józef Musiatowicz – przedstawiciel Senatu AM, doc. dr hab. Krzysztof Worowski – przedstawiciel Senatu AM. W protokole znajduje się pełna lista osób, z którymi prowadzono rozmowy ostrzegawcze i zwolnionych z pracy, zob. APB, UW w B, WKO, Protokół z posiedzenia Uczelnianej Komisji ds. przeglądu i oceny nauczycieli akademickich AM, sygn. I/24, k. 29-34.

cieli akademickich AM. Na ogólną liczbę 506 zatrudnionych, zweryfikowano pracę 463 nauczycieli. Oceniono negatywnie 26 pracowników, w tym 14 po rozmowach ostrzegawczych przedłużono umowy o pracę o jeden rok, 12 osób zwolniono w trybie trzymiesięcznego wypowiedzenia. Za działalność polityczną i wspieranie „Solidarności” prof. Andrzejowi Kalicińskiemu nie przedłużono mianowania na stanowisko dyrektora Instytutu Chorób Wewnętrznych, doc. Emanuelowi Trembaczowskiemu nie przedłużono mianowania na stanowisko kierownika Zakładu Biofizyki. Za działalność polityczną zwolniono z pracy m.in. dr. Andrzeja Lusę i Roberta Tomczaka wykładowcę w Zakładzie Nauk Społecznych. Dr. Jerzego Karczewskiego i dr. Bogusława Kościa zwolniono, gdyż odmówili oni stawienia się przed komisją.

16 czerwca 1982 r. zakończyła pracę Uczelniana Komisja Oceniająca na Politechnice Białostockiej²¹. Na ogólną liczbę 445 nauczycieli zatrudnionych w PB oceną objęto 415 osób. Komisja oceniała postawy moralno-etyczne i społeczno-polityczne wyrażające się przede wszystkim w akceptacji ustroju socjalistycznego, działalności naukowej i dydaktyczno-społecznej, udziału nauczycieli we wdrożeniach. Zwolniono z pracy dr inż. Jerzego Grykę ze względu na to, iż nie dawał rękojmi wychowania socjalistycznego studentów. Był internowany za działalność w uczelnianej „Solidarności”, dr. inż. Jana Zieniuka – przeciwnika ustroju socjalistycznego, wroga porozumienia narodowego, który negował wszystko, co powstało po 13 grudnia 1981 r., nie podpisał ślubowania. Rozwiązano także umowę o pracę z dr. Tadeuszem Waśniewskim za działalność w NSZZ „Solidarność”, był on także internowany.

18 czerwca zebrała się Komisja Uczelniana Uniwersytetu Warszawskiego ds. Przeglądu i Oceny Kadr²², która postanowiła przedłużyć zatrudnienie na rok na stanowisku wykładowcy następującym osobom magistrów: Jerzemu Maksymczukowi, L. Maliszewskiemu, A. Grudniewskiej, A. Kojło, W. Wojtulewskiej, St. Skorupskiemu, R. Tołwińskiemu, H. Tołwińskiej, na dwa lata dr Halinie Kru-

²¹ W skład Komisji wchodził: doc. dr hab. inż. Jerzy Niebrzydowski – przewodniczący, doc. dr hab. inż. Kazimierz Pińkowski – zastępca przewodniczącego, doc. dr inż. Czesław Celmerowski – zastępca przewodniczącego, ppłk Antoni Juszcak – członek, plk Kazimierz Dziekoński – członek, prof. inż. Tadeusz Wierzbicki – przedstawiciel Senatu PB, doc. dr hab. inż. Stefan Ignasiuk – przedstawiciel Senatu PB, Piotr Bernacki – przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego, Witold Stodulko – przedstawiciel WKO, Jerzy Życki – przedstawiciel Ministerstwa Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki, zob. APB, UW w B 1974-1998, WKO, Protokół z posiedzenia Uczelnianej Komisji ds. przeglądu i oceny nauczycieli akademickich PB, sygn. I/24, k. 35-53.

²² W dokumentach WKO nie udało się odnaleźć składu Komisji Oceniającej. Wydaje się, iż dokumenty tej komisji zostały w Warszawie i nie trafiły do białostockiego WKO.

kowskiej, oraz na trzy lata dr Elżbiecie Feliksiak. Ze względu na chorobę rozpatrzenie zatrudnienia dra. Jerzego Kopani Komisja przełożyła na następny rok. Mieli odejść z pracy (jak napisała Komisja *na własne życzenie lub z innej przyczyny*) mgr M. Gromek, mgr T. Branicka, mgr L. Stelmaszczyk, mgr B. Rydzewska, mgr E. Karska – Jagodzińska, mgr T. Statkiewicz, mgr I. Józwowicz, mgr J. Jarożuk, mgr Z. Suszczyński, M. Juchniewicz, mgr E. Prechitko, mgr Kwiatkowska, mgr Jan Kalisz²³, mgr W. Wojtecki, mgr M. Makal, mgr W. Machalica, mgr I. Leszczyńska, dr Lech Mróz, dr A. Kijowski. Ponadto zatrudnieni w UW: prof. Helena Karwacka, prof. Andrzej Wyrobisz, doc. dr hab. Andrzej Makowiecki, prof. Andrzej Jezierski, i doc. dr hab. Ewa Wipszycka. Odeszli z funkcji: dr B. Ślusarczyk, dr J. Kopania, dr L. Mróz, dr A. Dańko, prof. A. Wyrobisz, prof. H. Karwacka, prof. A. Jezierski. Instytut Historii miał podjąć decyzję o dalszym zatrudnieniu Jana Kofmana i Daniela Grinberga²⁴. Oczywiście trzeba sobie zdawać sprawę, iż nie wszyscy ocenieni pracownicy F UW musieli odejść z pracy z przyczyn politycznych. Zagadnienie to wymaga jeszcze pogłębionych badań.

Bardzo ważną kwestią po wprowadzeniu stanu wojennego stało się kontrolowanie przez Komitet Obrony Kraju środków masowego przekazu. Telewizję zdominowali spikerzy przybrani w wojskowe mundury, ukazywały się tylko wybrane tytuły codziennej prasy. W województwie białostockim ukazywała się „Gazeta Współczesna”. Na kolejnym posiedzeniu WKO, które odbyło się 16 stycznia 1982 r. pojawił się Mieczysław Chaja – redaktor naczelny „Gazety Współczesnej”, który złożył sprawozdanie. Z redakcji wydano 10 dziennikarzy. Naczelny „GW” skarżył się, iż „GW” nie może normalnie funkcjonować, gdyż odeszli aktywni i doświadczeni dziennikarze, nie było też połączenia telefaksowego z Warszawą i innymi miastami. Redaktor naczelny planował utworzenie kilku grup operacyjnych dziennikarzy, którzy mieli wyjeżdżać w teren. Płk L. Siemiończyk zarzucił naczelnemu GW, że zbyt mało było informacji dotyczących powodów wprowadzenia stanu wojennego. Członkowie WKO byli zadowoleni z powrotu Dionizego Sidorskiego do redakcji „GW”.

Janusz Weroniczak – redaktor naczelny Polskiego Radia w Białymstoku złożył sprawozdanie, z którego wynikało, iż rozgłośnia zatrudniała 79 pełno- i 5 niepełnozatrudnionych dziennikarzy. NSZZ „Solidarność” liczyła 62 członków. Naczelny wnioskował o polityczne przeszkolenie dziennikarzy. Zawiesił też 4 dzien-

²³ Jan Kalisz wyjechał do Szwecji, gdzie zmarł

²⁴ APB, UW w B 1974-1998, WKO, Ustalenia Komisji Uczelnianej UW ds. Przeglądu i oceny kadr w dniu 18 czerwca 1982, sygn. I/24, k. 27.

nikarzy. Dyrektor Makal ze stacji radiowej w Sowlanach wnioskował o weryfikację pracowników, gdyż, jak stwierdzał, „Solidarność” miała tam silne struktury. Wojewoda K. Dunaj zapowiedział redukcję 63 etatów w administracji państwowej.

Dokonano także przeglądu w służbie zdrowia, gdzie zatrudnionych było około 12 tys. pracowników, w tym około 1750 lekarzy. Przed wprowadzeniem stanu wojennego służba zdrowia nie brała udziału w strajkach, co jest rzeczą zrozumiałą, gdy zważywszy na charakter wykonywanych zajęć. Dyrektorzy szpitali i innych placówek służby zdrowia dostali zalecenia szczególnego nadzoru nad działaczami „Solidarności”. Mieli też składać codzienne raporty o nastrojach panujących wśród pracowników. I tak w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. K. Dłuskiego pracownicy nosili znaczki „Solidarności” z czarną przepaską. Sympatię do „Solidarności” demonstrowano w Miejskim Zakładzie Opieki Zdrowotnej, Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym, ZOZ-u w Hajnówce, Specjalistycznym Szpitalu w Choroszczy. Prowadzono rozmowy ostrzegawcze z pracownikami. Niektórych zwalniano z pracy, jak np. Stanisława Wyrzykowskiego z ZOZ w Siemiatyczach, Marię Wesołowską – kierownika Wojewódzkiej Kolumny Transportu. Danuta Grynczel – lekarz stomatolog – przeniesiona została z Dobrzynowa do Wasilkowa²⁵.

WKO zajmował się także problemami łamania godziny milicyjnej. Często robili to ludzie stojący w długich kolejkach po podstawowe dla życia artykuły spożywcze, środki piorące, sprzęt AGD czy też meble. Był to problem trudny do rozwiązania dla ówczesnych decydentów. Kolejek nie dało się rozwiązać. Wojewoda Dunaj wnioskował, aby zwiększyć liczbę patroli MO i wojska, upychać ludzi do środka sklepów, tak, aby nie były widoczne nielegalnych zgromadzeń. Komendant Rogalewski odpowiadał, iż patrole mogłyby być skuteczniejsze, gdyby wspomagały je formacje Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Komendant zauważał, iż ludzie byli niechętnie nastawieni do władzy i nie kwapili się do wspierania MO. ORMO w Białymstoku było apatyczne i mało aktywne²⁶.

WKO dużą rolę przywiązywało do walki ze spekulacją. Aktywną działalność prowadziła Wojewódzka Komisja do Walki ze Spekulacją. Jednak na tym polu władza nie miała wsparcia społecznego. Na posiedzeniach WKO narzekano, iż

²⁵ Tamże, Protokół z posiedzenia WKO w Białymstoku odbytego w dniu 27 lutego 1982, sygn. I/ 23, k. 18.

²⁶ Tamże, Protokół z posiedzenia WKO w Białymstoku odbytego w dniu 16 marca 1982 sygn. I/ 23, k. 38.

ludzie nie chcą współpracować z organami do tego powołanymi, że nie przeszkadza im bogacenie się rzemieślników i tzw. kombinatorów, niewiele było donosów. Bałagan i chaos panowały przy realizacji kartek, szczególnie na benzynę. WKO postanowił włączyć pracowników Najwyższej Izby Kontroli do walki ze spekulacją i czarnym rynkiem. Sporym problemem było także ukrywanie towarów przez sprzedawców w sklepach (wzięciem cieszyły się konserwy, kielbasa, papier śniadaniowy, krem „Niwea”, alkohol, papierosy, papier toaletowy, proszki do prania, czy też lignina). W restauracjach oszukiwano klientów, serwując „cienkie kawy” (mało kawy, dużo wody). Winnych karano kierowaniem wniosków do Kolegiów ds. Wykroczeń

29 stycznia 1982 r. na kolejnym posiedzeniu WKO zajmował się także analizą sytuacji mieszkaniowej w Białymstoku. Z zebranych informacji wynikało, że zasoby mieszkaniowe są tragiczne, a na mieszkanie spółdzielcze z wielkiej płyty czekało się kilka lat. Nie było też widocznej perspektywy na poprawę. Szukano więc przyczyn takiego stanu rzeczy. Po dyskusji członkowie WKO doszli do wniosku, iż to ludność napływowa przysparza kłopotów władzy. Receptą na poprawę sytuacji była propozycja, aby Białystok stał się miastem zamkniętym (przyjezdni nie mieliby prawa zameldowania się w mieście). Jego wniosku nie udało się jednak zrealizować.

Sporymi obawami napawały członków WKO kolejne miesięcznice stanu wojennego i organizowane w ich trakcie akcje podziemnej „Solidarności”. 11 lutego 1982 r. płk Rogalewski poinformował zebranych o planowanych akcjach, mających wymiar sprzeciwu wobec wprowadzenia stanu wojennego, przekazał zebranym podziemny numer „Biuletynu Informacyjnego” podziemnej „Solidarności”. Skierował apel do S. Zawodzińskiego, aby ten zmobilizował tzw. *sily społeczne*, które wspomogłyby w celach propagandowych milicję i wojsko. Postanowiono też zebrać dyrektorów większych zakładów pracy. Do zakładów pracy mieli zostać wysłani partyjni aktywiści. Płk Siemiończyk zapowiedział kontrole wszystkich pojazdów wjeżdżających do Białegostoku. Do akcji miały się włączyć wozy strażackie, które mogły rozpraszać wodą ewentualne demonstracje. Postanowiono też karać osoby noszące znaczki „Solidarności”.

Zajmowano się też administracją państwową. Co czwarty pracownik administracji państwowej był członkiem „Solidarności”. Planowano więc przegląd kadry i zwolnienie 63 urzędników w ramach tzw. „oszczędności”. W pierwszej kolejności mieli być zwalniani pracownicy administracji oporni na oddziaływanie organizacji społecznych. Proponowano, aby w administracji państwowej zatrudniać żoł-

nierzy zwalnianych z zasadniczej służby wojskowej. Przy przeglądzie kadry oceniano postawę polityczną. Urzędy terenowych organów administracji państwowej w województwie białostockim zatrudniały 2181 osób, z tego w Urzędzie Wojewódzkim pracowało 570 osób, a w Urzędzie Miejskim 276 osób. Administrację charakteryzowały niskie zarobki i fluktuacja kadr. W Urzędzie Wojewódzkim 110 pracowników należało do NSZZ „Solidarność”. Po wprowadzeniu stanu wojennego niektórzy pracownicy odmówili wystąpienia z szeregow „Solidarności”, po wstępnej selekcji wypowiedziano więc im umowy o pracę.

Także dyrektorzy największych zakładów pracy w Białymstoku zostali zobowiązani do składania raportów z sytuacji i nastrojów załóg. Witalis Sadowski dyrektor Białostockich Zakładów Graficznych podkreślał, iż załoga BZGraf-u prawie w całości była zrzeszona w „Solidarności” nie garnęła się do tworzonych związków zawodowych, krytykowała stan wojenny. WKO zalecił dyrektorowi stworzenie planu integracji załogi i współpracy dyrektora z Podstawową Organizacją Partyjną. WKO zalecało kontrole obejmujące przestrzeganie przepisów stanu wojennego w „Birunie”, PKS-u, PKP²⁷.

WKO prowadziło także akcję „Rolnicza wiosna”. Zalecano przegląd maszyn i narzędzi rolniczych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych i Spółdzielniach Produkcyjnych. Gminna służba rolna została zobowiązana do wspierania rolników przy zakupie nawozów i nasion siewnych. Prace w rolnictwie wsparło wojsko. Pracownicy NIK prowadzili kontrole w gminach. Swoje kontrole prowadziły wojskowe grupy operacyjne.

Dokonano przeglądu w budownictwie mieszkaniowym. W kwietniu 1982 r. na własne mieszkanie oczekiwało 30 tysięcy osób. WKO zalecał przegląd mieszkań w Białymstoku. Wnioskował także do KOK-u o ulgi dla ludzi budujących własne domy.

WKO zajmowała się także analizą pracy tzw. lotnych brygad, które miały kontrolować zabezpieczenie sklepów przed włamaniem i kradzieżą, sprawdzaniem sprzedawców, czy nie ukrywają deficytowych towarów. Kolejnym zadaniem zleconym brygadam było lokalizowanie i likwidacja grup waluciarzy handlujących tzw. *dewizami* (przeważnie dolary amerykańskie) i złotem. Były to akcje nieskuteczne, gdyż karani byli sprzedający i kupujący. Złapani na gorącym uczynku zaprzeczali, że handlują. Ścigano także tzw. *niebieskie ptaki* czyli osoby uchylające się od pracy. Oszacowano, iż w Białymstoku jest ich 140. Wedle ówczesnej no-

²⁷ APB, UW w B 1974-1998, WKO, Protokół z posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Białymstoku odbytego 23 marca 1982, sygn. I/23, k. 74

menklatury nazywano ich nierobami. Ludziom tym wymierzano wysokie kary grzywny w wysokości 18 tysięcy złotych. Było wiadomo, iż ludzie ci kar tych nie zapłacą, szli więc do więzienia. WKO wnioskował, aby funkcjonariuszy MO wspomagały ormowskie grupy kontrolne. W dokumentach nie odnaleziono informacji, jakie były rezultaty pracy tych grup²⁸.

Kolejnym ciekawym zagadnieniem analizowanym na posiedzeniach WKO było przestrzeganie przepisów wynikających z dekretu o wprowadzeniu stanu wojennego. Do października 1982 r. w Białymstoku ukarano 1628 osób za różne wykroczenia, w tym 1434 osoby za nieprzestrzeganie godziny milicyjnej. W zakładach pracy dyrektorzy razem z przedstawicielami WKO sprawdzali dyscyplinę pracy, szczególną uwagę zwracając na spóźnienia. Ciekawym zagadnieniem było wydawanie decyzji zezwalających na zorganizowanie imprez sportowych, zbiórek publicznych, organizacji imprez sylwestrowych, zebrań w zakładach pracy czy też uroczystości weselnych w miejscach publicznych. W Białymstoku wydano łącznie około 900 takich zezwoleń²⁹.

Do walki ze spekulacją, a więc z ukrywaniem towarów, sprzedają ich po zawyżonych celach władza skierowała funkcjonariuszy MO, inspektorów Państwowej Inspekcji Handlowej, ormowców, inspektorów Państwowej Komisji Cen, urzędników miejskich i wojewódzkich, inspektorów Okręgowego Zarządu Dochodów Państwa, aktywistów z białostockich zakładów pracy, żołnierzy Wojskowych Służb Wewnętrznych. Ze szczególną zjadłością i przy użyciu znacznych sił MO, ORMO i tzw. *czynnika społecznego* kontrolowano sprzedawców na bazarze przy ulicy Bema. Po stwierdzeniu spekulacji wnioski kierowano Kolegiów ds. Wykroczeń. Na osoby, którym udowodniono wysokie odchody nakładano drakońskie podatki. WKO zalecał, aby działania antyspekulacyjne były prowadzone z większym rozmachem, a kary były dotkliwe. Prokurator Wojewódzki otrzymał z WKO zalecenia, aby prokuratorzy zaostrzyli politykę represyjną (areszty) wobec osób, które nie chciały podjąć pracy. Prokurator Marek Łochowski zalecał swoim podwładnym, aby wnosili rewizje tam, gdzie wyroki za łamanie przepisów o stanie wojennym były zbyt łagodne. Co ciekawe, na polecenie WKO prokurator Łochowski omówił sytuację społeczną polityczną w województwie białostockim, a nawet sytuację w punktach skupu zboża i żywca. Pokazuje to, iż prokuratura

²⁸ Tamże, Protokół nr 61/81 z posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Białymstoku odbytego 14 października 1982, sygn. I/25, k. 88.

²⁹ Tamże, Informacja o realizacji programu rządowego z zakresu poprawy ładu, porządku publicznego i dyscypliny społecznej oraz walki ze spekulacją w Białymstoku w ciągu 9 miesięcy 1982 r., sygn. I/25, k.110.

była w tym czasie w pełni zależna od władz politycznych i wykonywała ich zalecenia.

10 listopada 1982 r. „Solidarność” zapowiadała strajki w zakładach pracy. WKO przygotował plan działań operacyjno-profilaktycznych WKO na czas od 10 do 17 listopada 1982 r. Ustalono, iż przedstawiciele podziemnej „Solidarności” mogą być aktywni w Białymstoku, rejonie Łap, Czarnej Białostockiej, (w szczególności w „Agromecie”), w Sokółce („Stolbud” i Spomasz”), w Wasilkowie (Zakłady E. Plater), w Białymstoku w „Fastach”, Fabryce Przynrządów i Uchwytów, Białostockich Zakładach Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazeł”, Zakładach Mięsnych, „Spomaszu”, Zakładach Graficznych, Fabryce Mebli, Hucie Szkła, Chłodni Składowej, Przedsiębiorstwie „Agnella”, Elektrociepłowni, Białostockich Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego, Fabryce Opakowań „Pakpol”, PKS-ie i MPK. Spodziewano się prób strajków, dużej absencji chorobowej, czy nawet prób sabotażu.

Dyrektorom nakazano sporządzenie planów i ich przedłożenie do WKO, w których mieli zapewnić pracę zakładów, stworzyć grupy antystrajkowe. Grupy te mieli tworzyć członkowie organizacji młodzieżowych i partyjnych. W stan gotowości postawiono batalion samoobrony. Dyrektorzy zostali zobowiązani do składania raportów o sytuacji w zarządzanych zakładach. Funkcjonariusze SB mieli kontrolować sytuację za pomocą działań profilaktyczno – operacyjnych, czyli uruchomić tajnych współpracowników. Wojewódzki Sztab Wojskowy oddelegował 9 oficerów do grup operacyjnych. Zapewniono też przewodniczącego WKO, iż w razie potrzeby wojsko wkroczy do zakładów pracy. Planowano też zamykanie zakładów pracy. Członkowie WKO mieli udać się do wytypowanych zakładów – do „Fast” Stefan Zawodziński i I sekretarz KW PZPR, Kazimierz Dunaj – wojewoda białostocki, do „Biazeł” Leopold Rybakiewicz – wicewojewoda, Włodzimierz Kołodziejuk – sekretarz KW PZPR i do „Uchwytów” Julian Ślarzyński – wicewojewoda. Wszystkie zakładowe oddziały Obrony Cywilnej zostały postawione w stan pełnej gotowości. Planowano blokadę telefonów zakładowych, pozostawiając specjalną linię dla dyrektorów. W zakładach miały być kolportowane specjalne odezwy do robotników. Na ulicach Białegostoku miały pojawić się wspólne patrole MO i wojska. 10 listopada w sklepach i restauracjach zakazano sprzedaży alkoholu. Kuratorium skierowało wizytatorów do szkół³⁰.

³⁰ Tamże, Plan działań operacyjno-profilaktycznych WKO na czas od 10 do 17 listopada 1982 r., k. 183-186.

W Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana pojawiła się grupa oficerów. W tym samym czasie na terenie zakładu wywieszono flagę „S” ze znakiem V, rozrzucono ulotki ze znakiem Polski Walczącej. Na terenie zakładu pojawili się funkcjonariusze SB. W BZPT „Unitra-Biazeł” przed gabinetami dyrektorów rozrzucono ulotki, które nawoływały do zorganizowania akcji strajkowych w dniu 10 listopada. Na tablicy ogłoszeń PZPR zostało zniszczone hasło, na którym dopisano: *Niech żyje ZSRR, ale na własny rachunek*. Został także przekazany komunikat TKR NSZZ „Solidarność” w sprawie obchodów święta 11 listopada na terenie miasta. Przybyła cała kadra kierownicza, oficerowie, agenci SB. Na każdym wydziale dyżurował komisarz i pięciu cywilów. Dwaj działacze związkowi S. Gościński i T. Korbut, otrzymali zakaz opuszczania swoich stanowisk poprzez cały czas pracy. W pobliżu Białostockich Fabryk Mebli na jednym z budynków przy Szosie Północno-Obwodowej namalowano napis „Solidarność” żyje, kotwicę oraz znak Polski Walczącej. Między godzinami 17 a 17.30 po ulicy Lipowej odbył się protestacyjny spacer związkowców Białegostoku. W tym czasie ulicę obstawiały liczne patrole ZOMO³¹.

Nieudaną akcję strajkową TKR tłumaczyła zastraszaniem załóg pogrozkami, iż w razie strajku zakład zostanie rozwiązany, a załoga zwolniona. Miały być przeprowadzane powtórne nabory pracowników, wśród których nie byłoby miejsca dla strajkujących. Pewien wpływ na taką sytuację wywarła również branka do wojska aktywnych działaczy „Solidarności”, a także zapowiedź zniesienia stanu wojennego na sesji Sejmu, która miała się odbyć 13 grudnia 1982 r.

Jest to tylko kilka wybranych aspektów działań Wojewódzkiego Komitetu Obrony w województwie białostockim. Jak się wydaje WKO posiadał sporą władzę wśród jednostek organizacyjnych. Pomimo że decyzje WKO były zależne od uzgodnień z KOK i wojskowych ministrów, to WKO opiniował np. wnioski Ministerstwa Kultury o wyrażenie zgody na zorganizowanie w Białymstoku ogólnopolskich przesłuchań słuchaczy szkół muzycznych, Ligi Obrony Kraju o zorganizowanie konferencji sprawozdawczo-wyborczej, wznowienie zebrań Ochotniczych Straży Pożarnych Instytutu Kształcenia nauczycieli o przeprowadzenie konferencji, Towarzystwo Lekarskie o odbycie posiedzenia. WKO miał też wpływ na decyzje personalne jakie zapadały w wielu instytucjach na szczęblu wojewódzkim.

³¹ APB, Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku (dalej KM PZPR), Informacje Egzekutywy KM PZPR przekazane do KW w dniu 9.11.1982 r., sygn. 421, k. 221; także „Biuletyn Informacyjny NSZZ Solidarność” Region Białystok, 1982, nr 43, s. 2.

O znaczeniu WKO świadczy też szyfrogram przesłany przez generała Tadeusza Tuczpaskiego 20 kwietnia 1983 r. do Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Białymstoku, w którym zalecał, aby w oparciu o wyniki kontroli przeprowadzonych w województwie białostockim przez terenowe i miejskie grupy operacyjne rozpatrzyć problemy zawarte w protokołach kontroli i zrealizować zawarte tam zlecenia pokontrolne. Spotkania członków WKO nadal miały odbywać się wedle wcześniejszych reguł. W posiedzeniach na których omawiano ważne problemy społeczno-polityczne obowiązkowa była obecność przedstawiciela Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Aby odbywało się to sprawnie takie posiedzenia były zgłaszane do Komitetu Obrony Kraju³².

Przechowywane w Archiwum Państwowej w Białymstoku dokumenty wytworzone przez WKO są zbiorem unikatowym i bardzo cennym do badań nad dziejami województwa białostockiego w latach 1975-1990. Sprawozdania i analizy składane w WKO przez szefów przeróżnych ówczesnie działających instytucji są kopalnią wiedzy o tamtych czasach.

³² Tamże, Szyfrogram do przewodniczącego WKO w Białymstoku z dnia 20.04.1983 r., sygn. 1/25, k. 29.

Propaganda stanu wojennego w „Gazecie Współczesnej” i „Kontrastach”

Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. władze rozpoczęły intensywną akcję propagandową, która miała wykazać słuszność i celowość decyzji ekipy generała Wojciecha Jaruzelskiego. Starano się obarczać „Solidarność” za złą sytuację polityczną, komunikaty Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego przypominały czytelnikom o zasadach życia w stanie wojennym. W skład politycznej kampanii prasowej związanej ze stanem wojennym weszły także komentarze różnych wydarzeń, takich jak powstanie podziemnej „Solidarności”, delegalizacja „Solidarności” i powoływanie związków zawodowych zależnych od władz.

Na mocy dekretu zawieszono działalność wszystkich organizacji, stowarzyszeń i związków zawodowych, w tym NSZZ „Solidarność”, zakazano organizowania strajków i akcji protestacyjnych. Zawieszono wydawanie gazet i czasopism (miały się ukazywać tylko „Trybuna Ludu”, „Żołnierz Wolności” oraz po jednym dzienniku lokalnym drukowanym w 16 ośrodkach RSW). W Białymstoku drukowano „Gazetę Współczesną”. Wojewódzkie władze partyjne, mając w pamięci słowa Albina Siwaka, który na IV Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ostro krytykował Jana Sochę – naczelnego redaktora „Gazety Współczesnej” (odwołany został z funkcji w listopadzie 1981 r.) za sympatię i wsparcie, jakiego udzielali niektórzy dziennikarze działaczom „Solidarności”, a także teksty o nadużyciach i arogancji władzy, postanowiły przeprowadzić czystkę w „Gazecie Współczesnej”. 5 stycznia 1982 r. Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej powołał Mieczysława Chaję na redaktora naczelnego, a Mariana Suchożebrskiego na jego zastępcę, funkcję drugiego zastępcy pełnił Marian Wiśniewski, a sekretarzem redakcji został Jerzy

Kwaczyński. Działami mieli kierować: Stanisław Świerad, Leszek Koleśnik, Agnieszka Świdzińska i Bohdan Hryniewicki. Komentarzem politycznym i propagandą zajął się Dionizy Sidorski. Postanowiono zwolnić następujących dziennikarzy: Janusza Stankiewicza, Henryka Kina, Marka Kusibę, Jerzego Chmielewskiego, Jerzego Muszyńskiego, Franciszka Piątkowskiego, Stanisława Pogorzelskiego, Andrzeja Różalskiego i Zofię Jadczyk. Po tych zmianach „Gazeta Współczesna” znów stawała się dyspozycyjną i propagandową tubą Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Białostoccy dziennikarze, którzy należeli do „Solidarności” zostali urlopowani. Część środowiska przyjęła to jako odsunięcie ich od pracy za dotychczasowe przekonania polityczne i działalność w „Solidarności”. W ramach akcji „Klon” białostocka SB przeprowadziła rozmowy ostrzegawcze z J. Chmielewskim, M. Kusibą i A. Pawluczukiem. Stwierdzili oni, iż nie będą prowadzić działalności politycznej. A. Pawluczuk i J. Muszyński opracowali list do Ministra Spraw Wewnętrznych, pod którym zbierali podpisy o uwolnienie redaktora Rozgłośni Regionalnej Polskiego Radia Tomasza Piotrowskiego. Z A. Pawluczukiem przeprowadzono kolejną rozmowę. Jednocześnie zabroniono urlopowanym dziennikarzom pobytu w redakcjach, by niekorzystnie nie oddziaływali na pracujące zespoły redakcyjne¹. Wypowiedziano umowę o pracę dziennikarzom „Kontrastów”.

Polityczna ofensywa władz przeciw „Solidarności” rozpoczęła się 14 grudnia 1981 r. wraz z drukiem „Gazety Współczesnej” nr 248, wydanej w nakładzie ponad 140 tysięcy egzemplarzy. Wielką czcionką informowano o wprowadzeniu stanu wojennego, ukonstytuowaniu się Wojskowej Rady Narodowej, przemówieniu generała Wojciecha Jaruzelskiego. W tekście *Musimy sprostać tej próbie zaatakowano „Solidarność”*, którą oskarżano o działania mające na celu przejęcie władzy w Polsce i obalenie ustroju socjalistycznego. Do takiej sytuacji doprowadziła zdaniem „Gazety” współpraca „Solidarności” z Konfederacją Polski Niepodległej i Komitetem Obrony Robotników. Podkreślano, iż Jaruzelski musiał wprowadzić stan wojenny, gdyż Polska runęłaby w przepaść. W następnych numerach „Gazety Współczesnej” pisano, iż społeczeństwo podporządkowało się rygorom stanu wojennego. W Białymstoku ludzie stawili się do pracy, byli powściągliwi w poglądach, skupieni w sobie, przejęci powagą sytuacji. W artykule *Zalogi w pełnych kompletach* („Gazeta Współczesna” nr 250 z 16 grudnia 1981 r.) podkreślano, iż w całym przemyśle Białostocczyzny zapanowała atmosfera spokoju i zrozumienia,

¹ AIPN Bi. Uzupełnienie ... za okres od 1.12.1981 r. do 31.12.1981 r., sygn. 047/2302, k. 126.

ze władze PRL musiały sięgnąć po nadzwyczajne środki w imię nadrzędnych interesów państwa i jego obywateli. Nie było za ani to słowa, iż w poniedziałek 14 grudnia 1981 r. (pierwszy dzień roboczy po wprowadzeniu stanu wojennego) w Białostockich Zakładach Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazet” Bogusław Dębski i Ryszard Borucki zorganizowali całonocny strajk, w którym uczestniczyło około 600 osób. Komisja Zakładowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na czele której stał Wiktor Rożko, poparła strajk. Przed rozpoczęciem pracy przez drugą zmianę, dyrektor „Unitry-Biazet” postanowił, że nie wpuści do zakładu przybyłych pracowników. Wobec takiej sytuacji Komitet Strajkowy podjął decyzję o zawieszeniu strajku. W Fabryce Urządzeń Grzewczych „Spomasz-Biawar” próbę przerwania pracy podjął przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Ryszard Siemiaszko. Rankiem 14 grudnia próbował zorganizować strajk protestacyjny w związku z wprowadzeniem stanu wojennego i internowaniem działaczy „Solidarności”. Nic z tego nie wyszło.

„Oficjalnym” powodem wprowadzenia stanu wojennego była dramatyczna sytuacja gospodarcza państwa, zagrożenie bezpieczeństwa. W istocie chodziło o zniszczenie „Solidarności”, która zagrażała monopolowi PZPR. Na podstawie art. 45, ust. 1 Dekretu o stanie wojennym zarządzono utworzenie ośrodków internowania. Umieszczono w nich wytypowanych wcześniej działaczy „Solidarności”. Co jest charakterystyczne pisano o internowanych, ale nie podawano miejsca ich pobytu. W „Gazecie Współczesnej” z 18 grudnia 1981 r. redakcja tłumaczyła, czym różniło się internowanie od tymczasowego aresztowania. To ostatnie stosowało się w związku z popełnieniem konkretnego przestępstwa, zaś do internowania nie było konieczności popełnienia przestępstwa. Także w „Gazecie Współczesnej” z 3 stycznia 1982 r. ukazał się tekst *Internowanie. Prawnik Informuje*. Był to swoisty *Poradnik internowanego*, w którym wyjaśniono, iż internowanie nie jest ani więzieniem, ani wzięciem do niewoli, ale inną formą czasowego ograniczenia wolności. Decyzje o internowaniu wydawał komendant wojewódzki MO. Decyzje doręczano w chwili zatrzymania. Internowany mógł się odwołać od decyzji do ministra spraw wewnętrznych. Internowani zostali zobowiązani do pisemnego wskazania opiekunów swoich nieletnich dzieci. W razie gdyby tego nie zrobili, sąd ustanawiał opiekunów. Nie mam informacji, czy któryś z internowanych działaczy białostockiej „Solidarności” odwołał się od decyzji komendanta wojewódzkiego MO.

Potem dość długo nie pisano w ogóle o internowanych. Dopiero 16 lutego 1982 r. w „Gazecie Współczesnej” ukazał się tekst *Internowani*. Dwóch interno-

wanych działaczy białostockiej „Solidarności” – Stanisław Mogielnicki i Andrzej Jeżerys – w swoich publicznych oświadczeniach stwierdziło, iż byli nieświadomi politycznej działalności „Solidarności”, żądali rozliczenia liderów „Solidarności” i, jak zaznaczali, nie byli przeciwni wprowadzeniu stanu wojennego. Dzięki tym *lojalkom* wyszli na wolność 30 grudnia 1981 r. Dalej był komentarz podpisany przez autora o pseudonimie (*dis*), w którym stwierdzał, iż działacze „Solidarności” byli internowani ze względów profilaktycznych. Władze chciały chronić społeczeństwo i ich samych przed ich niekontrolowanym działaniem, jakie mogli podjąć pod wpływem emocji. Dziennikarz chwalił też regulaminy ośrodków odosobnienia, pełne przywilejów. Była tam mowa o spacerach, swobodzie praktyk religijnych, dostępie do prasy i telewizji. Głodu też internowani nie zaznawali, gdyż normy były wysokie, wzbogacane przez paczki od rodzin i organizacji. Rozumiał jednak, że odosobnienie stanowi obciążenie psychiczne, więc namawiał do podpisywania aktów lojalności wobec własnego państwa.

Oczywiście był to tekst, który zupełnie mijał się z prawdą. Internowani działacze białostockiej „Solidarności” zupełnie inaczej zapamiętali *internat*. W areszcie w Suwałkach, gdzie zostali umieszczeni w wieloosobowych celach, pomieszczenia były niedogrzone i zagrzybione, ściany mokre i zimne, a po zgaszeniu światła grasowały szczury. Na korytarzu brakowało szyb, w łazience woda zamarała w kranach. Gazety dostarczano co kilka dni. Z rozrywek kulturalnych dostępne były szachy. Kąpiel odbywała się raz w tygodniu (na zmianę ciepła i zimna woda), wymiana pościeli następowała co dwa tygodnie. Internowani otoczeni byli słabą opieką lekarską, w aptece brakowało leków, a na dentystę trzeba było czekać przynajmniej tydzień. Racje żywnościowe były bardzo skąpe – całodobowe wyżywienie nie przekraczało 2,6 tys. kalorii, uzupełnianych margaryną przemysłową. Na obiad podawano zupę, często z czerwonych buraków, pokrojonych w kostkę, drugie danie składało się przeważnie z ziemniaków i podrobów. Często podawano tzw. „kaczy żer”, czyli makaron z białym serem, na kolację zaś chleb i dżem. Do łazienki wypuszczano dwa razy dziennie, na czas bardzo krótki, tak, że gdy ktoś nie powrócił, klawisz zamykał go w łazience i wypuszczał, kiedy mu się podobało. W celach były wielkie kubły, gdzie się wyrzucało resztki jedzenia i załatwiała potrzeby fizjologiczne. Więzionym urządzano również tzw. „suche łaźnie”. Wyprowadzano internowanych z cel, prowadzono wśród szpaleru zomowców i strażników w kaskach, uzbrojonych w szturmowe pały. W łazni padało polecenie rozbierania się do naga. Następnie więźni ustawiali się twarzami do ściany. Strażnicy robili wtedy szczegółową rewizję ubrań. W celach w tym czasie trwał *kipisz*,

w czasie którego rekwirowano krzyżyki, święte obrazki, teksty wierszy i piosenek, a także korespondencję. Najlepsze warunki panowały w ośrodku internowania w Kwidzynie, gdzie trafili niektórzy działacze z Białegostoku (Konrad Kruszewski, Bernard Bujwicki, Józef Nowak). Były tam luźne cele i w miarę normalne sanitariaty i świetlice.

Duchowego wsparcia internowanym udzielił ks. biskup Mikołaj Sasinowski z Łomży, który odwiedził internowanych w Suwałkach pod koniec stycznia 1982 r. Odprawiona została po raz pierwszy od 13 grudnia msza święta. Ksiądz biskup w swoim kazaniu prosił więzionych o wytrwałość i wiarę w zwycięstwo słusznej robotniczej sprawy. Po mszy świętej odwiedzał internowanych w ich celach. Obiecał, iż będzie robił wszystko, by ulżyć doli więzionych działaczy „Solidarności”.

Dionizy Sidorski, czołowy propagandysta „Gazety Współczesnej”, w artykule *Dzień wśród internowanych* opublikowanym w „Gazecie Współczesnej” nr 66 z 2 kwietnia 1982 r. pisał, iż ludzie opowiadają niestworzone rzeczy o warunkach panujących w ośrodkach internowania. Także Radio Wolna Europa ciągle o tym informuje, więc on poczuł się zobowiązany zająć problemem ludzi internowanych, pokazać czytelnikom rzeczywiste warunki panujące w ośrodkach odosobnienia. Wybrał się więc do Gołdapi, gdzie znajdował się ośrodek odosobnienia dla działaczy „Solidarności”. Gdy przybył na miejsce, wrażenie na nim wywarł nowy budynek, którego standard był wyższy niż w orbisowskim hotelu „Solec” w Warszawie. Właśnie w tym nowym obiekcie żyły w luksusie internowane. W opinii autora chodziły one, przynajmniej we własnym przekonaniu, w aureoli bohaterów narodowych. Dionizy Sidorski posuwał się nawet do stwierdzeń *nie widziałem tam żadnej ładnej kobiety*, sugerując, iż działanie przeciwko władzy było efektem kompleksów internowanych kobiet. W dość obrzydliwy sposób autor artykułu pisał, iż do internowanych płyną zagraniczne paczki z kawą, herbatą, kakao, czekoladą, szynką i innymi frykasami, których obsługa ośrodka nigdy przedtem na oczy nie widziała. Kobiety opuszczały ośrodek z pełnymi walizkami. Pod koniec artykułu autor uzalał się nad strażnikami, którzy musieli konsumować posiłki w małym pomieszczeniu, gdyż internowane nie zgodziły się jadać z nimi w stołówce. Jakże inaczej przedstawiała się rzeczywistość. Ośrodek w Gołdapi nie różnił się zbytnio od pozostałych 55 placówek w Polsce. Panował tam regulamin więzienny, kobiety były przez cały czas pilnowane przez wojsko, inwigilowane i godzinami przestuchiwane przez funkcjonariuszy SB. Wypuszczenie na pogrzeb syna jednej z internowanych uzależniono od podpisania lojalki. Kiedy odmówiła, koleżanki w jej

obronie podjęły protest głodowy, czym wymusiły wydanie przepustki. Mimo licznych represji w ośrodku istniało intensywne nieformalne życie – dzięki przemycnym radioodbiornikom słuchano zachodnich rozgłośni, produkowano ulotki, prowadzono kursy samokształceniowe. Przez cały okres funkcjonowania ośrodka, czyli do 24 lipca 1982 r., przebywały w nim łącznie 392 kobiety. Ten mocno tendencyjny artykuł Sidorskiego pokazuje, jakie metody stosowała „Gazeta Współczesna” w walce z „Solidarnością”. Można się zastanawiać, ilu czytelników uwierzyło w rewelacje, które zaprezentował autor.

W różny sposób próbowano skompromitować „Solidarność”. W „Gazecie Współczesnej” nr 17 z 25 stycznia 1982 r. ukazał się tekst *Gra w kartki* autorstwa Krystyny Koneckiej. Autorka poinformowała czytelników, iż funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej skonfiskowali w Zarządzie Regionu kartki na mięso i jego przetwory. Kartki te przekazali rolnicy z Brańska, Suchowoli, Korycina, Jasionówki na potrzeby robotników ze Śląska. Kartki znalazły się w siedzibie Zarządu Regionu i nie zostały przekazane adresatom zmarnowały się przez niedbalstwo białostockich działaczy.

Kolejny tekst Heleny Pilipiuk *Na co szły związkowe pieniądze?* ukazał się 11 lutego 1982 r. w „Gazecie Współczesnej”. Autorka informowała czytelników, iż Zarząd Regionu białostockiej „Solidarności” szastał pieniędzmi ze składek szeregowych członków „Solidarności”. Co więcej, poprzednia Wojewódzka Rada Związków Zawodowych, krytykowana przez robotników i rozwiązana jeszcze w 1980 r., prowadziła dział socjalny i pieniądze wydawała na potrzeby robotników. Autorka, analizując bilans, twierdziła, iż nie mogła się doszukać tak głośno akcentowanej przez „Solidarność” potrzeby uczciwości i służby społeczeństwu.

Innym ważnym periodykiem, który warto przeanalizować pod kątem propagandy stanu wojennego były „Kontrasty”, których pierwszy numer, jeszcze jako jednodniówka, ukazał się w styczniu 1965 r. w nakładzie 3 tysięcy (władze wojewódzkie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nie chciały się zgodzić na wydawanie regularnego pisma). W zamyśle zespołu redakcyjnego pismo miało prezentować tematykę regionalną, ukazywać różnorodność etniczną i religijną. Redakcja podkreślała, iż Białostocczyzna jest regionem pełnym kontrastów. Nikt chyba wtedy nie przypuszczał, iż narodził się tytuł, który w następnych latach będzie znany i rozpoznawany w Polsce. W zasadzie żadne inne pismo białostockie nie powtórzyło sukcesu „Kontrastów”. Pojawienie się białostockiej jednodniówki zostało życzliwie odnotowane przez pisma w kraju. W lubelskiej „Kamienie”

w 1967 r. opublikowany został tekst o „Kontrastach”. Zaprezentowano też szerzej dorobek białostockiego środowiska twórczego².

Wiatry historii, które w dramatycznych okolicznościach zmiotły ze sceny politycznej Władysława Gomułkę i jego ekipę, w grudniu 1970 r. dotarły, aczkolwiek z opóźnieniem, na Białostoczczyznę. W styczniu 1972 r. ze stanowiska I Sekretarza KW PZPR w Białymstoku odwołano Arkadiusza Łaszewicza. Na jego miejsce przybył z Warszawy Zdzisław Kurowski, wcześniej przewodniczący Związku Młodzieży Wiejskiej. Nowy sekretarz związany z tzw. „szkołą warszawską”, spoza układu miejscowego, wymienił partyjnych aparaczyków, zastępując ich często osobami z grona swoich znajomych. Ściągnął też fachowców, m.in. Klemensa Krzyżagórskiego (w styczniu 1972 r. odszedł z renomowanej „Odry”), który w 1974 r. objął funkcję redaktora naczelnego „Kontrastów”.

Z. Kurowski postanowił zmienić profil „Kontrastów”. Zalecił Romualdowi Łazarowiczowi – Dyrektorowi Przedsiębiorstwa Wydawniczo-Kolportażowego RSW „Prasa – Książka – Ruch” opracowanie koncepcji pisma, które miało *ukazywać społeczną treść budowania drugiej Polski, szczególnie bacznemu oglądowi poddając społeczną substancję obszarów cywilizacyjnie zapóźnionych i rozwijających się, szczególnie Białostoczczyzny*. Zalecono, aby „Kontrasty” miały charakter miesięcznika społeczno-kulturalnego, w którym dominować będzie reportaż i literatura faktu. Redakcja miała też drukować portrety pisarzy, recenzje z książek oraz filmów dokumentalnych, drukować dyskusje politologów, socjologów i filozofów. „Kontrasty” miały przekształcić się w ogólnopolskie pismo reporterów. Zmienił się także skład redakcji³. Powołana została Społeczna Rada Programowa, która miała doradzać redakcji. Zwiększono objętość „Kontrastów”, nakład osiągnął 10 tysięcy, kosztowały one 60 złotych.

Przejmując pismo, Krzyżagórski zapowiedział, iż zaprzestaje drukowania wierszyków i krzyżówek i zamierza zmienić profil „Kontrastów”. Nowy redaktor naczelny przyciągnął do pisma najlepszych w kraju reporterów. Dziennikarze z całej Polski przemierzali Polskę Północno-Wschodnią i pisali reportaże o ludziach tu żyjących. „Kontrasty” odkrywały i pokazywały Białostoczczyznę, która

² K. Marszałek, *Czas odległy a jednak bliski*, Białystok 2006, s. 267.

³ Od maja 1974 r. pismo redagowali: Klemens Krzyżagórski (redaktor naczelny), Wiesław Kazanec (sekretarz redakcji), Włodzimierz Pawluczuk, Jan Kurowski, Marek Jurkiewicz, Michał Gnatowski, Dorota Łabanowska (redaktor graficzny). W następnych numerach pracowali: Tadeusz Gajl (redaktor graficzny), Stefania Henczelowa (sekretarz redakcji), Ewa Krzemińska (redaktor techniczny), Janusz Niczyporowicz, Andrzej Pawluczuk, Edward Redliński, Dionizy Sidorski (zastępca redaktora naczelnego), Stefan Maciejewski, Zbigniew Leszczyński. Zdjęcia wykonywali Piotr Sawicki, Waldemar Grzegorzczak, Roman Sieńko.

wcześniej była postrzegana jako kraina egzotyczna, położona na uboczu. To tutaj Ryszard Kapuściński zbierał materiały do swego pierwszego tomu reportażu, który zatytułował „Busz po polsku”. Pismo docierało do kiosków i było sprzedawane w całej Polsce. Problematyka białostocka zaczyna istnieć w świadomości Polaków. Z pismem współpracowali znani w Polsce dziennikarze i literaci, m.in. Melchior Wańkowicz, Wojciech Giełżyński, Hanna Krall, Krystyna Goldbergowa, Małgorzata Szejnert, Kazimierz Brandys, Krzysztof Kąkolewski. Cała „reportażowa Polska” drukowała w „Kontrastach”⁴. Publikował swoje teksty też świetny eseista Włodzimierz Pawluczuk, sławny już wtedy Edward Redliński zamieszczał „Nikifory”, teksty drukowali Janusz Niczyporowicz, Andrzej Pawluczuk, Marek Kusiba, Kazimierz Siemieniako. W 1977 r. dwaj dziennikarze „Kontrastów” Janusz Niczyporowicz i Andrzej Pawluczuk otrzymali nagrody Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. „Kontrasty” cieszyły się renomą cennego periodyku, w którym mistrzowsko rozwijał się reportaż, dorównujący krajowej czołówce. Były jednym z niewielu ważnych i liczących się pism ukazujących się poza Warszawą. Wielu mieszkańców Białegostoku oczekiwało z niecierpliwością na kolejne numery miesięcznika.

W 1979 r. z funkcji redaktora ustąpił Klemens Krzyżagórski. Wyjechał i objął funkcję redaktora naczelnego „Literatury”. Jego miejsce zajął Dionizy Sidorski. Pismo stało się miesięcznikiem społeczno-kulturalnym wydawanym przez RSW Prasa – Książka – Ruch. Reguła pozostała taka sama⁵.

Nowy redaktor naczelny postanowił kontynuować tematykę i styl „Kontrastów”. Ukazywały się nadal reportaże z Białostoczczyzny. Jednym z ciekawszych był tekst Kazimierza Siemieniaki, który tropił bohaterów ze znakomitej publikacji Edwarda Redlińskiego „Konopielka”. Nadal drukowano reportaże z zagranicy, pamiątniki, eseje, recenzje książek. Na łamach „Kontrastów” nadal drukowano kronikę regionalną.

Powstanie NSZZ „Solidarność” i przemiany w Polsce wpłynęły również na pracę zespołu „Kontrastów”. Środowisko dziennikarskie w Białymstoku żywo zareagowało na wydarzenia w kraju i regionie. Dziennikarze starali się w miarę

⁴ K. Gałczyńska, *Byłam szefową*, Lublin 1988, s. 26.

⁵ Redakcję tworzyli: Dionizy Sidorski, Krystyna Konecka (zastępca redaktora naczelnego), Ireneusz Choroszuca (sekretarz redakcji), Janusz Niczyporowicz, Andrzej Pawluczuk, Kazimierz Siemieniako, Tadeusz Gajl, Piotr Sawicki i Ewa Krzemińska. Współpracowali: Janusz Albin, Lesław Bajer, Stanisław Dziechciaruk, Krystyna Goldbergowa, Romuła Karaś, Stefan Kozicki, Jan Kwasowski, Jerzy Łojek, Sławomir Magala, Włodzimierz Pawluczuk, Janusz Roszko, Aleksander Rowiński, Joanna Zadrowska.

szybko przekazywać czytelnikom informacje ze strajków, co wzbudzało niezadowolone kierownictwo niektórych zakładów pracy.

9 września 1980 r. odbyło się w Białymstoku nadzwyczajne zebranie dziennikarzy z ośrodków: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego, poświęcone wydarzeniom ostatnich tygodni i problemom informowania o nich społeczeństwa. Postanowiono wysłać do dyrekcji zakładów pracy, w których dziennikarzom utrudniano wypełnianie ich obowiązków, pisma z prośbą o wyjaśnienia w tych sprawach. Postanowiono także obiektywnie i szybko informować czytelników o sytuacji strajkowej, bez względu na czynione utrudnienia⁶.

Od początku dziennikarze pracujący w „Kontrastach” z dużą sympatią odnosili się do „Solidarności” i włączyli się w nurt przemian. Wstępowali też w szeregi „Solidarności”. Ci, którzy byli w PZPR, składali partyjne legitymacje. Z początkiem 1981 r. zmienił się także redaktor naczelny pisma. Ustąpił Dionizy Sidorski⁷. Jego miejsce zajął Zbigniew Bauer⁸. Redakcję tworzyli: Ireneusz Choroszuca (sekretarz redakcji), Tadeusz Gajl (redaktor graficzny), Ewa Krzezińska (redaktor techniczny), Krystyna Konecka (zastępca redaktora naczelnego), Janusz Nicyporowicz, Andrzej Pawluczuk (dział eseistyki), Piotr Sawicki (fotoreporter), Kazimierz Siemieniako, Dionizy Sidorski. Z „Kontrastami” nadal współpracował Melchior Wańkowicz.

Zmienił się profil pisma. Zaprzestano zamieszczania reportaży. Pojawiła się rubryka pt. „Temat miesiąca” w której komentowano najważniejsze wydarzenia w kraju. Ukazywały się teksty krytykujące władzę i ustrój PRL. Pokazywano powstawanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” nie tylko na Białostocczyźnie, ale także i w innych regionach Polski. Cenną była też kronika wydarzeń w województwie białostockim. Czytając teksty zamieszczane

⁶ „Kontrasty”. Miesięcznik społeczno - kulturalny 1980, nr 11, s. 43; także J. Kwasowski, *Wejście w mrok*, „Kurier Poranny” 1991 nr 238 z 14-15 XI, s. 5.

⁷ Dionizy Sidorski – pisarz i reportażysta, członek PZPR i Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Od 1962 r. był kontaktem oficera Samodzielnej Grupy Specjalnej (realizującej zadania na rzecz Departamentu I MSW) KW MO we Wrocławiu mjr. J. Kniaziuka. W latach 1965-1974 r. był zarejestrowany jako KS/KO „DS” Grupy IV Wydziału III SB KWMO we Wrocławiu. Zob. *Województwo białostockie w ocenie SB 1980-1985. Wybór źródeł*. Wstęp i opracowanie Adam Małczyk i Joanna Markiewicz, Białystok 2011, s. 236.

⁸ Zbigniew Bauer ukończył polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1975 rozpoczął pracę etatową w „Życiu Literackim”, współpracując z niemal wszystkimi ukazującymi się w latach 70. tygodnikami i miesięcznikami kulturalnymi. W 1979 r. został szefem działu krytyki w „Życiu Literackim”. W 1980 r. objął stanowisko redaktora naczelnego „Kontrastów”. Funkcję tę pełnił do 13 grudnia 1981. Po przywróceniu prawa publikacji przeszedł do miesięcznika „Zdanie”.

w „Kontrastach”, można odnieść wrażenie, iż redakcji udawało się omijać rafa cenzury i zamieszczać rzetelne i obiektywne artykuły.

Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa skonfiskowali wcześniej przygotowany grudniowy numer „Kontrastów” i przeznaczili go na przemiał. Udało się jednak ocalić pewną liczbę egzemplarzy. Jest on bardzo interesujący i cenny. Znalazł się w nim tekst Stefana Zawodzińskiego – I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (jak podkreślał, tekst ten pisał w październiku 1981 r.), w którym autor starał się podsumować mijający 1981 r. jako trudny, pełen braku towarów, reglamentowania w zasadzie wszystkiego, co było potrzebne ludziom do skromnego życia. Zawodziński podkreślał także, iż wielkie konflikty społeczne ominęły Białostocczyznę. Miał jednak nadzieję, iż przyszłość przyniesie stabilizację i porozumienie władzy z „Solidarnością”. Ważnym problemem jego zdaniem do rozwiązania było zaopatrzenie ludności. Stawiał też na odnowę w partii i demokratyzację życia społecznego. Zastanawiać może takie stanowisko I sekretarza KW PZPR. Czy rzeczywiście nie był zorientowany w sytuacji i nie wiedział, iż władza szykuje radykalne rozwiązania dalekie od demokratyzacji życia społecznego i odnowy w PZPR? Przygotowany scenariusz stanu wojennego zakładał pacyfikację „Solidarności” i dyktaturę wojskowych z generałem Wojciechem Jaruzelskim na czele.

Bardzo interesujący jest też tekst Andrzeja Szczypiorskiego *Nadzieje bez niepokojów*, w którym autor w pełni poparł przemiany w Polsce, które nastąpiły po sierpniu 1980 r. Jednocześnie wyraził też niepokój, iż trudno było przewidzieć scenariusz wydarzeń w perspektywie najbliższych miesięcy i lat. Z tekstu przebija też obawa przed Związkiem Sowieckim. Autor miał jednak nadzieję, że Polska sprzed sierpnia już nie powróci, a optymizm i zmiany, który wprowadziła „Solidarność”, mimo że mogą zostać zahamowane przez *złe moce* będą wyznaczać dalszy rozwój narodu polskiego.

W podobnym tonie pisał też Jerzy Surdykowski. W tekście *Nie odstanie się?* napisał, iż z powstaniem „Solidarności” znalazło ujście gromadzone przez lata niezadowolone społeczeństwo polskie ze stanu państwa rządzonego przez PZPR. „Solidarność” była pierwszą w powojennej Polsce organizację niezależną, zdolną do przeprowadzania znaczących zmian.

W „Kontrastach” poruszono też ciekawy wątek regionalny. Wiesław Łuka w artykule *Swego!* zaprezentował kulisy powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Rolników Indywidualnych w Dubiczach

Cerkiewnych. Po koniec lipca w Dubiczach Cerkiewnych (wieś koło Hajnówki) rolnicy doprowadzeni do ostateczności, (naczelnik gminy wypłacił odszkodowania za wygnię ziemniaki tylko kilku gminnym urzędnikom i nie chciał rozmawiać o tym z rolnikami, którzy ponieśli również duże straty), zorganizowali strajk okupacyjny gminy. Komitet strajkowy, utworzony z przedstawicieli 14 wsi, postanowił przeprowadzić strajk okupacyjny na terenie Urzędu Gminy. Rolnicy nie zostali wypuszczeni do budynku, więc postanowili protestować przed nim. Na tablicy ogłoszeń Komitet Strajkowy wywiesił 15 postulatów wymagających natychmiastowego ustosunkowania się do nich przybyłych do Dubicz Cerkiewnych przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Rolnicy żądali natychmiastowego odwołania ze stanowiska naczelnika gminy Mikołaja Czykwina, powołania specjalnej komisji, która zbadałaby kompetencje naczelnika w sprawowaniu władzy i przeprowadziłaby kontrolę całego urzędu. Rozpoczęto pertraktacje. Komitet Strajkowy, któremu z pomocą przyszli przedstawiciele Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” oraz przedstawiciele NSZZ RI „Solidarność” z Białegostoku odniósł częściowy sukces. Podpisano wspólny komunikat, w którym ustalono, iż z dniem 28 lipca 1981 r. Mikołaj Czykwina przestanie pełnić obowiązki naczelnika gminy. W parę tygodni później decyzję wojewody zaakceptowała Egzekutywa KW PZPR⁹. Wojewoda nie powołał nowego naczelnika spośród pracowników gminy. Stanowisko naczelnika powierzono Antoniemu Pawłowskiemu – dotychczasowemu kierownikowi Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Hajnówce¹⁰. Komitet strajkowy w Dubiczach Cerkiewnych przerodził się w Komitet Założycielski NSZZ RI „Solidarność” na czele którego stanął Jan Kiryluk (młody rolnik mający wtedy 24 lata), a jego zastępcą została Maria Marczuk. Był to pierwszy Komitet „Solidarności”, który powstał na terenach zamieszkałych także przez ludność białoruską¹¹. Miało to duże znaczenie propagandowe dla „Solidarności”, gdyż ludność białoruska we wschodnich gminach województwa białostockiego była niechętnie nastawiona do działalności Związku.

Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa skonfiskowali wcześniej przygotowany grudniowy numer „Kontrastów” i przeznaczili go na przemiał. Białostoccy dziennikarze, którzy należeli do „Solidarności”, zostali urlopowani. Część środowiska przyjęła to jako odsunię-

⁹ APB, KW PZPR, Protokół nr 5/81 posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku z dnia 4 września 1981 r., sygn. 444, k. 47.

¹⁰ Tamże, k. 127.

¹¹ J. Danilewicz, *Wyspa Dubicze*, „Kurier Poranny” 1998 nr 212 z 10 IX, s. 11.

cie ich od pracy za dotychczasowe przekonania polityczne i działalność w „Solidarności”. W ramach akcji „Klon” białostocka SB przeprowadziła z nimi rozmowy ostrzegawcze. Jednocześnie zabroniono im pobytu w redakcjach, by niekorzystnie nie oddziaływali na pracujące zespoły redakcyjne.

W początkach stycznia 1982 r. Sekretariat KW PZPR w Białymstoku podjął decyzję o wręczeniu przez Wydawcę wypowiedzeń umowy dziennikarzom „Kontrastów”. W marcu 1982 r. Wojewódzki Sztab Informacji i Propagandy poinformował centralę w Warszawie o podtrzymaniu decyzji KW PZPR i wnioskował o tymczasowe zawieszenie wydawania czasopisma i rozwiązania dotychczasowego zespołu redakcyjnego. Zwolniono z pracy redakcji „Kontrastów” Zbigniewa Bauera, Ireneusza Choroszuć, Kazimierza Siemieniakę, Barbarę Krzyszkowską, dając im możliwość zatrudnienia w ramach RSW. Janusza Niczyporowicza zwolniono z redakcji i przeniesiono do pracy poza RSW. Andrzeja Pawluczuka zwolniono z pracy i z obowiązków¹² dziennikarza. Działalność miesięcznika została zawieszona. Zbigniew Bauer wyjechał do Krakowa, gdzie z czasem podjął prace publicysty w periodyku „Zdania”. Dionizy Sidorski przeszedł na stanowisko komentatora politycznego do „Gazety Współczesnej”.

Stefan Zawodziński – I sekretarz KW PZPR planował wznowienie „Kontrastów”. Poprosił więc Klemensa Krzyżagórskiego, by przeprowadził rozmowę z Kirą Gałczyńską – córką Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, która przez 15 lat była naczelnym redaktorem pisma „Warmia i Mazury” i zaproponował jej objęcie fotela redaktora naczelnego „Kontrastów”. Do spotkania doszło w kwietniu 1982 r., jednak Gałczyńska nie była przekonana i poprosiła o czas na podjęcie decyzji¹³. Po spotkaniu z Zawodzińskim wyraziła zgodę na szefowanie „Kontrastom”. Zawodziński zgodził się na pismo ogólnopolskie, w którym miały się znaleźć teksty opisujące sytuację polityczną w Polsce. Na łamach „Kontrastów” Białostoczczyzna miała być pokazana z perspektywy pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego z mieszaniną tradycji, wyznań, przyzwyczajęń, potrzebą zachowania swej odrębności i języka. Innym ważnym zagadnieniem były problemy starzejących i wyludniających się wsi i miasteczek.

Nowa redaktor naczelna okazała się osobą energiczną. Przeprowadziła wiele rozmów z dziennikarzami. Próbowala namówić do współpracy Dymitra Grozdewa – znakomitego białostockiego grafika. Ten jednak odmówił. Także inni białostoccy plastycy (m.in. Tadeusz Gajl) nie chcieli pracować w „Kontrastach”. Zatrud-

¹² APB, KW PZPR, Materiały dot. redakcji „Kontrastów”, sygn. 1558, k. 6.

¹³ K. Gałczyńska, *Byłam szefową*, Lublin 1988, s. 27.

niony został Jerzy Kotarba z Warszawy, który zajął się opracowaniem graficznym czasopisma. Okładki bazowały na prostym, rzucającym się w oczy kontraście czerni i bieli, liternictwo było czytelne i proste. Znak charakterystyczny stanowił kwadrat czerni z ruchomym białym elementem, sytuowanym każdego miesiąca w innym miejscu. W skład redakcji weszli: Ireneusz Choroszuca (sekretarz redakcji), Janusz Stankiewicz, Bożena Frankowska, Jan Kwasowski, Tadeusz Mocarcki, Henryk Panas, Piotr Sawicki (fotoreporter), Elżbieta Słupska (redaktor techniczny), Urszula Aniszewska (sekretarka). Swoje rysunki zamieszczał Eryk Lipiński. Z „Kontrastami” współpracowali m.in.: Jan Szczepański, Mieczysław Rakowski – ówczesny wicepremier, Edmund Osmańczyk, Krystyna Goldbergowa, Bohdan Czeszko, Marek Drozdowski.

Wznowione „Kontrasty” ukazały się 16 listopada 1982 r. Do końca roku wyszedł kolejny numer. Wznowienie „Kontrastów” odnotowała prasa warszawska, informację nadała Polska Agencja Prasowa. Od 1983 r. zaczęły się ukazywać regularnie w formule miesięcznika, w charakterystycznej skromnej szacie graficznej.

W „Kontrastach” nr 1 z 1983 r. K. Gałczyńska zamieściła tekst pt. *Mity umierają także*, w którym, nawiązując do sytuacji politycznej w Polsce, stwierdzała, iż runął mit słabej, rozbitej władzy i przeciwnego jej społeczeństwa. Stało się to tak po 13 grudnia 1981 r., kiedy władza opanowała sytuację, zahamowany został spadek dochodu narodowego. Według autorki władza była skłonna do dialogu ze społeczeństwem, skończyły się źle wyreżyserowane akademie. Ludzie mogli mówić głośno o swych sprawach, wyrażać niezadowolenie. Gałczyńska krytykowała, tych którzy wysyłali *paszkwile* do paryskiej „Kultury”. Apelowała także o przedstawianie historii w sposób obiektywny, bez anachronizmów politycznego myślenia. Cytuując Jerzego Topolskiego, stwierdzała, iż *historia jest w każdej swej postaci czynnikiem kształtowania ideologii, czyli systemów ludzkich celów*.

Wato zadać sobie pytanie, czy ten postulat był realizowany w kolejnych numerach „Kontrastów”? W przedstawianym już numerze 1. Janusz Stankiewicz przeprowadził rozmowę z doc. dr. hab. Eligiuszem Kozłowskim o powstaniu styczniowym, którą zaprezentował w tekście *Słoję narodowego drzewa*.

W lutowym numerze „Kontrastów” z 1983 r. wydrukowany został wywiad Oriany Fallaci z Mieczysławem Rakowskim. Dzięki temu „Kontrasty” zaistniały w Warszawie, nakład rozszedł się bez zwrotów. Pismo można było kupić w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, w Gdańsku. Ukazało się też kilkadziesiąt wywiadów przygotowanych i przeprowadzonych przez Stankiewicza. Rozmawiał

on m.in. z profesorem Władysławem Markiewiczem o istocie polskich kryzysów, profesorem Krzysztofem Kicińskim, profesorem Pawłem Bożykiem – kierownikiem doradców E. Gierka, który wydał książkę *Marzenia i rzeczywistość*, będącą analizą mechanizmów kryzysu lat siedemdziesiątych i początku lat osiemdziesiątych. J. Stankiewiczowi udało się również przeprowadzić wywiad z Kazimierzem Barcikowskim, w latach 1977-1980 sekretarzem KW PZPR w Krakowie. To on w sierpniu 1980 roku podpisał porozumienie ze strajkującymi stoczniowcami w Szczecinie, których przewodniczącym był Marian Jurczyk. Stało się to o dzień wcześniej przed Porozumieniem Gdańskim. Barcikowski mówił o sytuacji w Polsce po zniesieniu stanu wojennego. Drukowano też bardzo ciekawe wspomnienia Henryka Panasa pt. *Jak mi było u generała Andersa*. Bohdan Czeszko opublikował gawędę *Dom*, Szymon Kobylński napisał felieton *Duchy w Muzeum Karykatury*.

Przywołałem tylko kilka wybranych artykułów zamieszczonych w „Gazecie Współczesnej” i „Kontrastach”. Zainteresowany czytelnik może znaleźć ich kilkadziesiąt. Zastanawiać może, czy ówczesne społeczeństwo ulegało propagandzie i uwierzyło w lansowane przez władze hasła? Trudno też stwierdzić, czy akcja propagandowa była skuteczna. Pamiętajmy jednak, iż reżymowa prasa, radio i telewizja były często jedynym kontaktem ze światem większości ówczesnych Polaków. Dlatego może nie ma co się za bardzo dziwić, gdy słyszy się, że 41% społeczeństwa uznaje za uzasadnioną decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego, 33% jest przeciwnego zdania, a 27% nie zajęło w tej sprawie jednoznacznego stanowiska (są to dane z grudnia 2010 r.). Polacy najczęściej podają uniknięcie inwazji wojsk sowieckich za argument uzasadniający wprowadzenie stanu wojennego. Część społeczeństwa stwierdza, że stan wojenny zapobiegł rozpadowi państwa, jeszcze inni utrzymują, że jego wprowadzenie miało utrzymać komunistów u władzy. Co ciekawe, tylko 12% ludzi uznało, że stan wojenny wprowadzony został po to, aby zlikwidować „Solidarność”. Jest też grupa ludzi, którzy w zasadzie nie wiedzą dlaczego stan wojenny został wprowadzony 13 grudnia 1981 r.

Białostockie druki niezależne w okresie stanu wojennego

Przejawem walki z cenzurą był tzw. drugi obieg, a także nadawanie krótkich, tajnych, niezależnych audycji telewizyjnych. Od momentu zaistnienia niezależnych od państwa organizacji kluczowe znaczenie miało informowanie społeczeństwa o ich istnieniu, ideach i działalności.

We wrześniu 1976 r. zaczął ukazywać się „Biuletyn Informacyjny”. Był to jeden z pierwszych druków powielanych masowo w latach siedemdziesiątych, kolportowany poza oficjalnym obiegiem wydawniczym i poza kontrolą cenzury.

Od 1977 r. w PRL zaczęły powstawać niezależne i nielegalne wydawnictwa związane z antykomunistyczną opozycją, tworząc drugi obieg wydawniczy. Ukazał się pierwszy numer kwartalnika literackiego „Zapis”¹, który był także pierwszą publikacją sygnowaną przez Niezależną Oficynę Wydawniczą (NOWa). W Gdańsku poczesne miejsce wśród wydawnictw drugiego obiegu zajęło Wydawnictwo Młoda Polska. Od 1977 r. jego nakładem ukazywał się dwumiesięcznik „Bratniak”, a także „Deklaracja ideowa Ruchu Młodej Polski” i wiele pozycji historycznych. WMP drukowało także pozycje literackie, m.in. Czesława Miłosza, Melchiora Wańkowicza i Orwella.

Niezależne od cenzury druki pojawiły się w Białymstoku przed rokiem 1980. Były przeważnie kolportowane z Warszawy. Bolesław Budel miał kontakty z Komitetem Obrony Robotników w Warszawie, skąd przywoził bibułę i podziemną literaturę. Także Andrzej Karpio dostarczał do Białegostoku „Robotnika”.

¹J. Błażejowska, *Papierowa rewolucja. Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Polsce 1976-1989/1990*, Warszawa 2010, s. 47-50.

Bardzo udaną próbę zebrania informacji o *drugim obiegu* na Białostocczyźnie podjął ksiądz Kazimierz Litwiejko, któremu w 2001 r. Książnica Podlaska wydała *Bibliografię druków niezależnych Białostocczyzny 1980-1990*. Autor spisał niezależne czasopisma, książki, broszury, kalendarze, plakaty, ulotki, pocztówki, znaczki pocztowe i cegiełki. Ustalił również miejsca ich przechowywania. Do dnia dzisiejszego jest to podstawowe źródło wiedzy na temat niezależnego ruchu wydawniczego na Białostocczyźnie.

Powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” umożliwiło dalszy rozwój, tak w Polsce (mimo ogromnych komplikacji ze strony władz doszło do utworzenia „Tygodnika Solidarność”- oficjalnego organu Związku), jak i na Białostocczyźnie *drugiego obiegu*.

16 listopada 1980 r. ukazał się pierwszy numer „Biuletynu Informacyjnego” Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Białymstoku. Redagowało go kolegium w składzie: Bernard Bujwicki, Jerzy Jamiołkowski, Aldona Pogorzelska. Redaktorem naczelnym i organizatorem pisma został Leszek Sławiński. W trakcie ukazywania się „Biuletynu” w latach 1980-1981 następowały zmiany na stanowisku redaktora naczelnego. Po Leszku Sławińskim schedę przejął Tadeusz Masłowiecki, a po nim Krzysztof Burek, który przeszedł z białostockiego Muzeum Okręgowego. Swą funkcję pełnił aż do końca stanu wojennego. Burek zajmował stanowisko neutralne i nie angażował się w rozgrywki personalne. Okazał się przy tym doskonałym redaktorem i „Biuletyn” stanowił wizytówkę Regionu. Pojawiało się w nim wiele materiałów historycznych i pełnił on rolę nie tylko informacyjną ale również edukacyjną. Burek zbudował też profesjonalną redakcję, którą tworzyli studenci rekrutujący się z Niezależnego Zrzeszenia Studentów – Konrad Kruszewski, Dariusz Boguski, Krzysztof Sawicki oraz Janusz Smaczny. Ponadto Krzysztof Burek był dobrym mówcą i często reprezentował Region na wielu uroczystościach. Z „Biażetu” delegowano do prac w Regionie Romana Wilka, który był człowiekiem konkretnym, a jego pasją była organizacja druku i wydawnictw².

Zmiany dokonywały się także na stanowisku sekretarza redakcji. Po Aldonie Pogorzelskiej przyszedł Krzysztof Sawicki, który swą funkcję pełnił do numeru 49. Redaktorami „Biuletynu” byli: Bernard Bujwicki, Jerzy Jamiołkowski, Robert

² Uchwała MKZ NSZZ „Solidarność” Region Białystok z dnia 26 stycznia 1981 r.; także ALPN Bi, Uzupełnienie do kontrwywiadowczej oceny województwa białostockiego za okres 15.01.-15.02.1981 r., sygn. 047/2302, k.30; także B. Bujwicki, *Wspomnienia*, [w:] Początki „Solidarności” w północno-wschodniej Polsce (1980-1981), pod red. T. Danileckiego, Białystok 2005, s. 101.s. 143.

Tomczak, Jerzy Zegarski, Roman Koper, Teresa Leszczyńska, Zofia Lewicka-Pezowicz, Dariusz Boguski oraz Konrad Kruszewski.

NSZZ „Solidarność” posiadał osobowość prawną. W jego statucie znalazł się zapis, że „Biuletyn” został przeznaczony dla komisji zakładowych „Solidarności” jako materiał organizacyjno-informacyjny. Pozwalało to obejść cenzurę, gdyż stosownie do § 2 ust. 1 pkt. 1 i 2 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 22 lutego 1975 r. „Biuletyny Informacyjne” będące drukami przeznaczonymi do użytku wewnętrznego nie podlegały kontroli organów Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Potwierdził to Jan Jantas – dyrektor białostockiej delegatury GUKPP i W. „Solidarność” mogła więc wydawać niezależne pismo.

W ciągu kilku pierwszych tygodni „Biuletyn” osiągnął nakład 5 tysięcy egzemplarzy. Początkowo był drukowany na powielaczu w Urzędzie Wojewódzkim, a następnie w Zakładzie Poligraficznym w Bielsku Podlaskim. Na mocy porozumienia z wojewodą, członkom NSZZ „Solidarność” udało się uzyskać zgodę na druk tegoż pisma w Białostockich Zakładach Graficznych. Drukowano „Biuletyn” na profesjonalnych maszynach drukarskich, był on składany przez drukarzy pracujących na etatach. W związku z tym „Biuletyn” zaczął się ukazywać w formacie A4, w ilości czterech kolumn tygodniowo. Był to ewenement w skali kraju, gdyż nieocenzurowane i niezależne od władz pismo opozycyjne było drukowane w państwowej drukarni. W innych regionach pisma związkowe drukowano na powielaczach i prostych maszynach drukarskich. Nakład „Biuletynu” błyskawicznie roszedził się wśród społeczeństwa. Ludzie byli spragnieni wolnego słowa pisanego, odnoszącego się do różnych przemilczanych spraw, a w szczególności białych plam z najnowszej historii Polski. Nareszcie można było dotrzeć do poezji, tekstów publicystycznych czy historycznych, w które nie ingerowała cenzura.

Z Redakcją „Biuletynu” współpracowali członkowie i sympatycy „Solidarności”, białostoccy studenci, młodzi dziennikarze pracujący w „Gazecie Współczesnej” czy „Kontrastach”.

Pierwsze numery „Biuletynu” sfinansował MKZ NSZZ „Solidarność”. Potem pismo utrzymywało się za zarobione pieniądze. Jeden numer kosztował wtedy 10 złotych (tym samym czasie dziennik „Gazeta Współczesna” kosztowała 2 złote). „Biuletyn” był wydawany raz w tygodniu. Zdarzało się jednak, że niektóre numery był wznawiane. W najlepszym okresie nakład dochodził do kilkunastu tysięcy egzemplarzy i nie było praktycznie żadnych zwrotów w trakcie jego kolportażu.

Dystrybucja „Biuletynu” nie nastęrczała kłopotów. Do redakcji zgłaszali się delegaci komisji zakładowych, członkowie i sympatycy Związku, którzy pobierali określoną liczbę „Biuletynów”. Następnie rozprowadzali pismo wśród załóg zakładów pracy i wszystkich zainteresowanych. „Biuletyn” gromadziła i analizowała białostocka Służba Bezpieczeństwa oraz Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Władza obawiała się utraty kontroli nad monopolem informacyjnym. Zdawano sobie sprawę, iż wolne słowo jest ważnym orężem „Solidarności”, którym można kształtować opinię społeczną. Na podstawie materiałów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Białymstoku wiadomo, iż pracownicy Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej w KW PZPR wnikliwie czytali i gromadzili „Biuletyn Informacyjny”. Analizy o zawartości „Biuletynu” trafiały na biurko I Sekretarza KW. Przesyłane też były do Warszawy, gdzie w Komitecie Centralnym PZPR zamieszczano je w *Białej Księdze*, która charakteryzowała wydawnictwa NSZZ „Solidarność” z całej Polski. Partyjni analitycy za szczególnie niebezpieczne uznawali treści odnoszące się głównie do relacji pomiędzy ZSRR a Polską po zakończeniu II wojny światowej. W ich założeniach *Biała Księga* miała pokazywać społeczeństwu, iż „Solidarność” dąży do obalenia ustroju socjalistycznego, przejęcia władzy i wypowiedzenia sojuszu z ZSRR i państwami demokracji ludowej.

W każdym numerze „Biuletynu” na stronie tytułowej pojawiał się drukowany w całości utwór poetycki lub jakiś jego fragment. Sporo też drukowano tekstów publicystycznych, nie zapomniano przedstawiać informacji o pracach MKZ, a później Zarządu Regionu. Drukowano też uchwały podejmowane przez Związkowców. Teksty prezentowane w „Biuletynie” były starannie dobierane przez redakcję. Zamieszczano utwory okazjonalne, rocznicowe, historyczne, religijne czy też patriotyczne. Pojawiały się fragmenty z Biblii. Drukowano głównie to, co znajdowało się na indeksie cenzury i nie miało szansy na ukazanie się w oficjalnym obiegu wydawniczym. W „Biuletynie” opublikowane zostały np. utwory Adama Ważyka, Czesława Miłosza, Władysława Sebyły (zginął w Katyniu). Pojawiały się też informacje o zbrodni w Katyniu, wydarzeniach z 1956 r. czy 1970 r. Sporo miejsca poświęcono wydarzeniom sierpniowym z 1980 r. „Biuletyn” stał się ważnym podręcznikiem najnowszych dziejów Polski. Czytelnik mógł znaleźć tu informacje, których na próżno szukał w oficjalnych podręcznikach do historii czy publikacjach partyjnych. Poprzez przypominanie o różnych ważnych rocznicach kształtował postawy patriotyczne i obywatelskie wielu mieszkańców żyjących w województwie białostockim.

Redakcja „Biuletynu” prowadziła także korespondencję z czytelnikami. Przekazywano w nim listy, jakie czytelnicy przesyłali do urzędników państwowych. W nadsyłanych listach czytelnicy dzielili się swoimi refleksjami o sytuacji politycznej, jak i ekonomicznej Polski, niejednokrotnie krytykując obecny sposób zarządzania krajem. Wyrażano obawy o dalsze istnienie „Solidarności”. Bywały również i takie listy, w których autorzy narzekali na działalność związkową. Pojawiały się w nich zarzuty, że Zarząd Regionu nie funkcjonuje tak, jak powinien, że nie chce dyskutować o reformie samorządowej, czy gospodarczej na spotkaniach organizowanych przez poszczególne komisje zakładowe. Była też korespondencja z Terenowych Komisji Koordynacyjnych. Sporo też publikowano listów otwartych. Jednym z ciekawszych był list Dariusza Boguskiego skierowany do Albina Siwaka, reprezentującego tzw. „beton partyjny”. W korespondencji żołnierzy pełniących służbę w różnych regionach Polski pojawiło się ostrzeżenie przed możliwością wprowadzenia przez władzę nadzwyczajnych środków mających na celu likwidację „Solidarności”.

Na łamach „Biuletynu” zamieszczano wywiady z przedstawicielami Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. Zaprezentował się Stanisław Marcuk pełniący funkcję przewodniczącego. Były relacje z rozmów m.in. z Anną Walentynowicz i Andrzejem Gwiazdą. Toczyła się batalia z władzami o wolne soboty. Sporo uwagi poświęcano problemom organizacji pracy w poszczególnych zakładach Białostocczyzny. Pokreślono, iż wydajność pracy zależy od planu pracy i motywacji robotników. Dyrektorom zarzucano przede wszystkim niegospodarność, łapówkarstwo i kumoterstwo. Zwracano również uwagę na ciężką sytuację mieszkańców białostockich wsi. Popierano rejestrację Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Krytykowano metody stosowane przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej.

W styczniu 1981 r. dyrektor białostockiego oddziału GUKPP i W wstrzymał druk „Biuletynu”. „Solidarność” ostro zaprotestowała przeciw tej decyzji. 27 stycznia 1981 r. proklamowany został strajk ostrzegawczy, który objął największe zakłady przemysłowe Białostocczyzny. Strajkowały m.in.: „Fasty”, „Instal”, „Pakpol”, „Uchwyty”, „Spomasz”, ZPW im. Sierżana, „Polmos”, „Unitra-Biazet”, „Polmozbyt”, ZNTK Łapy, Cukrownia Łapy, ZPW im. E. Plater w Wasilkowie, „Unitra-Biazet” – w Knyszynie, „Uchwyty” w Bielsku Podlaskim, SKR w Surżu i Juchnowcu, Spółdzielnia Inwalidów Nowosiółki. Te zakłady pracy, które strajkować nie mogły, podjęły akcję solidarnościową. Stała się komunikacja miejska

i PKS. Do strajku przyłączyło się wielu kioskarzy „Ruchu”. Łącznie w 78 zakładach pracy strajkowało ponad 34 tys. pracowników. Było to poważne ostrzeżenie dla władz wojewódzkich bagatelizujących postulaty Związku. Władze w końcu ustąpiły i zezwoliły na dalszy druk „Biuletynu” w Białostockich Zakładach Graficznych bez ingerencji cenzury.

Redakcja „Biuletynu” pracowała oficjalnie do momentu ogłoszenia stanu wojennego. W obliczu zagrożenia Krzysztof Burek i Dariusz Boguski wynieśli z drukarni kilkanaście numerów „Biuletynu” nr 53, który miał się ukazać z datą 4 grudnia 1981 r. Wkrótce po tym do siedziby BZGraf-u. wkroczyli funkcjonariusze SB i zarekwirowali praktycznie cały nakład przygotowanego do kolportażu „Biuletynu”. Egzemplarze wyniesione przez redaktorów błyskawicznie rozeszły się wśród ludzi i dziś są trudne do znalezienia.

Inną ciekawą inicjatywą wydawniczą MKZ, a potem Zarządu Regionu były „Wiomości Bieżące”, będące kontynuacją „Komunikatów Strajkowych Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego”. W redagowaniu Komunikatów Strajkowych uczestniczyli Krzysztof Sawicki, Ireneusz Choroszuca, Stanisław Przestrzelski, Małgorzata Nagórska, Krzysztof Kałusz (pseudonim Krzysztofa Leszczyńskiego, pracownika naukowego Politechniki Białostockiej), Krzysztof Burek i Teresa Leszczyńska. Później redaktorem odpowiedzialnym został Krzysztof Sawicki, a teksty dostarczał zespół „Biuletynu Informacyjnego” NSZZ „Solidarność” w składzie: Krzysztof Burek, Konrad Kruszewski, Dariusz Boguski, Teresa Leszczyńska. „Wiomości Bieżące” ukazywały się codziennie od 9 kwietnia 1981 r. do czasu wprowadzenia stanu wojennego i zawierały bieżące informacje o działalności Związku w kraju i na Białostocczyźnie. Obok „Biuletynu Informacyjnego” były one podstawowym źródłem informacji dla członków i sympatyków „Solidarności” na Białostocczyźnie. Ukazało się ich 209 numerów.

W nocy 13 grudnia do siedziby Zarządu Regionu weszli funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa i Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej. Wylamali drzwi w 3 pomieszczeniach, w tym w dziale poligrafii, gdzie uszkodzili sprzęt i wyszli. Od rana do siedziby Zarządu Regionu przychodzili związkowcy, by dowiedzieć się czegoś o ostatnich wydarzeniach. Pojawili się m.in. Jan Radziwoń, Dariusz Boguski, Waldemar Czechak, Ryszard Gocłowski i Krystyna Strubel. Na polecenie Boguskiego zaczęto wywozić sprzęt poligraficzny i dokumenty. Boguski wręczył też Dorocie Stypułkowskiej - Wiszowatej, pieczętki i część dokumentów, by zabrała je z siedziby Zarządu Regionu i przechowała. Dzięki pomocy księdza Antoniego Lićwinki rzeczy te przekazała Stanisławowi Marcukowi.

Dariusz Boguski zorganizował transport i ukrył powielacze u Czesława Zimnocha – członka Komisji Zakładowej w Białostockiego Przedsiębiorstwa Rolnego (z Zarządu Regionu wyniesione zostały przez Jana Radziwoną). Papier i inny sprzęt zmagazynowano u Witolda Świerzbńskiego. D. Boguski skontaktował się ze Stanisławem Marczukiem i Romanem Wilkiem i wspólnie zdecydowali o kontynuowaniu wydawania w podziemiu „Biuletynu Informacyjnego”³.

Wprowadzenie stanu wojennego zahamowało działalność wydawniczą. Zniknęły prawie wszystkie tytuły. Na szczęście funkcjonariuszom SB nie udało się zniszczyć podziemnych struktur „Solidarności”. W Białymstoku wydano dwa numery podziemnych „Wiadomości Bieżących” z 14 i 15 grudnia 1981 r. Pierwszy podziemny „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok [nieocenzurowany] ukazał się z datą 1 stycznia 1982 r. Służył jako materiał szkoleniowo-informacyjny dla Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”. Był oznaczony jako numer 53, następnie numeracja zaczynała się od 2. Redagowali go Krzysztof Burek i Dariusz Boguski. W ciągu kilkunastu lat istnienia podziemnego Biuletynu Informacyjnego redagowali go i drukowali: Krzysztof Burek, Dariusz Boguski, Leszek Postołowicz, Walenty Olendzki, Andrzej Ciszewski, Jarosław Mosiejewski, Bogusław Lider, Andrzej Fedorowicz, Jerzy Kułak, Tadeusz Dzienis, Marek Powichrowski, Ewa Bończak Kucharczyk, Ewa Pankiewicz, Konrad Kruśzewski, Gabriela Walczak, Marek Gajewski, Janusz Taranienko, Stanisław Litwinowicz, Tomasz Wasilewski, Wojciech Zawadzki, Stanisław Bielawski i inni.

W okresie stanu wojennego „Biuletyn Informacyjny” ukazywał się bardzo regularnie. Miało to wielkie znaczenie, dla członków i sympatyków „Solidarności”, którzy mogli zobaczyć, iż mimo represji Związek istnieje i prowadzi działalność. Pewne trudności wystąpiły w latem 1983 r., ale i wtedy nie zaprzestano druku „Biuletynu Informacyjnego”.

Aby pokazać ogrom pracy, jaki wykonali działacze i sympatycy podziemnej „Solidarności” w okresie stanu wojennego poniżej przedstawiam krótkie spisy zawartości podziemnych „Biuletynów Informacyjnych”, które ukazały się w tym okresie. Do kilku nie udało mi się dotrzeć więc siłą rzeczy tych opisów nie ma. Mam nadzieję, iż w przyszłości powstanie publikacja poświęcona fenomenowi podziemnych wydawnictw w województwie białostockim.

W numerze 53 (pierwszym podziemnym) „Biuletynu Informacyjnego NSZZ „Solidarność” Region Białystok” datowanym na 1 stycznia 1982 r. Prezydium Re-

³Relacja Walentego Olendzkiego marca 2012 r.

gionalnego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” Region Białystok zwróciło się z dramatycznym apelem do członków NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok, który rozpoczynał się od słów: *Nocą 13 grudnia partyjno-wojskowi władcy PRL uzbrojeni w czołgi, karabiny, pałki rozpoczęli brutalną wojnę z narodem polskim. Następnie uwięziono przebywających w Gdańsku członków Komisji Krajowej, na terenie całego kraju i w naszym regionie przeprowadzono nocne polowanie na działaczu Związku.* Dalej pisano o strajkach i protestach w Polsce i w Białymstoku (Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazet”). Przedrukowany został także apel Romualda Spasowskiego⁴ do rodaków w Polsce.

Drugi numer „Biuletynu” z 20 stycznia 1982 r. zawierał apel Tymczasowego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego do członków NSZZ „Solidarność” Region Białystok. Liderzy podziemnej „Solidarności” apelowali: *Mija dzisiaj miesiąc od wprowadzenia stanu wojennego. Miesiąc terroru łamania praw i swobód obywatelskich nie rzucił na kolana, jak przewidywano naszego Związku.* Jak pisała dalej Redakcja, Związek żył i mobilizował społeczeństwo do oporu przeciwko totalitarnej władzy. Bronią podziemnej „Solidarności” był bierny opór, bowiem zakłady pracy zostały zamienione w zakłady pracy przymusowej.

Na łamach „Biuletynu” pojawiła się informacja o pierwszym skazanym w Białymstoku. Był nim Henryk Malinowski, wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Fabryce Przyrządów i Uchwytów. Redakcja stała w jego obronie pisząc, iż *nadejdzie czas rozliczenia z totalitarną władzą, ponieważ wielki jest gniew w narodzie. Prawda musi pokonać nieprawdę. Ofiara takich synów Ojczyzny jak kolega Henryk Malinowski nie pójdzie na marne. Hańba ciemnościom własnego narodu!* Wspominano także kolejną rocznicę powstania styczniowego. Były informacje o gigantycznej powodzi, jaka nawiedziła województwo płockie. W „Biuletynie” znalazła się też garść patriotycznej poezji. W stopce na ostatniej stronie pojawiła się informacja, iż Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” służy jako materiał szkoleniowo-informacyjny dla Komisji Zakładowych „Solidarności”. Nie było nazwisk redaktorów, za słabą jakość techniczną odpowiedzialnością obarczono *odpowiednie organa*. „Biuletyn” składał się

⁴Romulad Spasowski był ambasadorem PRL w Waszyngtonie. Po ogłoszeniu stanu wojennego podał się do dymisji i poprosił o azyl polityczny w USA. Przekazał Amerykanom różne informacje dotyczące zabezpieczeń i szyfrowania w polskiej ambasadzie. Porzucenie przez Spasowskiego placówki zostało zakwalifikowane przez Izbę Wojskową Sądu Najwyższego za zdradę i 4 października 1982 r. został on zaocznie skazany na karę śmierci, pozbawienie praw publicznych na zawsze oraz przepadek mienia. 30 października 1985 r. Rada Państwa odebrała mu także polskie obywatelstwo.

z 10 stron. Nakład wystarczający, aby zaniepokoić *odpowiednie organa* jak pisała redakcja wedle moich ustaleń zamykał się kilkutyśiecznym nakładzie.

Następny „Biuletyn Informacyjny” nr 3/55 ukazał się już 27 stycznia 1982 r. Znalazł się w nim kolejny apel Prezydium TRKS NSZZ „Solidarność” Region Białystok, który nosił tytuł *Nie dajmy się zastraszyć*. Zawarto w nim informacje o wydarzeniach w Kopalni „Wujek”, potępiono internowania i aresztowania członków „Solidarności”. Wezwano, aby nie ulegać oficjalnej propagandzie, okazywać pogardę prześladowcom i kolaborantom, wierzyć w siłę i ostateczne zwycięstwo „Solidarności”. W „Biuletynie” zamieszczona została obszerna informacja o strajku w Białostockich Zakładach Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazet”. Jest to jedno z nielicznych źródeł pisanych „Solidarności” o tamtym wydarzeniu nie licząc tych wytworzonych przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Znalazło się w nim krzepiące słowo pasterskie biskupów polskich do wiernych. Myślę, iż ciekawa jest także analiza prawna o wprowadzeniu stanu wojennego *Zamach stanu a prawo*. W tekście *Uwaga złodzieje* redakcja „Biuletynu” ripostowała artykułowi, jaki ukazał się „Biuletynie Informacyjnemu KW PZPR, w którym zaatakowano „Solidarność” poprzez fałszywe informacje o różnych finansowych „przekrętach” w białostockim Zarządzie Regionu. Bardzo ciekawa dla badaczy tamtego okresu jest opublikowana lista internowanych i aresztowanych członków „Solidarności”.

Numer 4/56 „Biuletynu” ukazał się 3 lutego 1982 r. Znalazł się nim przedrukowany z Warszawy *Kodeks okupacyjny*, w którym napisano: *Pamiętaj: junta wprowadziła w naszym kraju okupację, współpraca z okupantem to kolaboracja*. Dalej znalazły się porady, jak postępować w stanie wojennym. Kodeks kończył się słowami: *Jeszcze pan nie wygrał tej wojny, generale!* W artykule *Szczury górą* redakcja napisała o Dionizym Sidorskim, który z zjadłością atakował „Solidarność” i Zbigniewa Simoniuka. Napisano też o czystkach w „Gazecie Współczesnej” i „Kontrastach”. Na koniec redakcja wezwała swoich czytelników, by jeżeli mają jakąś książkę Sidorskiego, to niech mu ją zwrócą pod podany na łamach „Biuletynu” adres. Szkoda, iż nie udało się odnaleźć informacji czy ta akcja zakończyła się sukcesem. Bardzo cenną była Kronika Represji publikowana na łamach kolejnych „Biuletynów”, w której podano setki nazwisk represjonowanych działaczy „Solidarności”. Dla badaczy tego okresu to materiał wprost bezcenny.

Kolejny 5. numer „Biuletynu”, który ukazał się 12 lutego 1982 r. zawierał instrukcję jak tworzyć Koła Oporu Społecznego „Solidarności”: *wybierz spośród zaufanych znajomych cztery osoby najbardziej zaufane, takie, o których wiesz, że*

myślą i czują podobnie do ciebie, zaproponuj im wspólne tworzenie KOS. Opisano też na podstawie przemyczonych grypsów warunki egzystencji internowanych białostockich działaczy „Solidarności” w Ośrodku Odosobnienia w Suwałkach.

W „Biuletynie” nr 6 z 19 lutego 1982 r. znalazł się apel II Prezydium II rzutu Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku do wszystkich członków NSZZ „Solidarność”. Apelowano w nim o zachowanie godności, wezwano do biernego oporu, którego symbolem miał być ślimak (należało pracować powoli). Apel zakończono zdaniem: *oreź nasz na ich czołgi – Ślimaki!!!* W tym numerze po raz pierwszy znalazła się kronika *Z kraju*, w której publikowano inicjatywy podziemnej „Solidarności” z innych regionów Polski. Ten numer był skromniejszy, zawierał cztery kartki.

Następny „Biuletyn” nr 7 z 26 lutego 1982 r. zaczynał się mocnym wierszem *Ostatnia szczyta na KWK „Piaś”*. W dalszej części nieznany i niepodpisany dziennikarz „Biuletynu” opublikował cenne spostrzeżenia o sytuacji w Polsce po wprowadzeniu stanu wojennego. Kolejny „Biuletyn” nr 8 z 4 marca 1982 r. przedrukował z „Tygodnika Mazowsze” bardzo ciekawy wywiad ze Zbigniewem Bukajem i Wiktorem Kulerskim. Padło tam ciekawe stwierdzenie, iż „Solidarność” była kolosem na glinianych nogach, co było widać w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r., kiedy to, mimo pogotowia strajkowego, w większości Komisji Zakładowych nikogo nie było, nikt nie zareagował. Z drugiej strony, jak ocenili rozmówcy te półtora roku istnienia „Solidarności” to było wielkie bezkrwawe powstanie, ludzie nauczyli się współpracować, podnieśli świadomość społeczną i narodową, przeciwstawiali się propagandzie, odkryli prawdę. Było to ciekawe podsumowanie tamtego okresu. Obaj autorzy wywiadu apelowali o wytrwanie i działalność w podziemnej „Solidarności”. Pojawił się także apel NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Ziemia Białostocka o działalność w podziemnych strukturach.

Kolejny 9. numer „Biuletynu” z 11 marca zaczynał się wierszami wojennymi *Idą pancry na „Wujek” i Wojna*. Były pytania do generała Jaruzelskiego. Ciekawy jest też felieton wojenny *Pierwszy kwartał* podsumowujący stan wojenny. Uwagę zwracają przedrukowane z innych biuletynów teksty Stefana Bratkowskiego i Tadeusza Mazowieckiego. Przez cały „Biuletyn” przewija się hasło *WRON won za Don*. Redakcja apelowała o udział w wieczornych spacerach w porze Dziennika Telewizyjnego i pozbycia się pokusy kupowania reżymowej prasy. JKS (Oleg Łatyszonek) napisał tekst *Dziel i rządź* o próbach poróżnienia przez funkcjonariuszy SB „Solidarności” z ludnością białoruską. Ciekawy jest też *Hymn Ubekistanu*, który zacytuje: *Jeszcze WRONA nie zginęła/Póki my kraczymy/Co nam „Solidar-*

ność” wzięła/czołgiem odbierzemy/Marsz Jaruzelski/Od klęski do klęski/Za twoim przewodem/Zerwiemy z narodem.

W numerze 10. „Biuletynu” z 18 marca 1982 r. ukazał się *Hymn internowanych*. „Solidarność” zażądała uwolnienia internowanych i aresztowanych, zniesienia stanu wojennego i przywrócenia praw obywatelskich, umożliwienia Związkowi działalności zgodnej ze Statutem. Przedstawiono też warunki ugody społecznej. Redakcja wspominała wydarzenia marca 1968 r.

11. numer „Biuletynu” z 25 marca 1982 r. zawierał żądania NSZZ „Solidarność” do władz, podpisane 20 marca 1982 r. po raz pierwszy przez Tymczasową Komisję Regionalną NSZZ „Solidarność” Region Białystok. Opublikowana została lista działaczy ściganych przez komunistyczne władze. Znaleźli się na niej także białostoccy liderzy „Solidarności”, m. in. Krzysztof Burek, Stanisław Marczuk, Jerzy Rybnik, Edmund Łajdorf i Roman Wilk.

W kolejnym 12. numerze „Biuletynu” z 1 kwietnia 1982 r. znalazło się zaproszenie na spacer w porze DTV we wtorki, czwartki i soboty. „Biuletyn” odnotował także pojawienie się w Białymstoku „Naszego Głosu” - pisma Młodzieżowego Komitetu Obrony Społecznej. W następnym numerze z 8 kwietnia 1982 r. uwagę zwracają *Wiadomości z Regionu*, a w nich lista kilkudziesięciu aresztowanych członków „Solidarności”. Jednak całość „Biuletynu” zdominowała bardzo interesująca, dobrze zredagowana analiza „Solidarność” po sierpniu i po grudniu. Tekst ten powstał w obozie internowanych w Białoleścu. Nie udało mi się ustalić jego autora. Redakcja drukowała opowiadania Marka Nowakowskiego z czasu stanu wojennego.

Bardzo przydatne informacje do dziejów białostockiej „Solidarności” ukazały się w 14. numerze „Biuletynu” z 22 kwietnia 1982 r. Na jego łamach ukazał się tekst o powstaniu 20 marca 1982 r. Tymczasowej Komisji Regionalnej, która zastąpiła Prezydium RMKS w Białymstoku. TKR przejęła rolę koordynatora wszelkich działań w regionie białostockim. TKR apelowała, aby przekazywać przez siatkę kolportażową informacje z białostockich zakładów pracy. W numerze tym znalazły się kolejne nazwiska aresztowanych, w tym kilkunastu studentów białostockich uczelni.

W numerze 15. „Biuletynu” z 29 kwietnia zamieszczono *Oświadczenie* w związku ze zbliżającym się świętem 1 maja (pamiętajmy, że 1 maja 1981 r. w Białymstoku nie było pierwszomajowych pochodów, co irytowało ówczesną władzę). Podziemna „Solidarność” apelowała, aby robotnicy nie brali udziału w pochodach. 3 maja działacze mieli złożyć kwiaty na Cmentarzu Wojskowym

w Zwierzyńcu. W tym numerze „Biuletynu” znalazły się nazwiska aresztowanych i skazanych działaczy „Solidarności”.

1 maja 1982 r. działacze białostockiej „Solidarności” próbowali składać kwiaty pod siedzibą Zarządu Regionu na ul. Nowotki (Świętojańskiej). Nie mogli jednak sforsować kordonu Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej. Kilkanaście osób zatrzymano. Ciekawą i obszerną relację z tamtych wydarzeń opublikował „Biuletyn” nr 16 z 5 maja 1982 r. Tam znalazł się tekst o represjach dziennikarzy po wprowadzeniu stanu wojennego.

Z coraz większym niepokojem obserwujemy rozwój sytuacji w kraju. Mija piąty miesiąc stanu wojennego – tak zaczynał się apel TKR do członków NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok zamieszczony w 17. numerze „Biuletynu” z 13 maja 1982 r. Redakcja wspominała także wydarzenia z 13 maja 1981 r. na Placu św. Piotra w Rzymie, z zamachu na życie Jana Pawła II. TKR wezwała członków „Solidarności” i wszystkich, którzy nie zgadzali się ze stanem wojennym do przeprowadzenia piętnastominutowej przerwy w pracy w godzinach 12 a 12.15. Apelowano, aby w tym czasie zachować całkowite milczenie. Jak w każdym „Biuletynie”, tak i tu znalazła się swoista kronika represji.

Numer 18. „Biuletynu” z 20 maja 1982 r. zawierał informacje o powstaniu Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”. Podpisali się pod nią Zbigniew Bujak – Region Mazowsze, Władysław Frasnikiuk – Region Dolny Śląsk, Władysław Hardek -Region Małopolska, Bogdan Lis – Region Gdańsk. Czy był to przykład dla regionalnych podziemnych komisji? W Białymstoku do takiej sytuacji nie doszło. Praktycznie do końca lat osiemdziesiątych członkowie TKR nie podpisali się z nazwiska, tak jak i redaktorzy „Biuletynu”. TKR zaapelowała także o wpłacanie składek.

Tomikiem „Gryps”, zawierającym kilkadziesiąt wierszy wojennych rozpoczęła działalność Białostocka Oficyna Wydawnicza. Ukazał się pierwszy numer „Opornik” – pisma Akademickiego Ruchu Oporu. W „Biuletynie” nr 19 z 27 maja 1982 r. Znalazł się też informacje o zmianie władz na białostockich uczelniach. NSZZ RI „Solidarność” oświadczyła na łamach „Biuletynu”, iż przestaje uznawać Jana Kułaję za swego przewodniczącego. Stało się tak po wystąpieniach Kułaję w reżymowej telewizji i gazetach.

W 20. numerze „Biuletynu” z 3 czerwca 1982 r. ukazał się *Dziennik internowania* Wiktora Woroszyńskiego. Ukazał się także apel TKR o zawieszenie spacerów w porze DTV. Na taką decyzję wpłynęły z jednej strony represje funkcyj-

riusz SB, z drugiej strony próśby niektórych działaczy. Spacery miały być wznowione po 8 czerwca 1982 r.

13 czerwca minie pół roku od wprowadzenia stanu wojennego, który pogwałcił podstawowe prawa obywatelskie, odebrał narodowi podmiotowość, pozbawił ruch związkowy wywalczonych w sierpniu 1980 r. wolności, przekreślił proces demokratyzacji życia publicznego. To kolejny apel białostockiej TKR, jaki znalazł się w numerze 21 „Biuletynu” z 10 czerwca 1982 r. Znalazł się w nim też apel o przerwanie pracy 13 czerwca. Jak w poprzednich numerach w „Biuletynie” zamieszczono kronikę wydarzeń z Polski i regionu.

W numerze 22. „Biuletynu” z 17 czerwca 1982 r. wspominano rocznicę poświęcenia sztandaru Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”, jaka miała miejsce 21 czerwca 1981 r. na Dziesięcinach. Zaapelowano o udział we mszy świętej. Ukazał się także bardzo ciekawy przedruk rozmowy ze Zbigniewem Romaszewskim, członkiem Komisji Krajowej zamieszczonym w „Tygodniku Mazowsze”. Romaszewski mówił o potrzebie budowy struktur w zakładach pracy, konstruowaniem nadajników i odbiorników radiowych, aby zakłady pracy miały sprawną łączność i mogły się porozumiewać. Do łączności międzyregionalnej mogłyby posłużyć krótkofalówki. Postulował, zbudowanie systemu łączności na czas planowanego strajku generalnego.

Czerwiec 1956 – Poznań, czerwiec 1976 – Ursus – Radom pamiętamy. Niech nikt nie sądzi, że walka się zakończyła. Właśnie teraz zaczyna się najgorsze. I w tym momencie te pomniki nasze mówią nam o tych właśnie wszystkich niebezpieczeństwach. Jednocześnie niech te pomniki obowiązują nas w tej trudnej sytuacji, abyśmy nie pozwolili się podzielić, bo jeśli ktokolwiek, w jakikolwiek sposób podzieli nas – nasze osiągnięcia, rok 1980 będzie tylko jeszcze jedną datą na drodze, którą przeszliśmy przez Poznań, przez Radom i Wybrzeże. Lech Wałęsa. To przemówienie z poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik „Radomski czerwiec” opublikowane zostało w Biuletynie nr 23 z 24 czerwca 1982 r. Znalazła się w nim obszerna informacja o uroczystościach przy ulicy Leszczyńskiej (msza w rocznicę poświęcenia sztandaru Zarządu Regionu). Przybyło kilka tysięcy osób. Ciekawe są też teksty publicystyczne *Pół roku później* i *Konspiracja*.

W „Biuletynie” nr 24 z 1 lipca 1982 r. pojawił się komunikat Tymczasowej Komisji Regionalnej, w którym stwierdziła, iż *poprzez pół roku trwania stanu wojennego władze nie poczyniły żadnych istotnych ustępstw na rzecz okupowanego od 13 grudnia ubiegłego roku społeczeństwa, a nastroje się radykalizują*. Dlatego też TKR miała czynić przygotowania do strajku powszechnego. TKR odwołała też

spacery w porze Dziennika Telewizyjnego. Po raz pierwszy pojawiły się też hasła, albo może pseudonimy tych, którzy wpłacali pieniądze na działalność podziemnej „Solidarności”.

W lipcu 1982 r. po raz pierwszy wydano podwójny 25/26 nr „Biuletynu”. Otwierał go wiersz Wiktora Woroszyńskiego *Pewnej zimy w pewnym mieście robotnicy ostrzegają przechodniów, żeby nie przyłączali się do nich*. To mocny wiersz o trudach działalności działaczy podziemnej „Solidarności”. W numerze znalazły się wiadomości z kraju i regionu. Dotyczyły procesów i represji zastosowanych wobec działaczy. Były też informacje o starciach z ZOMO we Wrocławiu, znalazły się też nazwiska śmiertelnych ofiar reżymu. Szerokie echa wywołało wystąpienie Michała Pietkiewicza podczas majowych uroczystości religijnych w Białymstoku. Fragmenty drukował „New York Times” i przedrukował „Biuletyn Informacyjny”. Redakcja napisała także o sondażu na temat ewentualnego strajku w zakładach pracy w Białymstoku. Robotnicy byli za strajkiem. W „Biuletynie” znalazły się też ciekawe przedruki z „Tygodnika Mazowsze”.

Uwolnić Lecha Wałęsę i wszystkich internowanych i skazanych za działalność związkową! Przywrócić do pracy zwolnionych! Zwrócić związkom zawodowym i organizacjom społecznym odebrane wolności! Zakończyć stan wojenny! Członkowie NSZZ „Solidarność” miasta Białegostoku! Niech wyrazem naszego poparcia dla tych żądań stanie się nasza manifestacyjna obecność w dniu 13 sierpnia 1982 r. na protestacyjnym spacerze po ulicy Lipowej o godzinie 19.30 – 20.15. Tak rozpoczął się apel TKR z 2 sierpnia 1982 r. zamieszczony w „Biuletynie” o numerze 29 z 5 sierpnia 1982 r. W tym „Biuletynie” znalazł się także apel Zarządu Wojewódzkiego NSZZ RI „Solidarność” do braci rolników Regionu Białystok, których poproszono o pomoc dla rodzin internowanych, aresztowanych i wyrzucanych z pracy działaczy „Solidarności”, piętnowanie donosicieli. Redakcja informowała czytelników o weryfikacjach kadry na białostockich uczelniach, czy też nalocie ZOMO na targ w Sokółce. Umieszczono też duży artykuł o Fabryce Przyrządów i Uchwytów, otoczonej szczególną „opieką” SB i PZPR wspomaganych przez niektórych pracowników. Do nich należał Stanisław Kornyszko, który wcześniej był przewodniczącym Komisji Zakładowej, a po wprowadzeniu stanu wojennego nadzorował komisję powołaną przez Obywatelski Komitet Ocalenia Narodowego. W numerze tym odnajdziemy nazwiska innych współpracowników władzy. Była też krytyka Józefa Makary, dyrektora Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych w Starosielcach, który represjonował działaczy członków „So-

lidarności". Apelowano też o zbieranie informacji o represjach Związkowców i przekazywania informacji do redakcji „Biuletynu”.

W „Biuletynie nr 30 z 12 sierpnia 1982 r. znalazły się dokumenty Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” podpisane przez Bogdana Lisa, Władysława Hardka, Zbigniewa Bujaka, Władysława Frasyniuka i Eligiusza Szumiejkę. W tym „Biuletynie” znalazł się także bardzo ważny dokument: *Społeczeństwo podziemne. Wstępne założenia deklaracji programowej Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”*. Zawarto w nim zasady działalności podziemnej „Solidarności”. Redakcja poinformowała czytelników o ukazaniu się nowego podziemnego czasopisma „Nasz Samorząd”. Umieszczono sporo informacji z kraju i regionu.

W numerze 31. z 19 sierpnia 1982 „Biuletynu” znalazły się także informacje o wydarzeniach z kraju i regionu. Bardzo interesujące są rady dla przesłuchiwanym. Bardzo cenne z punktu badacza dziejów białostockiej „Solidarności” są informacje o aresztowaniach kilkunastu aktywnych działaczy. Są też informacje o ujawnieniu się Jerzego Rybnika – jednego z liderów regionalnej „Solidarności”.

Numer 31 „Biuletynu” z 19 sierpnia 1982 r. zaczynał się wierszem Marka Meyera *Będziemy oddychać cicho, z cyklu wiersze dla M.* Znalazły się w nim znane słowa: *tata Ali aresztował tatę Oli/tatę Oli to bolało – już nie boli/tata Ali jest funkcjonariuszem/ – tłumaczy – robię tylko, co muszę/tata Oli robił czego nie powinien/i dlatego tata Oli jest winien/tata Ali mówi, że chciał władzy Oli tata/i dlatego prokurator dał mu cztery lata/teraz tata Oli siedzi i nic nie je/jak posiedzi jeszcze trochę to zmądrzeje.* W „Biuletynie” też zamieszczone zostały informacje o represjach władz i rady dla przesłuchiwanym.

W numerze 32. „Biuletynu” z 23 sierpnia 1982 r. zamieszczony został apel do członków NSZZ „Solidarność” Region Białystok, w którym Tymczasowa Komisja Regionalna przypominała, iż Związek narodził się w sierpniu 1980 r., więc 31 sierpnia został uznany jako święto Związku. W grudniu 1981 r. władza dokonała zamachu, jednak nie zdołała zniszczyć „Solidarności”. Wezwano więc członków Związku do udziału we mszy świętej w kościele farnym. Po zakończeniu nabożeństwa miał się odbyć marsz ulicą Lipową. 31 sierpnia został ogłoszony dniem solidarności ze skazanymi działaczami „Solidarności”. W „Biuletynie” znalazła się też informacja o uroczystościach przy symbolicznej mogile pomordowanych w Katyniu na Cmentarzu na Powązkach.

Numer 33. „Biuletynu” z 1 września 1982 r. zawierał opis największej manifestacji jaka odbyła się w Białymstoku w czasie stanu wojennego. W drugą rocz-

nicę podpisania Porozumienia Gdańskiego, 31 sierpnia związkowcy Białegostoku zgromadzili się o godzinie 18 na mszy świętej w Prokatedrze. Na ulicach miasta pojawiły się liczne patrole złożone z zomowców, żołnierzy, patrole WSW, w kaskach, z bronią, pałkami. Po Lipowej parady milicyjne samochody. Dalej znajduje się opis kilkutysięcznej demonstracji (3-4 tysiące) rozbitej przez ZOMO. To świetny materiał dla badaczy dziejów regionalnej „Solidarności”. W „Biuletynie” znalazły się też informacje o numerach rejestracyjnych taksówek prowadzonych przez współpracowników SB.

Bardzo cennym źródłem wiedzy jest „Biuletyn” nr 34 z 19 września 1982 r., w którym opublikowane zostały dokumenty Tymczasowej Komisji Regionalnej NSZZ „Solidarność” Region Białystok. Warto przytoczyć niektóre fragmenty: *31 sierpnia tłumnie uczestniczyliśmy w marszy protestu, pokazaliśmy sobie i innym, że „Solidarność” w naszym mieście żyje. Nie szczędzono nam bolesnych doświadczeń. W Alejach 1 Maja milicja z całą brutalnością zaatakowała bezbronnych uczestników marszu...* Była też tradycyjna kronika z województwa białostockiego. Czytelnikom przedstawiono też informacje o tragicznych wydarzeniach w Lubinie.

Tymczasowa Komisja Regionalna ogłosiła 2 października dniem solidarności z Lechem Wałęsą, który był symbolem „Solidarności”. Wezwano Związkowców do udziału we mszy świętej, która miała być odprawiona w intencji Wałęsy. Zapelowano także o organizowanie takich inicjatyw w innych miastach województwa. Apel ten zamieszczony został w „Biuletynie” nr 35 z 25 września 1982 r. Tam także znalazły się dokumenty Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej.

Bardzo interesujący jest numer 36. „Biuletynu” z 1 października 1982 r. Znalazł się w nim artykuł *Był z nami*, w którym anonimowy autor, były internowany z Regionu Białystok przedstawił warunki życia internowanych działaczy białostockiej „Solidarności” w Ośrodku Odosobnienia w Suwałkach. Napisał też o biskupie Mikołaju Sasimowskim z Łomży, który odprawiał tam nabożeństwa i udzielał wsparcia duchowego odizolowanym od świata działaczom. Jest też tekst o wyczynach zomowców w Łapach, brutalnie bijących zatrzymanych działaczy 31 sierpnia 1982 r. Są też nazwiska kolejnych więźniów politycznych z województwa białostockiego. Redakcja zaprezentowała też sylwetkę Lecha Wałęsy.

W kolejnym 37. numerze „Biuletynu” z 7 października 1982 r. pojawiła się uchwała TKR w sprawie składek członkowskich. Zobowiązano podziemne komisje zakładowe do systematycznego zbierania składek, które po części miały być przeznaczane na pomoc dla rodzin represjonowanych członków „Solidarności”

i bieżącą działalność Związku. Są też nazwiska 21 aresztowanych studentów białostockich uczelni wyższych. Zwraca uwagę tekst o Komitecie Obrony Robotników.

W „Biuletynie” nr 38 z 14 października 1982 r. znalazła się kolejna odezwa TKR, w której napisano, iż rozwiązanie NSZZ „Solidarność” oznacza kolejne pogwałcenie przez władze komunistyczne prawa do swobodnego zrzeszenia się ludzi pracy. Uchwała Sejmu z 8 października 1982 r. jest sprzeczna z konstytucją PRL i umowami z sierpnia 1980 r. TKR zobowiązała podziemne komisje zakładowe do kontynuowania swoich działań i umacniania struktur na terenie zakładów pracy. Kilkaset osób wzięło udział we mszy świętej w intencji Lecha Wałęsy. W „Biuletynie” znalazła się kronika represji w Polsce i województwie białostockim.

W „Biuletynie” nr 39 z 21 października 1982 r. przewodniczący TKR zapowiedział dalszą walkę podziemnej „Solidarności” z komunistycznym reżymem poprzez pokojowe demonstracje. 13 października po ulicy Lipowej spacerowało kilkaset osób. W numerze znajdują się też informacje o akcjach ulotkowych w Łapach i Uhowie. W kolejnym „Biuletynie” nr 40 z 28 października 1982 r. umieszczono odezwę TKR do ludzi pracy Regionu Białystok z okazji 2. rocznicy rejestracji „Solidarności”. Zaapelowano w niej o tworzenie komitetów strajkowych na terenie białostockich zakładów pracy i o liczny udział w strajkach robotników Białegostoku. W czasie strajku trzeba było się domagać anulowania decyzji Sejmu o delegalizacji „Solidarności”, uwolnienia więźniów politycznych, odwołania stanu wojennego. W numerze 4. „Biuletynu” z 4 listopada 1982 r. zawieszano do bojkotu powstających pod opieką władzy nowych związków zawodowych w białostockich zakładach pracy. TKR ogłosiła deklarację o przystąpieniu do strajku generalnego wiosną 1983 r. Zamieszczono też instrukcję organizowania strajku bez ujawniania tajnych struktur Związku. Zaprezentowano sylwetkę Władysława Frasyniuka.

W numerze nr 44/45 „Biuletynu” z 25 listopada – 1 grudnia 1982 r. znajduje się wiersz Czesława Miłosza do Lecha Wałęsy, a także dokumenty Tymczasowej Komisji Regionalnej w sprawie samorządów pracowniczych. Sporo jest też informacji na temat nowych związków zawodowych, uroczystościach religijnych w Białymstoku oraz uroczystości w Warszawie z okazji 64. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Na terenie Uhowa w przeddzień rocznicy odzyskania niepodległości rozrzucono ulotki.

W „Biuletynie” nr 47. z 14 grudnia redakcja komentowała zapowiedzi zawieszenia stanu wojennego, stwierdzając: *kluczowym probierzem uczciwości władz i jej rzeczywistych chęci szukania porozumienia ze społeczeństwem był jej stosunek*

do problemu więźniów politycznych. Amnestia, a przynajmniej jej zapowiedź była by gestem pozytywnie odebrany przez społeczeństwo. Ogniwa Związku powinny rozpocząć zdecydowaną walkę o sprawy pracownicze na terenie swoich zakładów pracy. Odnieśliśmy spory sukces w bojkocie „wronich” związków. Zbojkotowaliśmy plan stworzenia prorządowego skupiającego 15-20% robotników ruchu związkowego. Fiasko nowych związków obliuguje podziemne struktury zakładowe „Solidarności” do inspirowania wszelkich wystąpień pracowniczych. W dalszej części „Biuletynu” znalazła się lista kilkudziesięciu osób aresztowanych przez komunistyczne władze.

„Biuletyn” nr 48 z 21 grudnia 1982 r. oznajmiał czytelnikom: *Doczekaliśmy się małego jubileuszu, jest setny numer Biuletynu Informacyjnego. Przez da lata wychodzi nasze pismo. 13 grudnia 1981 jest datą wyznaczająca połowę dotychczasowego okresu ukazywania się. Warto zatem powrócić do 13 grudnia, który stał się przełomowym w „życiu” „Biuletynu”. Właśnie tego pamiętnego dnia trzy numery pisma oczekiwały w Białostockich Zakładach Graficznych. Wszyscy pamiętamy przebieg tamtych wypadków. Członkom „Solidarności” udało się wynieść kilka egzemplarzy już wydrukowanego „Biuletynu”. Cały nakład wpadł w ręce bezpieki. Ten skonfiskowany numer stał się przełomowym, ponieważ stanowi granicę między formą i treścią przedwojennego pisma, a wydawanym dalej „Biuletynem wojennym”. Zubożała ze znanych powodów szata graficzna, ale „Biuletyn” chyba tylko na tym zyskał, ponieważ jak przystało na pismo podziemne, drukowane przy pomocy prymitywnych urządzeń ma również ubogą szatę graficzną. Jest zatem świadectwem, jak czasy ciemności i przemocy wpływają na formę niezależnych czasopism. Zmieniła się również treść naszego pisma. Wielką zasługą wojennych numerów było rozbudzenie wśród Czytelników świadomości narodowej. Wszyscy pamiętamy chyba artykuły o treści społecznej i narodowej, a przede wszystkim historycznej. Poprzedniej redakcji często zarzucano, że „Biuletyn” zamieszcza zbyt mało informacji, ale czas potwierdził słuszność tamtych decyzji. Z perspektywy stanu wojennego wyraźnie widać co pozostało z dotychczasowej działalności „Solidarności”. Zatarły się w pamięci setki konfliktów i utarczek między związkowcami a władzą, pozostała rozbudzona świadomość narodowa i świadomość historii, szczególnie tej najnowszej, tak skutecznie zakłamywanej przez władze. 13 grudnia zmieniono (i słusznie) treść „Biuletynu”. W czasach kiedy władza stara się ukryć wszelkie niewygodne jej wiadomości, zadaniem pisma stało się jak najszerze informowanie społeczeństwa. Przy okazji jubileuszu pragniemy podziękować wszystkim redaktorom „Biuletynu Informacyjnego”, a przede wszystkim*

kim jego założycielom, redaktorom, drukarzom, kolporterom. Pamiętamy również o tych, którzy stracili wolność walcząc za sprawę „Solidarności” Zadaniem pisma będzie ciągle przypominanie społeczeństwu o tych osobach. Oni siedzą za nas.

Regularne wydawanie „Biuletynu Informacyjnego” było sporym sukcesem podziemnej „Solidarności”. Ludzie dostawali solidną dawkę wiedzy o wydarzeniach w Polsce i województwie białostockim. Dzięki „Biuletynowi” wpływały też pieniądze na podziemną działalność. W każdym numerze „Biuletynu” były drukowane hasła, np. Ława – 16 wpłacił 85 tysięcy. Nie udało się odnaleźć klucza, aby te hasła rozszyfrować. „Biuletyn Informacyjny” świadczył także o istnieniu podziemnej „Solidarności”.

W numerze 49. „Biuletynu” z 4 stycznia 1983 r. przedrukowany został z „Tygodnika Mazowsze nr 37 z 16 grudnia 1982 r. bardzo ważny wywiad ze Stanisławem Marcukiem – przewodniczącym TKR. Na pytanie w jakich warunkach działa „Solidarność” w Białymstoku odpowiedział: *w małym regionie są duże kłopoty. Mamy mniej liczną kadrę aktywistów, część z nich siłą rzeczy jest na muszce SB. Dotkliwie odczuwamy brak zaplecza intelektualnego – uczelni i instytutów. W związku z tym trudno o jakieś własne poważniejsze inicjatywy opiniotwórcze. Większość działań i akcji odbywa się na zasadzie przechwytywania i powielania pomysłów zrodzonych gdzie indziej.*

W naszym regionie nie ma tradycji wielkoprzemysłowych, klasa robotnicza powstała tu w wyniku stosunkowo świeżej migracji ze wsi. Co więcej jesteśmy regionem wielonarodowościowym. Nawet ruch „Solidarności” nie zdołał złagodzić narosłych narosłych przez lata, skutecznie podsycanych przez władze antagonizmów i waśni.

Przyjmują się wszelkie akcje, które zakładają anonimowość. Znacznie lepiej wypadły u nas spacery w w porze DTV, układanie krzyża z kwiatów 31 sierpnia 1982 r. niż akcja w zakładach pracy np. 13 maja 1982 r. Zauważam, że szerzy się postawa życzliwego kibicowania, bez wychylania się. Ludzie chcą czytać prasę, chętnie płacą składki, pójść do kościoła na mszę świętą i wielu to wystarcza.

Do wygrania jest batalia o bojkot wronich związków. Na razie jest dobrze – w Białymstoku z nowymi związkami kłapa. Trochę gorzej jest w terenie, ze względu na umiejętnie wygrywanie przez władzę zaszłości w stosunkach między różnymi narodowościami. Nie możemy jednak ograniczać się tylko do bojkotu. Musimy pokonać wroga związki na płaszczyźnie działalności socjalnej. A to pociąga za sobą konieczność rozwijania różnorodnych form samopomocy i samoorganizacji w zakładach.

Wojna się skończy, „Solidarność” i nasz program- choć na razie bez szans na pełną realizację – pozostanie. Pozostanie jako możliwość, jako przeciwwaga dla tego wszystkiego, co będą chcieli zrobić z nami komuniści. Na ofensywną linię w warunkach represji i terroru nas nie stać. Powinniśmy się przygotować do „długiego marszu”. Wydaje mi się, że autorytet „Solidarności” w społeczeństwie nie wynika z zasług poszczególnych ludzi tworzących podziemne struktury. Oni się wykruszają, na ich miejsce przychodzą inni, przejmując depozyt narodowych nadziei i aspiracji. W Białymstoku TKR tworzą zarówno ludzie, pozostający od początku w ukryciu, jak i działający „na powierzchni”, w zakładach. Nie sądzę, by zawieszenie stanu wojennego pociągało za sobą rezygnację z dotychczasowych struktur. Trzeba będzie co najwyżej dostosować się do nowej sytuacji. Ważne, by zachować ciągłość działania, nawet gdy ujawnią się niektórzy podziemnych władz regionu.

W „Biuletynie” znalazło się także przemówienie Lecha Wałęsy o przyszłości „Solidarności”, a w kronice o aresztowaniu Romana Wilka.

W numerze 51. „Biuletynu Informacyjnego” z 15 stycznia 1983 r. Tymczasowa Komisja Regionalna wydała *Deklarację Programową*, w której żądała od władz demokratyzacji i pluralizmu życia politycznego i społecznego, w tym demokratycznych wyborów, samorządności terytorialnej i niezależnych związków zawodowych, suwerenności i partnerskiego rozwoju stosunków Polski ze wszystkimi państwami na arenie międzynarodowej. Związkowcy domagali się reformy systemu ekonomicznego w kierunku poszerzenia i rozwoju wielosektorowego modelu własnościowego, oparcia działalności gospodarczej na rachunku ekonomicznym i autentycznej samorządności oraz zniesienia prymatu ideologii nad ekonomiką. Postulowano opracowanie programu rozwoju rolnictwa i zaopatrzenia społecznego w żywność, ukierunkowanego na samowystarczalność żywnościową kraju poprzez wzrost potencjału produkcyjnego i umożliwienie operatywności ekonomicznej sektora prywatnego. Apelowano o zwiększenie nakładów na rozwój infrastruktury wsi i związanych z rolnictwem gałęzi przemysłu, wytworzenie właściwych relacji cen produktów rolnych w stosunku do innych artykułów oraz wprowadzenie kontroli eksportu artykułów żywnościowych, zabezpieczającej priorytet w zaopatrzeniu rynku wewnętrznego. Żądano także anulowania ustaw i przepisów umożliwiających represjonowanie opozycji i utrzymanie przywilejów grup rządzących oraz zagwarantowania rządów prawa i przestrzegania równości wobec prawa, swobody wyrażania przekonań i poglądów oraz nieskrępowanego dostępu do pełnej rzetelnej informacji.

W „Biuletynie” numer 52 z 25 stycznia 1983 r. pojawiła się informacja o aresztowaniu 18 stycznia 1983 r. Krzysztofa Burka, o represjach wobec czterech związkowców z „Solidarności”, którzy na poligonie w Czerwonym Borze odmówili przyjmowania posiłków. Sporo informacji o wydarzeniach w Polsce.

Redakcja „Biuletynu” numer 53 z 29 stycznia 1983 r. wydrukowała Apel Regionalnej Komisji Koordynacyjnej „Pojezierze”. RKK wezwała do bojkotu reżymowych związków zawodowych. W tekście *Białystok w awangardzie* redakcja „Biuletynu” opisała spotkanie komendanta wojewódzkiego MO płk. Sylwestra Rogalewskiego z tzw. aktywem społecznym (dyrektorzy zakładów pracy, przedstawiciele załóg, działacze partyjni). Rogalewski mówił o sukcesach SB w walce z podziemną „Solidarnością”.

„Solidarność” dziś – oświadczenie programowe TTK NSZZ „Solidarność” przedrukowane zostało w „Biuletynie” numer 54 z 10 lutego 1983 r. Było to bardzo ważne oświadczenie wskazujące kierunki działań i strukturę podziemnej „Solidarności”. Tekst może być przydatny dla badaczy dziejów „Solidarności” w regionie białostockim.

W „Biuletynie” numer 55 z 17 lutego 1983 r. redakcja propagowała wśród czytelników *Kodeks Honorowy Robotnika*. Tekst nieznanego autorstwa opublikowany został dzięki łącznikom, którzy przekazali go ukrywającym się członkom TKR. *Kodeks* wskazywał, jak powinno odnosić się do osób, które akceptowały stan wojenny. Honorowy robotnik nie powinien podejmować współpracy z dyrekcją zakładu, uczestniczyć w naradach czy działalności społecznej organizowanej odgórnie. Powinien także bojkotować uroczystości jubileuszowe i nie przyjmować nagród i wyróżnień.

Samorząd – czyli jak zrobić by ktoś odpowiadał przed społeczeństwem za rząd to ciekawa analiza na temat powstających związków zawodowych, która pojawiła się w „Biuletynie” numer r. 56 z 24 lutego 1982 r. Dalej redakcja zamieściła informację o procesach politycznych w Polsce i represjach politycznych w województwie białostockim.

W „Biuletynie” numer 57 z 3 marca 1983 r. w artykule *Polski problem po roku* ks. Małkowski stwierdził, iż najważniejszym problemem Polski było stworzenie sposobu współtworzenia państwa wolnego i sprawiedliwego. Autor rozważał, czy można stworzyć załączki społeczeństwa podziemnego i zawiązki przyszłych instytucji Polski niepodległej. Autor przeanalizował także rolę Kościoła. W informacji *ORMO czuwa* redakcja poinformowała czytelników, iż w Białymstoku było 1182 ormowców. Redakcja ubolewała, iż reżymowe państwo uzyskało ze sprzedaży

alkoholu około 250 miliardów złotych. Dla porównania fundusz płac w przemyśle państwowym wynosił około 390 miliardów złotych. W „Biuletynie” zamieszczono nazwiska śmiertelnych ofiar komunistycznego reżymu.

„Biuletyn” numer 58 z 10 marca 1983 r. otwierało oświadczenie Tymczasowej Komisji Regionalnej w którym znalazły się informacje, iż kierownictwo podziemnej „Solidarności” podjęło decyzję o potrzebie uruchomienia nowych wyspecjalizowanych periodyków, które podejmowałyby problemy społeczne, polityczne, kulturalne. W „Biuletynie” opublikowano także teksty o zjeździe literatów PZPR, polskiej drodze do socjalizmu. Znalazły się także wiadomości z regionu i kolejne nazwiska represjonowanych przez komunistyczne władze. Redakcja poinformowała swoich czytelników, iż kolejne „Biuletyny” będą ukazywały się co dwa tygodnie.

W numerze 61. „Biuletynu” z 21 kwietnia 1983 r. znalazło się oświadczenie TKR o obchodach święta 1 maja w Białymstoku: *Zgodnie z wcześniejszymi informacjami dotyczącymi uczczenia święta 1 Maja poprzez uczestnictwo w mszach świętych i majówkach różnych punktach miasta oraz a miastem – proponujemy centralny spacer majówkowy główną aleją parku Zwierzynieckiego. To autentyczne spotkanie ludzi pracy w dniu 1 maja w godzinach 10-10.30 winno stać się wyrazem naszego bojkotu sztucznych pochodów oficjalnych oraz wyrazem protestu wobec wrogich społeczeństwu poczynań władz. Na zakończenie spotkania o godzinie 10.30 uczcijmy chwilą ciszy wszystkich cierpiących wskutek wprowadzenia stanu wojennego. Apelujemy też o spokój i powagę. Niech zgodnie z życzeniami i apelem TTK spotkanie nasze odbędzie się w pokoju i z godnością.*

Był też apel o uczczenie święta 3 Maja: *W dniu 3 Maja – święta narodowego, budzącego w sercach Polaków szereg głębokich i patriotycznych odczuć powinniśmy zmanifestować naszą narodową wolę przetrwania mimo mnożących się akcji terroru władz i postępującego zniewalania naszego społeczeństwa przez te władze. Dlatego też wzywamy wszystkich, którym święto to jest bliskie do wzięcia udziału w świątecznych uroczystościach kościelnych, a także do założenia w tym dniu strojów żałobnych lub innych oznak żałoby, nawiązujących do tragicznej sytuacji naszego kraju. Do wszystkich pragnących zmanifestować swój protest wobec sprawców naszej polskiej tragedii apelujemy o opuszczenie mieszkań i wyjście na ulicę o godzinie 18, aby we wspólnym spacerze dać wyraz naszego niezmiennego dążenia do wolności.* W „Biuletynie” znalazła się też kronika wydarzeń w kraju i województwa białostockiego oraz interesujący komentarz redakcji i powstających koncesjonowanych związków zawodowych.

W „Biuletynie” numer 62 z 10 maja 1983 r. możemy się dowiedzieć, iż ponad tysiąc osób zebrało się na mszy świętej odprawionej w kościele farnym. Po jej zakończeniu kilkaset osób uformowało pochód i pomaszerowało w kierunku kościoła św. Rocha. Pod wpływem wezwań, które padły ze strony ZOMO manifestanci opuścili jezdnię i pomaszerowali w zaplanowanym kierunku. ZOMO nie interweniowało. 1 maja 1983 r. kościoły wypełniły się członkami i sympatykami „Solidarności”. Także 3 maja odbyły się uroczyste msze święte, w których uczestniczyło kilka tysięcy wiernych.

Numer 64. „Biuletynu” z 10 czerwca 1983 r. został w znacznej części poświęcony trzeciej rocznicy pobytu Jana Pawła II w Polsce. Redakcja skoncentrowała się na naukach Ojca Świętego, jego słowach po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce. Była też informacja o śmierci Grzegorza Przemyka. Redakcja zaapelowała o spacerze w przez Dziennika Telewizyjnego oraz o drugiej rocznicy poświęcenia sztandaru Zarządu Regionu (21 czerwca 1981 r.).

„Biuletyn” numer 66 z 8 lipca 1983 r. poświęcony został w znacznej części wizycie Jana Pawła II w Polsce w czerwcu 1983 r. Zacytowana została homilia wygłoszona przez Ojca Świętego w Katowicach 20 czerwca 1983 r. Bardzo interesujący był artykuł *Wilk jako pasterz* przedrukowany z niemieckiego „Der Spiegel” w którym przedstawiona postać Mieczysława Moczara i rolę jaką odegrał w PRL. Była też kronika wydarzeń z Polski i województwa białostockiego.

Po zakończeniu stanu wojennego „Biuletyn Informacyjny” zaczął się ukazywać nieregularnie. „Biuletyn” numer 67. pojawił się 15 sierpnia 1983 r., zaś następny numer 68. dopiero 16 listopada 1983 r. Kłopoty z jego drukowaniem wynikały z trudnej sytuacji w jakiej znalazła się podziemna „Solidarność”. Wielu działaczy ogarnęło zwątpienie i marazm, nastąpiła dość znaczna infiltracja środowiska związkowego przez Służbę Bezpieczeństwa. W kierownictwie „Solidarności” doszły do głosu ambicje poszczególnych liderów. Powodowały one rozgrywki personalne. Wzrastała nieufność pomiędzy nimi, która skutkowała wzajemnymi podejrzeniami o współpracę ze SB. W tej sytuacji sensownym rozwiązaniem było skupienie się na drukowaniu i kolportażu bezdebitowych wydawnictw. Jak się później okazało zamierzenia te dało się w pewnym stopniu zrealizować.

Podziemne „Biuletyny Informacyjne” są dzisiaj podstawowym źródłem wiedzy o działalności podziemnej „Solidarności” z jej własnej perspektywy. Działając w warunkach konspiracyjnych, podziemna „Solidarność” unikała wytwarzania i gromadzenia dokumentacji. „Biuletyn Informacyjny” jest trudno dostępny dla badaczy dziejów Związku w omawianym okresie. Jego kompletu nie udało się

zgrupować żadnej instytucji publicznej. Pojedyncze egzemplarze są dostępne w zbiorach Książnicy Podlaskiej, Archiwum Państwowego w Białymstoku, Muzeum Historycznego w Białymstoku. Zachowały się także w archiwaliach SB przechowywanych obecnie w Instytucie Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku. Należy przypuszczać, iż ich komplety mogą znajdować się w zbiorach prywatnych. Nie są one skatalogowane, nie ma więc informacji, w jakiej ilości się zachowały. Istnieje pilna potrzeba zgromadzenia podziemnego „Biuletynu Informacyjnego”, gdyż tylko pełny materiał źródłowy daje możliwość przedstawienia dziejów Związku.

W stanie wojennym oprócz „Biuletynu Informacyjnego” ukazywały się pisma komisji zakładowych dużych zakładów pracy jak „Wątek”, „Izolator” „Śpięcie”, „Smoluch” i „Druk Ulotny”. Własne pismo pt. „Cień” wydawała „Solidarność” w Czarnej Białostockiej. Niezależne Zrzeszenie Studentów w stanie wojennym nie prowadziło samodzielnej działalności. Jego działacze włączyli się aktywnie w działalność wydawniczą podziemnej „Solidarności”. Z szeregów NZS wywodzili się bardzo aktywni redaktorzy, drukarze i kolporterzy białostockiej prasy podziemnej. Pisma NZS jak „Demokratyczny ruch Oporu”, „Opornik”, czy „Studentki Biuletyn Wojenny” przestały się ukazywać po aresztowaniu członków NZS⁵.

Nie do wszystkich podziemnych periodyków udało mi się dotrzeć. Te, które odnalazłem prezentuję poniżej. Na szczególną uwagę zasługuje wydany w czerwcu 1982 r. pierwszy i, jak się później okazało, jedyny numer „Rzeczpospolitej Samorządnej”. Czasopismo zredagowali Krzysztof Burek i Dariusz Boguski, którzy na wstępie napisali: *Oddajemy w ręce czytelników pierwszy numer regionalnego miesięcznika związkowego. Jego tytuł nawiązuje do sformułowanej w uchwale programowej I Zjazdu Delegatów naszego Związku idei Samorządnej Rzeczypospolitej. W tradycji polskiej myśli politycznej naprawa Rzeczypospolitej była hasłem reform. Taka wizja samorządnej Rzeczypospolitej zawiera program konkretnych rozwiązań, które winny doprowadzić do oparcia naszego życia publicznego na zasadach samorządności, demokracji, pluralizmu światopoglądowego, społecznego, politycznego i kulturalnego; upodmiotowić społeczeństwo, stworzyć taki model życia społecznego, w którym na pierwszy plan wysuwa się aktywna wola obywateli, świadoma swej twórczej roli w kształtowaniu programu narodowych działań. Grudniowy zamach został wymierzony również przeciwko tym wartościom*

⁵Ks. K. Litwiejko, *Bibliografia*, dz. cyt., s. 6.

i społecznym nadziejom, jakie zamyka w sobie idea Samorządnej Rzeczypospolitej. Ale idea ta jest wciąż żywa. Manifestuje się w społecznym oporze, szerokim froncie narodowej odnowy, różnych działaniach społecznych wymierzonych przeciwko rzeczywistości stanu wojennego. Ważne miejsce wśród nich zajmuje wysilek intelektualny – pisarzy, publicystów, działaczy związkowych – analizujących aktualną sytuację, formułujących jej oceny, kreślących kierunki działań, perspektywy rozwiązań.

Nasz miesięcznik pragnie – w dostępny mu sposób – towarzyszyć tym wysiłkom, upowszechniając ich efekty. Będziemy w nim publikować przede wszystkim teksty publicystyczne, tak oryginalne, jak i już publikowane w innych wydawnictwach, poświęcone refleksji o Polsce dnia dzisiejszego, formułujące próby odpowiedzi na dręczące każdego z nas dzisiaj pytania: co robi? Jakie podejmować działania? Będą to teksty pisane z pozycji naszego Związku, jak i powstające poza nim, w kręgu instytucji, grup społecznych, środowisk, równie jak my zainteresowanych likwidacją inwazji dokonanej na społeczeństwo przez partyjno-wojskową juntę współczesnych targowiczian.

Znajdzie się również w naszym piśmie miejsce na dokumentację postaw indywidualnych – często o dużym autorytecie społecznym – którzy odważnie i godnie opowiadają się po stronie zagrożonych wartości humanistycznych. Nie trzeba chyba podkreślać, jak ważne znaczenie dla pedagogiki społecznej mają takie postawy. Chcemy również przypominać te głosy i opinie, formułowane przed grudniem 1981 r., które już wtedy nicowały antyspołeczną i antynarodową politykę elit władzy, przestrzegały przed zgubnymi skutkami siłowej rozprawy ze społeczeństwem. Będziemy przypominać również – pomni na norwidowskie sformułowania, że historia to dziś, tylko cokolwiek dalej – te wątki historii ojczystej, które są wciąż aktualne dla postaw, wyborów dnia codziennego. Pismo nasze ma formułę otwartą. Jego zakres tematyczny może ulegać zmianom. Zależy to w głównej mierze do Was, drodzy Czytelnicy, od waszych opinii, uwag i propozycji. Czekamy na nie.

Dalej redakcja wydrukowała bardzo ciekawy tekst sygnowany pseudonimem BOS *Sytuacja i perspektywy 1982 r.* Następnie opublikowane zostały *Tezy Prymasowskiej Rady Społecznej w sprawie ugody społecznej*, *List Anki Kowalskiej do prymasa Polski*, *Kościół a wojna*, *List do internowanych i uwięzionych Janusza Groszkowskiego*, oraz tekst Ryszarda Reiffa, *Wstrzymać konfrontację*. Periodek zakończył artykuł o Targowicy.

Rzeczpospolita Samorządna liczyła 43 strony objętości. Wydrukowana została na powielaczu. W założeniach czasopismo miało przybrać formę regionalnego miesięcznika związkowego. Jego tytuł nawiązywał do sformułowanej uchwały programowej I Krajowego Zjazdu Delegatów.

Pod koniec marca 1982 r. ukazał się „Nasz Głos”, wydawany przez Młodzieżowy Komitet Obrony Społecznej. Przez siedem numerów redaktorem naczelnym był Artur Jan Szczesny. Po nim Robert Tyszkiewicz na przemian z Janem Budel. W czasach Ruchu „Solidarności” Młodych naczelnymi byli Krzysztof Paliński, potem Bohdan Paszkowski, a na koniec Sławomir Sawin. Gazetkę redagowali kolegielnie: Jan Budel, Mirosław Małyszko, Artur Jan Szczesny i Robert Tyszkiewicz. „Nasz Głos” drukował Krzysztof Wasilewski, który znał J. Budela i R. Tyszkiewicza z kościoła farnego, gdzie również był ministrantem. K. Wasilewski przekazywał matryce „Naszego Głosu” Stanisławowi Przestrzelskiemu, a ten oddawał je do podziemnej drukarni, gdzie gazetkę drukował Tadeusz Dziennis. „Nasz Głos” ukazywał się w nakładzie 1000 egzemplarzy. Poprzez sieć kolporterów trafiał do uczniów szkół średnich Białegostoku. Następnie po pewnych nieporozumieniach z drukarzami, K. Wasilewski postanowił drukować „Nasz Głos” na ramce, którą wykonał J. Budel w swoim warsztacie. Farbę drukarską dostarczał Stanisław Przestrzelski. Po pewnym czasie K. Wasilewskiego wspomogli Wiesław Maksim, Jadwiga Augustyniak, Barbara Bazyluk i Urszula Lider. Punkty, w których drukowano, znajdowały się m. in. u Haliny Piskurewicz i Małgorzaty Kurzyny. „Nasz Głos” jako jeden z nielicznych periodyków był wydawany do 1990 r.

W pierwszej połowie 1982 r. ukazało się pismo „Opornik”, które wydawał Akademicki Ruch Oporu. Było to miesięcznik robiony na powielaczu w nakładzie 1000 egzemplarzy. Redagowali je: Jerzy Kułak, Marek Powichrowski, drukowali: Jerzy Kułak, Andrzej Karwowski, Władysław Charkiewicz i Marek Kurniewicz. Prawdopodobnie ukazało się 5 numerów „Opornika”.

„Nasz samorząd”. Pismo Sieci organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” Wiodących Zakładów Pracy – Region Białystok. Wydany przez NSZZ „Solidarność” Białystok w latach 1982-1983. Wykonany na powielaczu. Redagowali: Halina Prus, Krzysztof Burek i Dariusz Boguski. Wydrukowany u Andrzeja Fedorowicza we wsi Zawady. Wyszło 9 numerów czasopisma.

„Izolator”. Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Zakładu Energetycznego w Białymstoku. Wydawany przez Tymczasową Komisję Zakładową Zakładu

Energetycznego w Białymstoku w latach 1983-1985. Redagowany przez Zbigniewa Łukchę. Wydrukowano 10 numerów „Izolatora”.

„Cień”. Biuletyn Informacyjny TKK NSZZ „Solidarność” w Czarnej Białostockiej. Pismo wykonywane na powielaczu w nakładzie około 500 egzemplarzy. Redagowane było przez Andrzeja i Krystynę Charkiewiczów w ich domu w Czarnej Białostockiej.

„Smoluch”. Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Fabryki Przyrządów i Uchwytów – pismo wydawane przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku w Wydawnictwie Północno-Wschodnim. Pierwszy numer wyszedł w 1983 r. Wznowione zostało w 1988 r. Redagował je Stanisław Koc. Przypuszczalnie wyszło 4 numery „Smolucha”.

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Rolników Indywidualnych Region Białostok wydawał „Gońca Wojennego”. Drukowany był w Białymstoku i Uhowie. Jak ustalił ks. Kazimierz Litwiejko pierwszy numer był wydrukowany w sierpniu 1982 r. Pismo ukazywało się co dwa tygodnie. Redagował Jerzy Sokołowski z Uhowa, drukował Wiesław Maksym. Ukazało się 15 numerów „Gońca Wojennego”.

„Studencki Biuletyn Wojenny” – wydawał NZS Politechniki Białostockiej. Wychodził w nakładzie 500 egzemplarzy. Ukazało się 6 numerów tego periodyku.

„Demokratyczny Ruch Oporu. Informator Nieregularny” wydawany był przez NZS w Białymstoku. Redagował go Krzysztof Bondaryk. Ukazało się kilka numerów czasopisma. Nakład oscylował w granicach 500 egzemplarzy.

Jak obliczył ks. Kazimierz Litwiejko, na Białostocczyźnie w stanie wojennym i w latach następnych ukazało się w Białymstoku 35 pism. Działo też kilka wydawnictw niezależnych. Pierwszym wydawnictwem *drugiego obiegu* była Białostocka Oficyna Wydawnicza, którą kierował Roman Wilk, a współpracowali m. in. Dariusz Boguski i Krzysztof Burek. Następnie powstała oficyna Niezależne Wydawnictwo Kresy i Społeczna Inicjatywa Wydawnicza, którą kierowali Jan Budel i Stanisław Przestrzelski, a współpracowali Jan Artur Szczęsny i Maciej Mucha. Kolejnym wydawnictwem było Wydawnictwo Północno-Wschodnie, którym kierowali Robert Tyszkiewicz i Krzysztof Paliński. Współpracowało ono z Wydawnictwem „Myśl” z Warszawy. Oprócz książek wydawnictwa wydawały ulotki, pocztówki i znaczki pocztowe.

Dziś dotarcie do wielu tytułów bezdebitowych czasopism, gazetek ulotek jest bardzo trudne. Zbiory są bardzo rozproszone. Gromadzi je Biblioteka Archidiecezjalna w Białymstoku, Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, Książnica

Podlaska, Muzeum Historyczne w Białymstoku, Archiwum Państwowe w Białymstoku czy też Instytut Pamięci Narodowej w Białymstoku. Jednak zbiory wymienionych instytucji są bardzo skromne. Większość bezdebitów znajduje się w zbiorach prywatnych, często brakuje ich ewidencji, więc nie ma też informacji o miejscu ich przechowywania.

Obchody stanu wojennego w Białymstoku

Po wprowadzeniu stanu wojennego podziemna „Solidarność” w różny sposób demonstrowała swą dezaprobatę wobec tej decyzji. Jedną z ciekawszych inicjatyw były spacery w porze Dziennika Telewizyjnego po ulicy Lipowej w Białymstoku. Od lipca 1982 r. spacery odbywały się tylko 13 dnia każdego miesiąca¹.

W marcu 1982 r. podziemna „S” w Białymstoku zaapelowała o kontynuowanie protestu przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. 13 każdego miesiąca między godziną 21 a 21.30 należało gasić światła i wystawiać świeczki lub znicze, nie chodzić do kina, nosić znaczek „Solidarność” z przepasaną krepą. W zakładach pracy czcić ciszą pamięć ofiar grudnia 1981 r. i spotykać się w parafialnych kościołach na mszach świętych w intencji prześladowanych członków Związku.

Na początku sierpnia 1982 r. TKR poparła żądania Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej (uwolnienie Lecha Wałęsy i wszystkich internowanych i skazanych za działalność związkową, przywrócenie do pracy zwolnionych, zwrot związkom zawodowym i organizacjom społecznym skonfiskowanego majątku, przywrócenie możliwości działania i zakończenia stanu wojennego). Wyrazem poparcia tych żądań miał być protestacyjny spacer w dniu 13 sierpnia po ulicy Lipowej w godzinach 19.30 – 20.15².

13 grudnia 1982 r. msze święte były odprawione w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa na Wygodzie, Kościele pw. św. Wojciecha, Kościele pw.

św. Rocha, Kościele pw. św. Andrzeja Boboli. Przybyli na nie licznie członkowie białostockiej „Solidarność”.

13 grudnia 1983 r. w 2. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Bazylice Prokatedralnej odprawiona została msza święta w intencji represjonowanych członków „Solidarność”. Po jej zakończeniu grupa licząca 250 osób rozpoczęła spacer chodnikiem ul. Lipowej w kierunku kościoła św. Rocha. Funkcjonariusze SB legitymowali uczestników pochodu. Zatrzymano 6 osób, które po przesłuchaniu zostały zwolnione do domów³.

13 grudnia 1985 r. w kolejną rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w kilku punktach Białegostoku oraz niektórych zakładach pracy przeprowadzona została akcja ulotkowa. Na ulotce widniał łańcuch, w jego kolejnych ogniwach zawierały się daty: 17 – XII – 1970, 13 – XII – 1981, 16 – XII – 1981. Tego dnia została odprawiona msza święta w intencji ludzi pracy. Była to także rocznica poświęcenia sztandaru „Solidarność” Zakładów im. Sierżana. Mszę świętą odprawiono przy ołtarzu Matki Boskiej Ostrobramskiej w Bazylice Prokatedralnej. Po mszy świętej modlono się przy tablicy poświęconej księdzu Jerzemu Popiełuszcze. Na stopniach kościoła zapłonęły znicze. Niezależna Poczta Białystok wydała 2 znaczki. Pierwszy przedstawiał 13 grudnia, ponurą twarz gen. W. Jaruzelskiego w otoczeniu czołgu, drugi – 13 grudnia w pięć lat później, na nim zaś L. Wałęsa i Z. Bujak, w środku Victoria. Znaczki wykonano w 5 kolorach. Ksiądz Stanisław Suchowolec odprawił mszę świętą w kościele na Dojlidach, podczas której wygłosił kazanie, w którym krytykował politykę władz PRL.

12 grudnia 1988 r. Białostocka Pomarańczowa Alternatywa uczciła 7 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Około 300 osób zebrało się pod białostockim ratuszem. Młodzież przyniosła ze sobą transparenty: *Hej hej ulani i wy będziecie spisani, Białystok – miastem praworządnym – 107% spisanych*. Na happeningu obecni też byli członkowie Regionalnej Komisji Wykonawczej. Milicja nie interweniowała. Po godzinie wszyscy rozeszli się do domów.

13 grudnia 1988 r. z okazji 7. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego przez gen. W. Jaruzelskiego w kościele św. Rocha w Białymstoku odbyła się uroczysta msza święta. Po jej zakończeniu niewielka grupa około 30 osób z Konfederacji Polski Niepodległej, wbrew apelowi Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” o zaniechanie demonstracji ulicznych, udała się pod budynek, gdzie mieścił się Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”. Złożono tam kwiaty i wygłoszo-

¹ Komunikat TKR NSZZ „Solidarność” z dnia 25.06.1982 r., „Biuletyn Informacyjny Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, 1982 nr 24, s. 1.

² Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej APB), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej KW PZPR), Materiały na plenarne posiedzenie KW PZPR w Białymstoku, sygn. 82, k. 88-89.

³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku (dalej IPN Bi), Uzupełnienie ... od 1.12.1983 r. do 31.12.1983 r., sygn. 047/2302, k. 134.

no okolicznościowe przemówienie. Białostockie Grupy Oporu rozprawdzały prasę niezależną i ulotki w formie nekrologu z nazwiskami poległych z rąk władzy ludowej w latach 1981-1988. Okolicznościową mszę świętą odprawił ksiądz Stanisław Suchowolec, w czasie której z inicjatywy działaczy „Uchwyków”, złożono ślubowanie wierności zasadom nauki Chrystusa. Słowa przyrzeczenia odczytał Tadeusz Sosnowski. W uroczystości wzięły udział liczne poczty sztandarowe.

13 grudnia 1989 r. przypadła 8. rocznica stanu wojennego. Socjalizm odchodził do lamusa, władzę sprawował pierwszy po zakończeniu II wojny światowej niekomunistyczny premier Tadeusz Mazowiecki. Stał on na czele rządu złożonego z przedstawicieli Obywatelskiego Koła Poselskiego, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego oraz pięciu ministrów z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Tzw. „resortami siłowymi” czyli Ministerstwem Obrony Narodowej kierował generał Florian Siwicki – członek PZPR, a Ministerstwem Spraw Wewnętrznych generał Czesław Kiszczak, bliski współpracownik generała Wojciecha Jaruzelskiego. Trzeba tutaj zaznaczyć, iż prezydentem w tym czasie był gen. Wojciech Jaruzelski. Działalność prowadziła Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Służba Bezpieczeństwa zbierała jeszcze materiały na opozycję w myśl zasady, iż fachowcy przydadzą się każdej władzy.

PZPR obawiała się obchodów rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Partyjni działacze, którzy znaleźli się w nowych warunkach społeczno-politycznych, dla nich znacznie trudniejszych niż rok wcześniej, postanowili zneutralizować obchody stanu wojennego. Zamierzano ograniczyć ewentualną aktywność „Solidarności”, która mogła wykorzystać rocznicę do osłabienia PZPR, dyskredytacji jej przywódców i umocnienia swoich wpływów. Posłowie związani z „Solidarnością” mogli z czasem doprowadzić do uznania przez Sejm i Senat decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego za bezzasadny, a to by zagrażało interesom ludzi związanych z PZPR i SB. Wydział Ideologiczny Komitetu Centralnego PZPR wydał dokument zatytułowany *Propozycje działań związanych z ósmą rocznicą wprowadzenia stanu wojennego w Polsce*. Specjalnie powołany zespół partyjnych funkcjonariuszy miał gromadzić informacje o zamierzeniach opozycji i na ich podstawie wyznaczać działania. Trzeba tu dodać, iż zespół wspierali funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa. Prowadzono też nieoficjalne rozmowy z działaczami „Solidarności”, próbując ich przekonać, iż obchody rocznicy wprowadzenia stanu wojennego mogą zdestabilizować sytuację w Polsce. W trakcie rozmów działacze PZPR wskazywali na negatywne następstwa aktywizacji nurtów rozrachunkowych, między innymi w postaci utraty zaufania do rządu ze strony wojska i MSW. Analiza, którą

stworzył specjalnie powołany przy KC PZPR zespół mówiła, iż działalność NSZZ „Solidarność” w latach 1980-1981 stworzyła poważne zagrożenie wewnętrzne dla funkcjonowania państwa, a stan wojenny tylko uratował sytuację⁴.

9-10 grudnia 1989 r. w wydaniu „Gazety Wyborczej” i prorządowej „Rzeczypospolitej” opublikowano fragmenty wywiadu Ryszarda Kuklińskiego, który ukazał się w 1987 r. w paryskiej „Kulturze”. W obu dziennikach przedrukowano z niewielkimi różnicami podobne fragmenty relacji Kuklińskiego, które potwierdzały możliwość sowieckiej interwencji. Wydaje się, iż wbrew intencjom samego Kuklińskiego wyeksponowano tezę, iż wprowadzenie stanu wojennego przez gen. Jaruzelskiego było *mniejszym złem*. W tekście sugerowano, iż bez wprowadzenia stanu wojennego w Polsce mogło dojść do krwawych walk z wkraczającymi obcymi wojskami. Tak wylansowana teza zrobiła wielką karierę i uwierzyło w nią wielu Polaków. W 2005 r. 51 % Polaków uznało decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego za uzasadnioną, a tylko 30% było miało inne zdanie. W kilka dni później ukazał się w „Gazecie Wyborczej” wywiad udzielony Adamowi Michnikowi i Helenie Łuczywo przez Jaruzelskiego, w którym generał podkreślił, iż „Solidarność” nie doceniała władzy do 13 grudnia 1981 r., a władza nie doceniała siły „Solidarności” po 13 grudnia 1981 r. Jak się wydaje była to manipulacja bo przecież „Solidarność” nie miała w tym czasie władzy, wojska czy policji, a partyjni przywódcy zawarli porozumienie z liderami „Solidarności”, gdy nie mieli już innego wyjścia⁵.

Partyjni propagandiści odnieśli znaczny sukces. Nie było oficjalnych obchodów 8. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Lech Wałęsa wygłosił tylko krótkie oświadczenie. Skrytykował w nim co prawda decyzję w wprowadzeniu stanu wojennego, ale ocenę decyzji pozostawił historykom. Podkreślił, iż dramat stanu wojennego nie może przysłonić przyszłości, a rozliczenia nie powinny zastępować dążeń ku dostatniej i sprawiedliwej Polsce. Posłowie z Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego oddali co prawda hołd ofiarom stanu wojennego, ale stali na stanowisku podniesienia za wszelką cenę polskiej gospodarki ze stanu katastrofy. Małgorzata Niezabitowska, rzecznik rządu Tadeusza Mazowieckiego, na konferencji prasowej tylko wspomniała o tamtych wydarzeniach, podkreślając, iż przepaść, która dzieliła ludzi, została zasypana,

⁴ E. Zajac, *Obchody pierwszej po czerwcowych wyborach 1989 r. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego*, [w:] 13 XII 1981. Wiedza historyczna i świadomość społeczna po 25 latach od wprowadzenia stanu wojennego, pod red. Dariusza Magiera, Radzyń Podlaski 2006, s. 84-87.

⁵ Tamże, s. 88.

a oni sami tworzą rząd szerokiej koalicji, popierany przez większość polskiego społeczeństwa.

W Białymstoku „Solidarność” nie włączyła się do oficjalnych obchodów. Odbyła się manifestacja przed białostockim ratuszem, której współorganizatorami byli Polska Partia Socjalistyczna - Rewolucja Demokratyczna, Niezależne Zrzeszenie Uczniowskie i Niezależne Zrzeszenie Studentów. Z głośników płynęły piosenki z czasów stanu wojennego. Wśród manifestujących przeważała opinia, że dopóki prezydentem będzie Wojciech Jaruzelski w kraju będzie źle. Następnie manifestujący powędrowali pod siedzibę KW PZPR przy ulicy Próchniaka⁶. Skandowano hasło *Młodzież z partią się rozliczy*. Przed budynkiem KW stanął krzyż brzoźowy, wokół którego zapalono znicze. Także na schodach budynku zapalono świece w kształcie krzyża i rozpalono ognisko z plakatów obwieszczających stan wojenny. Jeden z plakatów powieszono na budynku KW PZPR⁷.

13 grudnia 1990 r. „Gazeta Współczesna” nr 243 z 14-16 XII 1990 przedrukowała artykuł Polskiej Agencji Prasowej, w którym ukazana została 9. rocznica obchodów stanu wojennego w Polsce. We Wrocławiu kilkudziesięcioosobowa grupa młodzieży z „Solidarności Walczącej” udała się pod pomnik na Plac Powstańców Śląskich. Tam obłano benzyną i podpalono pomnik ku czci milicjantów i funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa poległych w walce o utrwalenie władzy ludowej. Osmolony pomnik obrzucono farbą i kamieniami. W Szczecinie pod hasłami *Sowieci precz z Polski*, *Czerwoni na Księżyc* manifestowali członkowie „Solidarności Walczącej” i „Federacji Młodzieży Walczącej”. Nie było żadnych informacji o tym, co się działo w Białymstoku i regionie.

13 grudnia 1991 r. przypadała 10. rocznica wprowadzenia stanu wojennego. Jolanta Gadek, dziennikarka „Gazety Współczesnej”, napisała interesujący i obszerny artykuł⁸ poświęcony wprowadzeniu stanu wojennego na Białostocczyźnie. Ukazała w nim internowanie białostockich działaczy „Solidarności”, warunki w jakich przebywali w ośrodkach odosobnienia, działania funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej. Pokazała też, dlaczego w Białymstoku mogła powstać podziemna „Solidarność”. Autorka napisała, iż niewiele osób chciało z nią rozmawiać o tamtych wydarzeniach. Kilku funkcjonariuszy MO wystąpiło anonimowo. Bardzo ciekawe były relacje Konrada Kruszewskiego redakto-

⁶ Obecnie ulica Liniarskiego

⁷ W. Filipczuk, *Osiem lat po trzynastym grudnia w Białymstoku*, „Kurier Podlaski” 1989, nr 242 z 14 XII, s. 1, 7.

⁸ J. Gadek, *Kryptonim Jodla. Noc, która wstrząsnęła Polską*, „Gazeta Współczesna” 1991 nr 239 z 13-15 XII, s. 1, 3, 4.

ra „Biuletynu Informacyjnego” Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, który był internowany. Cenne informacje przekazał przewodniczący Stanisław Marczuk. Co należy podkreślić, był to pierwszy tak ważny tekst, który przybliżał zainteresowanym czytelnikom stan wojenny w Białymstoku.

Inny charakter miał artykuł napisany przez Annę Boćkowską⁹. Autorka przeprowadziła wywiad z anonimowym działaczem, inwalidą, który kolportował ulotki i gazetki „Solidarności”, zbierał pieniądze na bibułę w czasie stanu wojennego i chyba do końca lat osiemdziesiątych. Współpracował też z grupą uczniów i studentów, którzy kolportowali bibułę, wywieszali flagi np. na 3 maja, malowali antyreżymowe hasła. Jak podkreślał, do „Solidarności” nie należał. Narzekał na nieporozumienia w konspiracji. Oczywiście nie padały żadne nazwiska. Żona rozmówcy z goryczą mówiła, że nikt nie doceniał jego działalności, a nawet ktoś przychodził (zwała go bossem) po jakieś zaległe pieniądze za gazetki, ale ona go wygoniła. Oboje twierdzili, iż żałują działalności w konspiracji. W dodatku, gdy jego kolega z konspiracji został zwolniony z pracy poszli do biura „Solidarności”, ale nikt im nie chciał pomóc. W ich opinii liderzy „Solidarności” byli graczy o stołki. Główny bohater artykułu handlował na bazarze, aby dorobić do renty. Informował też dziennikarkę, iż w ogrodzie w domu na peryferiach miasta zakopał walizkę z bibułą i sztandar „Solidarności”.

16 grudnia 1991 r. w „Gazecie Współczesnej” ukazał się artykuł pt. *Związek się kurczy*. Przewodniczący Zarządu Regionu, Wojciech Łowiec, mówił o zaniku aktywności wśród członków „Solidarności”. Według przewodniczącego za taki stan rzeczy odpowiadała sytuacja w kraju, stworzona przez rząd o związkowych korzeniach. Jak obliczał przewodniczący, „Solidarność” na Białostocczyźnie liczyła ponad 20 tys. członków. Zmalała także liczebność największych komisji zakładowych na terenie Białegostoku – KZ NSZZ „Solidarność” Fabryki Przyrządów i Uchwytów z 1000 członków (1989) do 560 członków, KZ NSZZ „Solidarność” Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty” z 1100 (1989) do 738, w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania do „Solidarności” należało 30% załogi¹⁰. Była to smutna prawda w kontekście dziesięciu lat od wprowadzenia stanu wojennego.

13 grudnia 1996 r. z okazji 15. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego Zarząd Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” i Oddział Akcji Wyborczej „Solidar-

⁹ A. Boćkowska, *Konspira. Jak kulawy pomagał „Solidarności”*, „Gazeta Współczesna” 1991 nr 239 z 13-15 XII s. 1, 4.

¹⁰ MK, *Związek się kurczy*, „Gazeta Współczesna” 1991 nr 240, 16 XII, s. 3.

ność” zorganizowały marsz milczenia ulicami Białegostoku. Poprzedziła go msza święta w kościele św. Rocha. *Walka o wolną Ojczyznę jeszcze nie ustała, a komuna, przyodziawszy się w inne stroje, ciągle nam grozi. Wszak w ostatnich wyborach oddano rządy tym, którzy znęcali się nad narodem, wysługując się obcemu mocarstwu* – powiedział w kazaniu ksiądz Stanisław Andrukiewicz – kapelan białostockiej „Solidarności”. Po mszy świętej uczestnicy uroczystości przeszli w milczeniu, z zapalonymi świecami ulicą Lipową pod pomnik ks. Jerzego Popiełuszki. Wśród uczestników marszu milczenia byli m.in. Józef Mozolewski – przewodniczący ZR, Stanisław Marczuk – były przewodniczący białostockiej „Solidarności”, Krzysztof Jurgiel – prezydent Białegostoku, przedstawiciele władz miasta oraz partii i stronnictw politycznych, wchodzących w skład Akcji Wyborczej „Solidarność”. Uroczystość zakończyło złożenie wieńców pod pomnikiem ks. Jerzego Popiełuszki¹¹.

Dzień później w kawiarni „Fama” spotkali się działacze NSZZ „Solidarność”, przedstawiciele władz miejskich na czele z Krzysztofem Jurgielem i Józefem Mozolewskim oraz senatorem Barbarą Łekawą. Na spotkanie przybyła jednak niewielka grupka działaczy NSZZ „Solidarność” z lat 1980-1990, m.in. Stanisław Marczuk, Jerzy Rybnik, Andrzej Fedorowicz, Bogusław Dębski, Edward Łuczycycki, Zdzisław Panasewicz, Dorota Stypułkowska-Wiszowata.

13 grudnia 1997 r. kilkaset osób wzięło udział w marszu milczenia, który przeszedł ulicami Białegostoku. W ten sposób upamiętniono szesnastą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Marsz poprzedziła msza święta w kościele św. Rocha, odprawiona przez księdza Stanisława Andrukiewicza, kapelana białostockiej „Solidarności”. W wygłoszonej homilii ksiądz Andrukiewicz, nawiązując do zwycięstwa AWS we wrześniowych wyborach parlamentarnych, zaapelował o jego utrzymanie. Po mszy świętej ulicą Lipową przeszedł pochód ze świecami pod pomnik księdza Jerzego Popiełuszki. Marsz zorganizował Zarząd Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” na pamiątkę spacerów, które w stanie wojennym odbywały się w porze dziennika. Wzięło w nim udział kilkaset osób, wśród nich m.in. Józef Mozolewski – przewodniczący ZR, Krzysztof Jurgiel, Marian Blecharczyk, Waldemar Pawłowski – posłowie, Krystyna Łukaszuk. Robert Targoński lider białostockiej Ligi Republikańskiej wręczył posłowi Józefowi Mozolewskie-

¹¹ *Lipowa w blasku świec. W XV rocznicę wprowadzenia stanu wojennego*, „Biuletyn Informacyjny” ... 1996, nr 57, s. 2.

mu klatkę z zamkniętym wewnątrz zdjęciem generała Wojciecha Jaruzelskiego. Zaapelował do parlamentarzystów AWS o ukaranie sprawców stanu wojennego¹².

13 grudnia 1998 r. w 17. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w kościele św. Rocha odprawiona została uroczysta msza święta. W uroczystościach wzięli udział członkowie „Solidarności” na czele z przewodniczącym Zarządu Regionu Józefem Mozolewskim, przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich, poczty sztandarowe komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” z poszczególnych zakładów pracy. Homilię wygłosił kapelan „Solidarności”, ksiądz Stanisław Andrukiewicz, który podkreślił, iż należy pamiętać o wydarzeniach 13 grudnia 1981 r., a sprawcom tamtych wydarzeń należy wybaczyć tylko wtedy, kiedy przyznają się do winy i zadośćuczynią krzywdom wyrządzonym działaczom „Solidarności”. Na zakończenie uroczystości jej uczestnicy przeszli w marszu milczenia z kościoła św. Rocha pod pomnik ks. Jerzego Popiełuszki, gdzie złożone zostały wieńce i kwiaty.

Następnego dnia Białostocka Rada Miejska przyjęła stanowisko w sprawie potępienia twórców stanu wojennego. Przeciwko jego przyjęciu głosował tylko Jerzy Jamiołkowski, znany działacz NSZZ „Solidarność”, internowany przez komunistyczne władze w okresie stanu wojennego, radny BKS Lewica i Niezależni. Z wnioskiem o przyjęcie stanowiska w sprawie potępienia twórców stanu wojennego wystąpił przewodniczący radnych AWS-Jedność-Dobro Wspólne Bogusław Dębski. Przeciwko takiemu nazwaniu tego apelu oponował Józef Maliszewski.

13 grudnia 1999 r. 18. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego białostocka prawica uczciła oddzielnie. Z kościoła św. Rocha ulicą Lipową pod pomnik księdza Jerzego Popiełuszki przeszedł pochód milczenia. Tam złożone zostały wieńce. Przemawiali Józef Mozolewski i Józef Nowak. Podlaska „Solidarność” zorganizowała sesję historyczną w Pałacu Branickich poświęconą działalności Związku. Działacze Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” 80 wspólnie z działaczami Ruchu Odbudowy Polski złożyli kwiaty pod pomnikiem księdza Jerzego Popiełuszki. Przewodniczący Witold Perkowski stwierdził, iż odcina się od NSZZ „Solidarność”, ponieważ jego działacze poszli za pieniędzmi i stanowiskami. Natomiast Edward Łuczycycki mówił, że ROP i „S”80 wspólnie obchodzili kolejną rocznicę stanu wojennego, gdyż Wojciech Jaruzelski nie został rozliczony za swoje decyzje¹³.

¹² (RR), *Marsz milczenia*, „Biuletyn Informacyjny” ... 1997, nr 65, s. 4.

¹³ (wobu), *Uczcili oddzielnie. Obchody rocznicy wprowadzenia stanu wojennego*, „Gazeta Współczesna” 1999 nr 242, z 14 12, s. 2.

13 grudnia 2000 r. odbyły się obchody 19. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Uroczysta msza święta w intencji Ojczyzny i ofiar stanu wojennego została odprawiona w kościele św. Rocha. Homilię wygłosił ks. Andrzej Rogoziński, kapelan podlaskiej „Solidarności”, który stwierdził, iż wielu członków „Solidarności”, którzy walczyli z komunistycznym reżymem nie bierze udziału w uroczystościach. Jak podkreślił kapelan „Solidarność” jest jedna i nie należy jej dzielić. Po zakończeniu mszy świętej uczestnicy przemaszerowali z kościoła św. Rocha ulicą Lipową pod pomnik ks. Jerzego Popiełuszki. Odmówili pod nim modlitwę Anioł Pański oraz zapalili znicze i złożyli kwiaty. Później w Auli Akademii Medycznej odbyła się wspomnieniowa sesja historyczna.

13 grudnia 2001 r. z okazji 20. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego oraz masakry robotników Wybrzeża w grudniu 1970 r. Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” złożył hołd pamięci wszystkim ofiarom wydarzeń grudniowych. Związkowcy potwierdzili, iż nigdy nie zapomną ofiary robotników, która pozostawała na zawsze symbolem walki o wolną i niepodległą Polskę¹⁴. Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” wraz z Klubem Więzionych Internowanych Represjonowanych uroczyste obchodzili 20. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Przed gmachem Archiwum Państwowego w Białymstoku przy Rynku Kościuszki 4 otwarta została wystawa pt. *Dokumenty i pamiątki sprzed 20 lat*. Zaprezentowano na niej wiele cennych i nieznanych materiałów wytworzonych w okresie stanu wojennego. Z megafonów płynęły przemówienia gen. Jaruzelskiego, pieśni Jacka Kaczmarskiego. Na chodniku stały charakterystyczne dla okresu stanu wojennego koksowniki, przy których ogrzewali się młodzi ludzie przebrani w uniformy ZOMO i ORMÓ. Wystawa wzbudziła żywe zainteresowanie białostoczan.

Następnie w kościele św. Rocha odbyła się msza święta z udziałem władz miejskich i wojewódzkich oraz pocztów sztandarowych. mszę świętą celebrował arcybiskup Stanisław Szymecki, zaś kazanie wygłosił ks. infułat Stanisław Piotrowski. Po mszy świętej nastąpiło uroczyste odsłonięcie tablicy na ścianie budynku komisariatu policji przy ulicy Lipowej. Tablica poświęcona była wszystkim represjonowanym członkom „Solidarności”. Jej treść: *Ku czci ofiar oraz pamięci tych którzy byli wierni ideałom „Solidarności” w 20. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. 13 grudnia 2001 r. Klub Więzionych, Internowanych Represjono-*

¹⁴ Stanowisko Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” w sprawie wydarzeń na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. i 20. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, „Biuletyn Informacyjny” ... 2001, nr 106, s. 6.

wanych. Umieszczono też słowa z Ewangelii Świętego Mateusza – *Błogosławieni, którzy cierpią prześladowania dla sprawiedliwości*. Tablicę poświęcił arcybiskup Stanisław Szymecki. Tablica powstała z inicjatywy działaczy Klubu WIR, a jej ufundowanie było możliwe dzięki ofiarności wielu osób i instytucji. Po tej uroczystości przemaszerowano pod pomnik ks. Jerzego Popiełuszki, gdzie złożono kwiaty i modlono się o beatyfikację męczennika. To na ulicy Lipowej w okresie stanu wojennego spotykali się mieszkańcy Białegostoku, którzy podczas spacerów w trakcie trwania „Dziennika Telewizyjnego” manifestowali swój sprzeciw przeciwko zakłamaniu, szykanom i represjom. Tablica została poświęcona także pamięci tych wszystkich, którzy byli represjonowani, a szczególnie pamięci tych, którzy odeszli z tego świata, pozostając wiernymi ideałom „Solidarności”: Krzysztofa Zagierskiego, Zbigniewa Simoniuka, ks. Stanisława Suchowolca i ks. Jerzego Popiełuszki. Obchodom 20. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego patronowali: Jego Ekscelencja ks. dr Arcybiskup Wojciech Ziemia, Ryszard Tur – prezydent Białegostoku oraz Józef Mozolewski – przewodniczący ZR Podlaskiego NSZZ „Solidarność”¹⁵.

Wspólne obchody integrujące środowisko działaczy „Solidarności” mogły się odbywać dzięki porozumieniu, jakie zawarł Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” z Klubem Więzionych Internowanych Represjonowanych. Warto w tym miejscu poświęcić kilka zdań Klubowi. WIR powstał w końcu sierpnia 1999 r. Należą do niego osoby, które w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a szczególnie w okresie stanu wojennego, były represjonowane, ale które złożyły również deklarację, iż nie były współpracownikami tajnych służb bezpieczeństwa: Urzędu Bezpieczeństwa lub Służby Bezpieczeństwa. Klub postawił sobie za zadanie reprezentowanie środowiska osób represjonowanych i tradycji, które tworzyły „Solidarność”. Do podstawowych zadań Klubu należy także gromadzenie dokumentacji historycznej mówiącej o działalności opozycyjnej, integrowanie środowiska represjonowanych działaczy, jak również tych wszystkich, dla których tamta działalność miała znaczenie i pozostała ważną wartością; wzajemna pomoc środowiskowa, w tym głównie o charakterze socjalnym i doradztwa prawnego.

Na początku 2000 r. Klub WIR w Białymstoku liczył ponad 60 osób. Pierwszym jego przewodniczącym został Józef Nowak. Z dotychczasowych działań Klubu wymienić można: zorganizowanie wspólnie z Zarządem Regionu NSZZ

¹⁵ Pierwsza „Solidarność”. Biuletyn Klubu Więzionych, Internowanych, Represjonowanych – Białystok 2001, nr 6, s. 1-3.

„Solidarność” uroczystej sesji okolicznościowej z okazji rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, zorganizowanie środowiskowego opłatka; wyróżnienie dyplomami honorowego członkostwa Klubu WIR ludzi, którzy ofiarnie wspomagali opozycję; współuczestnictwo w wydaniu opracowania „Kalendarium” białostockiej „Solidarności” oraz spotkania z młodzieżą w szkołach. WIR rozpoczął wydawanie okolicznościowego biuletynu „Pierwsza Solidarność”, który redagował Jerzy Jamiołkowski. Była to cenna inicjatywa, gdyż w biuletynie znalazło się sporo artykułów wspomnieniowych działaczy białostockiej „Solidarności”. Biuletyn ukazywał się przeważnie na kolejne rocznice stanu wojennego.

13 grudnia 2002 r., a więc w 21. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego Klub WIR zorganizował obok Archiwum Państwowego w Białymstoku, w samym centrum miasta, okolicznościową wystawę pamiątek ze stanu wojennego. W gablotach zaprezentowano dokumenty z tamtego okresu – pisma, ulotki, dokumenty internowanych i aresztowanych, listy z więzień, plakaty, znaczki, pocztówki. Wśród eksponatów znalazły się powielacz, a nawet autentyczne ramki drukarskie, ocalone z podziemnych czasów. Została odprawiona msza święta w kościele św. Rocha, której przewodniczył arcybiskup Wojciech Ziemia. Homilię wygłosił ks. Stanisław Szczepura, proboszcz parafii św. Wojciecha w Białymstoku. We mszy świętej uczestniczyło 17 sztandarów NSZZ „Solidarność”, większość z nich wykonanych i poświęconych jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego.

W czasie mszy świętej odbyło się poświęcenie sztandaru białostockiego Klubu Więzionych, Internowanych i Represjonowanych. Arcybiskup Wojciech Ziemia, dokonując aktu wyświęcenia sztandaru, powiedział: *Czego może nauczyć się na podstawie obecnego doświadczenia młody człowiek, dla którego to wydarzenie jest tylko historią? Może nauczyć się, że nie ma sprawiedliwości w naszym kraju, a wszystko można usprawiedliwić a nawet wykpić, że miłość Ojczyzny nic nie znaczy, że oddolna inicjatywa obywatelska została zgnieciona i nie warto poświęcać się, a można jedynie zostać skrzywdzonym i poniżonym; że, aby coś osiągnąć, trzeba mieć możliwości finansowe i organizacyjne; że honor z naszych sztandarów zniknął zupełnie, nie mówiąc już o elementarnej uczciwości. Tego właśnie uczy się młody człowiek. I dlatego ta rocznica i ten sztandar są nam potrzebne, aby wracać i oczyszczać pamięć. Nie ludziom, którzy brali udział w tych wydarzeniach i byli represjonowani, ale tym, którzy je organizowali. Trzeba oczyszczenia pamięci, aby móc spojrzeć prawdzie w oczy. Uroczystość poświęcenia sztandaru zakończyło ślubowanie członków Klubu.*

Sztandar Klubu Więzionych, Internowanych i Represjonowanych przedstawia z jednej strony na biało-czerwonym tle wyszytą postać Matki Bożej Ostrobramskiej. Na czerwonym tle wyszyte zostało wezwanie modlitewne: *Pod Twoją obronę uciekamy się*. Druga strona sztandaru przedstawia wyszytą na tle flagi narodowej postać mężczyzny osadzonego za kratami, które tworzą datę wprowadzenia stanu wojennego: 13 XII. Widnieje też, wyhaftowana małymi literami, data roczna 1981. Powyżej flagi, na niebieskim tle, białymi literami został wyszyty napis: *Klub Więzionych Internowanych Represjonowanych*, a niżej, pod flagą dalsza część nazwy Klubu.

Po zakończonej mszy świętej zebrani udali się na ul. Lipową pod budynek komisariatu MO, na którym odsłonięto rok wcześniej tablicę pamiątkową.

Krzysztof Wasilewski¹⁶, przewodniczący Klubu Więzionych, Internowanych i Represjonowanych, wygłosił okolicznościową mowę: *Stało się od pewnego czasu dobrą tradycją, że w naszym mieście głównym organizatorem obchodów rocznicy wprowadzenia stanu wojennego stał się nasz Klub Więzionych, Internowanych, Represjonowanych. Zrzesza on ludzi, których, mimo różnych obecnie poglądów łączy wspólnota losu i to, że kiedyś łączyła bliskość, jedność, wspólna nadzieja. Jesteśmy organizatorami tych obchodów, bo jest to w naturalny sposób nasza rocznica. Nasz Klub Więzionych, Internowanych, Represjonowanych zrzesza ludzi, którzy opłacili walkę o „Solidarność” osobistą ceną represji. Mimo osobistych, niekiedy bolesnych wspomnień związanych z datą 13 grudnia, uważamy, że rocznica ta winna stać się znakiem przestrogi, aby nigdy więcej Polak nie występował przeciwko Polakowi. Powinna to być rocznica, która mądrze łączy, a nie dzieli; buduje wspólnotę przyszłości.*

(...) To nasz obowiązek wobec nas samych i naszych ideałów. To nasz obowiązek wobec naszych następców – młodych Polaków. Ale to przede wszystkim

¹⁶ Krzysztof Wasilewski urodził się 2 września 1960 r. w Białymstoku. Był mężem zaufania Komisji Zakładowej „Solidarności” przy Zarządzie Lasów Państwowych w Białymstoku. W listopadzie 1981 r. został usunięty z pracy za działalność związkową. Od 13 grudnia 1981 działał w podziemiu. Drukował „Nasz Głos”, podziemny „Biuletyn Informacyjny Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”. Kolportował podziemne wydawnictwa. W 1984 r. był zatrudniony na poczcie i zwolniony z zajmowanego stanowiska pod naciskiem SB, był zatrzymany przez funkcjonariuszy SB, po złożeniu zeznań uwolniony. Długo pozostawał bez zatrudnienia, utrzymywał się z uprawy i sprzedaży pomidorów. 1 października 1989 r. wyemigrował do Kanady, potem do USA. Do kraju powrócił 13 grudnia 1998 r. Prowadził działalność gospodarczą. Od sierpnia 1999 r. był skarbnikiem Klubu Więzionych, Internowanych i Represjonowanych, od 2001 wiceprzewodniczącym, od 2006 r. przewodniczącym. W 2002 r. ukończył Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych. Od 2004 r. był pracownikiem Urzędu Miejskiego w Białymstoku. Zmarł 25 września 2011 r.

nasz obowiązek wobec tych, którzy oddali swe życie i tych, którzy utracili swoich bliskich oraz wszystkich, którzy cierpieli za Wolną i Niepodległą Polskę.

12 grudnia 2006 – Z okazji 25 rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim otwarta została przygotowana przez Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku wystawa pt. *Represje stanu wojennego. Województwo białostockie 1981-1983/1989*. Wystawa składa się z 27 plansz obrazujących kolejno: powstanie NSZZ „Solidarność”, wprowadzenie stanu wojennego i internowanie działaczy „Solidarności”. Wystawa obrazowała zarówno ofiary stanu wojennego jak i aparat represji – funkcjonariuszy SB wraz z przebiegiem ich karier w resorcie. Odbyła się też z promocja książki Tomasza Danileckiego i Marka Kietlińskiego *Władza i opozycja w stanie wojennym na Białostoczczyźnie* w ramach obchodów 25. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Następnego dnia odbyły się dalsze obchody 25. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego.

13 grudnia 2007 r. w III Liceum Ogólnokształcącym im. K. K. Baczyńskiego w Białymstoku odbyła się debata pod tytułem: „Co mnie obchodzi stan wojenny?” z udziałem członków podziemnej Tymczasowej Komisji Regionalnej NSZZ „Solidarność”: Dariusza Boguskiego, Jerzego Rybnika, Romana Wilka oraz uczniów kilkunastu białostockich szkół średnich. Organizatorem debaty był IPN w Białymstoku oraz III LO. Doszło do aktywnej dyskusji, w której głos zabrał m.in. Jan Beszta-Borowski – w stanie wojennym przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Rolników Indywidualnych w Białymstoku.

Na placu przed Archiwum zapłonął koksownik, pojawili studenci przebrani w milicyjne mundury. Przechodnie oglądali wystawę przygotowaną przez Klub WIR. Na wystawie eksponowane były opozycyjne ulotki, oficjalne druki, postanowienia o wezwaniu na przesłuchania, konspiracyjne Biuletyny Informacyjne. Spore wrażenie sprawił wykaz adwokatów, którzy według, autorów wystawy, byli tajnymi współpracownikami Służby Bezpieczeństwa.

13 grudnia 2008 r. w związku z 27. rocznicą wprowadzenia stanu wojennego przed Archiwum Państwowym w Białymstoku można było obejrzeć pamiątki z czasu stanu wojennego. Byli też studenci z Niezależnego Zrzeszenia Studentów, którzy zorganizowali happening. Dyżurowali członkowie Klubu Więzionych, Internowanych, Represjonowanych. Happening miał przypomnieć ludziom wydarzenia z 13 grudnia 1981 r. Były też wspomnienia działaczy białostockiej „Solidarności” z okresu stanu wojennego. W kościele św. Rocha odprawiona została

uroczysta msza święta. Potem zgromadzeni przemaszerowali ulicą Lipową pod pomnik ks. Jerzego Popiełuszki.

W 2011 r. obchody 30. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego rozpoczęły się już 11 grudnia 2011 r. na placu przed Katedrą Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Białymstoku, gdzie arcybiskup Edward Ozorowski, metropolita białostocki, dokonał uroczystego otwarcia wystawy *586 dni stanu wojennego*, przygotowanej przez centralę IPN oraz OBEP IPN w Białymstoku. W otwarciu wziął udział przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” Józef Mozolewski oraz wielu działaczy opozycji okresu stanu wojennego. Wśród nich był także poseł Robert Tyszkiewicz, jeden z twórców i aktywnych działaczy białostockich struktur Młodzieżowego Komitetu Obrony Społecznej „Młokos”. Wprowadzenie wygłosił dyrektor białostockiego oddziału IPN prof. Cezary Kukło. Białostocki oddział IPN eksponował od 9 grudnia w centrum miasta, wzdłuż ul. Lipowej i Rynku Kościuszki jeszcze dwie wystawy okolicznościowe: *Represje stanu wojennego* oraz *Ostatnia droga ks. Jerzego Popiełuszki* w obiektywie Artura Radeckiego”. Po otwarciu wystawy prof. Józef Szaniawski wygłosił w sali kina „Ton” wykład na temat stanu wojennego. Następnie odbyła się promocja książki prof. Szaniawskiego pt. *Pułkownik Kukliński – polska samotna misja*.

12 grudnia 2011 r. w Książnicy Podlaskiej odbyła się promocja bardzo ciekawej i cennej publikacji autorstwa Adama Małczyka i Joanny Markiewicz pt. *Województwo białostockie w ocenie Służby Bezpieczeństwa 1980-1985. Wybór źródeł*, Białystok 2011. Opublikowane zostały cenne źródła, które opatrzone przypisami tekstowymi i rzeczowymi. Publikacja jest pozycją cenną dla badaczy stanu wojennego w województwie białostockim.

13 grudnia 2011 r. na Rynku Kościuszki Klub Więzionych, Internowanych i Represjonowanych, razem z podlaską „Solidarnością”, Niezależnym Zrzeszeniem Studentów i Instytutem Pamięci Narodowej i Archiwum Państwowym w Białymstoku zorganizował kilka różnych akcji. Kolportowana była okolicznościowa gazeta „Posłaniec Historii” i folder wystawy banerowej zorganizowanej przez Archiwum Państwowe w Białymstoku pt. *Białostockie ślady stanu wojennego*. Wystawę można było obejrzeć na stronie internetowej Archiwum. NZS i WIR w kinie „Ton” pokazali działanie sitodruku. W kinie wyświetlone zostały filmy dokumentalne z okresu stanu wojennego a po rynku i jego okolicach chodzili studenci w strojach milicjantów z czasów stanu wojennego. Do obchodów 30 rocznicy stanu wojennego włączyło się Muzeum Wojska, które otworzyło wernisaż *Stan wojenny 30 lat po... w nietypowej i bardzo ciekawej bo komiksowej wersji*.

Obchody 30. rocznicy odbyły się bez Krzysztofa Wasilewskiego, który przez wiele lat organizował uroczystości w kolejne rocznice wprowadzenia stanu wojennego. Krzysztof zmarł 25 września 2011 r. W tym roku uroczystości odbędą się bez udziału Andrzeja Radzickiego, zmarłego 12 lutego 2012 r.

Zakończenie

W „Szkicach”, które nie są całościowym opracowaniem problematyki stanu wojennego w województwie białostockim, a tylko sygnalizują pewne wydarzenia, próbowałem oceniać niektóre wydarzenia, zdając sobie jednak sprawę, iż pewne ustalenia i opinie mogą być powierzchowne i niepełne, a spore problemy sprawia ocena tamtych wydarzeń. Czasy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a szczególnie lata osiemdziesiąte dwudziestego wieku to okres bardzo złożony i wielu postaw ludzkich nie można postrzegać tylko w kategoriach białego czy też czarnego charakteru. Trudno dziś jest oceniać postawy ludzi, którzy mieli do czynienia z SB. Aktywni działacze opozycji, których była przecież zdecydowana mniejszość narażali na represje ze strony aparatu przemocy siebie samych, a także swoje rodziny. Wielu z nich zapłaciło wysoką cenę za swą działalność. Byli internowani, siedzieli w więzieniach, zmuszeni byli wyjeżdżać za granicę, wyrzucano ich z pracy, niszczone im życie rodzinne. Dziś często egzystują w bardzo trudnych warunkach społecznych. Nie mają pracy, albo mają niskie świadczenia emerytalne. Zdarzali się jednak działacze, którzy podejmowali współpracę, otrzymując przy tym wynagrodzenie. Byli oni cennymi tajnymi współpracownikami Służby Bezpieczeństwa, lokowanymi w najważniejszych strukturach białostockiej „Solidarności”.

Czas pełnej oceny tamtych wydarzeń przyjdzie, gdy opadną emocje, a dokumenty wytworzone przez aparat przemocy przestaną być wykorzystywane do doraźnych celów politycznych. Wtedy to postawy działaczy opozycji wobec SB ocenią historycy, którzy będą mieli większy dystans do badanych problemów, a ówczesne wydarzenia poznają tylko z informacji uzyskanych w archiwach czy też z opracowań naukowych. Pewnie powstaną pełniejsze publikacje, ujawnieni zostaną tajni współpracownicy, lepiej poznana zostanie rola aparatu przemocy.

Na zakończenie „Szkiców” wypada stwierdzić, iż szerszego potraktowania wymagają problemy dotyczące wzajemnych relacji pomiędzy NSZZ „Solidar-

ność” a Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i administracją wojewódzką. Należałoby też zbadać, czy funkcjonariusze SB mieli wpływ na decyzje podejmowane przez NSZZ „Solidarność” i jego działania. Ze względu na to, iż dokumenty SB były niszczone w 1990 r., jest to zadanie bardzo trudne i czasochłonne.

Ponadto koniecznym jest podjęcie badań nad rolą, jaką odegrało wojsko działające na terenie województwa białostockiego już po wprowadzeniu stanu wojennego. Aby temu sprostac niezbędnym jest jednak dostęp do dokumentów zdeponowanych w archiwum Wojsk Lądowych. Specyficzne procedury panujące w tym resorcie powodują, iż interesujące archiwalia będą najwcześniej dostępne po trzydziestu latach od ich wytworzenia.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Państwowe w Białymstoku

- Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 1948-1990.
- Urząd Wojewódzki w Białymstoku 1974-1998, Wojewódzki Komitet Obrony.
- Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 1948-1990.
- Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego w Białymstoku

Archiwum Sądu Okręgowego w Białymstoku

- Akta sprawy Bogusława Dębskiego
- Akta sprawy Ryszarda Siemiaszki
- Akta sprawy Ryszarda Gocłowskiego
- Akta sprawy Lecha Kraszewskiego
- Rejestr spraw o wykroczenia 1982, poz. 15.
- Akta główne prokuratora wojewódzkiego w Białymstoku w sprawie Zbigniewa Simoniuka,

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku:

- Założenia taktyki działania w stosunku do związku zawodowego „Solidarność” w zakresie tworzenia struktur związkowych.
- Sprawozdania statystyczne dotyczące tajnych współpracowników SB nadane do Biura „C” MSW za 1982 r.
- Sprawa operacyjnego sprawdzania, kryptonim „Akademik”.
Wykaz osób przewidzianych do izolacji na wypadek poważnego zagrożenia bezpieczeństwa zagrożenia kr,
Kontrwywiadowca charakterystyka województwa białostockiego 1983-1985, sygn. 047/2302
- Akta główne prokuratora w sprawie niedopełnienia obowiązków w dn. 8 i następnych dniach stycznia 1983 w Białymstoku przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego polegającego na zaniedbaniach, które doprowadziły do utraty dowodu rzeczowego w sprawie zgonu Zbigniewa Simoniuka, tj. czyn z art. 246 par 1 kk z 1969 r.

Źródła drukowane:

- *Dokumenty związkowe, „Biuletyn Informacyjny” ... 1981 nr 23.*
- *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 31 III-1 IV 1981, Warszawa 1981.*
- *Narady i telekonferencje kierownictwa PZPR w latach 1980-1981.* Opracowanie, wybór i przygotowanie do druku Marek Jabłonowski, Włodzimierz Janowski, Wiesław Władyka, Warszawa 2004.
- *Proklamacja WRON, „Trybuna Ludu”, 1981 nr 293 z 14 XII.*

- *Przeciw Solidarności* 1980-1989. Rzeszowska opozycja w tajnych archiwach ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wybór i opracowanie J. Draus i z. Nawrocki, Rzeszów 2000.
- *Sprawozdanie Zakładowej Organizacji Związkowej Związku Zawodowego Pracowników PZPR*, Białystok 1987.
- *Stan wojenny w Polsce. Dokumenty i materiały archiwalne 1981-1983*. Praca zespołowa pod kierunkiem T. Walichnowskiego, Warszawa 2001.
- *Stan wojenny w Polsce. Kalendarium wydarzeń 13 XII 1981-31 XII 1982*. Źródła do historii Polski XX wieku – ze zbiorów Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Warszawa 1999.
- *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980-1981*. Oprac. Zbigniew Włodyk, Londyn 1992.
- *Uchwała nr 1 Prezydium Międzyzakładowego Komitetu strajkowego NSZZ „Solidarność Region Białystok z dnia 14.12.81 r.*, „Wiadomości Bieżące”. Wydanie specjalne nr 1 z 14.12.1981.
- *Uchwała Rady Państwa z dnia 20 lipca 1983 r. w sprawie zniesienia stanu wojennego*, Dz. U. Z 1983, Nr 39, poz. 178.
- *Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Dz. U 1967 nr 44, poz. 220.
- *Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Dz. U 1967 nr 44, poz. 220.
- *Ustawa z dnia 21 lipca 1983 r. o amnestii*, Dz. U. Z 1983, Nr 39, poz. 177.
- *Władza i opozycja w stanie wojennym na Białostocczyźnie*. Wybór i opracowanie Tomasz Daniłeczki i Marek Kietliński, Białystok 2011.
- *Województwo białostockie w ocenie SB 1980-1985. Wybór źródeł. Wstęp, wybór i opracowanie Adam Małczyk, Joanna Markiewicz*, Białystok 2011.
- *Zarządzenie nr 32/81 Wojewody Białostockiego w sprawie zapewnienia porządku publicznego na obszarze województwa białostockiego w czasie obowiązywania stanu wojennego*, Dziennik Urzędowy Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku nr 11, poz. 57.
- *Zarządzenie nr 35/81 Wojewody Białostockiego w sprawie militaryzacji*, Dziennik Urzędowy WRN w Białymstoku nr 11, poz. 60.

Relacje:

- Jana Sakiela, Andrzeja Radzickiego, Konrada Kruszeńskiego, Ewy Sypytrowskiej,
- Feliksa Gołębieńskiego, Jerzego Rybnika, Romana Wilka, Dariusza Boguskiego,
- Edwarda Łuczyckiego, Stanisława Marczyka, Krzysztofa Burka,
- Doroty Stypułkowskiej-Wiszowatej, Bogusława Dębskiego, Romana Wilka,
- Jerzego Jamiółkowskiego, Grażyny Borowej, ks. Jerzego Sidorowicza,
- Józefa Mozolewskiego, Andrzeja Radzickiego, Ryszarda Pietruszki, Lecha Lebensztejna,
- Roberta Tyszkiewicza, Mirosława Małyszki, Artura Jana Szczęsnego, Jana Budela,
- Feliksa Gołębieńskiego, Waldemara Niemołki, Walentego Olendzkiego

Opracowania i artykuły

- *Apel do wszystkich członków i sympatyków „Solidarności”*, „Biuletyn Informacyjny”... 1982 nr 8.
- Backer Roman, „Solidarność” w perspektywie politologicznej, [w:] Czas przełomu. „Solidarność” 1980-1981, Gdańsk 2010.
- Błażejowska Justyna, *Papierowa rewolucja. Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Polsce 1976-1989/1990*, Warszawa 2010.
- Boćkowska Anna, *Konspira. Jak kulawy pomagał „Solidarności”*, „Gazeta Współczesna” 1991 nr 239 z 13-15 XII.
- Bondaryk Krzysztof, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Białymstoku w latach 1980-1981*, Białystok 1999.
- Bujewski Bernard, *Wspomnienia*, [w:] Początki „Solidarności” w północno-wschodniej Polsce (1980-1981), pod red. T. Daniłeczkiego, Białystok 2005.
- *Był z nami (wspomnienie o biskupie Mikołaju Sasimowskim)*, „Biuletyn Informacyjny”... 1982, nr 36.
- Cenckiewicz Sławomir, *Ciszej nad tą trumną*, „Uważam Rze” 2012 nr 14.
- Daniłeczki, Zwolski Marcin, *Podlasie i Suwalszczyzna*, [w:] Stan wojenny w Polsce, pod red. A. Dudka, Warszawa 2003.
- Daniłeczki Tomasz, *Lamanie sumień. 29. rocznica wprowadzenia stanu wojennego*, „Gazeta w Białymstoku” 2010, nr 290.
- Daniłeczki Tomasz, Kietliński Marek, Zbigniew Simoniuk, www.encyklopedia-solidarnosci.pl z 20.10.2012 r.
- Danilewicz Jerzy, *Wyspa Dubicze*, „Kurier Poranny” 1998, nr 212 z 10 IX.
- *Deklaracja programowa Tymczasowej Komisji Regionalnej z 20. 03. 1982 r.*, „Biuletyn Informacyjny” ... 1982 nr 14.
- Dominiczak Henryk, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944-1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997.
- Dudek Antoni, *Przyczynki do genezy okrągłego stołu. Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR z 21 VIII 1988 r.*, „Arcana” 1999 nr 30, s. 161.
- Eisler Jerzy, *Zarys dziejów politycznych Polski. 1944-1989*, Warszawa 1992.
- Filipczuk Włodzimierz, *Osiem lat po trzynastym grudniu w Białymstoku*, „Kurier Podlaski” 1989, nr 242 z 14 XII.
- Friszke Andrzej, *Polska. Losy Państwa i narodu 1939-1989*, Warszawa 2003.
- Gadek Jolanta, *Kryptonim „Jodla”. Noc, która wstrząsnęła Polską*, „Gazeta Współczesna” 1991 nr 239 z 13-15 XII.
- Gadek Jolanta, *Dwie minuty wolności*, „Gazeta Współczesna” 1994, nr 241 z 15 XII.
- Gadek, *Akcja „Jodla”*, „Gazeta Współczesna” 2001 nr 243 z 14 XII.
- Gałczyńska Kira, *Byłam szefową*, Lublin 1988.
- Holzer Jerzy, Leski Krzysztof, „Solidarność” w podziemiu, Łódź 1990.
- *Internowani*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność Region Białystok, 1982 nr 5.
- Jamiółkowski Jerzy, *Pajęczyna. Maszynopis w zbiorach autora*

- Janowski Włodzimierz, *Wprowadzenie stanu wojennego w świetle dokumentów PZPR z 13 XIII 1981 r.*, „Teki Archiwalne” 2003, t. 7, [seria nowa].
- Jaśko Rafał, *Rola Wojewódzkiego Komitetu Obrony z zarządzaniu województwem toruńskim* [w:] Stan wojenny. Fakty, hipotezy, interpretacje. Zbiór studiów, pod redakcją Arkadiusza Czwołka i Wojciecha Polaka, Toruń 2008.
- Karpiński Jakub, *Dziwna wojna*, Paryż 1990.
- *Komunikat TKR NSZZ „Solidarność z dnia 25.06.1982 r.*, „Biuletyn Informacyjny” ... 1982 nr 24.
- Kietliński Marek, *Białystok na zakrętach PRL*, „Gryfita” 2000 nr 22.
- Konecka Krystyna, *Gra w kartki*, „Gazeta Współczesna” 1982 nr 17 z 25 I.
- *Kronika. Grudzień 1980*, „Kontrasty”. Miesięcznik społeczno-kulturalny 1981, nr 2.
- *Kronika stanu wojennego na Białostocczyźnie*, „Biuletyn Informacyjny” ... 1987 nr 102.
- Kwasowski Jan, *Szanować inność*, „Gazeta Współczesna” 1981 nr 89 z 10 IV.
- Kwasowski Jan, *Wejście w mrok*, „Kurier Poranny” 1991 nr 238 z 14-15 XI.
- Kwiatkowski Stanisław, *Wojsko i stan wojenny*, [w:] Polska po rządami PZPR, pod red. M. F. Rakowskiego, Warszawa 2000.
- Lasota Marek, *O raporcie Sejmowej Komisji poświęconym samodzielnej Grupie „D” w MSW*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej 2003 nr 1.
- Lipiński Sławomir, *Staliśmy trochę bezradnie. Rozmowa ze Stefanem Zawodzińskim – I sekretarzem KW PZPR w Białymstoku*, „Życie Gospodarcze” 1981 nr 26.
- ks. Litwiejko Kazimierz, *Internowani w grudniu 1981 r. w regionie białostockim*, Białostocczyzna 1998 nr 3.
- ks. Litwiejko Kazimierz, *Bibliografia druków niezależnych Białostocczyzny 1980-1990*, Białystok 2001.
- Łozowska Marzanna, *Pomiar sprawiedliwości*, „Kurier Poranny” 2001 nr 292 z 14 XII.
- Marszałek Krystyna, *Czas odległy a jednak bliski*, Białystok, 2006.
- Mazowiecki Tadeusz, *Początek rozmów*, „Tygodnik „Solidarność” 1981 nr 1, s. 1.
- Nikitorowicz Zbigniew, *Naszą bronią była prawda* [rozmowa ze S. Marczukiem], „Kurier Poranny” 1999 nr 290.
- *Odezwa TKR NSZZ „Solidarność” Region Białystok z dnia 9.10.1982 r. w sprawie związków zawodowych*, „Biuletyn Informacyjny” ... 1982 nr 38.
- *Oświadczenie TKR z 22.04.1982 r. w sprawie obchodów święta 1 Maja*, „Biuletyn Informacyjny” ... 1982 nr 15.
- Paczkowski Andrzej, *Komitet Obrony Kraju w latach 1959-1991*, „Zeszyty Historyczne” 2008 nr 166.
- Paczkowski Andrzej, *Droga do mniejszego zła. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2002
- *Pamiętny grudzień 1981. Wspomnienia Ryszarda Wołkońca*, „Rozmaitości”. Informacyjny Magazyn Gminy Czarna Białostocka 2003 nr 139.
- Pilipuk Helena, *Na co szły związkowe pieniądze?*, „Gazeta Współczesna” 1982 z 11 II.
- *Proces studentów białostockich 1982-1983*, „Rubież” 1992 nr 1.

- *Próba sił. Źródła do dziejów Uniwersytetu Warszawskiego po 13 grudnia 1981*. Oprac. J. Mantel-Niecko przy współpracy M. Satanowskiej, H. Suwały, B. Chmiel, E. Pankiewicz, Warszawa 1991.
- *Represje stanu wojennego. Województwo Białostockie 1981-1983/1989*. Katalog wystawy. Redakcja i scenariusz Ewa Rogalewska, Białystok 2006.
- Rosiński Kazimierz, *Przetrawiliśmy dzięki Kościołowi* [rozmowa z S. Marczukiem], „Kurier Poranny” 1990 nr 164.
- Rudnicki Rafał, *13 grudnia 1981 r.*, „Gazeta Współczesna” 1996 nr 242 z 14 XII.
- Rybarczyk Piotr, *Struktura, organizacyjna i zarys działalności Komitetu Zakładowego przy Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Bydgoszczy w pierwszym roku stanu wojennego* [w:] Partia komunistyczna w Polsce. Struktury – ludzie – dokumentacja, pod redakcją Dariusza Magiera, Lublin – Radzyń Podlaski 2012.
- Siderski Dionizy, *Dzień wśród internowanych*, „Gazecie Współczesna” 1982 nr 66 z 2 IV.
- Siderski Dionizy, *Dzień wśród internowanych*, „Gazeta Współczesna” 1982 nr 66 z 2 IV.
- Sobieszczak Piotr, *Przeżyć w konspiracji*, „Gazeta Łąska” 2011 nr 4 z 5 IV.
- Socha Jan, Stankiewicz Janusz, *Czy ze sporów zrodzi się zdrowy owoc? Rozmowa z I sekretarzem KW PZPR w Białymstoku*, „Gazeta Współczesna” 1981 nr 68 z 3 IV,
- *Stan wojenny. Wspomnienia i oceny*. Praca zbiorowa pod red. J. Kulasa, Pelplin 1999.
- *Stan wojenny na obszarze całego kraju. Zapiski*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1988, nr 104.
- Sychowicz Krzysztof, *NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1980-1989*, [w:] NSZZ „Solidarność” 1980-1989. Tom 5 Polska Środkowo – Wschodnia, pod red. Łukasza Kamińskiego i Grzegorza Waligóry, Warszawa 2010.
- Tartak Jerzy, *Paragrafy za pierwszej „Solidarności”*. Rozmowa z Waldemarem Niemotko – adwokatem w stanie wojennym, „Kurier Podlaski” 1989 nr 243.
- Turek W., *Dlaczego nie doszło do porozumienia Wałęsy, Glempa i Jaruzelskiego?*; [w:] „Solidarność” a wychodzenie Polski z komunizmu. Studia i artykuły z okazji XV rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”, pod red. L. Mażewskiego i W. Turka, Gdańsk 1995.
- Werpachowska Janina, *Spowiedź esbeka*, „Kurier Podlaski” 1992, nr 109 z 10 IV.
- Werpachowska Janina, *Oni mogą być z siebie dumni*, „Kurier Poranny” 2012 nr 233 z 26 X.
- Wołyniec Katarzyna, *WKO wykonuje swoje zadania*, „Gazeta Współczesna” 1982 nr 102.
- Zajac Ewa, *Obchody pierwszej po czerwcowych wyborach 1989 r. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego*, [w:] 13 XII 1981. Wiedza historyczna i świadomość społeczna po 25 latach od wprowadzenia stanu wojennego, pod red. Dariusza Magiera, Radzyń Podlaski 2006.
- Żukowska Anna, *Bez monopolu na nieomyślność. Rozmowa ze Stefanem Zawodzińskim I sekretarzem KW PZPR w Białymstoku*, *Kobieta i życie*, 1981 nr 33.

- A**
- Aftelowicz Karol 84, 86
 Albin Janusz 141
 Książd Andrukiewicz Stanisław 182, 183
 Andruszkiewicz Tomasz 43
 Andrzejewski Marek 84
 Andrzejewski Piotr 65, 66, 67
 Aniszewska Urszula 146
 Antończyk Anatol 34
 Augustyniak Jadwiga 173
 Augustyniak Ryszard 49
- B**
- Backer Roman 9, 195
 Bagiński Tadeusz 84
 Bajer Lesław 141
 Bakun Kazimierz 73, 74, 77
 Baran Leszek 63
 Barcikowski Kazimierz 147
 Barski Sylwester 34
 Bartnicki Franciszek 63
 Bauer Zbigniew 142, 145
 Bazyluk Barbara 173
 Bernacki Piotr 125
 Bernas Maria 61
 Bernatowicz Marek 57
 Beszta-Borowski Jan 16, 49, 81, 181
 Białous Anna 43
 Białous Wojciech 35, 76, 79, 84
 Biegalski Lech 87
 Bielawski Stanisław 154
 Bielecki Edward 73, 77, 81
 Bielski Aleksander 104
 Biender Zenon 61, 79, 80
 Bil-Jaruzelska Irena 30
 Bil-Jaruzelski Eugeniusz 21, 30, 55
 Biskup A 59
 Blecharczyk Marian 182
 Blecharczyk Tomasz 68
- Błażejowska Justyna 148, 195
 Błoniarczyk Marian 86
 Boćkowska Anna 181, 195
 Bogdan Tadeusz 43
 Bogdanowicz Jan 77, 79, 81
 Bogucki Wojciech 43, 69
 Boguski Dariusz 19, 25, 30, 36, 63, 64, 149, 150, 152, 153, 154, 171, 173, 174, 188, 194
 Bogusz Irena 64
 Bojanowski Michał 59, 60
 Bołbot Hanna 30
 Bondaryk Krzysztof 66, 65, 160, 174, 195
 Bończak – Kucharczyk Ewa 35, 154
 Borenstein Bogdan 24, 94
 Borowa Grażyna 39, 194
 Borowik Paweł 22, 32, 94
 Borowska Stanisława 84
 Borowski Paweł 107
 Borowski Tadeusz 52
 Borowy Grzegorz 39
 Borucki Ryszard 26, 27, 56, 69
 Borzuchowski Janusz 35
 Bożyk Paweł 147
 Brandys Kazimierz 141
 Branicka T 126
 Bratkowski Stefan 157
 Bruczko Włodzimierz 32
 Budel Bolesław 148
 Budel Jan 67, 68, 173, 174, 194
 Budnik Edward 61
 Bujak Zbigniew 49, 157, 159, 162, 177
 Bujwicki Bernard 15, 17, 53, 55, 73, 75, 77, 81, 99, 138, 149
 Bukiert Jerzy 35
 Burek Krzysztof 24, 25, 26, 30, 34, 35, 36, 38, 70, 72, 75, 79, 149, 153, 154, 158, 171, 173, 174, 194, 195
 Burel Edmund 34
 Butkiewicz Edward 81

C

- Celmerowski Czesław 124, 125
 Cenckiewicz Sławomir 46, 195
 Chaja Mieczysław 126, 134
 Charkiewicz Andrzej 174
 Charkiewicz Jerzy 60
 Charkiewicz Krystyna 174
 Charkiewicz Władysław 173
 Charytonowicz Waldemar 81
 Chełmiński Bronisław 16, 81
 Chłudziński Stefan 68, 69
 Chmiel B 61, 196
 Chmielewski Jerzy 30, 55, 79, 84, 135
 Chojnowski Jan 65
 Choroszuca Ireneusz 141, 142, 145, 146, 153
 Chudzik Sławomir 55
 Chwalibóg Andrzej 35, 60, 66
 Chwieśko Anna 70
 Chyży Jerzy 84
 Ciniewicz Zdzisław 58, 62, 69, 81,
 Ciszewski Andrzej 60, 65, 66, 70, 154
 Cybulko Lucjan 46, 64, 69
 Cygler Jerzy 61, 75, 84
 Cyrta Jacek 60
 Cywińska Ewa 121
 Czarnecki Mirosław 64
 Czarnecki Stanisław 69, 84
 Czechak Waldemar 25, 63, 64, 153
 Czepiel Adam 62
 Czepla Adam 64
 Czerepko Ewa 43
 Czerwińska Jadwiga 59
 Czeszkiewicz Marek 61, 224, 225, 226, 227
 Czeszko Bogdan 146
 Czeszko Bohdan 147
 Czubiński Lucjan 86, 87
 Czuż Aleksander 97
 Czwolek Arkadiusz 117, 196
 Czykwin Mikołaj 144

D

- Dalecka Kornelia 65, 66
 Danilecki Tomasz 16, 19, 21, 22, 26, 29, 85, 188, 194, 195
 Danilewicz Jerzy 144, 195
 Daniuk Tomasz 68
 Dańko A 126
 Darewicz Janusz 124
 Dąbrowski Antoni 84
 Dąbrowski Jan 43
 Dembowska Anna 73
 Depczyński Marek 79, 80, 81
 Dębski Bogusław 26, 27, 56, 84, 193, 194
 Dmitruk Ewa 59
 Dmitruk Robert 43
 Dobrach Jan 68, 69
 Dobraczyński Jan 109
 Dominiczak Henryk 12, 195
 Draus Jan 12, 194
 Drewnowski Tadeusz 39
 Drozdowski Marek 146
 Dubaniewicz Marek 61
 Duchnowski Józef 69
 Dudek Antoni 25, 29, 118, 195
 Dunaj Kazimierz 13, 14, 97, 117, 121, 127, 131
 Dymko Antoni 74, 81
 Dytman Andrzej 59, 63
 Dziecharcuich Stanisław 141
 Dziedziszewski Wojciech 87
 Dziekan Tadeusz 106
 Dziekoński Kazimierz 125
 Dzieńis Tadeusz 68, 154, 173
 Dzikiewicz Sławomir 69
 Dziuba Andrzej 64, 69

E

- Eisler Jerzy 15, 195

F

- Fallaci Oriana 146
 Fedorowicz Andrzej 70, 154, 173, 182

Feliksiak Elżbieta 126
 Filipczuk Włodzimierz 180, 195
 Filipkowski Lucjan 81
 Firsowicz Bazyli 32
 Florczykowski Krzysztof 16, 62, 80, 81, 94
 Frankowska Bożena 146
 Frasyniuk Władysław 159, 162, 164
 Friszke Andrzej 101, 195

G

Gadek Joanna 24, 57, 71, 180, 195
 Gajewski Marek 154
 Gajl Tadeusz 55, 140, 141, 142
 Gałczyńska Kira 145, 146, 195
 Gałczyński Ildefons Konstanty 145
 Gawko Henryk 73
 Geniusz Jerzy 84
 Giełżyński Wojciech 141
 Gierek Edward 100, 147
 Gierek Wiesław 77
 Gierek Zygmunt 84
 Książdz Gisztarowicz Jerzy 24, 39
 Prymas Glemp Józef 111, 197
 Książdz Gładczuk Czesław 55
 Głowacki Zbigniew 76, 84
 Książdz Głódz Sławoj Leszek 26
 Gnатовski Michał 122, 123, 124, 140
 Gocłowski Ryszard 25, 28, 59, 63, 69, 153, 193
 Godlewski Sławomir 77, 79, 81
 Goldbergowa Krystyna 141, 146
 Gołębiewski Feliks 18, 74, 77, 86, 87, 99, 194
 Gołoński Jerzy 75, 84
 Gomułka Władysław 140
 Gontar Andrzej 61, 66, 70
 Gorczyński Wojciech 60, 66
 Gościński Stanisław 26, 48, 74, 77, 80, 81, 132
 Góral 124
 Grabowski Wiesław 43
 Grinberg Daniel 126
 Groman Leszek 81

Gromek M 126
 Groszkowski Janusz 72
 Grozdew Dymitr 145
 Grudniewska A 125
 Gryko Anatol 84
 Gryko Jerzy 76, 81, 125
 Gryko Mikołaj 27
 Grynczel Danuta 127
 Grzegorzczak Waldemar 140
 Grzymała Władysław 65
 Gwiazda Andrzej 71, 152

H

Hackiewicz Anatol 25, 32
 Hajduk Maria 68
 Hardek Władysław 159, 162
 Henczelowa Stefania 140
 Książdz Hodun Stanisław 21
 Holzer Jerzy 15, 195
 Horbacz Stanisław 57
 Hryniewicki Bohdan 135
 Huszcza Zygmunt 121

I

Ickiewicz Jerzy 35
 Ignasiuk Stefan 125
 Ignatowska Krystyna 43

J

Jabłonowski Marek 97, 193
 Jabłońska Katarzyna 43
 Jabłoński Alfred 61
 Jabłoński Mirosław 68
 Jacewicz Jan 113
 Jadczyk Zofia 135
 Jagodziński Wiesław 58
 Jamiołkowski Jerzy 23, 29, 39, 47, 74, 77, 82, 149, 183, 194, 195
 Jan Paweł II 159, 170
 Janiuk Antoni 32
 Janowicz Sokrat 84
 Janowski Włodzimierz 13, 97, 193, 196

Jantas Jan 150
 Janucik Wincenty 76
 Janusz Jerzy 43
 Januszkiewicz Barbara 63
 Jaruzelski Wojciech 11, 12, 19, 33, 44, 71, 102, 106, 112, 115, 116, 117, 134, 135, 138, 143, 157, 177, 178, 179, 180, 183, 184, 197
 Jaśko Rafał 117, 196
 Jaworska- Milkiewicz Stanisława 88, 93
 Jaworski Sweryn 71
 Jaworski Tadeusz 113
 Jedeluk Ryszard 84
 Jezierski Andrzej 126
 Jeziorański-Nowak Jan 26
 Jeżerys Andrzej 79, 82, 137
 Józwowicz I 126
 Jóźwik Tadeusz 91
 Juchnicki Zygmunt 79, 84
 Juchiewicz M 126
 Jurczyk Marian 71, 86, 87, 147
 Jurewicz Maciej 75
 Jurgiel Krzysztof 182
 Jurkiewicz Marek 140
 Juszcak Antoni 125
 Juszkiewicz Władysław 96, 97, 113
 Juszycki Witold 78

K

Kaczmarek Jacek 184
 Kaczmarek Władysław 76
 Kaczyński Jarosław 72, 84
 Kakareko Henryk 43
 Kaliciński Andrzej 52, 125
 Kalisz Jan 60, 126
 Kaluta Tadeusz 63
 Kałusz Krzysztof (zob. Krzysztof Leszczyński) 153
 Kamiński Kazimierz 22, 23, 82, 94
 Kamiński Łukasz 23, 24, 197
 Kamiński Zbysław 43
 Kania Stanisław 97, 100
 Kapuściński Ryszard 141
 Karaś Romuald 141
 Karbowski Ryszard 28
 Karczewski Jerzy 125
 Karpiński Jakub 10, 196
 Karpiński Tadeusz 84
 Karpio Andrzej 148
 Karpiuk Mikołaj 104
 Karska E 126
 Karwacka Helena 123, 126
 Karwowski Andrzej 173
 Karwowski Henryk 16
 Kaufman -Suszko Elżbieta 26
 Kazanecki Wiesław 140
 Kąkolewski Krzysztof 141
 Kiciński Krzysztof 147
 Kiercul Longin 80, 82, 94
 Kietliński Marek 19, 29, 85, 188, 194, 195, 196
 Kijowski Andrzej 126
 Kin Henryk 34, 79, 84, 135
 Kiryluk Jan 84, 144
 Biskup Kisiel Edward 21, 121
 Kiszczak Czesław 11, 106, 178
 Kleszczewski Tomasz 59, 65, 66,
 Knaiziuk J 142
 Kobylński Szymon 147
 Koc Stanisław 174
 Kofman Jan 126
 Kojło A 125
 Koleśnik Leszek 135
 Kołodziejuk Włodzimierz 106, 131
 Komarzewski Eugeniusz 69
 Konarski Andrzej 30
 Konecka Krystyna 139, 141, 142, 196
 Koniecko Marian 119
 Konopka Kazimierz 124
 Kopacz Aleksander 82
 Kopania Jerzy 76, 84, 123, 126
 Kopecki Henryk 18
 Koper Roman 77, 80, 82, 150
 Kopka Sławoj 89, 90
 Korbut Tadeusz 48, 80, 82, 132
 Korczak Robert 68
 Korecki Bogusław 79, 82
 Kornyszko Stanisław 94, 161

- Korsak Jerzy 65
 Korzeniecki Andrzej 58, 69
 Kostka Stanisław 65
 Kostro Bożena 61
 Kościuczuk Mirosław 61
 Kość Bogusław 125
 Kotarba Jerzy 146
 Kowalska Anka 172
 Kozak Krzysztof 60, 65, 66
 Kozak Mikołaj 122
 Kozicki Stefan 141
 Koziół Andrzej 92
 Kozłowski Eligiusz 146
 Kozłowski Jacek 68
 Kozłowski Jerzy 62
 Krall Hanna 141
 Kraszewski Lech 56, 69, 193
 Kropiewnicki Stanisław 64, 69
 Królikowski Andrzej 84
 Krukowska Halina 126
 Krukowski Zbigniew 35
 Krupiński Kazimierz 59, 77, 82
 Krupiński Mirosław 30
 Kruszewski Konrad 17, 80, 82, 138, 149, 150, 153, 154, 181, 194
 Kruszewski Sławomir 59, 64, 69
 Kryński Edward 120
 Kryński Stanisław 43
 Krzemińska Ewa 140, 141, 142
 Krzyszowska Barbara 145
 Krzywiński Bogdan 76, 84
 Krzyżagórski Klemens 140, 141, 145
 Kudrycki Leszek 90
 Kukla Marian 97
 Kukliński Ryszard 179
 Kuklo Cezary 93, 189
 Kulas J 23, 197
 Kulerski Wiktor 157
 Kuleszewicz Jan 77, 84
 Kulikowski Józef 114
 Kułaj Jan 159
 Kułak Jerzy 154, 173
 Kupiec Leszek 124
 Kuprianowicz Stanisław 43
 Kurniewicz Marek 173
 Kuroń Jacek 40, 71, 72
 Kurowicki Jan 140
 Kurowski Zdzisław 96, 140
 Kurzyna Janusz 59
 Kurzyna Małgorzata 173
 Kusiba Marek 30, 34, 56, 135
 Kustro Eliza 62
 Kwaczyński Jerzy 135
 Kwasiborski 92
 Kwasowski Jan 101, 141, 146, 196
 Kwiatkowski Stanisław 12, 196
- L**
- Lachowski Lech 89, 84
 Lajdorf Edmund 15, 36, 73, 78, 80, 99, 158
 Lange Marian 64, 69
 Langiewicz Witold 76
 Langiewicz Witold 84
 Laskowski Józef 43
 Lasota Marek 92, 196
 Lebensztejn Lech 63, 65, 87, 88, 92 119, 194
 Lebedziński Aleksander 104
 Lechojda Mieczysław 43
 Leski Krzysztof 15
 Leszczyńska Teresa 15, 72, 150, 153
 Leszczyński Marian 35, 59, 69
 Leszczyński Zbigniew 140
 Lewicka-Pezowicz Zofia 15, 72, 150
 Książd Lewkowicz Wacław 21, 24, 39,
 Książd Lićwinko Antoni 25, 41, 153
 Lider Bogusław 60, 66, 154
 Lider Urszula 43, 173
 Linkiewicz Mirosław 27
 Lipiński Eryk 146
 Lipiński Mirosław 43
 Lipiński Sławomir 99, 196
 Lis Bogdan 159, 162
 Książd Litwiejko Kazimierz 17, 35, 84, 171, 174, 196
 Litwinowicz Stanisław 64, 154
 Litwińczuk Henryk 43
 Lityński Jan 15, 71

- Lucjan Piątek 84
 Lussa Andrzej 125
- L**
- Łabanowska Dorota 140
 Łajewski Jan 78, 80, 82
 Łaszewicz Arkadiusz 140
 Łaskiewicz E 25
 Łatyszonek Oleg 61, 66, 157
 Łatyszonek Tamara 61
 Łazarowicz Romuald 140
 Lebkowski Jerzy 122, 124
 Lempicki Edward 69
 Lempicki Robert 69
 Lochowski Marek 52, 87, 119, 130
 Łojek Jerzy 141
 Łowiec Wojciech 61, 82, 181
 Łozowska Marzanna 86, 90, 196
 Łuckiewicz Marek 43
 Łuczycki Edward 19, 30, 24, 58, 84, 179, 182, 183, 194
 Łuczywo Helena 179
 Łuka Wiesław 143
 Łukasiewicz Jadwiga 94
 Łukaszuk Krystyna 182
 Łukianiuk Maria 94
 Łupińska Mariola 65, 66
- M**
- Machalica W 126
 Maciejewski Stefan 140
 Madej Kazimierz 84
 Magala Sławomir 141
 Magier Dariusz 103, 179, 197
 Makal W 126, 127
 Makara Józef 161
 Makarczuk Hanna 43
 Makowiecki Andrzej 126
 Makowski Roman 43
 Maksim Wiesław 173
 Książd Maksimowicz Bogdan 39
 Maksymczuk Jerzy 125
 Malczyk Adam 30, 77, 142, 189, 194
 Malinowska Małgorzata 43
 Malinowski Henryk 29, 56, 69, 155
 Malinowski Jan 65
 Maliszewski Józef 183
 Maliszewski L 125
 Maliszewski Marek 19, 24, 78, 80, 82
 Maliszewski Mieczysław 77, 88
 Małachowski Walery 32
 Książd Małkowski Stanisław 168
 Małyszko Mirosław 67, 68, 173, 194
 Manicz Kazimierz 23, 28, 78
 Mantak Stefan 76, 84
 Marciniak Maciej 43
 Marciszewski Witold 121, 122
 Marczuk Maria 144
 Marczuk Ryszard 84
 Marczuk Stanisław 8, 22, 23, 24, 26, 30, 36, 37, 40, 45, 48, 49, 52, 53, 78, 86, 87, 152, 153, 154, 158, 165, 182, 194
 Markiewicz Joanna 30, 77, 142, 189, 194
 Markiewicz Władysław 147
 Marszałek Krystyna 140, 196
 Masłowiecki Tadeusz 149
 Matuszewska Ł 60
 Mazowiecki Tadeusz 9, 157, 178, 179, 196
 Mażewski Lech 11, 197
 Meyer Marek 162
 Michalkiewicz Jerzy 32
 Michałowska Róża 26
 Michnik Adam 71, 179
 Mieczkowski Ryszard 104
 Mierziński Edward 84
 Mierziński Witold 28
 Milewski Czesław 76, 84
 Miłkowski Czesław 104
 Miłosz Czesław 148, 151, 164
 Miłosz Janusz 121
 Młodzianowski Aleksander 119
 Młynarczyk Andrzej 84
 Mocarski Tadeusz 146
 Moczar Mieczysław 170
 Modzelewski Karol 71
 Mogielnicki Stanisław 78, 82, 137
 Mojkowski Wacław 43, 68

Mojśa Jerzy 26
 Mojsa Teresa 43
 Mosiejewski Jarosław 60, 65, 66, 154
 Motyka Halina 64
 Mozolewski Józef 8, 56, 182, 183, 185, 189, 194
 Mróz Lech 123, 126
 Mucha Maciej 174
 Murawski Zdzisław 58
 Musiatowicz Józef 124
 Muszyński Jerzy 30, 135

N

Napierała Mirosław 43
 Nawrocki Zbigniew 12, 194
 Nicyporowicz Janusz 77, 140, 141, 142, 145
 Niebrzydowski Jerzy 121, 123, 125
 Ksiądz Nieciecki Jan 55
 Niedźwiedź Michał 113
 Niecko -Mantel Jadwiga 61, 197
 Niekrasow Janusz 84
 Niemiec Jerzy 122, 123
 Niemołko Waldemar 59, 86, 89, 90, 91, 194
 Niepsuj Bronisław 82
 Niewińska Teresa 35
 Niewiński Bolesław 35
 Przestrzelski Wacław 35
 Niezabitowska Małgorzata 179
 Nikitorowicz Zbigniew 25, 196
 Niwiński Jan 61
 Nowak Agnieszka 58, 60, 65
 Nowak Józef 17, 86, 78, 79, 82, 99, 138, 183, 186
 Nowakowski Cezary 61, 62, 63, 74, 78, 80, 82
 Nowakowski Marek 158
 Nowicki Jerzy 59
 Nowik E 25

O

Okurowski Janusz 60, 65, 66
 Olchowik Romuald 43
 Olechnicki Sławomir 43

Oleksza Witalis 63
 Olender Karol 79
 Olendzki Walenty 35, 154, 194
 Olesiewicz Jan 69
 Olszewski Dariusz 93, 94, 95
 Olszewski Tadeusz 43
 Opaliński Paweł 21, 152
 Orwell George 146, 148
 Ostrowski Stanisław 94
 Biskup Ozorowski Edward 189

P

Paczkowski Andrzej 97, 106, 111, 113, 196
 Pajda Edward 43
 Paliński Krzysztof 67, 173, 174
 Palka Grzegorz 71
 Panas Henryk 146, 147
 Panasewicz Zdzisław 182
 Pankiewicz Ewa 61, 154, 197
 Paszko Józef 32
 Paszkowski Bohdan 67, 173
 Patoka Gertruda 73, 84
 Pawluczuk Andrzej 30, 72, 77, 9 135, 140, 141, 142, 145
 Pawluczuk Włodzimierz 140, 141
 Pawluczuk Włodzimierz 141
 Pawłowski Antoni 144
 Pawłowski Waldemar 182
 Perkowski Witold 183
 Pezowicz-Lewicka Zofia 84, 99
 Pianko Jerzy 79, 80, 82
 Piątek Lucjan 76
 Piątkowski Franciszek 135
 Pieńkowski Kazimierz 124, 125
 Pietkiewicz Michał 15, 19, 53, 73, 83, 161
 Pietruszko Ryszard 63, 78, 83, 194
 Pietrzak Wojciech 60, 65, 66
 Pilipiuk Helena 139, 196
 Piotrowicz Witold 79
 Ksiądz Piotrowski Stanisław 186
 Piotrowski Tomasz 30, 83, 135
 Piotrowski Zygmunt 73
 Piskurewicz Grzegorz 84

Piskurewicz Halina 173
 Płazak Kazimierz 35
 Podlewski Marian 78, 84
 Pogorzelska Aldona 76, 149
 Pogorzelska Aldona 84
 Pogorzelski Stanisław 135
 Pokora Mieczysław 124
 Polak Wojciech 117, 196
 Połubok Alina 64
 Popiełuszko Jerzy 177, 182, 183, 184, 185, 189
 Popławski Czesław 75
 Popławski Grzegorz 84
 Popławski Jerzy 78, 83
 Popławski Leopold 78, 79, 84, 86
 Postołowicz Leszek 154
 Powichrowski Marek 59, 154, 173
 Prajzner Jerzy 15, 74, 83, 99
 Prechitko E 126
 Prokopiuk Sławomir 60, 65
 Prus Halina 173
 Prutis Stanisław 75, 83
 Prymak Anna 61, 65, 66
 Przymek Grzegorz 170
 Przestrzelski Ryszard 20
 Przestrzelski Stanisław 19, 20, 21, 30, 35, 64, 68, 75, 84, 88, 99, 153, 173, 174
 Przestrzelski Wacław 20
 Przygodziński Aleksander 30
 Puchalski Andrzej 52
 Puchalski Zbigniew 84

R

Rabczewski Józef 65, 66
 Radecki Artur 189
 Radmacher Witold 78
 Radzicki Andrzej 16, 17, 62, 80, 83, 94, 190, 194
 Radziwon Jan 25, 43, 153, 154
 Rak Mieczysław 86, 89
 Rakowicz Waldemar 24, 30, 64, 78, 83, 86, 99
 Rakowski Mieczysław 12, 146, 196
 Rasiński Zbigniew 46

Rau Bogdan 73
 Raube Sławomir 59, 75, 84
 Redliński Edward 140, 141
 Regulski Antoni 79
 Reiff Ryszard 172
 Rogalewska Ewa 91, 197, 233
 Rogalewski Roman 84
 Rogalewski Sylwester 14, 15, 30, 31, 49, 51, 52, 97, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 120, 128, 168
 Rogalewski Tadeusz 76
 Ksiądz Rogoziński Andrzej 184
 Rogulski Antoni 83
 Rokita Jan 92
 Romanowicz Marcjanna 26
 Romaszewski Zbigniew 160
 Rosiński Kazimierz 25, 197
 Roszko Janusz 141
 Roszkowski Grzegorz 43
 Rowiński Aleksander 141
 Rożko Wiktor 27, 136
 Różalski Andrzej 135
 Ruciński Henryk 76, 84
 Rudnicki Rafał 27, 29, 197
 Rulewski Jan 71
 Rutkowski Krzysztof 24
 Rybakiewicz Leopold 113, 117, 131
 Rybarczyk Piotr 103, 197
 Rybi Stefan 55
 Rybicki Zdzisław 104
 Rybnik Jerzy 18, 19, 24, 36, 53, 30, 79, 80, 158, 162, 182, 188, 194
 Rydzewska B 126
 Rynkiewicz Bronisław 73, 84
 Rynkiewicz Grażyna 64, 94
 Rynkiewicz Marianna 64
 Rypin Jerzy 65
 Rzepecki Marek 78

S

Sadowska Regina 59
 Sadowski Janusz 61
 Sadowski Witalis 129

Sakiel Jan 16, 83, 194
 Saloni Zygmunt 72
 Samarski Bartłomiej 228
 Samsonowicz Zofia 60, 65, 66
 Sasinowska Maria 90, 93
 Sasinowska Teresa 84
 Biskup Sasinowski Mikołaj 17, 18, 138, 163, 195
 Satanowska M 61, 197
 Sawicka Anna 93
 Sawicka Teresa 43
 Sawicki Krzysztof 43, 80, 83, 84, 149, 153
 Sawicki Piotr 140, 141, 142, 146
 Sawin Sławomir 67, 173
 Sebyła Władysław 151
 Ksiądz Sidorowicz Jerzy 42, 194
 Sidorski Dionizy 88, 89, 94, 126, 135, 138, 140, 141, 142, 156, 197
 Siemiaszko Ryszard 28, 69, 136, 193
 Siemieniako Kazimierz 141, 142, 145
 Siemiończyk Leon 113, 117, 118, 120, 121, 126, 128
 Sieńko Roman 140
 Sikorski Władysław 25
 Siła-Nowicki Władysław 65, 66
 Simoniuk Krystyna 91, 94
 Simoniuk Zbigniew 22, 59, 64, 78, 80, 83, 85, 86, 87, 88, 89, 91, 92, 93, 94, 95, 156, 185, 194, 195
 Siwak Albin 134, 152
 Siwicki Florian 11, 178
 Skobodziński Kazimierz 79, 83
 Skorupski St. 126
 Sławiński Józef 113
 Sławiński Leszek 72, 75, 149
 Słupska Elżbieta 146
 Smaczny Henryk 57, 69
 Smaczny Janusz 149
 Smykał Jacek 72, 75, 84
 Sobieszczak Piotr 31, 197
 Socha Jan 98, 197
 Sokołowska Raisa 57, 58
 Sokołowska Walentyna 59
 Sokołowski Bogusław 83
 Sokołowski Wiesław 43
 Sosnowski Tadeusz 178
 Soszka Stefan 122
 Spasowski Romuald 155
 Sprycha Zygmunt 97, 113
 Stankiewicz Janusz 34, 98, 135, 146, 147,
 Stankiewicz T 126
 Stawecki Leopold 79, 80, 83
 Stelmaszczyk L 126
 Stępień Krzysztof 29
 Stodulko Witold 117, 124, 125
 Stolarski Antoni 74, 83
 Strankiewicz Andrzej 43
 Strubel Krystyna 16, 19, 25, 83, 153
 Strużyński Adam 58, 69
 Stypułkowska-Wiszowata Dorota 19, 25, 153, 182, 194
 Suchowolec Stanisław 177, 178, 185
 Suchożebrski Marian 134
 Surdykowski Jerzy 143
 Suszczyński Zbigniew 126
 Suszycki Eugeniusz 69, 84
 Suwała H 61, 197
 Sychowicz Krzysztof 23, 24, 25, 53, 197
 Sypytkowska Ewa 18, 194
 Szaciłowska Ewa 43
 Szamatowicz Marian 109
 Szaniawski Józef 189
 Szczepański Jan 146
 Ksiądz Szczepura Stanisław 24, 186
 Szczęsnowicz Antoni 74, 83
 Szczęsny Artur 67, 68, 173, 174, 194
 Szczęsny Ryszard 61, 64, 69, 78, 80, 83, 99
 Szczypiorski Andrzej 143
 Szejnert Małgorzata 141
 Szematowicz Jerzy 32
 Szmurło Jarosław 124
 Szot Stefan 69
 Szpakowski Eugeniusz 67
 Szumiejko Eugeniusz 30, 162
 Szymański Józef 84
 Szymański Ryszard 75
 Arcybiskup Szymecki Stanisław 184, 185
 Szypluk Zenon 84

Ś

Ścigacz Hieronim 78, 84
 Ślarzyński Julian 117
 Śliwa Bogusław 87
 Ślusarczyk B 126
 Świdzińska Agnieszka 135
 Świerad Stanisław 135
 Świerzbński Witold 25, 154
 Świerzbński Wojciech 60, 66
 Świtaj Zenon 117

T

Talarczyk Danuta 55
 Taranienko Janusz 61, 154
 Targoński Robert 182
 Tarnas Tadeusz 43
 Tartak Jerzy 59, 197
 Tarwid Henryk 91
 Tołwińska H 126
 Tołwiński Mirosław 78, 79, 84
 Tomczak Robert 125, 150
 Tonas Andrzej 43
 Topolski Jerzy 146
 Topór Stanisław 113
 Trembaczowski Emanuel 122, 125
 Trockin Marek 43
 Truszkowski Eugeniusz 104
 Tuczapski Tadeusz 133
 Tur Krzysztof 55
 Tur Ryszard 185
 Turek W 11, 197
 Turlik Paweł 84
 Tyszkiewicz Robert 68, 70, 67, 173, 174, 189, 194
 Tyszkiewicz Tadeusz 61

U

Ullman Jerzy 84

W

Walczuk Anna 43
 Walczak Barbara 64

Walczak Gabriela 154
 Walentynowicz Anna 152
 Walichnowski Tadeusz 11, 30
 Waligóra Grzegorz 23, 24, 197
 Wałęsa Lech 11, 37, 41, 45, 86, 160, 163, 164, 167, 176, 177, 179, 197
 Wańkiewicz Melchior 141, 142, 148
 Warda Piotr 43
 Wasilewski Adam 64
 Wasilewski Henryk 35
 Wasilewski Jacek 35
 Wasilewski Krzysztof 35, 64, 68, 93, 94, 173, 187, 190
 Wasilewski Tomasz 35, 64, 154
 Wasiluk Jan 78
 Waszkiewicz Jan 30
 Waśniewski Tadeusz 80, 84, 125
 Wążyk Adam 151
 Wąsicki Jan 84
 Wechowski Lesław 79, 84
 Weroniczak Janusz 126
 Werpachowska Janina 14, 61, 70, 197
 Węclawski Tadeusz 79
 Wierzbicki Tadeusz 125
 Wiewiórkowski Tadeusz 78, 84
 Wildner Tadeusz 64
 Wilk Marek 59, 64, 69
 Wilk Roman 18, 30, 19, 50, 59, 35, 36, 38, 80, 52, 149, 154, 158, 167, 174, 188, 194
 Winnicki Ryszard 43
 Wipszycka Ewa 126
 Wiśniewski Marian 135
 Wiśniewski Tomasz 60, 66
 Władysław Wiesław 97, 193
 Włodarski Janusz 78, 80, 84
 Włodys Zbigniew 101, 194
 Wnorowski Ryszard 26
 Wójtecki W 126
 Wójtulewska W 125
 Wolany Jolanta 28
 Wołkoniec Ryszard 29, 196
 Wołowski Jan 84
 Wołyniec Katarzyna 117, 197
 Woroszyński Wiktor 161

Worowski Krzysztof 124
 Wójcik Janusz 76
 Wójcik Tadeusz 84
 Wróblewska Nagórska Małgorzata 63, 94,
 153
 Wujec Henryk 71
 Wyrobisz Andrzej 123, 126
 Wyrzykowski Stanisław 127
 Wysocki Jerzy 63, 94
 Wysocki Robert 68

Z

Zacharczuk Bazyli 65
 Zacharczuk Jerzy 75, 78, 84
 Zadrowska Joanna 141
 Zagierski Krzysztof 86, 185
 Zając Ewa 179
 Zakrzewski Jerzy 92
 Zawadzki Grzegorz 43
 Zawadzki Mirosław 43
 Zawadzki Wojciech 154

Zawodziński Stefan 14, 97, 98, 99, 106, 109,
 118, 120, 122, 123, 131, 143, 145
 Zbichorski Mirosław 55
 Zdżienicki Henryk 35, 52
 Zegarski Jerzy 15, 73, 78, 84, 99, 150
 Zieliński Ryszard 75
 Zieliński Ryszard 84
 Arcybiskup Wojciech Ziemia 185, 186
 Zieniuk Jan 125
 Zimnoch Anna 61
 Zimnoch Czesław 25, 154
 Zimnoch Czesław
 Zmysłowski Andrzej 79, 84
 Zwolski Marcin 25, 29, 195

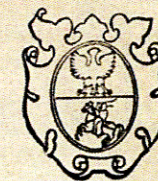
Ż

Żochowski Henryk 59
 Żukowska Anna 98, 197
 Żukowski Jacek 61, 65, 66
 Żurobski Czesław 43
 Życki Jerzy 125

NSZZ



REGION BIAŁYSTOK



NR 53

BIULETYN INFORMACYJNY 4.XII.1981

„ZA WOLNOŚĆ WASZĄ I NASZĄ”

W nocy z 29 na 30 listopada 1930 roku pod warszawskim Belwederem rozbrzmiewały wystrzały z broni palnej. Grupa spiskowców — podchorążych z Piotrem Wysockim na ciele rozpoczęła powstanie, walkę z carskim reżimem, bo o suwerenność i niepodległość narodu polskiego, podjęli boi o suwerenność innych narodów (wtedy powstania zniweczył plany cara, Mikołaja I, zbrojnej interwencji na zachodzie Europy w celu uśmierzenia rewolucyjnych ruchów narodowych i społecznych w Belgii i Francji). Była to walka z „bandarzem Europy”. Jednym z twórców i najzawziętych stróżów niesprawiedliwego Traktatu Wersalskiego. Nierównie więc trafnym było głoszone wtedy przez pretera Towarzystwa Patriotycznego, Józefa Lelewela hasło: „Za wolność naszą i waszą” — więcej za niepodległość wszystkich narodów, za wyzwolenie się spod panowania obcych mocarstw, za solidarność wszystkich ludów, także za wolność Rosjan, do których Belm Polski wystrzelił wówczas odzwied.

Koronowanie się cara na króla Królestwa Polskiego i systematyczne łamanie przez niego praw konstytucyjnych wywołało gniew całego narodu. Do powstania przyczyniła się lud Warszawy, mający już dość rządów zleniawionego namiestnika carskiego a także brata Mikołaja I — księcia Konstantego. Później do walki przystąpiły pozostałe ziemie Królestwa, a wreszcie Litwa, Żmudź, Białoruś i Ukraina.

Powstanie Listopadowe to wybitni Polacy, zabiegający z całym siłą o sprawę niepodległości Polski (J. Lelewel, M. Mochnacki, P. Wysocki i inni), to także nieudolni wodzowie naczelni (gen. J. Chłopiński, gen. Skrzyński, gen. Krukowiecki, gen. M. Rybiński, to również wybitni dowódcy i strażnicy, tacy jak gen. I. Prądzyński czy gen. J. Dwernicki).

Powstanie Listopadowe to bezwzględność i okrucieństwo armii carskiej pod dowództwem feldmarszałka Iwana Dybiera, a później Iwana Paskiewicza.

Wreszcie Powstanie Listopadowe to bohaterstwa obrońcy Warszawy „znaczone” takimi czynami, jak wysadzenie przez obrońców rezydencji Ordona czy heroiczna obrona szanów wojskich przez gen. Józefa Nowosińskiego.

Walka o niepodległość Polski trwała przeszło dziesięć miesięcy. Kapitulacja Modlina (10 października) i Zamościa (21 października) likwidowała ostatnie punkty oporu powstającego. Przez te dziesięć miesięcy narodziła się Europa Zachodniej żyły sprawy Polski. W wielu państwach odbywały się solidarnościowe manifestacje. Napływały z zachodu pieniądze i nadciągali ochotnicy chcący wziąć udział we wspólnej walce. To zainteresowanie Polska zaszczytowało „Warszawiankę”. (La Varsoviennne) napisaną przez francuskiego poète Casimire Delavigne na wieść o wybuchu powstania. „Oto dziś dzień krwi i chwali” — tak zaczyna się ta pieśń i taki obraz Powstania Listopadowego zachował się w pamięci naszego narodu.

Również przez dziesięć miesięcy rady państw europejskich nie zrobiły nic na rzecz pomocy walczącym Polakom, przyglądały się spokojnie jak moskiewska potęga rozprawiała się z osamotnioną Polską. Utrwalony Traktatem Wersalskim podział Europy był wtedy rzeczą świętą i nienaruszalną...

(lik)

RAJNOLD SUCHODOLSKI

Polonez

Petrz Kościuszko na nas z nieba
 Jak w król urogoły będmie brodzić,
 Twego miecza nam potrzeba
 By ojczyznę oswobodzić!
 Wolność droga w bielej szacie
 Złotym skrzydłem w górę leci,
 Na jej ciele, patrząc bracie,
 Jaki, swobody gwiazdka świeci.
 Ot jest wolność śpiewu, śpiewu, śpiewu!
 My za nią przelemy krew, krew, krew!
 Kto powiedział, że Moskole
 Są to bracia nas Lechitów
 Temu pierwszy w teby uypółę
 Przed kościołem Karmelitów
 Kto nie uczył w gnaśmym bycie
 Naszych kochań, praw zmieważy,
 To jak zdradcy wydrę życie
 Na nie maszczonych kościach Prępi!
 Oto jest wolność...
 Z naszym duchem i oręciem
 Polak ziemią oswobodzi!
 Zdradca pierzchnia, my zwyciężym
 Bo Chłopiaki nam przewodzi!
 Tylko razem, tylko w zgodzie
 A powstańców będmie umyślowi
 Wszak dyktator nam przewodzi
 Cały naród z dyktatorem!
 Oto jest wolność...

Wiersz ten powstał w pierwszych miesiącach Powstania Listopadowego.

M. RAJSKI

List otwarty do anonimowej „Grupy specjalistów z MHZ”

W kraju pojawiło się ostatnio, w kilkuset tysięcznym nakładzie, moje wystąpienie na Międzynarodowej Konferencji w Gdyni, w dniu 16.09.1981 r. Na skutek wielokrotnego powielania, zawiera ono kilka błędów merytorycznych, jak w wartościach danych, jak i w nazwiskach, na które powołuję się w moim wystąpieniu. W zamierzeniu tego wystąpienia wydawać, Rozkłosportowałem jedynie kilka egzemplarzy wśród delegatów w dniu 16.09.1981 r. w celu ożywienia dyskusji przedzjazdowej. Dalsze drogi kolportażu nie są mi znane. A jeśli masowy kolportaż stał się faktem, wywołując pozytywne czy negatywne emocje (nie wykluczając „grupy anonimowych specjalistów z MHZ”), muszę się do tej sprawy wyświadczyć, a szczególnie podjąć polemikę z wyżej wymienioną grupą.

Biorąc pod uwagę napastliwy i okazywały się ton, wyżej wymienionych „specjalistów” oraz wulgarną i przewrotną demagogię zastosowaną w argumentach oraz masowy kolportaż przez odciepne wydawnictwa, uważam za swój obowiązek wystąpić i — co więcej — mam moralne prawo do obrony.

List niniejszy wysłałem do redakcji wszystkich pism w Polsce.

W mojej polemice nie będę przytaczał „obszernych fragmentów” tego wystąpienia, jak zrobił to mój polemista, wyrwywał z kontekstu najmniej ważne fragmenty i pojmując z nimi „merytoryczną dyskusję”.

Uważam, że prawda obroni się sama, a moją rolę w tym oparte na kopirzaniu faktów podanych w krajowych publikacjach również wytrzyma próba czasu i obroni się samo.

Epitety typu: „falszerstwo”, „zdrada naszych interesów narodowych”, „materializm i szkodliwy interes Polaków i naszym stosunkom ze Związkiem Radzieckim” czy „zamasz na obronność kraju i sojusze

gość zastosowaną w argumentach oraz masowy kolportaż przez odciepne wydawnictwa, uważam za swój obowiązek wystąpić i — co więcej — mam moralne prawo do obrony.

List niniejszy wysłałem do redakcji wszystkich pism w Polsce. W mojej polemice nie będę przytaczał „obszernych fragmentów” tego wystąpienia, jak zrobił to mój polemista, wyrwywał z kontekstu najmniej ważne fragmenty i pojmując z nimi „merytoryczną dyskusję”.

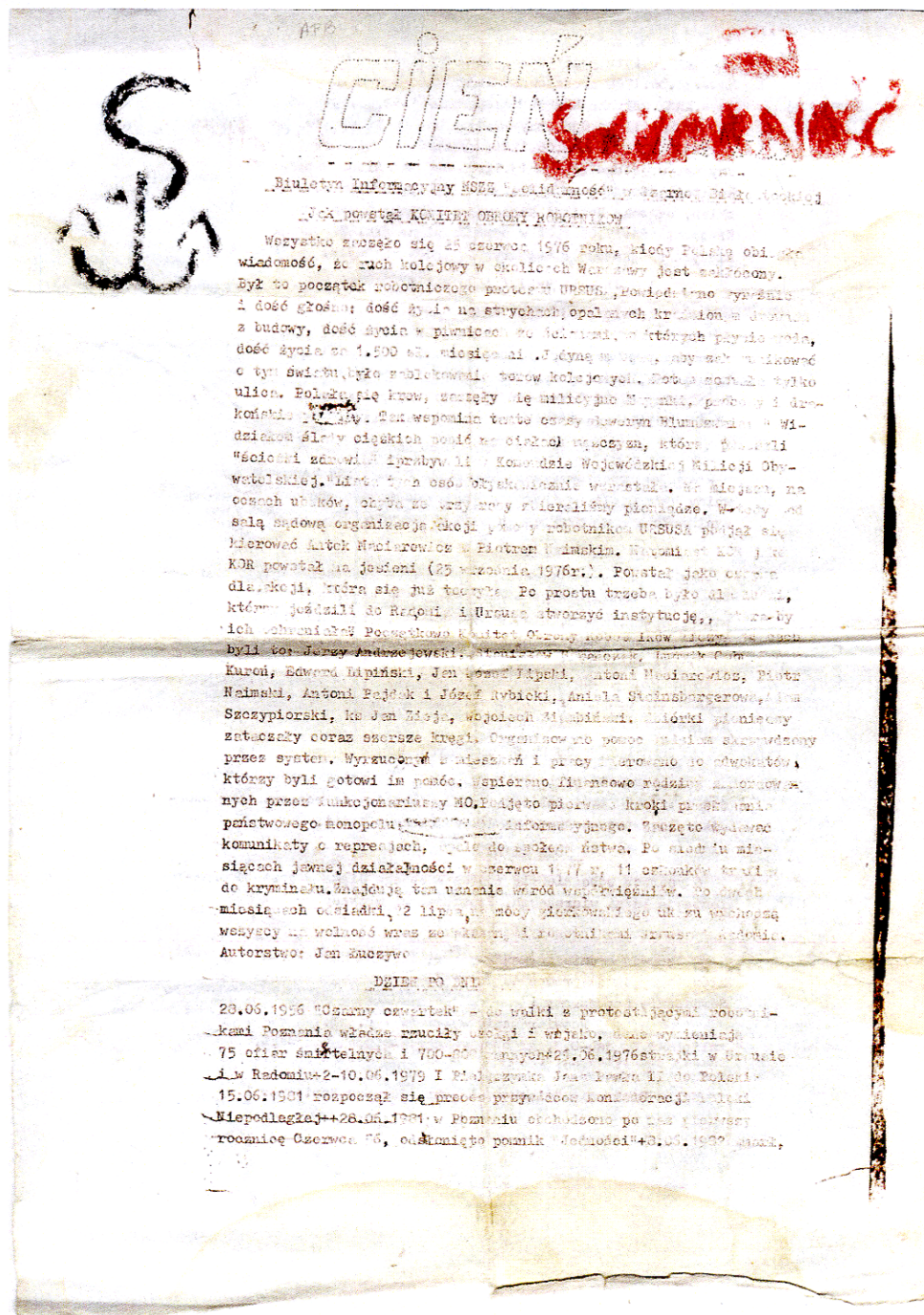
Uważam, że prawda obroni się sama, a moją rolę w tym oparte na kopirzaniu faktów podanych w krajowych publikacjach również wytrzyma próba czasu i obroni się samo.

Epitety typu: „falszerstwo”, „zdrada naszych interesów narodowych”, „materializm i szkodliwy interes Polaków i naszym stosunkom ze Związkiem Radzieckim” czy „zamasz na obronność kraju i sojusze

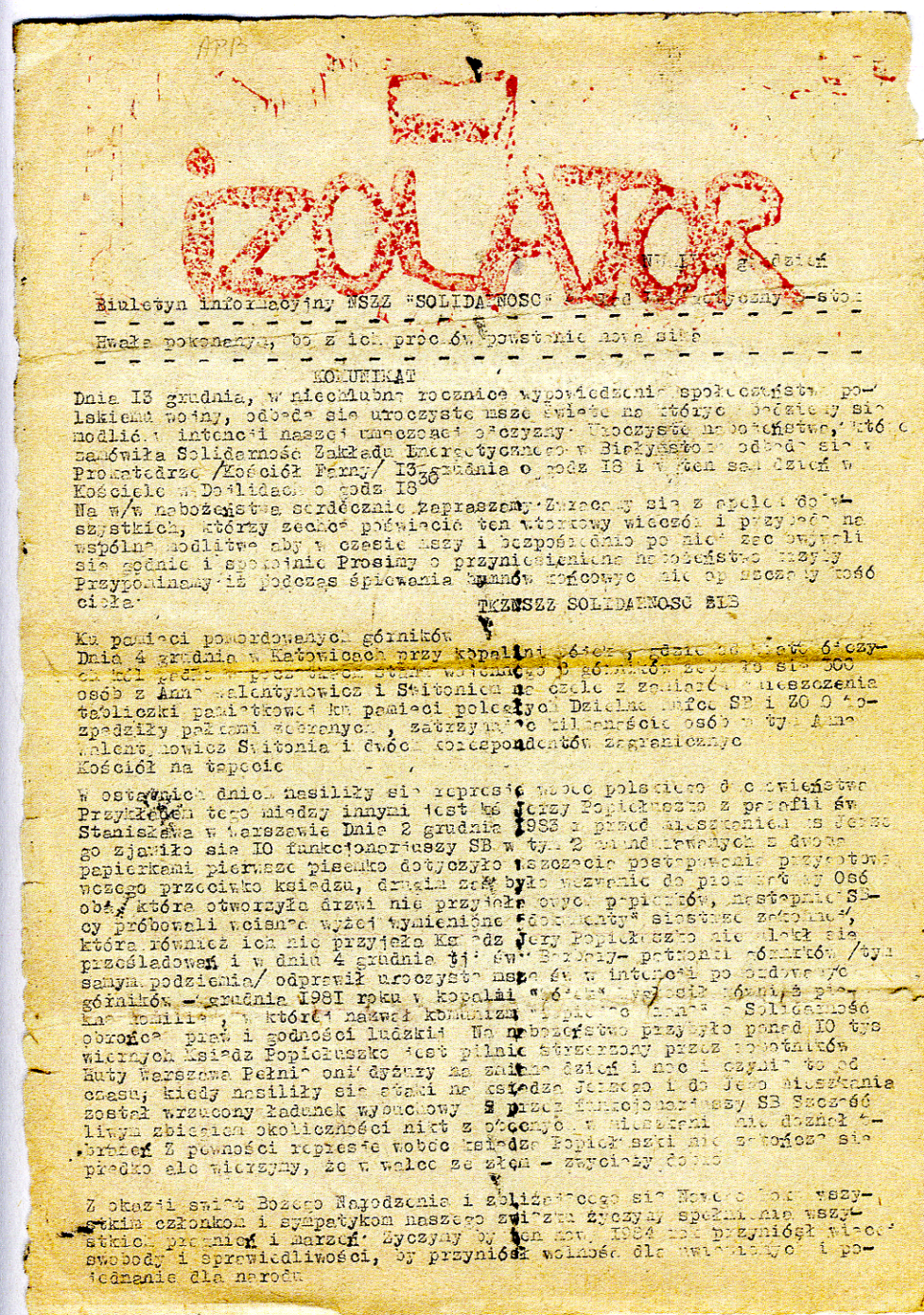
wyżkowe PRL”, świadczą raczej o strachu i przerażeniu, w jakim znajdują się sprawcy upadku Polski, że kilka tysięcy beznarodowców, dla których jedyną racją moralną i etyczną był „armia”. Epitety te, żywym wyciągnięte z lamusa twórców słownictwa typu „AK — zapłaty karzei reakcji”, świadczą tylko o tym, na jakim etapie zatrzymał się ich rozwój umysłowy i co są zdolni uczynić, aby ucie przed odpowiedzialnością.

Zresztą nasz kodeks karny zerwała podległym i oskarżonym na założenie prawdy, która może ich obciążać. W tej próbie „polemiki”, którą podjęli ze mną, korzystając z tego prawa w pełni. Podlegają się dalej sfabrykowania statystyka z drugiej połowy lat siedemdziesiątych, o której swoje zdanie szerzej wypowiedział były szef GUS,

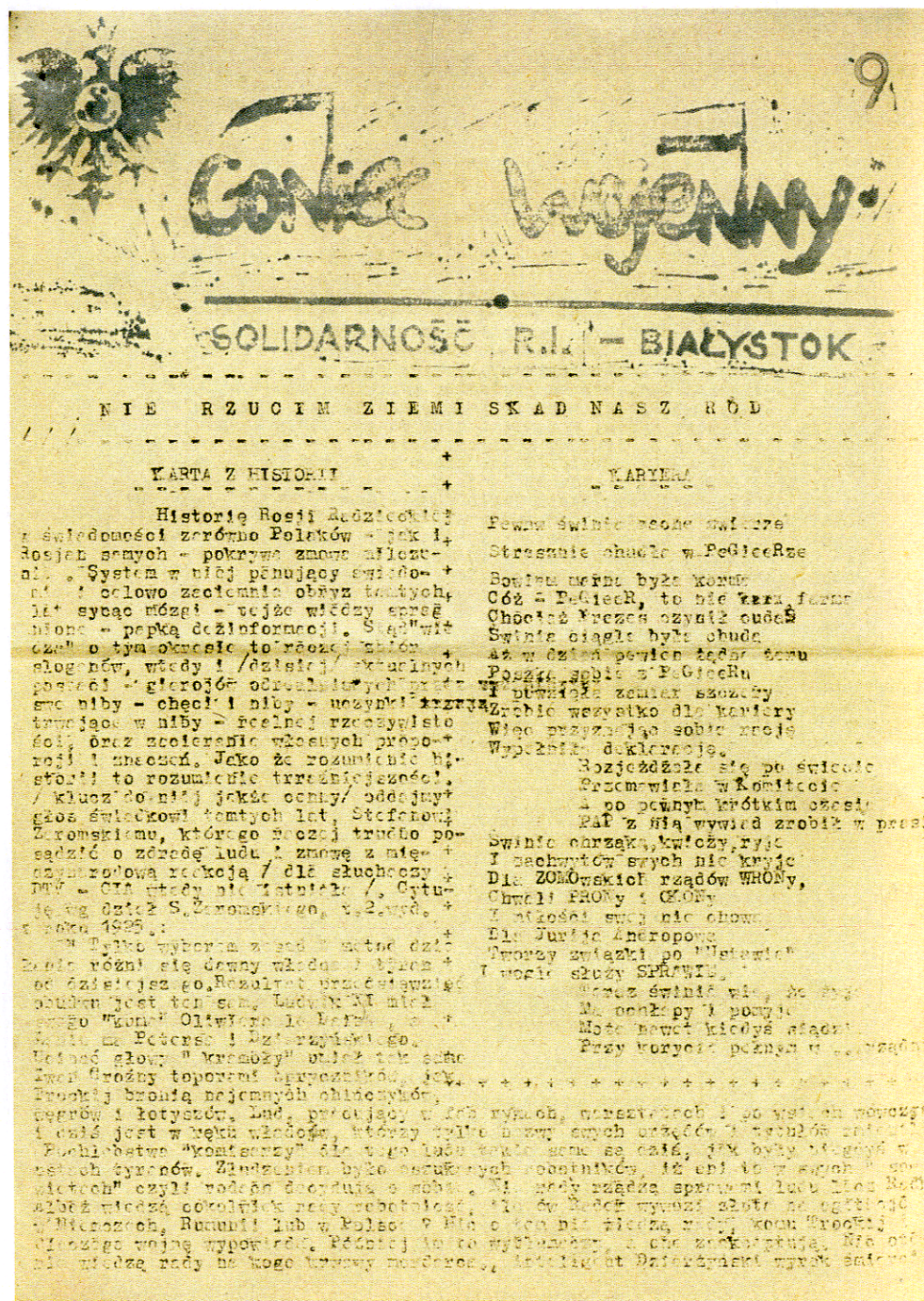
CIĄG DALSZY NA STR. 3



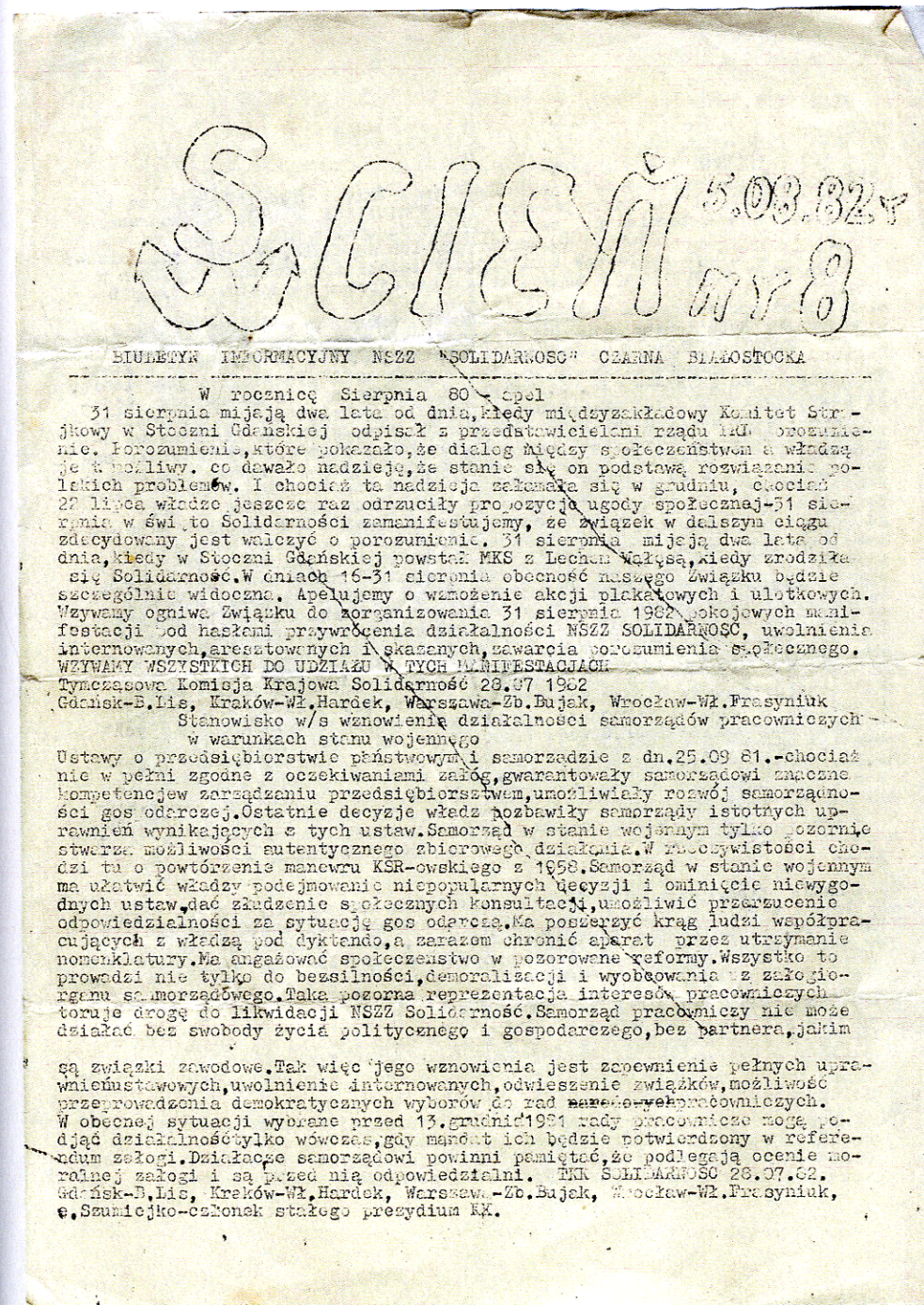
„Cień. Biuletyn Informacyjny NSZZ Solidarność w Czarnej Białostockiej”.



„Izolator. Biuletyn Informacyjny NSZZ Solidarność w Zakładzie Energetycznym w Białymstoku”.



„Goniec Wojenny. Biuletyn Informacyjny NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych Region Białystok”.



„Cień. Biuletyn Informacyjny NSZZ Solidarność w Czarnej Białostockiej” 1982 nr 8.

BIAŁYSTOK, kwiecień 1982.

Nr. 2

DEMOKRATYCZNY RUCH OPORU

INFORMATOR NIEREGULARNY

Demokratyczny Ruch Oporu jest szerokim ruchem społecznego sprzeciwu wobec wprowadzenia stanu wojennego przez juntę Jaruzelskiego. Demokratyczny Ruch Oporu utworzył się żywiołowo na terenie Regionu Białystok w wyniku poziomego porozumienia i organizacji samostanowienia powstałych grup oporu. Jest koordynatorem walki czynnej, której celem jest zlikwidowanie stanu wyjątkowego ze wszystkimi jego konsekwencjami oraz przywrócenie prawidłowych stosunków politycznych w Polsce. Jedyną drogą prowadzącą do tego celu jest opór czynny pod wszelkimi postaciami nie wyłączając walki zbrojnej. Nie boimy się stawiać spraw otwarcie. Czas kompromisów minął przerwany przez komunistów 13 grudnia - wydaniem wojny własnemu narodowi. Dziś pozostało nam jedno wyjście - walka i jeden wynik - zwycięstwo. Zdajemy sobie sprawę z możliwych następstw naszych działań: perspektywę tragedii narodowej i sowieckiej inwazji. Ale nie możemy się cofnąć, przyszłość Polski zobowiązuje - tworzy moralny nakaz ruchu oporu. Nie możemy dłużej udawać, skoro napluto w twarz - nam społeczeństwu i podstępna godność ludzka, że nic się nie stało. Nie boimy się okazywać nienawiści. Organizujemy i wspomagamy się, broniąc przed terrorem policyjnym. Czynnie zwalczamy kolaborację i propagandę partyjną. Nie możemy pozwolić społeczeństwu zapaść w letarg, gdyż może się z niego nie obudzić, a przynajmniej nie jako społeczeństwo polskie i katolickie. Nie pozwolimy by w kraju zapanował "spokój" i cisza, na represje odpowiadamy represjami. Strzelającym do robotników odpowiemy tym samym. I nie obchodzi nas to w jaki sposób opiszą nas partyjne gadzinówki i przedstawi partyjne telewizja. Czerwone robactwo czuje się zbyt pewnie. Jak długo można to pokornie znosić? Według nas czas walki nadszedł. Nie poddamy się i wytrwamy. Bój ich to będzie ostatni!

X X X X

INFORMACJE ZE źródeł ustalonych.

Białystok, luty 1982 - "z bliziej nie ustalonych przyczyn" w centrum miasta spaliła się milicyjna suka, z przyczyn podobnych palił się komiseriat KO nr. 3 na ul. Antoniukowskiej.

Wykresłała się poziome porozumienie pojedynczych grup oporu, które stało się podstawą organizacyjną DRO.

Marzec 1982 - grupy oporu kontynuują akcję wywieszania flag "Solidarność", m.in. przeprowadzone taką akcję w budynkach na ul. Elewatorskiej 13.03.

13.03. przedstawiciele ruchu oporu i ZR "Solidarności" złożyli kwiaty pod pomnikiem "Solidarności" na ul. Leszczyńskiej.

Grupy oporu kontynuują akcję zwalczania propagandy partyjnej, m.in. w Fabryce Mebli oblane czerwona farbą tablice i afisze PZPR.

Grupy oporu prowadzą własną akcję propagandową w mieście malując hasła Solidarności i kotwice - Polska Walczy.

Białystok-region, kwiecień 1982. 4.04. W Czarnej Biskupieckiej wymalowano hasła Solidarności i znaki Polskiej Walczy.

Grupy oporu kontynuują akcję wywieszania flag Solidarności, m.in. akcję taką przeprowadzono 9.04. w Spomosz-Biały przy ul. Zwycięstwa.

STUDENCKI BIULETYN WOJENNY

STUDENCKI BIULETYN WOJENNY

BIAŁYSTOK 17.04.82

Minął pierwszy wojenny semestr. Trzy miesiące funkcjonowania "odnowionej" uczelni to wystarczający okres, aby wyrobić sobie opinię na temat celów, sposobów ich urzeczywistniania oraz efektów pracy WRON-y w szkołach wyższych.

CELE. Przede wszystkim ten "świecący" - wychowanie młodego pokolenia w duchu uległości wobec władzy, w poczuciu bezsilności i wynikającej z tego konieczności dbania o własne, jednostkowe interesy, zatarcie wrażliwości na krzywdę społeczną. Cele doraźne to wypalenie niezależnej myśli demokratycznej, dezintegracja środowiska, odebranie naucej na możliwość jakiegokolwiek zmian w funkcjonowaniu uczelni.

METODY. Zaczęło się od rozwiązania NZS-u, później ustanowienie wojskowego nadzoru nad uczelniami, regulaminu z 1958... Początek zajęć to "uświadamianie" kontynuowane w bloku przedmiotów politycznych. Wobec osób, które dały się poznać jako zaangażowani dzieła działacze ODNOWY zastosowano represje od przesłuchań i zatrzymań na 48 godzin począwszy, aż do aresztowań i wyroków skazujących. Ich ofiarami stali się ludzie najwartościowsi, ci którzy nie boją się stanąć w obronie swych przekonań, w obronie podstawowych praw człowieka.

EFEKTY. Na razie chyba niewielkie. Świadczyć o tym fakt ukazania się tego biuletynu. Zresztą chyba już nikt z nas nie wierzy w beznadziejność sytuacji. Całe społeczeństwo na nowo konsoliduje się w walce tak jak w SIERPNIU 1980.

Pamiętajmy, że musimy zachować swą godność. Nie dajmy się złamać!

Spśród studentów PB i FWW aresztowani zostali:

AGNIESZKA NOWAKA, MICHAŁ BOJANOWSKI, ANDRZEJ GONTAR/zwolniony/
ANDRZEJ CISZEWSKI, SŁAWEK RAUBE/zwolniony/, TOMEK KLESZCZEWSKI

W numerze drugim "Tygodnika Mazowsze" 11.02.82/ ukazał się artykuł Feliksa Światlika "SLASK-GRUDZIEN" 1981.2 uwagi na jego obszerność nie jesteśmy w stanie przytoczyć go w całości. Przedstawiamy więc wam fragmenty dotyczące wydarzeń w kopalni "Wujek". Są to przede wszystkim relacje naocznych świadków.

KWK "WUJEK" 13 - 17 GRUDNIA 1981

W nocy z 12 na 13 grudnia u Ludwiczaka - przewodniczącego KZ przy KWK "Wujek", ZOMO wyrąbuje drzwi bijąc gospodarza, jego córkę oraz przybyłych na pomoc górników. Kopalnia staje jeszcze tej samej nocy.

W godzinach wieczornych dochodzą pierwsze wieści o pacyfikacjach w kopalniach "Wieżorek" i "Lenin". Charakteryzuje je duża brutalność wręcz bestialstwo sił porządkowych. W wieczorem dochodzą wieści o krwawej rozprawie w pobliskiej kopalni "Staszic". Górniczy "Wujek" zaczyna przygotowywać się na przyjęcie gości. Pełną parą pracuje kuznia. Wykonywane są szelowe piki, sztyły kilofów i łopat dozbiera się łańcuchami, z gróbowego kabla wykonywane są pałki. Wszystko dla celów samoobrony.

OPORNIK nr 4

Białystok
24.07.
1982

Akademicki Ruch Oporu
1982

...Można nabierać pewnych ludzi cały czas, można nabierać ludzi pewien czas, ale nie można nabierać wszystkich ich ludzi cały czas...

WITKACY

WIR A D O M O S C I

POZNANSKI CZERNIEC - 11.06. o 22.00. miała miejsce 10 - min. audycja Radia "S" /już druga/. Słyszalność dobra tylko w dzielnicach Winogrody i Stare Miasto. W innych była zagłuszona. Nadano m.in. apel o udział w akcjach 13.06., oświadczanie TKK, fragmenty listu interwencyjnych z Ostrowia Wlkp., inf. z regionu.

27.06. po oficjalnej uroczystości /ok. 5 tys. osób/ pod pomnikiem Czerwca 56 pozostali kilkaset osób. Wznoszono okrzyki domagające się uwolnienia Wałęsy. 28.06. demonstracyjny przemarsz ok. 5 tys. osób. Pod pomnikiem Czerwca na manifestację czekały budy i armatki wodne. Doszło do starcia. Przed demonstracją delegacje złożyły wieńce przed pomnikiem, rozrzucono ulotki domagające się uwolnienia Wałęsy, reaktywowania "S" i zapowiadające mszę św. 28.06. o 18.00. w kościele Parnym: "Przyjdźcie, znów przyjdzie nam walczyć o POLSKĘ I CHLEB". W marcu zawiązały się Szkolne Komitety Oporu Społ. - organizację przeszedł młodzi szkolna. Czerwcową ulotką - nekrologiem 1982-u czyli pamięć Białychrzązka - 19-letniego chłopca zamordowanego przez MO 11.05.

URSUS - 25.06. o 14.00. w zakładach odbył się wiec /kilkaset osób/ pod pomnikiem Czerwca 76. Złożono kwiaty i wysłuchano nadanego przez radiowęzeł przemówienia czł. KK i przew. KF Zb.Janasa. MO nie interweniowała. 27.06 odbyła się msza św. upamiętniająca wydarzenia 76 r. W kościele rozwinięto sztandary "S", SZCZECIN - w nocy, obok tablicy upamiętniającej Grudzień 70 umieszczono tablicę poświęconą trędzi w kopalni "Majak". Nad ranem tablica została usunięta. WROCŁAW - "Cały Wrocław od 13.06. żyje pod wrażeniem "bitwy pod grabiszynem". Tego dnia po raz pierwszy chyba od początku wojny chłopcy z ZOMO zostali bezapelacyjnie pokonani w starciach ulicznych. Zajęcia zostali z całą pewnością sprowokowane. W tłumie wychodzących po mszy św. z Katedry znaleźli się ludzie, którzy informowali dramatycznymi okrzykami, że "na Grabiszynskiej biją naszych podczas gdy w tym czasie koło tablicy "S" przy zajezdni spokojnie składowano kwiaty.

Gdy na Grabiszynską ściągali ludzie spod Katedry, ZOMO po zdawkowym apelu o rozejście się - natychmiast zaczęło pałowanie. Zaatakowani, do których dołączyli się mieszkańcy okolicznych domów /ul. Pereca, Lwowska - jest to osiedle robotnicze/ wzniesli barykady i utrzymali je do końca starcia. Zomowcy obrzuceni zostali kamieniami i ostrzelani z wielkich proc zrobionych z opon samochodowych. Tarcze i przyłbice pękły od uderzeń przedmiotów zrzucanych z wyższych pięter. W walce brali udział wszyscy: kobiety i mężczyźni, starzy i młodzi. Trumiona przez wiele miesięcy nienawidę wybuchła nagle z taką siłą, że z mieszkań na zomowców lała się gorąca woda, leciały meble, kwiaty w doniczkach i skrzynkach, butelki a nawet w pełni jedzeni. Była butelki z benzyną, były i inne "bomby zapalające". Zniszczono masę sprzętu represyjnego i kilkanaście samochodów. Okazało się, że płyty chodnikowe dowożone na dachy windami celnie zrzucone rozbijają bez trudu milicyjną kaskę. Na dachach domów porożbierano kaminy, żeby było czym rzucić. Podpalono jedną z barykad, kiedy zaistniało niebezpieczeństwo, że zostanie zdobyta.

ZOMO używało petard, gazów i amatek wodnych. Od odgłosów kłanony można było ogłuchnąć. Wody z amatek wodnych i kłanienie wybijają okna i demalowały mieszkania. Jest w rejonie walk budynek, w którym nie ocalała ani jedna szyba. W walka była wielogodzinna, a więc prawdopodobnie przestali działać narkotyki. Chyba po raz pierwszy można było obserwować zomowców uciekających bezładnie w panicznym strachu. Straty po stronie ZOMO są o wiele większe niż pod Łą WRONA. Lekarze twierdzą, że w jednym tylko szpitalu /nie milicyjnym/ leży ok.

Nasz Głos nr 10
21.11.83

PISMO MŁODZIEŻY SZKOLNEJ ZIEM WŚCHODNICH

Organ Młodzieżowego Komitetu Obrony Społecznej

JAK UTWORZYĆ KOŁO OŚWIATY NIEZALEŻNEJ?

Jeżeli chcesz włączyć się w prace Ruchu Oświaty Niezależnej /RON/, przystąp do organizowania podstawowej komórki Ruchu, czyli Koła Oświaty Niezależnej.

- I. Założenia organizacyjne.
 1. Koło powinno liczyć około 5-6 osób, dobrze znających się i ufających sobie.
 2. Podstawową formą pracy Koła są systematyczne spotkania jego członków. Czas i miejsce tych spotkań muszą zapewniać ich uczestnikom bezpieczeństwo i ewentualne alibi.
 3. Program pracy RON obejmuje zasadniczo zagadnienia z zakresu literatury, historii oraz nauk społecznych. Tym niemniej zachęcamy gorąco do tworzenia specjalistycznych Kół, których program będzie zależał od ich członków.
 4. Z powodu braku materiałów opracowywanych specjalnie dla RON-u, głównym źródłem pomocy naukowych są wydane w niezależnych wydawnictwach książki oraz artykuły i opracowania z niezależnej prasy. W tym celu będziemy rozwijać akcję czytelnictwa, zamieszczając też będziemy w "Naszym Głosie" teksty o tematyce historycznej i literackiej z myślą o Kołach Oświaty Niezależnej.
 5. W czasie spotkań musi być czas na dyskusje i refleksje natury ogólniejszej, dotyczące spraw bliskich nam i ważnych dla naszego życia. Rozmowy takie, z pozoru bezproduktywne, pozwalają nieraz na zmniejszenie wielu rzeczy, dostrzegając cenniejszą argumentację do dyskusji w innym gronie, zwiększają naszą odporność na indoktrynacyjne naciski z zewnątrz. Jeżeli ktoś w ich wyniku zdecydował się opisać swoje spostrzeżenia - łamy "NG" stoją przed nim otworem.

II. Pierwsze działania.

Tematem pierwszych spotkań nowo utworzonego Koła powinno być omówienie wszystkich spraw techniczno-organizacyjnych: ustalenie miejsca zebrań, łączność między sobą i ewentualnie z innymi Kołami, sposób kolportażu materiałów itp. Wszystkie zagadnienia z zakresu organizacji Koła muszą być załatwione bez niedomówień. Jeżeli Koło nie ma dostępu do siatki kolportażowo-informacyjnej, powinno starać się o dotarcie do niej zachowując przy tym ostrożność. Można w tym celu zwracać się w sposób delikatny do zaufanych osób o znanych nam przekonaniach. Jeżeli starania te nie przyniosą rezultatów, należy prowadzić działalność czekając na rozwiązanie konarów łączności. Do tego czasu Koło powinno pracować na materiałach dostępnych członkom /np. z bibliotek własnych i znajomych/. Po włączeniu się w siatkę kolportażowo-informacyjną należy podać przez nią wiadomość o istnieniu Koła i czekać na odpowiedź. Dostęp do siatki powinna mieć tylko jedna osoba z Koła.

Powyższy materiał należy traktować jako propozycję. Jest to tylko jedna z możliwych form działania na polu samokształcenia. Wasz udział w tworzeniu Ruchu Oświaty Niezależnej będzie najlepszą odpowiedzią na pytanie: o jaki sposób pracy dziś chodzi?

Ruch Oświaty Niezależnej
Młodzieżowy Komitet Obrony Społecznej

KONTRASTY

NR 12(160) 1981 • ROK XIV • PUBLICYSTYKA • REPORTAŻ • ESEJ



„Kontrasty” 1981 nr 12.

PIERWSZA Solidarność

WYDANIE SPECJALNE • GRUDZIEŃ 2008
CENA: GRATIS LUB DOWOLNA
KWOTA NA KONTO KLUBU WIR

BIULETYN KLUBU
WIĘZIONYCH, INTERNOWANYCH,
REPRESJONOWNYCH - BIAŁYSTOK

W numerze:

- **Mój rok 1980**
- wspomnienia Bernarda Bujwickiego, będące fragmentem książki, która pod tym tytułem wkrótce się ukaze
 - **Moja „Solidarność”**
- dziennik zapisów i notatek wydarzeń lat 1980-1989 prowadzonych przez Edmunda Lajdora
 - **Mama księdza Jurka**
- książka Jarosław Wiśniewski, kapłan na misji w Taszkencie, dopomina się o odznaczenie niezwykłych zasług matki księdza Jerzego Popiełuszki. Wspieramy tę inicjatywę uznajemy za nasz obowiązek
 - **Kapłan „kłopotliwy”**
- Tomasz Danilecki przypomina sylwetkę niezwykłego księdza, pierwszego kapłana białostockiej „Solidarności” Witolda Pietkuna
 - **Nie można było stać z boku**
- rozmowa z dobrym duchem białostockiej „Solidarności”, ks. Wacławem Lewkowiczem
 - **Białostocki „drugi obieg”**
- pisma podziemne były ważnym elementem oporu, pisze o tym Marek Kietliński
 - **Pajęczyna** - pod tym tym esbeckim kryptonimem kryje się tzw. teczka obiektowa rozpracowania działalności struktur „S” w BZPB Fasty.
- Wszystkim, którzy pomogli w wydaniu tego biuletynu składamy serdeczne podziękowania.
- Członkowie Klubu Więzionych, Internowanych, Represjonowanych w Białymstoku



„Pierwsza Solidarność”. Biuletyn Klubu Więzionych, Internowanych, Represjonowanych.

WIRONIA
POLSKIEGO
ORŁA
NIE
POKONA!

Ulotka z czasów stanu wojennego. Ze zbiorów Marka Czeszkiewicza.

NIE damy się zniszczyć moralnie. Nikt nam
nie zakane myśleć. Nie obamy się okłamać przez
wstrętną propagandę. Naszą siłą jest JEDNOŚĆ i
SOLIDARNOŚĆ. Wstępując na ulice, pomyślmy o tysiącach
zręcznych wśród, których znajdują się nasi koledzy.
Obajmy i żyjemy w poczuciu godności. Zachowajmy
dignitet osobisty, którego nikt nam nie może zniszczyć.
Który jest naszą moralną legitymacją wystawioną
całe życie.
Siła myśli i postępowania zależy tylko od nas samych.

Białystok 20-01-82.

BIŁA "MAK"
U. POLAK

SOLIDARNOŚĆ

Ulotka z czasów stanu wojennego. Ze zbiorów Marka Czeszkiewicza.



13 grudnia 2007 r. Fot. Bartłomiej Samarski



Obchody 27. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Fot. Bartłomiej Samarski.

Zarząd Regionalny NSZZ "Solidarność"
Białystok ul. Nowotki 13
WIADOMOŚCI BIEŻĄCE WYDANIE SPECJALNE nr. 14-12.81 r.

STAN WYJĄTKOWY W POLSCE

W nocy z 12/13 władze wystąpiły przeciwko klasie robotniczej w PRL, ogłaszając stan wyjątkowy w kraju, wykazując wyjątkową perfidię metod i zastosowanych środków. Ta noc dla wielu rodzin była przypomnieniem zdawałoby się - niemożliwych do zapomnienia - wydarzeń ostatniej wojny. Krzyk dzieci, lament kobiet, wyjątkowa brutalność interwencyjnych służb bezpieczeństwa i MO rozbrzmiewały w wielu domach, zwłaszcza działaczy NSZZ "Solidarność".

Poniżej podajemy niepełną listę "zatrzymanych i internowanych" w miejscach odosobnienia działaczy Związku?

- | | |
|-----------------------|-------------------|
| 1. Godlewski | 18. Piotrowski |
| 2. Nowakowski | 19. Szczepanowicz |
| 3. Pionko | 20. Bujwicki |
| 4. Szypluk | 21. Charytonowicz |
| 5. Węchowski | 22. Stawicki |
| 6. Kruszyński | 23. Jeżewski |
| 7. Jemiołkowski | 24. Gościński |
| 8. Prokopenko | 25. Łajewski |
| 9. Matyszkowski | 26. Piłkiewicz |
| 10. Beszta - Borowski | 27. Wąsniowski |
| 11. Korbuz | 28. Zacharczuk |
| 12. Grossman | 29. Kosiński |
| 13. Chęćmiński | 30. Szczepny |
| 14. Rogulski | 31. Łowicz |
| 15. Maczulski | 32. Nowak |
| 16. Potkowski | 33. Depczyński |
| 17. Stolarski | 34. Butkiewicz |
| | 35. Niepół |
| | 36. Maliszewski |

O losie przewodniczącego Regionu NSZZ "Solidarność" - Stanisława Marczyka i Krzysztofa Burka - uczestników obrad Komisji Krajowej - brak jakichkolwiek wiadomości.

Dalsze nazwiska będziemy publikować w miarę napływu informacji

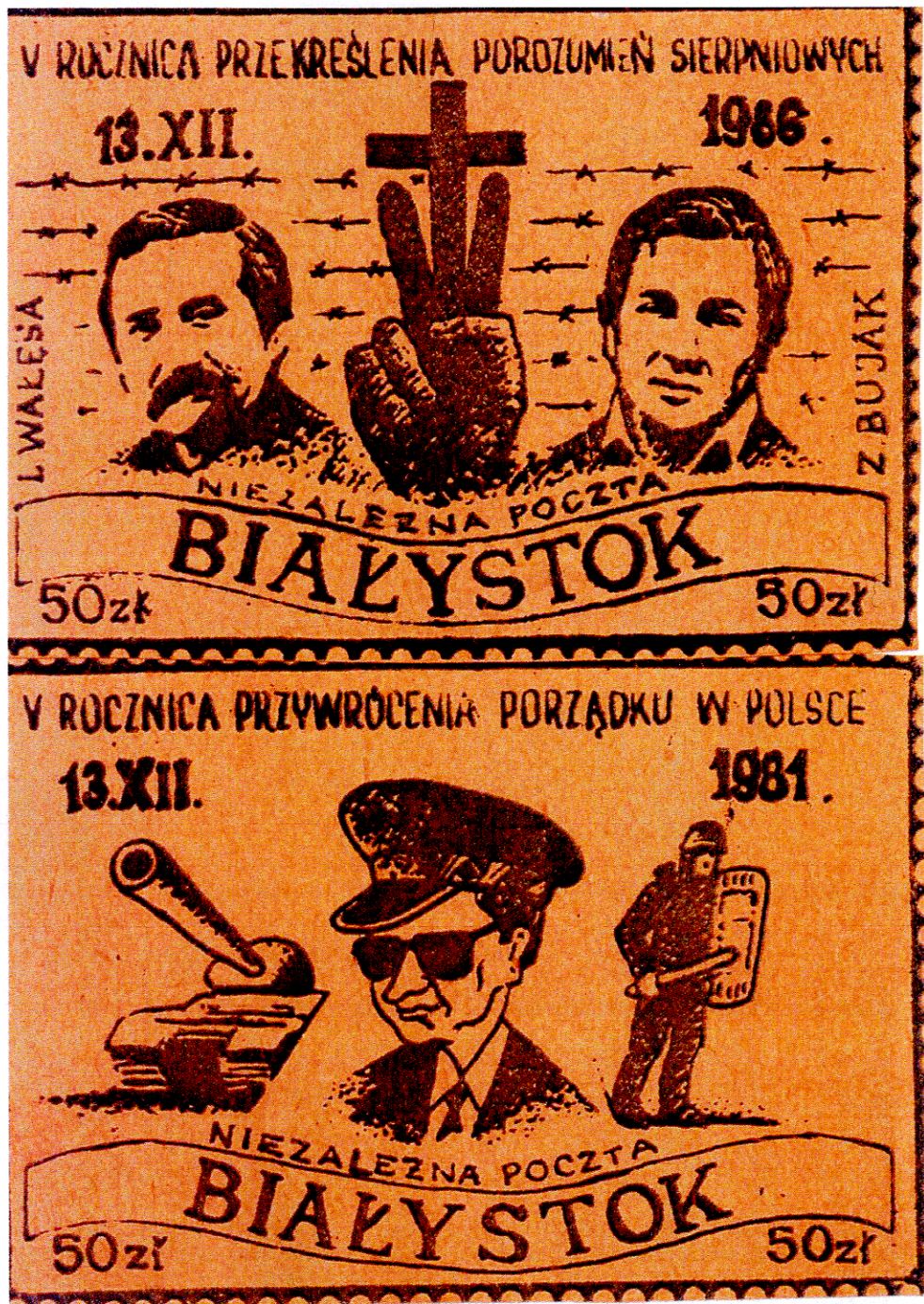
WYDANIE SPECJALNE nr. 2

OSTATNI WYWIAD Z LECHEM WAŁSĄ / Życie Warszawy z 12/13 bm. /

Słyszę pańskie wystąpienie i odnoszę wrażenie, że ostatnio doły radykalne w "Solidarności" na tyle wzrosły na znaczeniu, że Pan ugię się przed nimi?

Lech - Nie, nie wzrosły. I jednocześnie one mają rację. Miały wcześniej i miały dzisiaj. Z tym, że idąc tym torem - co oni - musimybyśmy rzeczywiście rozwiązać sprawę przez konfrontację z biżytką władzy. Moja polityka polega na tym, że ja też chce o - osiągnąć te cele, ale nie takim kosztem - bez biżytki - chce rozmawiać z szefem i gadać się z nim. Ale nie zdradzić tych interesów, która wstąpieniu sobie postawiliśmy. A więc spokojnie i wolniej. Do celu, który sobie wszyscy zakładamy. Sądzę Pan, że pańska koncepcja pokojowego rozwiązania sporu pro białych zwycięży na tych obradach? Zwycięży jednak postawimy bardziej radykalnie te tematy, a najbardziej istotne dla Związku i dla społeczeństwa. Z naszej strony nie ma konfrontacji, dlatego, że naszym zdaniem konfrontacja wygląda tak, że twarde zaprzemy się i powiemy, że z niektórych punktów nie zrezygnujemy. Dążymy do porozumienia, ale jednak na zasadach gwarantujących odnowę.

„Wiadomości Bieżące”. Wydanie specjalne 14 XII 1981 nr 1.



Znaczki z okresu stanu wojennego.



Wystawa WIR z okazji wprowadzenia stanu wojennego.

Protokół Nr 15/81

Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR z dnia 15 grudnia 1981 roku.

Obecni: Zawodziński, Doroszko, Kołodziejuk, Bielak, Chodorowski, Choroszewicz, Cudowski, Homlala, Ignatowicz, Kiejzik, Kowalczyk, Łowicki, Pierściński, Szymański, Wasilewicz.

Nieobecny usprawiedliwiony: tow. Kozak.

Porządek posiedzenia:

1. Sprawy kadrowe.
2. Informacje o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju i województwie.
3. System działania partii w okresie zagrożenia bezpieczeństwa państwa.

Zaproszeni: - tow. St. Sękowski - kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR
- tow. St. Machała - kierownik Referatu Kadr KW PZPR.

Do pktu 1/

Egzekutywa KW PZPR powołała kierowników Rejonowych Ośrodków

Pracy Partyjnej

1. tow. Eugeniusza Truszkowskiego - Białystok
2. tow. Jerzego Łukaszuka - Bielsk Podlaski
3. tow. Czesława Miłkowskiego - w Łapach
4. tow. Zenona Wrzesińskiego - w Mońkach

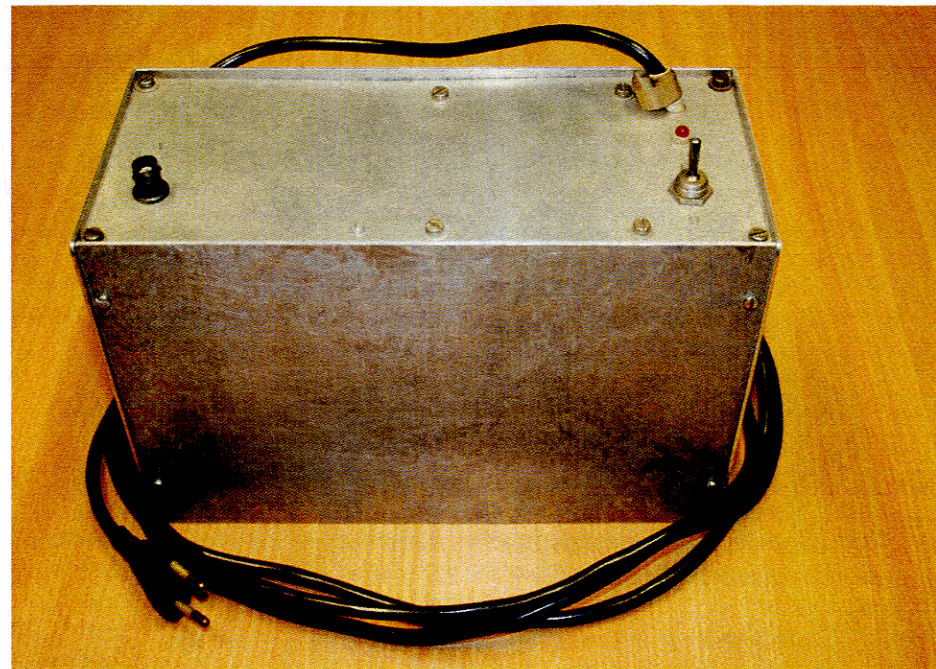
Kierownicy pozostałych Rejonów powołani zostaną w najbliższym krótkim okresie czasu.

Ad pkt 2/

Tow. Stefan Zawodziński poinformował o sytuacji w kraju i województwie po wprowadzeniu stanu wojennego. Przyjęto w województwie zasadę rozmów, uświadamiania i konsekwencji w działaniu.

Tow. Doroszko i Wasilewicz poinformowali o treści telekonferencji.

W dyskusji wskazywano na generalnie pozytywne przyjęcie przez społeczeństwo decyzji o stanie wojennym. Następuje cementowanie partii i aktywu.



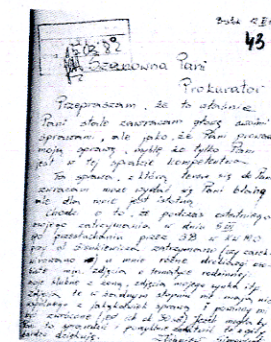
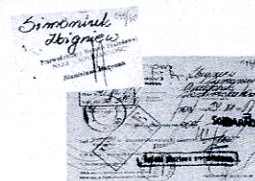
Nadajnik podziemnej "Solidarności" w Białymstoku.

30 KATALOG WYSTAWY

Ofiary stanu wojennego

Zbigniew Simonuk
(1949 – 1983)

Pracował jako tkacz w białostockich „Łichwytach”. Po powstaniu NSZZ „Solidarność” był jej aktywnym działaczem. W dniu 22 I 1981 r. po wyjściu z pracy około godz. 23 wracał do domu. Na ulicy Sienkiewicza w odległości ok. 150 m od Komendy Wojewódzkiej MO został zatrzymany przez dwóch funkcjonariuszy milicji, którzy po wylegitymowaniu go zabrali mu egzemplarz Biuletynu Informacyjnego i notatki związkowe. Następnie wracając do domu został napadnięty i ciężko pobity przez nieznaną sprawcę, który zaciągnął go na teren ogrodzony, oblał benzyną i podpalił. Odzyskawszy przytomność wybiegł na ulicę, gdzie został przypadkowo uratowany przez lekarza i personel przejeżdżającej karetki pogotowia ratunkowego, a następnie w niewyjaśniony sposób odnalezł się w swoim domu. Sprawy tych wydarzeń nie zostały wykryte. Podczas stanu wojennego Simonuk został aresztowany, sąd skazał go na 1,5 roku więzienia. Karę odbywał w białostockim Areszcie Śledczym przy ulicy Kopernika. 8 I 1983 r. popełnił samobójstwo w celi w niewyjaśnionych okolicznościach.



▲ Zdjęcie z pogrzebu
Zbigniewa Simonuka,
22009 IPN
IPN Białystok, k. 103/30

▲ List Zbigniewa Simonuka
do prokuratury,
IPN Białystok, k. 43

◀ Potwierdzenie doręczenia
wyniku,
IPN Białystok, k. 28

15.

Komitet Obrony Białystok, dnia 14.12.1981r godz. 10.00

P R O T O K O Ł

T A J N E
Egz. poj.

Z posiedzenia WKO odbytego w dniu 14 grudnia 1981 roku

Obecni:

1. I-szy Sekretarz KW PZPR - tow. Stefan Zawodziński
2. Przewodniczący WKO - Wojewoda Białostocki - Kazimierz Dunaj
3. Z-ca Przewodniczącego WKO-Szef WSZW- płk Leon Siemienczyk
4. Z-ca Przewodniczącego WKO-Komendant KW MO-płk Sylwester Regalewski
5. Członek WKO-Wicewojewoda - Leopold Rybakiewicz

Poradko:

1. Wicewojewoda - Zenon Switaj
2. Wicewojewoda - Julian Słarzyński
3. płk Józef Kulikowski
4. ppłk Miłosz
5. Dyrektor Sekretariatu WKO - Witold Stodurko

Porządek dzienny:

1. Sytuacja wynikająca z wprowadzenia stanu wojennego w kraju

- Na wstępie Przewodniczący WKO poinformował zebranych o uchwale KOK Nr 8/81 z dnia 7 grudnia 1981 roku i postanowieniach z niej wynikających. Następnie przedstawił sytuację jaka zaistniała po wprowadzeniu stanu wojennego. Oznajmił również, że polecił dyrektorom wszystkich wydziałów natychmiastowe przeszkolenie swych pracowników w zakresie znajomości przepisów wynikających ze stanu wojennego. Przewodniczący WKO następnie stwierdził że:

- w wydziałach UW i we wszystkich miastach i gminach województwa wprowadzone stałe dyżury,
- zabezpieczone biura zawieszonych związków i stowarzyszeń,
- zabezpieczone prace w pomieszczeniach UW,
- ozył się wszystkie w celu utrzymania normalnego trybu funkcjonowania wszystkich instytucji, przedsiębiorstw i placówek oraz całego kształtu życia w województwie,
- podejmowane są przedsięwzięcia mające na celu utrzymanie w województwie ładu, bezpieczeństwa i spokoju oraz stosowania się społeczeństwa do zarządzeń władz,
- smilitaryzowane zostały niektóre przedsiębiorstwa i instytucje,
- wstrzymane wydanie zarządzenia o ograniczeniu ruchu pojazdów mechanicznych ponieważ zakaz sprzedaży benzyny już wpłynął na to ograniczenie,

Odpis 1

I. Cele powoływania Komitetów Ocalenia Narodowego

Komitety Ocalenia Narodowego tworzy się dla:

1. Skupienia wszystkich patriotycznych sił społeczeństwa, które pragną aktywnie włączyć się do realizacji programu i działań Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego oraz szerokiego obywatelskiego poparcia celów powołania i działania Rady, tzn. usunięcia groźby upadku państwa, przyspieszenia wyjścia z kryzysu oraz złagodzenia trudności ciążących na warunkach życia obywateli.
2. Wspierania wysiłków i działań podejmowanych przez Wojskową Radę Ocalenia Narodowego, Terenowe Komitety Obrony Kraju i Wojskowe Grupy Operacyjne poprzez pobudzenie i organizowanie różnego rodzaju inicjatyw i działań obywatelskich służących realizacji celów i zadań nakreślonych przez Radę w miastach, wsiach, osiedlach i zakładach pracy.
3. Ukazywania politycznych, społecznych i gospodarczych konsekwencji realizacji działań podejmowanych przez WRON.
4. Organizowania szerokiego poparcia dla programu socjalistycznej odnowy przyjętego na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR.

Podstawą programową działalności Komitetów Ocalenia Narodowego stanowią: przemówienia gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego i proklamacja WRON z dnia 13 grudnia 1981 r. oraz późniejsze oświadczenia i postanowienia WRON.

Przy tworzeniu Komitetów Ocalenia Narodowego z całą mocą podkreślić należy, że WRON zdecydowana jest kontynuować linię porozumienia z każdą siłą stojącą na gruncie nadrzędnych interesów socjalistycznego państwa, a jednocześnie z całą konsekwencją zwalczać będzie te siły, które takiemu porozumieniu chcą przeszkadzać, że naczelnym celem działania WRON jest tworzenie niezbędnych warunków rozwoju i umocnienie socjalistycznego państwa polskiego.

II. Ramowe zadania Komitetów Ocalenia Narodowego

Komitety Ocalenia Narodowego realizują w skali lokalnej /na szczeblu zakładów i instytucji, gminy, miasta, dzielnicy lub osiedla/ następujące zadania: